

Z E S Z Y T Y

STUDENCKIEGO RUCHU NAUKOWEGO
UNIwersytetu JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH

F A S C I C L E S

OF STUDENT SCIENTIFIC MOVEMENT
THE JAN KOCHANOWSKI UNIVERSITY IN KIELCE



Z E S Z Y T Y

STUDENCKIEGO RUCHU NAUKOWEGO
UNIwersytetu JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH

ROK 2020 – TOM 29

CZĘŚĆ 1 (Nauki humanistyczne,
społeczne, teologiczne, sztuki)

POD REDAKCJĄ
Marcina Walczaka



Redaktor naczelny: dr hab. prof. UJK Stanisław Cygan

Z-ca redaktora naczelnego: dr Tomasz Łączek

Sekretarz redakcji: dr Janusz Krywult

Członkowie Zespołu Redakcyjnego

dr Joanna Rogalska

dr Marcin Szplit

mgr Marzena Sochacka

mgr Marcin Walczak

dr hab. prof. UJK Artur Zieliński

Recenzenci:

dr hab. prof. UJK Stanisław Cygan

dr hab. prof. UJK Paulina Forma

dr Tomasz Łączek

dr Joanna Rogalska

dr Marcin Szplit

adwokat Piotr Urbanek

mgr Marcin Walczak

dr hab. prof. UJK Artur Zieliński

Tłumaczenie

„Aktiv” Szkoła Języków Obcych, Biuro Tłumaczeń

Opracowanie redakcyjne, korekta i układ typograficzny

Umbo. Technika i Multimedia Zdzisław Nowak

Projekt logo

Krzysztof Stefaniuk

Copyright © by Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce 2020

ISSN 2451-2036

Wydawca

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ul. Żeromskiego 5, 25-369 Kielce

Centrum Nauki i Kultury UJK

ul. Ślaska 15, 25-328 Kielce, tel. +41 349 78 95

FASCICLES

OF STUDENT SCIENTIFIC MOVEMENT
THE JAN KOCHANOWSKI UNIVERSITY IN KIELCE

YEAR 2020 – VOLUME 29

PART 1 (Humanities, social sciences,
theological science, arts)

EDITED BY
Marcin Walczak



Chief Editor: Stanisław Cygan, PhD
Deputy Chief Editor: Tomasz Łączek, PhD
Secretary of the Editing Office: Janusz Krywult, PhD

Members of the Editorial Team:

Joanna Rogalska, PhD
Marcin Szplit, PhD
Marzena Sochacka, MA
Marcin Walczak, MA
Artur Zieliński, PhD

Review:

Stanisław Cygan, PhD
Paulina Forma, PhD
Tomasz Łączek, PhD
Joanna Rogalska, PhD
Marcin Szplit, PhD
Piotr Urbanek, lawyer
Marcin Walczak, MA
Artur Zieliński, PhD

Translator:

„Aktiv” Szkoła Języków Obcych, Biuro Tłumaczeń

Publication and copy Editor, proof-reading, typesetter:

Umbo. Technika i Multimedia Zdzisław Nowak

Copyright © by the Jan Kochanowski University in Kielce, 2020

ISSN 2451-2036

Publisher

Jan Kochanowski University in Kielce
ul. Żeromskiego 5, 25-369 Kielce, Poland
Center Science and Culture JKU
ul. Ślaska 15, 25-328 Kielce, Poland, tel. +41 349 78 95

Spis treści

Wprowadzenie	11
Martyna Babraj , Niemieckie rzeczowniki złożone w tekście niemieckiej ustawy zasadniczej i ich polskie odpowiedniki	13
Monika Biernacka , Zarządzanie zasobami ludzkimi w sektorze usług medycznych w Polsce – problemy i wyzwania	23
Katarzyna Fiuk , Prawo człowieka do czystego środowiska naturalnego w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka	31
Sylwia Holda , Teksty narracyjne we wczesnoszkolnym nauczaniu języka niemieckiego jako obcego na przykładzie podręcznika <i>Ich und du neu</i>	39
Piotr Janeczek i Paulina Lesiewicz , Rozumienie miłości przez młodych dorosłych wychowanych w rodzinach pełnych i niepełnych.....	49
Weronika Jarosz , „Zatroszczę się o siebie jutro” – co łączy prokrastynację i troskę o siebie?	59
Paweł Kosowski , Style poczucia humoru a stres – badanie korelacyjne	67
Martyna Kuroś , Zaburzenia integracji sensorycznej i ich wpływ na funkcjonowanie dzieci	77
Angelika Ostrowska , Merchandising jako forma wzrostu sprzedaży	85
Szymon Pietryka i Szymon Uliasz , Wsparcie społeczne w recepcji podopiecznego (bezdomnego mężczyzny) i opiekunki placówki św. Brata Alberta	93
Katarzyna Maria Pietrzyk , Wizerunek byka w reportażu <i>Walka byków. Wspomnienia z Hiszpanii</i> Henryka Sienkiewicza.....	103
Agnieszka Prokop , Prawa mniejszości narodowych w Republice Federalnej Niemiec na przykładzie mniejszości serbołużyckiej	111
Piotr Raczyński , Madkizm i madkomowa. Językowo-kulturowy obraz zjawiska społecznego	121
Natalia Stachurska , Zasady gwarancyjne oskarżonego w postępowaniu karnym.....	135
Aleksandra Styk i Marta Sokół , Rola zasobów niematerialnych w kształtowaniu wartości wybranych spółek publicznych	145
Patrycja Szczypińska , Tłumaczenie niemieckiej tymczasowej karty informacyjnej leczenia szpitalnego na język polski.....	157
Dagmara Śniowska , Mieszczanin w elitarnym środowisku. Refleksja nad społeczeństwem w <i>Biesiadzie u hrabiny Kotlubaj</i> W. Gombrowicza	165
Sara Terelak , Czy możemy być „całodobowi”? Korzyści i zagrożenia płynące z funkcjonowania non stop	173

Joanna Wrzokiewicz , Mentalność narodowa Rosjan przedstawiona w powieści <i>Russendisko</i> Władimira Kaminera.....	181
Aleksandra Zebrzowska , Markery ironii i satyry w humorze na podstawie wybranych tekstów Andrzeja Poniedziałkiego	187
Przemysław Znojek , Proza autobiograficzna Oty Pavla	197
Spis treści części 2. (Nauki ścisłe i przyrodnicze, medyczne i o zdrowiu, rolnicze oraz inżynierijno-techniczne)	205

Contents

Introduction	12
Martyna Babraj , German Compound Nouns in the Text of the German Constitution and Their Polish Equivalents	13
Monika Biernacka , Human Resource Management in the Health Care Service Sector in Poland – Issues and Challenges.....	23
Katarzyna Fiuk , The Right to a Clean Natural Environment in the Light of the Case Law of the European Court of Human Rights	31
Sylvia Holda , Narrative Texts in Early School Teaching of German as a Foreign Language Based on the Example of “Ich und du neu” Coursebook	39
Piotr Janeczek i Paulina Lesiewicz , Understanding of Love by Young Adults Raised in Full and Incomplete Families	49
Weronika Jarosz , “I Will Take Care of Myself Tomorrow” – What do Procrastination and Looking After Oneself Have in Common?.....	59
Paweł Kosowski , Humor Styles and Stress – Correlation Study	67
Martyna Kuroś , Sensory Processing Disorders and Their Impact on Children's Behavioral Functioning	77
Angelika Ostrowska , Merchandising as a Form of Increasing Sales.....	85
Szymon Pietryka i Szymon Uliasz , Social Support in the Perception of a Resident (Homeless Male) and an Aid Worker in a Saint Albert Care Centre.....	93
Katarzyna Maria Pietrzyk , Image of a Bull in <i>Reportage Bullfighting. Memories from Spain</i> by Henryk Sienkiewicz	103
Agnieszka Prokop , The Rights of National Minorities in Federal Republic of Germany upon the Example of the Sorbs Minority.....	111
Piotr Raczyński , Madkizm and madkomowa. Linguistic and Cultural Image of Social Phenomenon.....	121
Natalia Stachurska , Principles of Protection of the Accused in Criminal Proceedings	135
Aleksandra Styk i Marta Sokół , The Role of Intangible Resources in Shaping the Value of Selected Public Companies.....	145
Patrycja Szczypińska , Translation of the German Temporary Hospital Treatment Information Card into Polish	157
Dagmara Śniowska , Townsman in Elite Environment. Reflection on Society in Gombrowicz's <i>Dinner at Countess Pavahoke's</i>	165
Sara Terelak , Can we be 24/7? Can we be 24/7? The Benefits and Risks of Non-Stop Operation	173

Joanna Wrzokiewicz , National Mentality of Russians Presented in <i>Russendisko</i> Novel by Wladimir Kaminer	181
Aleksandra Zebrzowska , Markers of Irony and Satire in Humor, Based on Selected Texts by Andrzej Poniedzielski	187
Przemysław Znojek , Ota Pavel's Autobiographical Prose	197
Contents of part 2 (Natural sciences, medical and health sciences, agricultural sciences, technology and engineering)	206

Wprowadzenie

29. tom „Zeszytów Studenckiego Ruchu Naukowego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach” jest kontynuacją wydawniczego cyklu zapoczątkowanego w 1993 roku i zawiera opracowania naukowe autorstwa studentów pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia z polskich ośrodków akademickich.

Tradycyjnie publikacja składa się z dwóch części. Pierwsza zawiera teksty z obszaru nauk humanistyczno-społecznych, druga dotyczy nauk przyrodniczo-ekonomicznych. Podejmowana przez autorów prac tematyka ma charakter interdyscyplinarny, co podkreśla otwartość pisma na nowe, czasem bardzo odkrywcze zakresy badawcze.

Cześć I. Tomu 29. zawiera 21 oryginalnych opracowań, między innymi z zakresu językoznawstwa, literaturoznawstwa, zarządzania, prawa oraz pedagogiki. Opracowania mają charakter zarówno badawczy, jak również przeglądowy.

Z zamieszczonymi w niniejszym tomie opracowaniami można zapoznać się w Internecie na stronie czasopisma: www.zeszytysrn.ujk.edu.pl. Znajdują się tam ponadto archiwalne wydania Zeszytów, które mogą stać się inspiracją do podejmowania badań w nowych obszarach nauki. Autorzy na stronie internetowej czasopisma znajdą również zalecenia, wymogi edytorskie i informacje dotyczące zasad przyjmowania tekstów do kolejnych wydań.

Zapraszam do publikowania w naszym czasopiśmie zarówno studentów-debiutantów na polu nauki oraz tych bardziej doświadczonych, których prace mogą stać się inspiracją dla innych do podjęcia badawczej aktywności, której owoce mogą być zaimplementowane w realiach współczesnego świata, zmieniając go na lepsze.

Pragnę podziękować Zespołowi Redakcyjnemu, Recenzentom, Opiekunom Studenckich Kół Naukowych oraz Wszystkim Tym, którzy dołożyli starań w opracowaniu tekstów oraz wydaniu niniejszego tomu. Jestem przekonany, że ten trud będzie owocny.

Marcin Walczak

Introduction

The 29th Volume of the “Fascicles of the Student Scientific Movement of the Jan Kochanowski University in Kielce” is a continuation of the publishing series which started in 1993. It contains scientific papers written by first, second and third degree students from Polish academic institutions.

Traditionally, the publication consists of two parts. The first one includes papers from the area of humanities and social sciences, the second one covers natural and economic sciences. The subject matter undertaken by the authors is of an interdisciplinary nature, which emphasises the openness of the publication to new, sometimes very innovative research areas.

Part I of the 29th Volume contains 21 original papers in the fields of, among others, linguistics, literary studies, management, law and pedagogy. They were designed to include both research and review elements.

The papers in this Volume can be found online at the www.zeszytysrn.ujk.edu.pl. There are also archival editions of the Fascicles, which can serve as an inspiration to undertake research in new areas of science. In addition, the website contains recommendations, editorial guidelines and requirements for the authors of papers, which must be met in order for the papers to be accepted for subsequent editions.

I would like to encourage both the students who only begin their way with science as well as those more experienced ones to submit their papers for publication in our journal. Your works may become a catalyst for others to undertake research activities, the outcome of which could be implemented in the reality of the modern world, changing it for the better.

I wish to express my gratitude to the Editorial Team, Reviewers, Supervisors of Student Scientific Research Clubs and to all those who contributed to the preparation of the papers and the publication of this Volume. I am deeply convinced that their work and efforts will prove to be worthwhile and successful.

Marcin Walczak



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2020, tom 29, część 1

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2020, volume 29, part 1

MARTYNA BABRAJ

Studentka I roku filologii germańskiej, studia II stopnia
Koło Naukowe Germanistów
Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
Student of the 1st year of German Philology, second level degree studies
Scientific Research Club of German Philologists
Pedagogical University of Krakow

Niemieckie rzeczowniki złożone w tekście niemieckiej ustawy zasadniczej i ich polskie odpowiedniki

German Compound Nouns in the Text of the German Constitution and Their Polish Equivalents

Abstract: In the article, I present the results of the research into the grammatical and semantic structure of German compound nouns contained in the German legal act “Grundgesetz für Bundesrepublik Deutschland” and its translation; they have been presented in the table. Then, the compound nouns in both languages have been discussed, the semantics of which is not determined by the meaning of their components. Further, I presented the pie charts with the occurrence frequency of particular word-forming models in both languages. Another research method employed – a questionnaire – is aimed at illustrating that individuals who can speak German may sometimes interpret the meaning of compound nouns incorrectly. The analysis of the compounds reveals that a grammatical system is not always consistent with a specific semantic system. Thus, both these structures should be distinguished in every compound noun.

Key words: compound noun, grammatical structure of compound nouns, semantic structure of compound nouns.

Wprowadzenie

Artykuł ten powstał jako wynik moich zainteresowań niemieckim językoznawstwem, a w szczególności fenomenem złożzeń zarówno w języku polskim, jak i niemieckim. Niniejsze badanie naukowe zajmuje się porównaniem gramatycznej i zależnej od niej semantycznej struktury rzeczownika złożonego w języku niemieckim i polskim. Analiza

tego zagadnienia została przedstawiona w formie tabelki, w której zostały zanalizowane wzory słowotwórcze rzeczowników złożonych zaczerpniętych z niemieckiej ustawy Grundgesetz für Bundesrepublik Deutschland (2007) oraz jej tłumaczenia (Niemiecka Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec, 2007). Następnie przedstawiłam w formie diagramu częstotliwość występowania poszczególnych modeli słowotwórczych niemieckich rzeczowników złożonych, a następnie ich polskich tłumaczeń. Ponadto zbadałam, w jakim stopniu wzory słowotwórcze niemieckich rzeczowników złożonych są zgodne ze wzorami słowotwórczymi ich tłumaczeń w języku polskim. W tej pracy poruszyłam również temat rzeczowników złożonych, których semantyka nie wynika ze znaczenia ich wyrazów składowych. Z tego powodu została rozróżniona gramatyczna i semantyczna struktura złożeń. Przeprowadziłam również ankietę wśród studentów germanistyki, aby zbadać, czy osoby, które znają dobrze język niemiecki i język polski, potrafią poprawnie je rozróżnić.

Rzeczowniki złożone w języku polskim i niemieckim

Poza rzeczownikami prostymi występuje duża liczba rzeczowników złożonych zarówno w języku polskim, jak i w niemieckim. Ważne jest, aby podkreślić, iż wielozłowne wyrazy są charakterystyczne dla języka niemieckiego. Wolfgang Eichler i Karl-Dieter Büntig w swoim dziele pod tytułem *Deutsche Grammatik: Form, Leistung und Gebrauch der Gegenwartssprache* potwierdzają powyższą tezę poprzez dobitny przykład niemieckiego złozenia: *Donaudampfschiffahrtsgesellschaftskapitaenswitwenrentenabholstellenvorsteher* (por. Eichler, Büntig 1978: 230). W tym miejscu pracy zostanie wyjaśnione, co rozumiane jest pod pojęciem rzeczownik złożony. Na przykład Michał Jaworski definiuje wyrazy złożone jako: „Wyrazy pochodne, które powstały od dwóch wyrazów podstawowych i zawierają dwie podstawy słowotwórcze, nazywamy wyrazami złożonymi” (Jaworski 1995: 59). Do tego zagadnienia odnieśli się również niemieckojęzyczni autorzy Rudolf i Ursula Hoberg, którzy podkreślają: „Obok dwuczłonowych tworów językowych są też takie rzeczowniki, które są złożone z 3, 4, 5 lub więcej pojedynczych słów” (Hoberg/Hoberg 1988:191). Dla lepszego zobrazowania podają oni w swoim dziele następujące przykłady: *Half-pflicht-versicherung*, *Luft-waffen-zweig-stelle*, *Bundes-bahn-ober-inspektoren-lauf-bahn* (por. Hoberg, Hoberg 1988: 19). Skoncentrowali się oni na relacji pomiędzy wyrazem podstawowym (*niem. Grundwort*), a ich wyrazami dookreślającymi (*niem. Bestimmungswort*). Wedle nich słowo podstawowe (*niem. Grundwort*) traci wprawdzie swoje pierwotne znaczenie, jednak nie traci swojej syntaktycznej i semantycznej wartości. W tym miejscu należy postawić pytanie: Czym właściwie jest słowo podstawowe i dookreślające? Fenomen ten postaram się wyjaśnić na podstawie definicji Rudolfa i Ursuli Hobergów: „Z reguły drugi wyraz jest treściowo określany przez poprzedzający go wyraz; części składowe takiego złozenia nazywane są z tego powodu słowem dookreślającym i podstawowym” (Hoberg, Hoberg 1988: 192). Jako złozenie określa się w tej pracy takie grupy wyrazowe, które zawsze można zredukować do jego słowa podstawowego, przy czym musi zostać zachowany jego kognitywno-konstruktywny wzór słowotwórczy. Powyższe stwierdzenie wyjaśnię na podstawie następujących niemieckich i polskich przykładów. W przypadku rzeczownika *Brustkorb* nie chodzi o kosz na biust / dla biustu ani kosz z biustu, lecz o klatkę piersiową. *Glückpils*

(pol. szczęściarz) nie jest rodzajem grzyba, który ma szczęście, lecz osobą, która ma dużo szczęścia. Można tutaj zauważyć, że *Glückpils* nie jest typowym złożeniem, lecz leksykalnie autonomicznym słowem, ponieważ nie reprezentuje kognitywno-konstruktywnego wzoru słowotwórczego. W języku polskim mamy również metaforyczne określenia dla osób. *Pasibruch* nie jest ludzkim organem, lecz osobą, która lubi dużo jeść. *Dusigrosz* nie jest groszem, który coś dusi, lecz osobą, która jest skąpa. Inaczej jest natomiast w przypadku rzeczownika *fajtlapa*. Ważne jest, aby dostrzec, że słowo *fajt* nie jest ani słowem dookreślającym ani podstawą słowotwórczą dla słowa *lapa*. Istotny jest tutaj również fakt, iż słowo *lapa* posiada rodzaj żeński, ale *fajtlapa* może również być używane w rodzaju męskim, np. *Ten fajtlapa wlecze się za nami*. W tym przypadku widać, że wyżej przedstawiony rzeczownik nie jest według założonej teorii złożeniem.

Opis przeprowadzonej analizy

Moje badanie zostało przeprowadzone na podstawie wyrazów zaczerpniętych z niemieckiej ustawy zasadniczej oraz ich polskich odpowiedników. Analiza owych wyrazów została wykonana przeze mnie w formie tabelarycznej. W pierwszej kolumnie umieszczona została fraza z oryginału, w trzeciej kolumnie jej tłumaczenie na język polski. Druga kolumna zawiera strukturę gramatyczną niemieckiego rzeczownika złożonego w formie kodu, natomiast przedostatnia kolumna zawiera gramatyczną strukturę ich polskiego tłumaczenia również w formie kodu. Dla lepszego zrozumienia mojej tabeli krótko omówię użyte w niej oznaczenia:

- **N** = Rzeczownik (niem. Nomen),
- **Adj.** = Przymiotnik (niem. Adjektiv),
- **V** = Czasownik (niem. Verb),
- **Prp.** = Przyimek (niem. Präpostion),
- **A** = Przysłówek (niem. Adverb),
- „-” = ten sam wzór słowotwórczy frazy w języku niemieckim i frazy w języku polskim,
- „+” = inny wzór słowotwórczy frazy w języku niemieckim i frazy w języku polskim.

W ostatniej części tabelki zostało przedstawione natomiast zestawienie struktury gramatycznej niemieckiego rzeczownika złożonego i jego tłumaczenia w języku polskim. Moje badanie opierało się na analizie 100 rzeczowników złożonych oraz ich polskich odpowiedników. W tabeli 1 zostały przedstawione wybrane przeze mnie.

W powyższej tabeli zostały zaprezentowane takie rzeczowniki złożone, których semantyka wynika strukturalnie ze znaczenia ich wyrazu podstawowego i dookreślającego. Dla lepszego zobrazowania powyższego stwierdzenia zostanie podanych i zrekonstruowanych kilka przykładów w języku niemieckim:

- *die Pressefreiheit (wolność prasy) = die Presse (prasa) + die Freiheit (wolność)*,
- *die Neugliederung (nowy podział) = neu (nowy) + die Gliederung (podział)*,
- *die Glaubensfreiheit (wolność wyznania) = der Glauben (wyznanie) + die Freiheit (wolność)*,

– die Handelsflotte (flota handlowa) = der Handel (handel) + die Flotte (flota)¹.

Tabela 1. Badanie gramatycznej struktury rzeczowników złożonych w języku niemieckim i ich polskich tłumaczeń

Fraza w języku niemieckim	Niemiecki wzór słotwórczy	Fraza w języku polskim	Polski wzór słotwórczy	Porównanie desygnatów mentalnej wiedzy na temat struktur złożeń w obu językach
der Grundgesetz	N + N	ustawa zasadnicza	N + Adj.	-
die Bundesrepublik	N + N	Republika Federalna	N + Adj.	-
das Bundesgesetzblatt	N + (N + N)	Federalny Dziennik Ustaw	Adj. + N + N	-
das Gemeineigentum	Adj. + N	własność społeczna	N + Adj.	-
die Lehrfreiheit	V + N	wolność nauczania	N + N	-
die Grundrechte	N + N	prawa podstawowe	N + Adj.	-
die Menschenwürde	N + N	godność człowieka	N + N	+
die Menschenrechte	N + N	prawa człowieka	N + N	+
die Wahlprüfung	N + N	kontrola wyborów	N + N	+
die Untersuchungsausschüsse	N + N	komisje śledcze	N + Adj.	-
das Zeugnisverweigerungsrecht	(N + N) + N	prawo odmowy składania zeznań	N + N + N + N	-
das Asylrecht	N + N	prawo do azylu	N + Prp. + N	-
die Glaubensfreiheit	N + N	wolność wyznania	N + N	+
die Gewissensfreiheit	N + N	wolność sumienia	N + N	+
die Religionsausübung	N + N	praktyka religijna	N + Adj.	-
der Kriegsdienst	N + N	służba wojskowa	N + Adj.	-
das Bundesgesetz	Adj. + N	ustawa federalna	N + Adj.	-
die Pressefreiheit	N + N	wolność prasy	N + N	+
die Grundfreiheiten	N + N	podstawowe wolności	Adj. + N	-

Źródło: opracowanie własne

Po szczegółowej analizie zależności pomiędzy strukturą gramatyczną a znaczeniem złożeń w języku niemieckim należy wspomnieć, że ten problem jest również zauważalny w języku polskim:

- *krwiodawca (złożenie)* = *krew* + *dawca*,
- *cudotwórca (złożenie)* = *cud* + *twórca*,
- *mebłocianka (złożenie)* = *meble* + *ścianka*,
- *dobranoc (zrost)* = *dobra* + *noc*².

¹ Pozyskano z <https://www.duden.de/woerterbuch> (dostęp: 15.02.2020).

² Pozyskano z <https://wsjp.pl/> (dostęp: 12.02.2020).

Renata Grzegorzczkova, w swojej książce pod tytułem *Zarys słowotwórstwa polskiego*, takie zjawisko semantyczne nazywa złożeniem endocentrycznym/endozentrische Komposita, czyli złożeniem, w którym desygnat całości jest komunikowany przez jeden z członów, a drugi człon jest określający. Natomiast w przypadku połączeń równorzędnych przez oba człony, np. *barwoślepotą* (ślepotą na barwy), *krzemowódór* (związek będący połączeniem krzemu i wodoru) (por. Grzegorzczkova 1979: 60).

Podczas badania rzeczowników złożonych w Niemieckiej Ustawie Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec zauważono, że ich znaczenie nie w każdym przypadku wynika ze znaczenia ich wyrazów składowych. Do tej grupy należą następujące wyrazy: *die Grundlage*, *der Grundsatz* oraz *der Gerichtshof*.

Tabela 2. Badanie gramatycznej struktury rzeczowników złożonych w języku niemieckim i ich polskich tłumaczeń

Fraza w języku niemieckim	Niemiecki wzór sowotwórczy	Fraza w języku polskim	Polski wzór słowotwórczy	Porównanie desygnatów mentalnej wiedzy na temat struktur złożonych w obu językach
die Grundlage	N ³	podstawa	N	+
der Grundsatz	N ⁴	podstawowa zasada	N + Adj	-
der Gerichtshof	N ⁵	trybunał	N	-

Źródło: opracowanie własne

Poza podanymi w tabeli wyrazami można zauważyć ten fenomen również w następujących przykładach, które zostały użyte do przeprowadzenia badania wśród studentów Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie:

- *der Kindergarten* = *der Garten* (ogród) + *die Kinder* (dzieci) = przedszkole,
- *das Mondgesicht* = *der Mond* (księżyc) + *das Gesicht* (twarz) = okrągła twarz,
- *der Junggeselle* = *jung* (młody) + *der Geselle* (facet) = kawaler/panna,
- *den Löwenzahn* = *der Löwe* (lew) + *der Zahn* (ząb) = mniszek/dmuchawiec.

Należy również wspomnieć, iż przedstawiona powyżej grupa wyrazów występuje również w języku polskim, w którym złożenia dzieli się na złożenia (wyrazy zawierające formalny wykładnik kompozycji np. -o-), zrosty (wyrazy bez wykładnika formalnego) oraz zestawienia (dwu- lub więcejwyrazowe nazwy) (por. Grzegorzczkova 1979: 59). Stwierdzenie to można poprzeć poprzez następujące przykłady:

- *boża krówka* (zestawienie) = *boży* + *krówka* = *biedronka*,
- *dusigrosz* (złożenie) = *dusić* + *grosz* = *sknera*,
- *pasibrzuch* (złożenie) = *paść* + *brzuch* = *obżarciuch*,
- *Boże Ciało* (zestawienie) = *boży* + *ciało*.

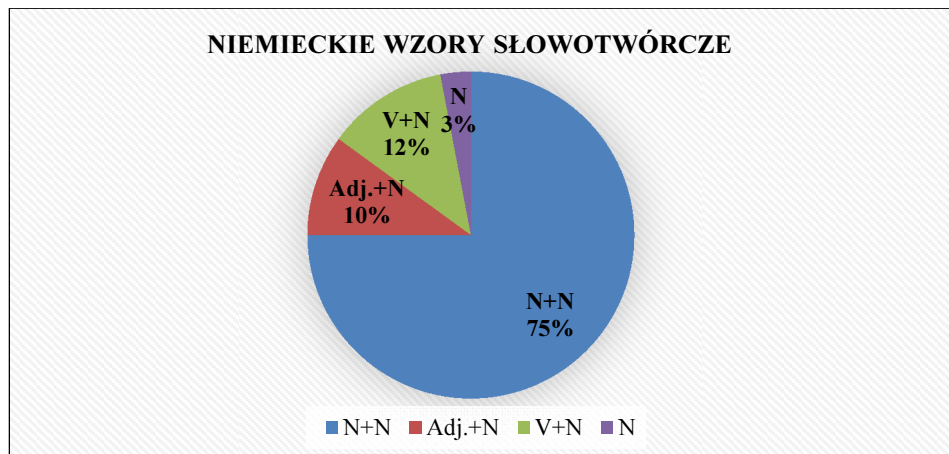
³ Wedle tradycji wyraz *die Grundlage* opisuje się jako N + N, jednak w rzeczywistości chodzi tutaj o N, tzn. o słowo podstawowe, a nie o złożenie.

⁴ Jak w przypisie 3.

⁵ Jak w przypisie 3.

R. Grzegorzczkowska definiuje je jako złożenia egzocentryczne/exozentrische Komposita nazywające desygnat, który nie jest komunikowany przez żaden z członów, np. prostokąt nie jest to prosty kąt, ale figura, która ma proste kąty, nosorożec nie jest to róg nosa lecz zwierzę mające róg na nosie (por. Grzegorzczkowska 1979: 60).

Podjęłam również próbę badania częstotliwości występowania poszczególnych wzorów słotwórczych niemieckich rzeczowników złożonych, które zostały zaczerpnięte z analizowanej ustawy. Zostało to przedstawione w formie diagramu kołowego:

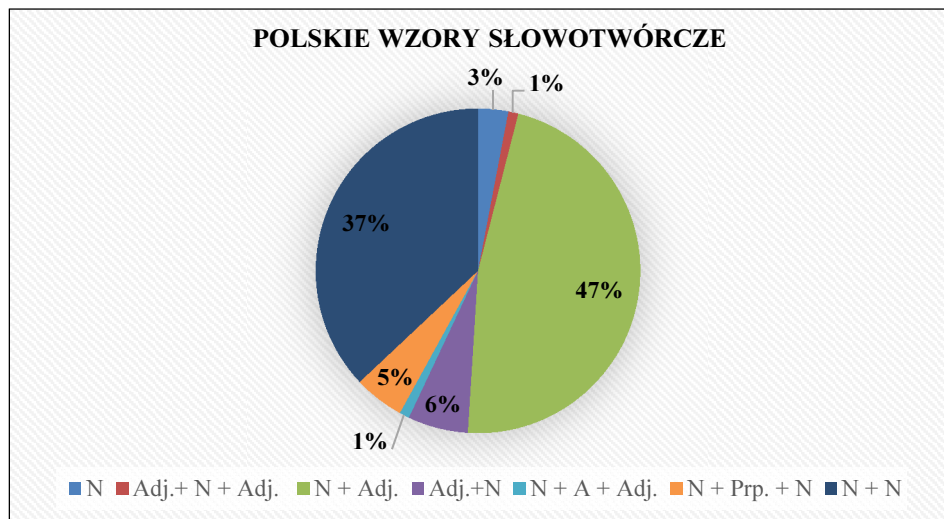


Rysunek 1. Procentowa wizualizacja występowania poszczególnych niemieckich wzorów słotwórczych rzeczowników złożonych

Źródło: opracowanie własne

Na podstawie tego wykresu można zaobserwować, jak często poszczególne struktury gramatyczne rzeczowników złożonych występują w języku niemieckim. Zostało tutaj pokazane, że wzór słotwórczy **N** (tzn. wyraz składa się tylko z jednego rzeczownika) występuje najrzadziej. Wariacja słotwórcza **Adj. + N** (przymiotnik + rzeczownik) stanowi 10% wszystkich danych. Trzeba również zaznaczyć, że rzeczowniki złożone, które składają się z rzeczownika i czasownika to 12% wszystkich wzorów słotwórczych. Najliczniejszą grupę tworzy jednak kod porządkowy **N + N** (rzeczownik + rzeczownik).

W kolejnej części mojego badania zajęłam się analizą występowania poszczególnych wzorów słotwórczych polskich tłumaczeń niemieckich złożań. Badanie to zostało oparte na wyrazach zaczerpniętych z analizowanej ustawy. Wyniki mojego badania zostały przedstawione na poniższym rysunku.



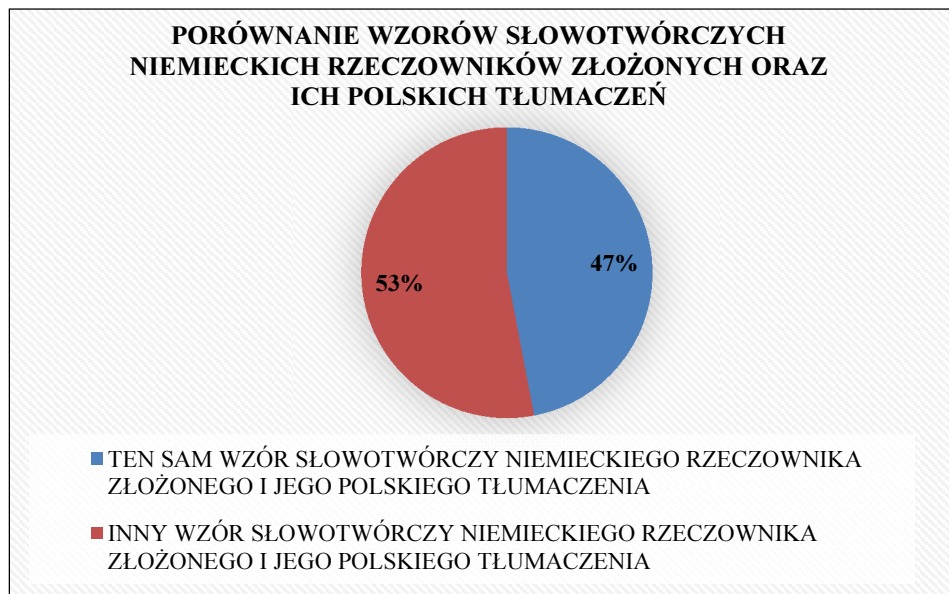
Rysunek 2. Procentowa wizualizacja występowania poszczególnych wzorów słowotwórczych w polskich tłumaczeniach niemieckich wyrazów złożonych

Źródło: opracowanie własne

„Diagram tortowy” informuje czytelnika o występowaniu struktury gramatycznej polskiego tłumaczenia niemieckich rzeczowników złożonych. Największą grupę powyższego diagramu tworzy wzór słowotwórczy **N + Adj.** (tzn. rzeczownik + przymiotnik). Trzydzieści siedem procent stanowi natomiast wzór słowotwórczy **N + N** (tzn. rzeczownik + rzeczownik). Na trzecim miejscu plasuje się **Adj. + N** (tzn. przymiotnik + rzeczownik). Procentowe występowanie kodu porządkowego **N + Prp. + N** (tzn. rzeczownik + przyimek + rzeczownik) to 5%. Udział modelu słowotwórczego **N** (tzn. rzeczownik) wynosi 3%. Na koniec należy również podkreślić, że wariacje słowotwórcze **N + A + Adj.** (tzn. rzeczownik + przysłówek + przymiotnik) oraz **Adj. + N + Adj.** (tzn. przymiotnik + rzeczownik + przymiotnik) należą do najmniej licznej grupy.

Po szczegółowej analizie obu tych diagramów dokonałam procentowej wizualizacji, ile wzorów słowotwórczych każdego przebadanego przeze mnie niemieckiego rzeczownika złożonego zgadza się ze wzorem słowotwórczym jego polskiego tłumaczenia. Wyniki tego badania zostały przedstawione poniżej.

Na diagramie kołowym (Rys. 3) można zaobserwować wyraźną tendencję w kierunku niezgodności wzorów słowotwórczych w obu językach. Na podstawie przedstawionej analizy można stwierdzić, że wariacja słowotwórcza niemieckiego rzeczownika złożonego i jego polskiego tłumaczenia nie zawsze jest identyczna.



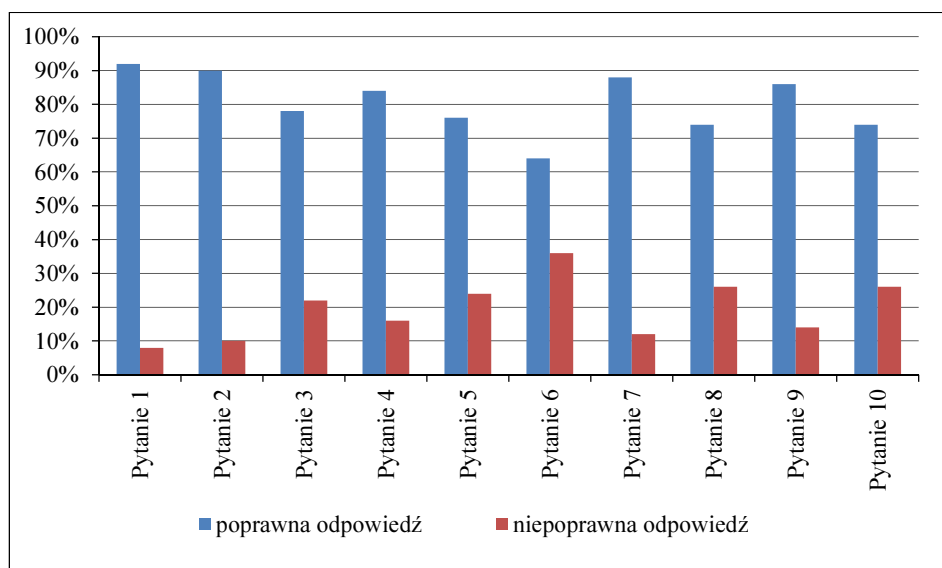
Rysunek 3. Procentowa wizualizacja porównania występowania wzorów słowotwórczych w niemieckich rzeczownikach złożonych oraz ich polskich tłumaczeniach
Źródło: opracowanie własne

Opis przeprowadzonej ankiety

Aby ustalić, jak osoby, które w stopniu zaawansowanym znają język niemiecki, interpretują rzeczowniki złożone, których znaczenie jest niezależne od znaczenia ich poszczególnych części, przeprowadziłam ankietę wśród 50 studentów Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Ankieta została zrekonstruowana zarówno z wyrazów pochodzących z analizowanej ustawy, jak i innych, wybranych przeze mnie. Składa się ona łącznie z 10 pytań dotyczących niemieckich rzeczowników złożonych, takich jak: *Kindergarten*, *Dickkopf*, *Junggeselle*, *Schnellstraße*, *Gerichtshof*, *Grundlage*, *Handschuh*, *Muntermacher*, *Mondgesicht*, *Löwenzahn*. Zadaniem ankietowanych było wybranie poprawnego znaczenia wyrazów. Na diagramie (Rys. 4) zostały zaprezentowane wyniki przeprowadzonej ankiety.

Analiza wyników przeprowadzonego badania pokazuje dokładnie, jak znaczenie rzeczowników złożonych, których sens nie wynika z semantyki ich części składowych, jest trudne do interpretacji. Teza ta może zostać potwierdzona tym, że na żadne pytanie nikt z ankietowanych nie odpowiedział w 100% poprawnie. Znaczenie niemieckiego rzeczownika *die Grundlage* (pytanie 6) wydaje się być najtrudniejszym dla badanych. Trzydzieści sześć procent studentów interpretuje go jako miejsce, które jest charakteryzowane jako podstawowe. Poprawna odpowiedź na to pytanie brzmi jednak *baza*. Z tego powodu należy wyjaśnić, na czym polega problem semantycznego określenia wyrazów złożonych. Młodzi germaniści nie biorą pod uwagę, że sens złożenia nie wynika ze znaczenia

ich słowa podstawowego i dookreślającego. Najmniej błędów zostało popełnionych w pytaniu nr 1. Ponad 90% podanych wszystkich ankietowanych słusznie zauważyło, że wyraz *Kindergarten* ma stałe i jedyne znaczenie. Przeprowadzona ankieta pokazuje, że nie każdy student germanistyki potrafi poprawnie interpretować znaczenie rzeczowników złożonych. Tutaj należy wyjaśnić, dlaczego to zagadnienie sprawia tak wiele trudności. Po omówieniu przykładów z tabeli nr 1 i 2 oraz ankiety zauważyłam, iż rzeczowniki złożone można badać zarówno pod względem gramatycznym, jak i semantycznym. Po szczegółowej analizie tych dwóch systemów zostało zauważone, że wiele złożeń wprawdzie składa się z różnych części mowy, jednak ich semantyka nie wywodzi się ze znaczenia ich poszczególnych części składowych. Z tego względu należy tutaj wyraźnie zaznaczyć, że w wielu przykładach złożeń system gramatyczny nie zgadza się z konkretnym systemem semantycznym. Można więc stwierdzić, że w każdym rzeczowniku złożonym należy odróżniać strukturę gramatyczną od struktury semantycznej.



Rysunek 4. Wyniki badań ankietowych wśród studentów germanistyki

Źródło: opracowanie własne

Wnioski

Przeprowadzone badania miały na celu przede wszystkim ukazanie, że rzeczowniki złożone można badać zarówno pod względem gramatycznym, jak i semantycznym. Po szczegółowej analizie tych dwóch systemów dostrzegłam, że system gramatyczny nie w każdym złożeniu pokrywa się z systemem semantycznym, co zostało doskonale udowodnione w przeprowadzonej przeze mnie ankiecie. Z tego względu należy odróżniać oba te systemy podczas badania rzeczowników złożonych, których znaczenie nie wynika z semantyki ich poszczególnych części. Kolejnym wnioskiem z moich badań jest fakt,

że najczęściej występującym modelem słowotwórczym w języku polskim jest N + Adj. (pol. rzeczownik + przymiotnik), a w języku niemieckim N + N (pol. rzeczownik + rzeczownik). Moja analiza wykazała również tendencję w kierunku niezgodności wzoru słowotwórczego niemieckiego rzeczownika złożonego i jego polskiego tłumaczenia.

Bibliografia

- Eichler W., Büntig K.-D., 1978, *Deutsche Grammatik: Form, Leistung und Gebrauch der Gegenwartssprache*, Kronberg.
- Grzegorzczukowa R., 1979, *Zarys słowotwórstwa polskiego*, Warszawa.
- Hoberg U., Hoberg R., 1988, *Der kleine Duden. Deutsche Grammatik*, Mannheim.
<https://wsjp.pl/> (dostęp: 12.02.2020).
- <https://www.duden.de/woerterbuch> (dostęp: 15.02.2020).
- Jaworski M., 1995, *Podręczna gramatyka języka polskiego*, Warszawa.
- N.N., 2006, *Niemiecka Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec*, Berlin.
- N.N., 2007, *Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland*, Berlin.



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2020, tom 29, część 1

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2020, volume 29, part 1

MONIKA BIERNACKA

Studentka III roku pielęgniarstwa, studia I stopnia
Studenckie Koło Naukowe „Lider”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of the 3rd year of Nursing, first level degree studies
Student Scientific Research Club „Leader”
Jan Kochanowski University in Kielce

Zarządzanie zasobami ludzkimi w sektorze usług medycznych w Polsce – problemy i wyzwania

Human Resource Management in the Health Care Service Sector in Poland – Issues and Challenges

Abstract: The paper presents the characteristics and division of health care institutions in Poland on the basis of the Act on Health Care Institutions. It discusses the problems faced by the Polish health care system and how important the proper management of human capital is in the medical sector. Human capital is often seen as an unnecessary cost in an organisation rather than an essential part of it. Without proper management, it will not bring positive results to the organisation. The paper outlines the problems concerning proper selection, verification, evaluation and motivation of health care professionals, who – through their approach - demonstrate the quality of services provided during direct contact with patients.

Key words: human resources, management, health care service sector

Wprowadzenie

W Polsce oraz w wielu innych krajach system ochrony zdrowia podlega coraz większemu naciskowi ze strony otoczenia, które oczekuje profesjonalnej i szybkiej opieki medycznej (Kunecka 2013: 101). Cechami polskiego sektora usług zdrowotnych są niepewność, rosnąca konkurencja, dynamiczne zmiany oraz rosnący popyt na usługi medyczne, szczególnie te związane z osobami starszymi, ze względu na starzenie się społeczeństwa (Buchelt 2010: 51). W związku z tą sytuacją kierujący placówkami medycznymi muszą

dokonać krytycznej analizy funkcjonowania danej placówki oraz wprowadzania koniecznych zmian w zarządzaniu nią (Kunecka 2013: 101).

Zarządzanie można określić jako zestaw różnych działań, które są skierowane przede wszystkim na zasoby organizacji oraz wykonywanie tych działań z zamiarem sprawnego i skutecznego osiągnięcia celów organizacji (Griffin 2017: 7). Jest to bardzo złożony i wielostronny proces, który wpływa na działalność i rozwój firmy oraz sposób współzestawiania na rynku. Współcześnie *zarządzanie* jest uznawane za zespół działań decyzyjnych, prowadzących do osiągnięcia najlepszych możliwych efektów przy optymalnym wykorzystaniu zasobów, uwzględniając warunki działania i zasady racjonalnej działalności gospodarczej (Penc 2003: 6).

Po tym jak pewien menadżer w XIX w. dostrzegł, że ludzie są bardzo ważnym zasobem przedsiębiorstwa, rozwinęły się badania dotyczące zarządzania zasobami ludzkimi. Menadżer ten – Robert Owen, stwierdził, że to pracownicy wypracowują zysk organizacji, dlatego należy im się szacunek i traktowanie z należytą godnością. Drugim prekursorem był Charles Babbage, który uważał, że relacje pracownik-przedsiębiorca wpływają na pracę (Griffin 2017: 7).

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie cech sektora usług zdrowotnych w Polsce, zwroć uwagi na dysfunkcje zarządzania zasobami ludzkimi w sektorze usług medycznych oraz podsumowanie przykładowych wskazówek, pozwalających na wdrożenie systemu zarządzania kapitałem ludzkim, na podstawie dostępnej literatury przedmiotu.

Znaczenie zarządzania zasobami ludzkimi

W organizacji można wyróżnić zasoby ludzkie, informacyjne, finansowe i rzeczowe (Griffin 2017: 7). Zasoby ludzkie kształtują efektywność funkcjonowania każdego przedsiębiorstwa oraz poziom usług, które są świadczone klientom. Pracownicy reprezentują swoje miejsce pracy w kontaktach z klientami, a ich wizerunek, zachowanie i kompetencje wpływają na wizerunek całej organizacji w świadomości konsumenta, dlatego też stanowią one najważniejszy element kapitału przedsiębiorstwa. W przypadku sektora medycznego wysokie kwalifikacje personelu są kluczowym elementem przewagi konkurencyjnej (Adamus-Matuszyńska 2007: 92).

Zasoby niematerialne organizacji mają charakter unikatowy, ponieważ ich wytworzenie jest trudne i wymaga dłuższego czasu. Najczęściej decydują one o pozycji organizacji na rynku. Do najważniejszych zasobów niematerialnych organizacji można zaliczyć: wizerunek i reputację organizacji, kompetencje pracowników oraz kulturę organizacyjną firmy (Adamus-Matuszyńska 2007: 92).

Zarządzanie zasobami ludzkimi jest uznawane za metodę zarządzania kadrami. Według definicji J. Storeya (1995) jest to „metoda zarządzania zatrudnieniem, zmierzająca do uzyskania przewagi konkurencyjnej poprzez strategiczne rozmieszczenie wysoce zaangażowanych i wykwalifikowanych pracowników przy użyciu technik kulturowych, strukturalnych i personalnych”. Cechą współczesnego życia zawodowego w każdej dziedzinie jest różnorodność i pośpiech. Aby możliwa była efektywna praca w takich warunkach, pracownicy muszą nawzajem wspomagać się w realizacji (szczególnie nowych) zadań, współpracować i mieć do siebie zaufanie (Wyrwicka 2010: 11).

W związku z tworzeniem zespołów zadaniowych oraz z inicjatywy samych pracodawców kreowane są wzorce pracownika wielozadaniowego, który w razie potrzeby będzie potrafił zastąpić nieobecnego kolegę i wykonać jego zadania. Jest to tak zwana integracja kwalifikacji, która przejawia się zacieraniem granic między obowiązkami osób na różnych stanowiskach. Od pracownika wymaga się dojrzałości i profesjonalizmu oraz samowiedzy o tym, na co go stać i co może zaoferować pracodawcy. Bardzo ważne są również umiejętności planowania, samodzielnego przygotowania sobie pracy oraz samoorganizacji na stanowisku. W miarę upływu czasu, wypracowania sposobów komunikowania się oraz dopasowania do siebie grupa pracowników staje się zespołem. Budowanie zaangażowania w pracę jest czasochłonne i wymaga tzw. „zainwestowania u ludzi”. W związku z tym faktem obecnie podkreślana jest waga zaznajomienia z obyczajami w organizacji, wprowadzenia do pracy, szkoleń oraz doskonalenia i rozwoju kadr (Wyrwicka 2010: 12).

Określenie *kapitał ludzki* zostało wprowadzone przez Theodora Schulza i wskazuje na to, iż pracownicy, którzy mają wysoki poziom rozwoju zawodowego, są w stanie zrozumieć realia pracy oraz procesów, w których uczestniczą. Ponadto utożsamiają się oni z organizacją. Właśnie tacy pracownicy są szczególnie ważni dla pracodawcy i stają się kluczowymi postaciami w firmie (Wyrwicka 2010: 11).

Zdaniem wielu autorów, ludzie pracujący w danej placówce są jej strategicznym zasobem. W przypadku sektora usług zdrowotnych twierdzenie to nabiera priorytetowego znaczenia, ponieważ to właśnie ludzie decydują o efektywnym wykorzystaniu innych zasobów danej organizacji. Zmiany dotyczące zarządzania placówkami opieki zdrowotnej, zwiększania jakości i wydajności pracy powinny być oparte przede wszystkim na zmianach w zarządzaniu zasobami ludzkimi. Zadanie to nie jest łatwe i może być jeszcze trudniejsze, biorąc pod uwagę obecną sytuację sektora zdrowia w Polsce (Kunecka 2013: 101). Argumentami przemawiającymi za wdrożeniem współczesnego podejścia do zarządzania zasobami ludzkimi są: burzliwość w otoczeniu organizacji, traktowanie ludzkiego kapitału jako źródła pozyskiwania i utrzymywania przewagi w stosunku do konkurencji oraz zwiększanie efektywności organizacji. Organizacje mogą pozyskiwać i utrzymywać najbardziej wartościowy kapitał ludzki poprzez efektywnie działający system zarządzania zasobami ludzkimi. Sprawnie funkcjonujący system zarządzania zasobami ludzkimi należy postrzegać jako bardzo istotny w przypadku jednostek świadczących usługi medyczne. Dodatkowo w przypadku tych podmiotów zarówno ilość, jak również jakość kapitału ludzkiego ma bezpośredni oraz pośredni wpływ na jakość realizowanej usługi (Buchelt 2011: 16).

Zarówno strategia, jak i cele organizacji są realizowane przez ludzi, którzy tworzą firmę, uczestniczą w jej życiu. Trwanie i zysk przedsiębiorstwa zależą od tego, kim są te osoby, co robią oraz jak działają. W obecnych czasach praca nie jest jedynie miejscem zarobku, a pieniądze nie są wcale jej najważniejszym aspektem. Uczciwość, partnerskie podejście do pracownika oraz satysfakcja z pracy są oceniane jako bardziej istotne niż wynagrodzenie, premie lub świadczenia pozapłacowe. Niezmiernie ważne jest również poczucie przydatności oraz przynależności do jakiejś grupy, ale najważniejsze jest poczucie satysfakcji z wykonanej pracy oraz autonomii. Dlatego też coraz częściej stosowaną praktyką jest odejście od metod zarządzania związanego ze sztywną hierarchią i odpowiedzialnością przed pracodawcą (Kozłowski, Piotrowski 2000: 401).

Cechy sektora opieki zdrowotnej w Polsce

Organizacja i struktura sektora usług zdrowotnych w Polsce jest jedną z determinant funkcjonowania niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej, ponieważ określa możliwości oraz zakres konkurowania podmiotów, które świadczą usługi medyczne. W Polsce infrastruktura medyczna jest regulowana przez ustawę dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Buchelt 2010: 53). Ustawa ta określa, jakie podmioty mogą udzielać świadczeń medycznych i są to (Frąś 2010: 88):

- publiczne i niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej,
- osoby fizyczne wykonujące zawór medyczny,
- grupowa praktyka pielęgniarek lub położnych,
- grupowa praktyka lekarska.

Ponadto ustawa ta określa podział zakładów opieki zdrowotnej na:

- a) publiczne – muszą mieć nadany statut, zapewnione odpowiednie pomieszczenia, w których będą udzielane usługi medyczne (według rozporządzenia z dnia 21 września 1992 r.),
- b) niepubliczne – mogą być utworzone przez kościoły i związki wyznaniowe, pracodawców, związki zawodowe, fundacje i stowarzyszenia, osoby fizyczne, spółki mające osobowość prawną, spółdzielnie, spółki z o.o. albo akcyjne. Niezależnie od podmiotu tworzącego niepubliczny ZOZ nie posiada osobowości prawnej.

Wzajemne relacje podmiotów niepublicznych i publicznych determinują zakres oraz dynamiczność konkurencji w sektorze ochrony zdrowia (Buchelt 2010: 53).

Kolejną cechą sektora usług medycznych w Polsce jest niedobór personelu medycznego, który systematycznie się pogłębia. Stan ten spowodowany jest głównie przez poszukiwanie zatrudnienia przez personel medyczny wyższego i średniego szczebla w innych krajach, szczególnie w Wielkiej Brytanii, Irlandii czy Szwecji. Sytuacja ta dotyczy w szczególności młodych lekarzy, którzy uzyskali prawo do wykonywania zawodu, lekarzy specjalistów, którzy nie widzą w Polsce perspektyw na stabilną sytuację materialną, możliwości dalszego rozwoju. Lekarze ci w zachodnich krajach Unii Europejskiej mogą spodziewać się wynagrodzenia nawet kilkakrotnie wyższego niż w Polsce. Ponadto mają sposobność do doskonalenia swoich umiejętności, zdobywania nowych kwalifikacji, a koszty kształcenia są pokrywane przez pracodawców. Poprzez taki stan rzeczy w Polsce brakuje lekarzy z niektórych dziedzin, a emigracja szczególnie młodych lekarzy powoduje „starzenie się” organizacji. Wraz z przejściem starszych lekarzy na emeryturę nastąpi wzrost problemów sektora usług zdrowotnych związanych z obsadą stanowisk dotychczas przez nich zajmowanych. Problem odpływu kadry medycznej jest również zauważalny wśród personelu średniego szczebla, np. wśród pielęgniarek, które również poszukują lepszych perspektyw rozwoju oraz stabilizacji finansowej. Jest kilka powodów takiego stanu rzeczy, wśród których można wymienić: niskie wynagrodzenia, ograniczone możliwości dodatkowego zarobkowania w porównaniu do lekarzy, niski status społeczny zawodu (Buchelt 2010: 55).

Niedobór personelu medycznego jest ważną determinantą w realizacji funkcji personalnej w jednostkach opieki zdrowotnej ze względu na trendy demograficzne. Zarówno w Polsce, jak i w całej Unii Europejskiej można zauważyć, że przyrost naturalny jest ujemny oraz następuje wydłużenie życia Europejczyków, co prowadzi do tzw. „starzenia

się społeczeństwa”. Takie trendy demograficzne wskazują na to, iż rynek usług medycznych będzie się rozszerzał, szczególnie jeśli chodzi o usługi związane z osobami starszymi. Wraz ze wzrostem zapotrzebowania na usługi medyczne nastąpi pogłębienie problemów związanych z niedoborem personelu medycznego (Buchelt 2010: 56).

Dodatkowym problemem w polskiej służbie zdrowia jest niedopasowanie systemu kształcenia przyszłego personelu medycznego do zapotrzebowania. Dzieje się tak dlatego, że to Ministerstwo Zdrowia przyznaje liczbę miejsc dostępnych w ramach danej specjalizacji w poszczególnych województwach, a nie jednostki opieki medycznej według zapotrzebowania. W rezultacie liczba miejsc specjalizacyjnych, które są przydzielane województwom w poszczególnych dziedzinach medycyny, nie odpowiada faktycznym potrzebom tych jednostek (Buchelt 2010: 56).

W zakładach opieki zdrowotnej następują zmiany personelu medycznego, administracyjnego, procedur i struktury. Często jednak bez zmian pozostają postawy wobec pacjentów, czyli klientów danej jednostki, którzy są traktowani przedmiotowo. Jednak coraz częściej taki negatywny obraz służby zdrowia zmienia się, a jednostki opieki medycznej są coraz bardziej zainteresowane świadczeniem usług najwyższej jakości. Jakość usług w tej dziedzinie, jak żaden inny obszar działalności człowieka, ma znaczący wpływ na jakość życia oraz kondycję zdrowotną społeczeństwa, ponieważ zdrowie jest to specyficzna wartość o wyjątkowym wymiarze etycznym, ponieważ nie jest towarem i nie ma ceny (jest bezcenne). Procesy, które zachodzą w zakładach opieki medycznej, są realizowane w celu zaspokojenia potrzeb klientów (Frąś 2010: 88).

Procesy zarządzania zasobami ludzkimi w sektorze usług medycznych

W obecnych czasach można zauważyć znaczny wzrost znaczenia jakości w każdej sferze życia, w procesach produkcyjnych oraz usługowych. Na współczesnym rynku jakość jest jednym z najistotniejszych wyznaczników konkurencyjności przedsiębiorstw. Jakość świadczonych usług w pewnych dziedzinach powinna sięgać poziomu doskonałości. Takimi usługami są właśnie usługi w opiece zdrowotnej, ponieważ dotyczą one najważniejszych wartości ludzkich, czyli zdrowia i życia człowieka. Popołnienie błędu, zaniedbanie lub zaniechanie, jak w żadnej innej dziedzinie działalności ludzkiej, może spowodować nieodwracalne, a także często tragiczne dla życia i zdrowia pacjenta, skutki (Frąś 2010: 88).

Jeśli chodzi o placówki medyczne w Polsce, zarządzanie zasobami ludzkimi postrzegane jest w kategoriach źródła przewagi konkurencyjnej. Takie podejście można zauważyć w deklaracjach menadżerów placówek, jednak nie widać tego w działaniach, które dotyczą zarządzania osobami zatrudnionymi w danej jednostce. Zakłady opieki zdrowotnej rzadko podejmują wyzwanie polegające na budowie strategii personalnej, która będzie spójną konfiguracją programów, celów, procedur i planów umożliwiających pozyskanie oraz utrzymanie przewagi konkurencyjnej, której źródłem jest właśnie kapitał ludzki. Często jednostki skupiają się jedynie na zasobach materialnych, ponieważ to w nich upatrują źródło potencjalnych przewag konkurencyjnych, mimo że zarówno w teorii, jak i praktyce zarządzania pomiędzy jednostkami, które świadczą usługi opieki zdrowotnej, występuje ścisła korelacja między jakością usług zdrowotnych a jakością zasobów ludzkich. Ponadto kapitał ludzki często jest postrzegany jako koszt działalności, a nie jeden ze składników aktywów, w który powinno się inwestować (Buchelt 2011: 166).

W przypadku pracowników w polskich placówkach medycznych (szczególnie tych publicznych) argumenty, które uzasadniają zastosowanie zasad zarządzania zasobami ludzkimi, nie znajdują odzwierciedlenia w praktyce. Jest to spowodowane przede wszystkim przez koncentrację jednostek opieki medycznej na aspektach finansowych, a nie na zarządzaniu związanym z kapitałem niematerialnym, w tym kapitałem ludzkim. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy są zasady finansowania usług medycznych w Polsce (Buchelt 2011: 164). Jeśli chodzi o szpitale, często nie ma w nich odpowiedniego zarządzania kulturą organizacyjną, brak jest klarownej polityki zarządzania zasobami ludzkimi oraz spójności systemów zarządzania. Występuje również utrata funkcji motywacyjnej w zakresie systemów rozwoju potencjału pracowników, brak jest oceny pracowników oraz oceny systemu wynagradzania, co prowadzi do tego, iż kadra menadżerska ma jedynie niewielki wpływ na tworzenie się postaw, wartości i norm wśród zatrudnionych pracowników. Szpitale często nie potrafią sobie poradzić z pracownikami, których praca jest nieefektywna, a oni sami są niezdyscyplinowani (Buchelt 2011: 166).

Publiczne zakłady świadczące usługi medyczne nie przykładają większej uwagi do niematerialnego źródła konkurencyjności, jakim jest kapitał ludzki. Jednak jeżeli chodzi o niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej, można zauważyć, że kadra zarządzająca zwraca większą uwagę na te kwestie. Spowodowane jest to faktem, że niepubliczne zakłady opieki medycznej działają na zasadach wolnorynkowych, a co za tym idzie, muszą znaleźć przewagę konkurencyjną tam, gdzie również inne organizacje, które działają na zasadach wolnego rynku, szukają przewagi, czyli w kapitałach niematerialnych (w tym w kapitale ludzkim) (Buchelt 2010: 51).

Analiza danych z projektu badawczego realizowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego poświęconego kwestiom realizacji funkcji personalnej w niepublicznych ZOZ (zakład opieki zdrowotnej) wskazuje na to, iż jednostki medyczne działające w sektorze niepublicznym cechują się lepszymi rozwiązaniami w zakresie rozwoju funkcji personalnej. Projekt ten został zrealizowany w latach 2007-2009. Prawie połowa niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej posiadała strategię zarządzania zasobami ludzkimi. Najczęściej wymieniane przez te jednostki cele strategiczne to: wdrażanie nowoczesnych metod zarządzania, rozwój działalności rynkowej, dywersyfikacja zestawu świadczonych usług medycznych oraz poprawa jakości świadczonych usług (Buchelt 2011: 166).

Aby poprawić realizację funkcji personalnej, należy wprowadzić w zakładach opieki medycznej w Polsce zmiany w wymiarze strategicznym i operacyjnym. Jeśli chodzi o wymiar strategiczny realizacji funkcji personalnej, zadania stojące przed osobami odpowiedzialnymi za zarządzanie zasobami ludzkimi powinny się opierać na ustaleniu głównego celu (misji) w realizacji funkcji personalnej oraz wskazaniu głównych wartości, którymi kieruje się firma w tej kwestii. Strategiczny cel zarządzania kapitałem ludzkim może być realizowany za pomocą jednego z trzech podejść: reaktywnego, aktywnego i interaktywnego. Biorąc pod uwagę specyfikę działalności jednostek w sektorze usług zdrowotnych, należy wykluczyć zastosowanie pierwszego podejścia (reaktywnego), ponieważ zastosowanie go polega na traktowaniu strategii zarządzania zasobami ludzkimi podrzędnie w stosunku do strategii organizacyjnej, a pracowników jako źródła kosztów. Pomimo że w ujęciu aktywnym kapitał ludzki jest postrzegany jako źródło przewagi konkurencyjnej, to przy uwzględnieniu specyfiki działalności organizacji świadczących usługi zdrowotne poziom integracji strategicznej przy zastosowaniu tego podejścia jest

niewystarczający. W tej sytuacji najbardziej zasadnym jest zastosowanie podejścia interaktywnego w budowaniu strategii personalnej, ponieważ w założeniu tego podejścia jest wzajemne przenikanie się kwestii biznesowych i personalnych. Przy wykorzystaniu tego podejścia do budowania strategii personalnej strategia ogólna będzie stanowić podstawę do wyznaczania celów w sferze zasobów ludzkich (Buchelt 2011: 170). Odwołując się do literatury przedmiotu, można wyróżnić pewne propozycje strategicznych celów dotyczących zarządzania zasobami ludzkimi w sektorze usług zdrowotnych. Celami tymi są:

- ciągle doskonalenie kompetencji zatrudnionego personelu medycznego oraz administracyjnego,
- dopasowanie stanu i struktury zatrudnienia do potrzeb organizacji świadczącej usługi medyczne na podstawie przeprowadzonej analizy profilu, ilości oraz zakresu wykonywanych usług,
- polepszenie efektywności pracy pracowników,
- motywowanie pracowników.

Oprócz rozwiązań w wymiarze strategicznym należy wprowadzić również działania w wymiarze operacyjnym. Wymiar operacyjny polega na wykorzystaniu konkretnych metod oraz narzędzi zarządzania kapitałem ludzkim. Pierwszym działaniem powinno być zaplanowanie stanu oraz struktury zatrudnienia. W odniesieniu do zwiększającego się niedoboru personelu medycznego uzasadnione jest, aby jednostki podjęły się planowania stanu i struktury zatrudnienia nawet z „3-letnim” wyprzedzeniem. Należy zatem przeanalizować potrzeby personalne, które wynikają z bieżących oraz przyszłych zadań i porównać je z faktycznym stanem zatrudnienia (Buchelt 2011: 175).

Kolejny obszar, w którym można zaproponować wprowadzenie usprawnień, to szeroko pojmowana rekrutacja. W podmiotach publicznych nie jest to zadanie proste, ponieważ obszar ten jest regulowany zarówno przez ustawę o ZOZ-ach, jak i przez wymagania konkursowe dotyczące świadczonych usług medycznych, które wprowadza Narodowy Fundusz Zdrowia. Podstawą procesu rekrutacji powinny być aktualne opisy stanowisk pracy, niezbędnych kwalifikacji i kompetencji. Opisy te tworzy się na podstawie przeprowadzonej w jednostce analizy pracy (Buchelt 2011: 175).

Następną funkcją zarządzania kapitałem ludzkim powinna być adaptacja, której celem jest wprowadzenie pracownika do pracy w wymiarze zawodowym, czyli m.in. zwyczaje, normy panujące w grupie, styl ubioru, itd. Proces ten powinien trwać przynajmniej trzy miesiące oraz powinien dotyczyć każdego nowego pracownika. Po tym czasie powinna nastąpić ocena pracownika przez przełożonego i podjęcie decyzji dotyczącej przedłużenia zatrudnienia danego pracownika (Buchelt 2011: 177).

W zarządzaniu zasobami ludzkimi w sektorze usług medycznych należy zastosować system motywacji pracowników. W literaturze naukowej występuje wiele definicji tego pojęcia, dlatego też interpretacja tego pojęcia jest niejednoznaczna. Znaczenie tego procesu dla organizacji należy ukierunkować na stan, w którym personel wykazuje chęć i aktywność w stosunku do powierzonych mu zadań (Kozłowski 2017: 11). Aby ten proces przebiegał poprawnie oraz uruchomił odpowiednie mechanizmy psychologiczne kierujące zachowaniem pracownika na osiągnięcie konkretnego celu, stworzono modele motywacji. Można wyróżnić trzy zasadnicze modele motywacji: model tradycyjny, stosunków międzyludzkich oraz zasobów ludzkich (Pogórski, Markiewicz 2015: 216-224).

W sektorze usług zdrowotnych w stosunku do pracowników powinna być prowadzona okresowa ocena pracowników, za którą odpowiedzialny powinien być bezpośredni

przełożony oraz sam pracownik. Ocena taka powinna mieć miejsce przynajmniej raz w roku w formie wypełnienia kwestionariusza oceny oraz przeprowadzenia rozmowy oceniającej (Buchelt 2011: 178-179).

Wnioski

Realizacja funkcji personalnej w organizacjach świadczących usługi medyczne, które działają w Polsce, nie odpowiada specyficznym warunkom dla koncepcji zarządzania zasobami ludzkimi. Podmioty prywatne, które sfinansowane są z niepublicznych środków, mają lepsze wyniki w tej kwestii niż podmioty publiczne czy niepubliczne finansowane przez NFZ. Taka sytuacja może doprowadzić do tego, iż w niedługim czasie jednostki mogą stracić możliwość pozyskiwania i zatrzymywania dobrze wykwalifikowanych pracowników, a co za tym idzie spadnie jakość oferowanych i realizowanych przez nie usług. Aby zapobiec takiej sytuacji, należy wprowadzać zasady dotyczące odpowiedniego zarządzania kapitałem ludzkim (Buchelt 2011: 184). Polski rynek usług medycznych jest coraz bardziej atrakcyjny i coraz bardziej konkurencyjny. Świadomość dynamiki wzrostu konkurencji w sektorze usług medycznych powinna skłaniać jednostki świadczące usługi zdrowotne do poszukiwania przewagi konkurencyjnej szczególnie w kapitale niematerialnym, czyli w pracownikach. Rozwój działań w zakresie budowy systemów zarządzania zasobami ludzkimi jest konieczny również ze względu na brak wykształconego personelu medycznego (Buchelt 2010: 65).

Bibliografia

- Adamus-Matuszyńska A., 2007, *Jak budować wizerunek firmy-pracodawcy?*, „Marketing w praktyce”, z. 12, s. 92-93.
- Buchelt B., 2010, *Determinanty zarządzania zasobami ludzkimi w niepublicznych zakładach opieki zdrowotnej*, „Zaszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie”, z. 828, s. 51-67.
- Buchelt B., 2011, *Metody i narzędzia eliminacji dysfunkcji systemu zarządzania zasobami ludzkimi w jednostkach sektora usług medycznych*, [w:] Janowska Z. (red.), *Dysfunkcje i patologie w sferze zarządzania zasobami ludzkimi*, Łódź, s. 164-186.
- Frąckiewicz-Wronka A., 2009, *Zarządzanie publiczne w teorii i praktyce ochrony zdrowia*, Warszawa.
- Frąś J., 2010, *Zarządzanie jakością usług w opiece zdrowotnej*, „Polskie Stowarzyszenie Zarządzania Wiedzą”, z. 25, s. 88-97.
- Griffin R.W., 2017, *Podstawy zarządzania organizacjami*, Warszawa.
- Kozłowski W., 2017, *Motywowanie pracowników w organizacji*, Warszawa.
- Koźmiński A. K., Piotrowski W., 2000, *Zarządzanie. Teoria i praktyka*, Warszawa.
- Kunecka D., 2013, *Dylematy etyczne w zarządzaniu zasobami ludzkimi na przykładzie sektora zdrowia*, „Współczesne Zarządzanie”, z. 2, s. 100-105.
- Penc J., 2003, *Menadżer w działaniu. Sekrety prowadzenia biznesu*, tom 1, Warszawa.
- Pogórski P., Markiewicz D., 2015, *Motywowanie pracowników wybranych oddziałów szpitalnych, ze szczególnym uwzględnieniem pielęgniarek* [w:] Jaracz K. (red.), *Pielęgniarstwo Polskie*, Poznań, s. 216-224.
- Wyrwicka M. K., 2010, *Zarządzanie zasobami ludzkimi w przedsiębiorstwie usługowym*, Poznań, s. 11.



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2020, tom 29, część 1

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2020, volume 29, part 1

KATARZYNA FIUK

Studentka III roku prawa, studia jednolite magisterskie
Koło Naukowe Prawa
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of the 3rd year of Law, uniform MA studies
Scientific Research Club of Law
Jan Kochanowski University in Kielce

Prawo człowieka do czystego środowiska naturalnego w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

The Right to a Clean Natural Environment in the Light of the Case Law of the European Court of Human Rights

Abstract: Over the recent years, the issues of global warming and the protection of natural environment have become one of the most popular and frequently discussed domains in world media. The events like Greenpeace protest campaigns, the famous documentary “An Inconvenient Truth” by Al Gore, which awarded him the Nobel Peace Prize, the world-wide Live Earth concerts – they are all intended to alert the general public to the problem of a deteriorating environment. A number of these activities involve massive amounts of people, raising awareness of the issue and its importance. These actions also include steps towards building the international political consensus that is needed for establishing higher environmental standards and the pressure on governments to try to engage in legally binding treaties. As those events and initiatives are being undertaken, the opinions of the environmental activists are brought up, who advocate that the clean and healthy natural environment is a human right. However, is it possible to claim the existence of human right “to protect the environment” and, if so, what is its scope?

Key words: convention, European Court of Human Rights, natural environment, environmental threats

Prawo człowieka do czystego środowiska, a tym samym ochrony zdrowia wynikającej z braku konieczności leczenia spowodowanego szeregiem zaniedbań w zakresie ochrony przyrody, wydaje się czymś na oczywistym i naturalnym. Trudno jednak precyzyjnie

określić jednolite przepisy traktujące o wspomnianych prawach ludzi. Na przestrzeni dziesięcioleci niejednokrotnie kwestie środowiskowe i ich regulacje ulegały licznym zmianom, zarówno na poziomach krajowych, jak i międzynarodowym.

Aby wnikliwie i precyzyjnie określić jednolite, aktualne stanowisko władz krajowych i międzynarodowych do zawartego w tytule problemu, należy powołać się na liczne modyfikacje, jakie na przełomie lat dokonywały się w omawianym zakresie. W niniejszej pracy zostaną również przywołane przykłady orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w przedmiotowym temacie. Pozwoli to spojrzeć na prawa człowieka do czystego naturalnego środowiska pod kątem przepisów prawa i wynikających z tego określonych przepisów oraz regulacji. Bez wątpienia jedną z najistotniejszych kwestii jest również prawidłowe egzekwowanie niniejszych praw ustanowionych m.in. przez Europejski Trybunał Praw Człowieka jako instytucję podstawową w zakresie egzekwowania i oceny słuszności praw człowieka.

Wprowadzenie – deklaracje regulujące prawa człowieka do czystego środowiska

Początki ewolucji koncepcji prawa człowieka do ochrony środowiska w prawie międzynarodowym datuje się na pierwszą połowę lat 70. ubiegłego wieku, w związku z uchwaleniem Deklaracji Sztokholmskiej w 1972 r. (Gronowska 2013: 10). Deklaracja, przyjęta w ramach ONZ-owskiej agencji środowiskowej UNCHE, miała wprawdzie niewiążący charakter, ale jako pierwszy tego typu międzynarodowy dokument przedstawiła postulat, iż każdy człowiek ma podstawowe prawo do wolności, równości i zadowalających warunków życia w środowisku, którego jakość pozwala na życie w godności i dobrym samopoczuciu. Ponieważ ze względu na różny stopień rozwoju poszczególnych państw i ich różne aspiracje gospodarcze i środowiskowe, niezwykle trudno jest osiągnąć międzynarodowy konsensus, który wiążąco określałby materialne standardy ochrony środowiska, w kolejnych deklaracjach nacisk położony został raczej na aspekt proceduralny prawa człowieka do ochrony środowiska (Cabaj 2009: 99).

Uchwalona w 1992 roku Deklaracja z Rio de Janeiro nie wymieniała już prawa ochrony środowiska jako takiego, ale zawierała główne elementy, które się na takie prawo powinny składać, a zatem: prawo do informacji o stanie środowiska i związanych z tym zagrożeniach, prawo do uczestnictwa w podejmowaniu decyzji mających wpływ na środowisko, oraz prawo dostępu do drogi administracyjnej lub sądowej w celu zaskarżenia takich decyzji. Takie podejście do prawa do ochrony środowiska jest dla państw znacznie łatwiejsze w implementacji – nie muszą one wiązać sobie rąk określonymi standardami, a jedynie zadbać o „sprawiedliwość proceduralną”, i częściowo przenieść ciężar troski o stan środowiska na samych członków społeczeństwa, którzy mogą wykazywać większą lub mniejszą aktywność w korzystaniu ze swoich praw. W konsekwencji takiego podejścia, w 1998 roku zawarta została regionalna Konwencja o Dostępie do Informacji, Udziale Społeczeństwa w Podejmowaniu Decyzji oraz Dostępie do Sprawiedliwości w Sprawach Dotyczących Środowiska, czyli tzw. Konwencja z Aarhus. W stosunku do Polski Konwencja (Dz.U. 2003 nr 78 poz. 706.) weszła w życie 16 maja 2002 r. Konwencja z Aarhus, głównie ze względu na swój prawnie wiążący charakter, jest bardzo istot-

nym krokiem w ochronie środowiska naturalnego. Jednak ma ona głównie charakter proceduralny, nie narzucając państwom-stronom Konwencji określonych standardów ochrony.

Wysiłki na płaszczyźnie międzynarodowej na rzecz stworzenia prawa do ochrony środowiska o charakterze przedmiotowym (materialnym) znalazły tymczasem wsparcie w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, który doszukał się istnienia takiego prawa w tekście Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284). Gdzie w Konwencji prawo do czystego środowiska? W przeciwieństwie do innych regionalnych konwencji ochrony praw człowieka („prawo każdej osoby do życia w zdrowym środowisku” według art. 11 Protokołu z San Salvador (1988), uzupełniającego Amerykańską Konwencję Praw Człowieka z 1969 roku; oraz kolektywne „prawo wszystkich ludów do zadowolającego ogólnego stanu środowiska sprzyjającego ich rozwojowi” w art. 24 Afrykańskiej Karty Praw Człowieka i Ludów z 1981 r.), Europejska Konwencja Praw Człowieka i Podstawowych Wolności nie zawiera wyraźnego odniesienia do „prawa do ochrony środowiska”. Trudno jest przyjąć, że włączenie tego prawa do Konwencji było intencją jej autorów już w 1950 r., z uwagi na niewysoki jeszcze w owych czasach poziom zainteresowania ochroną środowiska. Jednakże z czasem, wraz ze zwiększającym się wpływem pogarszającego się stanu środowiska naturalnego na ludzkie życie, zdrowie i samopoczucie, i w miarę jak ochrona środowiska stawała się jednym z głównych zadań, przed którymi stają nowoczesne społeczeństwa, stało się jasne, że zdrowe i czyste środowisko jest niezbędnym warunkiem dla korzystania z innych praw człowieka. Jak jednak spośród postanowień Konwencji, która na pierwszy rzut oka zdaje się nie zawierać prawa do ochrony środowiska, wyłowić istnienie takiego prawa? Trybunał postanowił czytać między wierszami Konwencji w oparciu o cel, który przyświeca jej istnieniu. W tym celu zastosował on metodę dynamicznej i funkcjonalnej wykładni Konwencji. Metoda ta, opierająca się na założeniu, że Konwencja stanowi „żywy instrument, którego wykładnia powinna być dokonywana w oparciu o współczesne uwarunkowania” (orz. Tyrer z 25 kwietnia 1978 i Marckx z 13 czerwca 1979), na dobre zakorzeniła się w orzecznictwie Trybunału. Trybunał uzasadnił potrzebę stosowania takiej wykładni, argumentując, że gdyby postanowienia Konwencji interpretować wyłącznie w oparciu o cele przyświecające jej autorom w momencie jej uchwalenia, to wraz ze zmieniającymi się warunkami społeczno-politycznymi ochrona zawartych w niej praw i wolności traciłaby na rzeczywistym znaczeniu (Drzewicki 1982: 22).

Przełomowe orzeczenia

Tymczasem, jak zauważył Trybunał, Konwencja „zaprojektowana została dla zabezpieczenia jednostki w sposób praktyczny i rzeczywisty” i w związku z tym „ma na celu gwarantować prawa nie teoretyczne czy pozorne, lecz praktyczne i skuteczne” (orz. Airey z 9 października 1979). W związku z tym, Konwencja powinna zapewniać jednostkom ochronę wynikającą z obecnych, współczesnych uwarunkowań społecznych, a nie taką, jaka należałaby im się w 1950 roku (orz. Loizidou z 23 marca 1995). Przemawiająca do rozsądku metoda wykładni była zatem pod ręką, ale do którego z postanowień Konwencji należało ją zastosować? Okazja do rozstrzygnięcia tej kwestii nadarzyła się w 1994 roku,

w przełomowej sprawie Lopez Ostra przeciwko Hiszpanii (orzeczenie z 9 grudnia 1994). Kłopotliwe sąsiedztwo – sprawa Lopez Ostra – Skarżąca, pani Lopez Ostra, mieszkała w sąsiedztwie kilku garbarni, należących i prowadzonych – notabene, bez wymaganej przez hiszpańskie prawo licencji – przez prywatną hiszpańską spółkę (Letsas 2010: 22).

Efektom ubocznym działalności wspomnianych garbarni były znaczne ilości odpadów przemysłowych, które poddawano następnie przerobowi w pobliskiej oczyszczalni ścieków, również będącej własnością tej samej spółki. Po pewnym okresie funkcjonowania oczyszczalnia, w wyniku zaistniałej awarii, zaczęła wypuszczać obfite opary gazów, nieznosne dla otoczenia zapachy, wydawać uciążliwe hałasy, i na inne sposoby zanieczyszczać otaczające środowisko, powodując problemy zdrowotne i uciążliwości dla lokalnych mieszkańców. W szczególnie uciążliwej sytuacji znalazła się skarżąca, której dom znajdował się w odległości zaledwie dwunastu metrów od budynku oczyszczalni. Sprawa Lopez Ostra była przełomowa z kilku przyczyn. Oto po raz pierwszy Trybunał wyczerpująco wypowiedział się w kwestii prawa do ochrony środowiska, wyszukując dla niego określoną podstawę w tekście Konwencji i określając na przyszłość przesłanki i granice korzystania z tego prawa. Ponadto, naruszenie prawa (zanieczyszczenie) pochodziło nie ze strony podmiotów państwowych, lecz ze strony prywatnej oczyszczalni – w związku z tym Trybunał stanął przed koniecznością rozstrzygnięcia, czy i w jakim zakresie za takie „prywatne” naruszenia można pociągnąć do odpowiedzialności samo państwo (Letsas 2010: 22).

Rozstrzygając skargę, Trybunał uznał za coś „naturalnego” stwierdzenie, że „silne (severe) zanieczyszczenie środowiska może wpływać na dobre samopoczucie osób i uniemożliwiać tym osobom korzystanie ze swoich domów w taki sposób, że negatywnie wpływa to na ich życie prywatne i rodzinne”, nawet jeżeli nie ma ono negatywnego wpływu na ich zdrowie. W ten sposób Trybunał uznał, że skargi dotyczące zanieczyszczenia środowiska znajdują podstawę prawną w art. 8 Konwencji, zawierającym szeroko zakrojone prawo do ochrony życia prywatnego i rodzinnego.

W szczególności Trybunał uznał, że uciążliwość, spowodowana przez istotne, a zatem przekraczające pewne minimalne natężenie zanieczyszczenie środowiska, może stanowić naruszenie życia prywatnego danej osoby, przy czym wpływ zanieczyszczenia na zdrowie osób nie stanowi warunku dla orzeczenia o naruszeniu prawa. Taki ujemny wpływ na zdrowie może natomiast stanowić okoliczność wskazująca na wysoki poziom natężenia zanieczyszczenia, czyli na jego „istotny” charakter. Dla pociągnięcia państwa do odpowiedzialności na podstawie Konwencji nie stanowiła przeszkody okoliczność, że zanieczyszczenie pochodziło z prywatnego zakładu – w opinii Trybunału, państwo hiszpańskie miało pozytywny obowiązek odpowiedniego uregulowania działalności prywatnego zakładu w taki sposób, aby nie stanowiła ona naruszeń praw innych osób. Bezcynność państwa w obliczu jawnie szkodliwej dla okolicznych mieszkańców działalności prywatnego zakładu, przy założeniu, że państwo jest w stanie podjąć interwencję i zapobiec tejże szkodliwej działalności, stanowi tym samym pośrednią ingerencję w prawo do ochrony życia prywatnego tychże mieszkańców i rodzi odpowiedzialność państwa na tle Konwencji (Handl 2001: 55).

Sprawa Guerra i kwestia innych niż art. 8 podstaw prawnych

W późniejszej sprawie Guerra przeciwko Włochom (orz. z 19 lutego 1998) powstało pytanie, czy prawo do ochrony środowiska może mieć podstawę prawną także w innych artykułach Konwencji. Skarżącymi byli tym razem mieszkańcy niewielkiej miejscowości we wschodnich Włoszech, znajdującej się w kłopotliwym sąsiedztwie prywatnej fabryki nawozów sztucznych, położonej w odległości jednego kilometra. Ciesząca się w okolicy złą sławą fabryka została zakwalifikowana do grupy „wysokiego ryzyka” środowiskowego ze względu na potencjalne niebezpieczeństwo, jakie stanowiłyby dla otoczenia w wypadku awarii używane przy produkcji nawozów chemikalia, między innymi związki arsenu. Rzeczywiście, w toku działalności fabryki miało miejsce kilka pomniejszych awarii, w rezultacie których do atmosfery przedostały się istotne ilości szkodliwych dla zdrowia związków chemicznych. Awaria w 1976 roku skończyła się dla ponad 150 okolicznych mieszkańców pobyt w szpitalu w wyniku zatrucia arsenikiem (Handl 2001: 55).

W dodatku, położenie geograficzne fabryki powodowało, że wypuszczane do atmosfery gazy zazwyczaj ulatywały właśnie w kierunku miejscowości zamieszkiwanej przez skarżących. Skarżący przez lata nadaremnie oczekiwali, że państwo zainterweniuje w szkodliwą działalność fabryki, jak również, że udzieli zainteresowanym informacji w zakresie poziomu ryzyka, jakie istnieje dla okolicznych mieszkańców w związku z tą działalnością, i opublikuje plan awaryjny na wypadek katastrofy. Pomimo że obowiązek udzielania takich informacji i opracowania planu awaryjnego nakłada na władze włoskie prawo, władze nie wykonały w tym zakresie swoich obowiązków, a – niezależnie od władz – fabryka w 1994 roku ostatecznie zaprzestała działalności. Skarżący powoływali się na art. 2 (prawo do życia) i art. 10 Konwencji (wolność wypowiedzi i prawo do informacji). W ich mniemaniu, brak działań ze strony państwa w celu zmniejszenia zanieczyszczenia i ryzyka większych awarii w działaniu fabryki naruszył ich prawo do życia, natomiast brak ze strony właściwych władz informacji dotyczącej ryzyka i postępowania w razie katastrofy ekologicznej (wymaganej przez włoskie prawo) stanowił naruszenie przez włoskie władze prawa do informacji gwarantowanego przez art. 10 Konwencji. Sąd nie znalazł w sprawie naruszenia art. 10. Zawarta w tym przepisie wolność wypowiedzi obejmuje wprawdzie nie tylko wolność rozpowszechniania informacji, ale także wolność ich otrzymania (Dziadosz 2007).

Obowiązki krajów w zakresie ochrony środowiska

Jednak obowiązek państwa w tym zakresie ogranicza się do zapewnienia, że władze nie stawiają ograniczeń w otrzymywaniu informacji od innych osób (orz. Leander z 26 marca 1987). Oznacza to, że sąd nie wyczytał z przepisu art. 10 Konwencji żadnego ogólnego obowiązku po stronie państwa do zbierania i udzielania informacji, z uwagi na nieokreśloność zakresu takiego obowiązku. Można prawdziwie w kontekście art. 10 dostrzec także pewne pozytywne zobowiązanie państwa (choćby, dla przykładu, do zapewnienia osobom uwięzionym w zakładach karnych możliwości prowadzenia korespondencji) (Dziadosz 2007).

Zasadniczo jednak, zadaniem władz w świetle art. 10 Konwencji jest głównie nie przeszkadzać w wolnym przepływie informacji. Obowiązku udzielenia przez władze należytej informacji odnośnie do stanu środowiska i jego zagrożeń Trybunał doszukał się gdzie indziej. Z własnej inicjatywy, zgodnie z zasadą *iura novit curia*, Trybunał postanowił zbadać skargę z punktu widzenia art. 8 Konwencji, pomimo że skarżący nie przytoczyli tej podstawy prawnej. Wzorując się na precedensie Lopez Ostra, Trybunał dostrzegł bezpośredni wpływ szkodliwych emisji wydzielanych przez fabrykę na poszanowanie prawa do życia prywatnego i rodzinnego skarżących. Tym razem wprawdzie szkodliwe emisje były zapewne nieco mniej uciążliwe, niż w przypadku Lopez Ostra, ale Trybunał uznał, że sam fakt zamieszkiwania przez skarżących w miejscowości wyjątkowo narażonej na niebezpieczeństwo, w wypadku awarii w fabryce uzasadniał prawo jej mieszkańców do uzyskania ze strony władz należytej informacji, która pozwoliłaby im na oszacowanie ryzyka, z jakim wiąże się zamieszkiwanie w pobliżu fabryki. Ciągłe zamieszkiwanie w pobliżu fabryki wypuszczającej do atmosfery szkodliwe substancje i wciąż grożącej awarią, bez świadomości należytych działań prewencyjnych ze strony władz, z pewnością wpływała w stopniu ujemnym na jakość życia prywatnego okolicznych mieszkańców. Fakt, że władze zwlekaly z udzieleniem wymaganych przez prawo informacji aż do momentu zaprzestania przez fabrykę działalności, wyraźnie przemawiał za uznaniem, że państwo włoskie naruszyło pozytywne zobowiązanie wynikające z art. 8 Konwencji. Ze względu na to, że zaskarżona bezczynność włoskich władz uznana została za naruszenie art. 8 Konwencji, Trybunał nie uznał za stosowne badać ponadto kwestii naruszenia przepisu art. 2. Jest jednak dosyć oczywiste, że gdyby zawinione przez państwo, wskutek działań lub bezczynności władz, pogorszenie stanu środowiska miałooby za rezultat śmierć człowieka, doszłoby do naruszenia art. 2 Konwencji (Kiss, Shelton 2000: 80).

Dość oczywisty kłopot z ochroną środowiska polega na tym, że wysokie standardy ochrony środowiska stoją często na przeszkodzie swobodnemu wykorzystywaniu surowców naturalnych, uprzemysłowieniu, nieskrepowanemu rozwojowi gospodarczemu, czy innym ważnym interesom społecznym (jak widać choćby w przypadku konfliktu przy budowie autostrady w dolinie Rospudy). Interes ochrony środowiska naturalnego, czy też wężej – prawo jednostek do ochrony ich środowiska naturalnego – bywa zatem często w konflikcie z szeroko pojętym interesem ekonomicznym państwa (Kiss, Shelton 2000: 81).

Podsumowanie i wnioski

Paradoksalnie, w świetle orzecznictwa Trybunału z reguły bywa właśnie tak, że interes ochrony środowiska jest interesem jednostki, a przeciwstawia się temu interesowi interes społeczny (np. rozwój gospodarczy kraju), choć dość oczywiste jest, że w daleko sięgnięm interesie każdego społeczeństwa jest dbanie o środowisko. Rozwiązaniem jest zagwarantowanie takiego tempa rozwoju gospodarczego, które pozwala na utrzymanie środowiska naturalnego w takim stanie, aby mogły z niego odpowiednio korzystać również i następne pokolenia (koncepcja tzw. zrównoważonego rozwoju, sustainable development). Idea zrównoważonego rozwoju pozostaje jednak koncepcją mocno nieokreśloną, więc w praktyce i tak każde państwo, ze względu na swą suwerenność, ma prawo samodzielnie i w zupełnej swobodzie decydować o swoich własnych sprawach, w tym o intensywności wydobywania i wykorzystywania surowców i o swoich standardach

ochrony środowiska, o ile nie wpływa to istotnie na interesy innych państw. Jednocześnie jednak Konwencja zobowiązuje państwa do zagwarantowania jednostkom prawa do poszanowania życia prywatnego, w tym także i prawa do czystego środowiska. Trybunał zdaje sobie jednak sprawę, że promując takie „nowe” prawo do czystego środowiska, czyta on między wierszami Konwencji i nakłada na państwa nowe (nie zapisane wyraźnie w Konwencji) obowiązki. W każdej chwili zatem istnieje możliwość zaistnienia sytuacji, w której państwa mogą poddać w wątpliwość zakres nałożonych na nie obowiązków, twierdząc, że Trybunał posunął się w swej wykładni tekstu Konwencji zbyt daleko. Rozstrzygając sprawy z zakresu ochrony środowiska, Trybunał staje więc przed trudnym zadaniem: Jak skutecznie pogodzić postulat jak najwyższego standardu ochrony praw człowieka z poszanowaniem dla suwerenności państw członkowskich Konwencji?

Dlatego też Trybunał stara się nie narzucać państwom w swoich decyzjach własnych standardów ochrony środowiska. W tym celu Trybunał usiłuje zawsze ocenić, czy danemu państwu udało się sprowadzić do odpowiedniej równowagi (strike a fair / proper balance) interes społeczny i interes jednostki, a przy dokonywaniu tej oceny przyznaje państwom dość szerokie pole manewru w doborze środków, czyli tzw. „margines oceny” (margin of appreciation) (Mancewicz 2007: 21).

Prawo człowieka do naturalnego, czystego środowiska oraz wynikające z jego łamania protesty i skargi niejednokrotnie są tematem trudnym do rozstrzygnięcia w rozumieniu prawa, a właściwie różnorodnych praw krajowych, bardzo często różniących się od siebie zależnie od kraju, kontynentu czy regionu, a także w rozumieniu prawa międzynarodowego, w tym tego ustanowionego przez Europejski Trybunał Praw Człowieka. Sporne kwestie, te rozstrzygnięte oraz nierozstrzygnięte, budzą szereg wątpliwości, a mnogość różnorodnych stanowisk w przedmiotowych sprawach sugeruje, aby nie tylko ujednolicić prawa na poziomie krajowych, ale też sprecyzować międzynarodowe.

Trudno jednak oczekiwać, by cały świat mówił jednym głosem i aby kwestie związane z prawem człowieka do naturalnego środowiska, nie wzbudzały wątpliwości i szeregu protestów, nawet mimo aktualnych regulacji, również tych określonych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka.

Bibliografia

- Cabaj O., 2009, *Środowisko jako dobro prawne (wprowadzenie do studium z zakresu środowiska)*, [w:] Jasudowicz T., Balcerzak M. (red.) *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jana Białcerkiewicza*, Toruń.
- Drzewicki K., 1982, *Koncepcja prawa do środowiska jako prawa człowieka*, PiP, nr 1–2.
- Dziadosz K., 2007, *Prawo do środowiska a prawo do życia i inne prawa człowieka*, [w:] Sitek B., Dammacco G., Sitek M., Szerzbowski J. J. (eds.), *Prawo do życia a jakość życia w wielokulturowej Europie*, Materiały V Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka w Olsztynie, 30–31 maja 2005 r., t. 1, Olsztyn–Bari.
- Gronowska B., 2013, *Europejska Konwencja Praw człowieka a prawa drugiej generacji – kilka refleksji o zacieraniu granic*, „Europejskie Przegląd Sądowy”, nr 9.
- Handl G., 2001, *Human Rights and Protection of the Environment*, [in:] Eide A., Krause C., Rosas A. (eds.), *Economic, Social and Cultural Right*, Kluwer Law International.
- Kiss A., Shelton D., 2000, *International Environmental Law*, Martinus Nijhoff.

-
- Letsas G. S., 2010, *Strasbourgs' Interpretative Ethic: Lessons for the International Lawery*, „European Journal of International Law”, col. 21, no 3.
- Mancewicz A., 2007, *Ochrona środowiska naturalnego prawem człowieka? Prawo do czystego środowiska w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Cz. 1., „In Gremio”, no. 9.



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2020, tom 29, część 1

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2020, volume 29, part 1

SYLWIA HOŁDA

Studentka I roku filologii germańskiej, studia II stopnia
Koło Naukowe Germanistów
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie
Student of the 1st year of the German Philology, second level degree studies
Scientific Research Club of German Philologists
Pedagogical University of Krakow

Teksty narracyjne we wczesnoszkolnym nauczaniu języka niemieckiego jako obcego na przykładzie podręcznika *Ich und du neu*

Narrative Texts in Early School Teaching of German as a Foreign Language Based on the Example of *Ich und du neu* Coursebook

Abstract: The aim of this paper is to present the analysis of the textbook *Ich und Du Neu* for teaching German as a foreign language at the preschool and early school stages in the context of narrative texts. Addressing this topic is prompted by the introduction of a new educational policy on 1 September 2015, which makes foreign languages an obligatory element of the curriculum already in the kindergartens, and by the desire to popularise the inclusion of narrative texts in teaching because of their numerous advantages.

Key words: narrative method, input, linguistic development

Wstęp

Od 01.09.2015 roku język obcy jest obowiązkowym przedmiotem nauczania już na etapie edukacji przedszkolnej:

„Celem wychowania przedszkolnego jest: (...) przygotowanie dzieci do posługiwania się językiem obcym nowożytnym poprzez rozbudzanie ich świadomości językowej i wrażliwości kulturowej oraz budowanie pozytywnej motywacji do

nauki języków obcych na dalszych etapach edukacyjnych, a w przypadku dzieci z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym – rozwijanie świadomości istnienia odmienności językowej i kulturowej (...)"
(Rozporządzenie MEN 2014: 3)

Z tego względu naukowcy szukają odpowiednich metod nauczania małych dzieci zarówno na poziomie edukacji przedszkolnej, jak i wczesnoszkolnej. Publikacje naukowe na ten temat pojawiają się np. w czasopiśmie „Języki Obce w Szkole”. Mimo dużego zainteresowania tym obszarem na rynku wciąż brakuje odpowiednich materiałów dydaktycznych, a wcześniejsze metody nauczania nie są już wystarczające. Jednak dzięki rozwijającej się dziedzinie nauki, jaką jest dydaktyka, powstają nowe badania oraz nowe materiały dydaktyczne.

Jedną z metod, która może być wykorzystywana w nauczaniu przedszkolnym i wczesnoszkolnym, jest podejście narracyjne. Charakteryzuje się ono zastosowaniem tekstów narracyjnych w nauczaniu języka obcego (Gładysz 2015: 5). W artykule zostaną omówione zalety tekstów narracyjnych, kryteria ich wyboru oraz przeprowadzona zostanie analiza podręcznika.

Zalety tekstów narracyjnych

Stosowanie tekstów narracyjnych zaleca się ze względu na ich liczne zalety. Poniżej wymienione zostaną ważniejsze z nich.

Jako pierwszą z zalet tekstów narracyjnych należy wymienić przyczynianie się ich do rozwoju językowego. Przyczyną tego rozwoju jest odpowiedni, intensywny oraz jakościowy *input*, którym, jak podaje Jakosz (2018: 57), charakteryzują się teksty narracyjne. Według Iluka (2005: 171) tylko interesujący *input* ułatwia uczenie się. Ponadto *input* powinien być jasny i zrozumiały oraz zawierać język codzienny (Sowa-Bacia 2016: 45; Barucki i in. 2008: 10). Warto podkreślić również wpływ tekstów narracyjnych na rozwój sprawności receptywnych uczniów (Wowro 2015: 89-90). Dzięki słuchaniu bajek, opowiadań itp. rozwijane zostaje rozumienie tekstu słuchanego. Sprawność rozumienia ze słuchu jest podstawą do rozwoju pozostałych sprawności językowych (Iluk 2015: 25). Nie jest konieczne rozumienie całości słuchanego tekstu, gdyż znaczenia zawartych w nim słów i wyrażen można domyślić się z kontekstu, dlatego też słuchanie tekstów narracyjnych rozwija umiejętność intuicyjnego rozumienia treści obcojęzycznych (Dornbusch 1999: 250; Kreis 2001: 27).

Przechodząc do kolejnych zalet tekstów narracyjnych, trzeba nadmienić, że nie powinno się pominąć funkcji motywacyjnej, którą pełnią te teksty. Uczniowie słuchający z zainteresowaniem treści próbują odgadnąć znaczenie niezrozumiałych fragmentów, co motywuje ich do samodzielnej pracy z tekstem i językiem (Iluk 2015: 26). Badania przeprowadzone przez Gładysz (2009: 389-414) dowodzą, że uczniowie wolą naukę przy użyciu tekstów narracyjnych niż klasycznych podręczników.

Wartą wymienienia zaletą tekstów narracyjnych jest również to, że wpływają one pozytywnie na rozwój kreatywności oraz rozwój emocjonalny uczniów. Opowiadania stwarzają możliwość wprowadzania do nich nowych motywów wymyślonych przez dzieci,

stworzenia alternatywnego zakończenia lub modyfikacji cech bohaterów (Karbe 2001: 54; Piepho 2002: 21). Ponadto podczas opowiadania u uczniów pojawiają się stany emocjonalne, takie jak zaciekawienie, szczęście, oczekiwanie. Uczy to poznawania i rozumienia nie tylko swoich emocji, ale również poprzez obserwację stanów emocjonalnych bohaterów opowiadań, emocji innych (Iluk 2002: 105-107). Emocje towarzyszące uczeniu się ułatwiają proces zapamiętywania (Leopold-Mundrack 1998: 57).

Teksty narracyjne stwarzają również okazję do rozwoju kompetencji interkulturowej. Opowiadania i bajki zawierające informacje o innych kulturach wpierają budowanie u dzieci otwartości na świat i tolerancji dla odmienności (Leopold-Mudrack 1998: 41; Dornbusch 1999: 250-252).

Nie należy również zapominać o wpływie tekstów narracyjnych na rozwój psychiczny i społeczny dzieci oraz na ich aspekt terapeutyczny. Każda bajka zawiera morał, który ma charakter dydaktyczny i może uczyć kształtowania odpowiednich cech charakteru czy też rozwiązywania problemów (Iluk 2002: 105; Gładysz 2011: 22). W tym miejscu warto również wspomnieć o biblioterapii, rodzaju terapii, w trakcie której stosuje się rozmaite teksty. Treść tekstu może odzwierciedlać realne problemy, z którymi uczniowie mierzą się na co dzień, i wskazywać ich rozwiązania oraz uświadamiać dzieciom, że inni ludzie mierzą się z podobnymi problemami (Brett 2005: 12-24).

Powyżej wymienione zostały tylko ważniejsze z zalet tekstów narracyjnych. Pozostaje jeszcze wiele niewspomnianych wyżej zalet przemawiających za wprowadzeniem tekstów narracyjnych do programu nauczania.

Kryteria wyboru tekstów narracyjnych

Teksty narracyjne stosowane podczas zajęć edukacyjnych powinny odznaczać się określonymi cechami. Poniżej wymienione zostaną niektóre z kryteriów językowych oraz kryteriów dotyczących treści tekstów narracyjnych. Pierwsze z nich to kryteria językowe:

- odpowiedni *input*. *Input* powinien przekraczać umiejętności uczniów i wspierać rozwój kompetencji językowych, ale nie być również zbyt trudny (Groß 2002: 11; Kallis 2014: 11). Odpowiedni *input* to taki, który jest zrozumiały i jasny (Sowa-Bacia 2016: 52).
- teksty narracyjne powinny zawierać powtórzenia fraz i struktur językowych (Iluk 2002: 113). Dzieci lubią powtarzalność, gdyż dzięki temu czują się bezpiecznie (Dines 2002: 36). Powtarzalność struktur językowych ułatwia uczenie się i zapamiętywanie oraz daje dzieciom możliwość włączenia się do zajęć i powtarzania poznanych już elementów (Iluk 2002: 113; Konderak 2015: 59; Dines 2002: 36).
- teksty narracyjne powinny zawierać słownictwo z języka codziennego (Dines 2002: 36; Kubanek-German 1993: 52; Iluk 2002: 114). Język ten powinien być odzwierciedleniem języka, jakiego dzieci używają na co dzień w języku ojczystym (Sowa-Bacia 2016: 51). Z tego względu tematy zajęć szkolnych dotyczą często obszaru rodziny, szkoły, zabawy itp. (Groß 2002: 12; Dines 2002: 36).
- historyjki i opowiadania nie powinny być zbyt długie, aby nie doprowadzić do znużenia i rozproszenia uwagi uczniów. Małe dzieci nie są w stanie utrzymać koncentracji przez długi czas. Z tego względu zaleca się wybór krótkich tekstów (Sowa-Bacia 2016: 52; Groß 2002: 12; Wright 1995: 11).

Wyróżnia się również kryteria dotyczące treści tekstów narracyjnych. Ważniejsze z nich to:

- nawiązanie w treści tekstu do dziecięcych przeżyć i doświadczeń, takich jak np. problemy w rodzinie, złość. W ten sposób dzieci zostają zaangażowane emocjonalnie w zajęcia (Böttger 2010: 85; Groß 2002: 12; Kubanek-German 1992: 14). Tematyka tekstu musi być dostosowana do przedziału wiekowego dzieci, aby nie być zbyt trudną, ale też nie nudzić (Kubanek-German 1993: 52; Iluk 2002: 106-114).
- zawarcie treści wpływających na rozwój kompetencji interkulturowej (Groß 2002: 12). Prowadzi to do poszerzenia wiedzy o świecie i rozwijania tolerancji dla innych kultur i ludzi o odmiennych zwyczajach i poglądach (Iluk 2002: 107).
- teksty narracyjne powinny również stwarzać możliwość wizualizacji ich fabuły. Zaprezentowanie treści za pomocą rekwizytów lub obrazków umożliwia dzieciom zaangażowanie się w przebieg zajęć (Böttger 2010: 86; Gerngroß 1999: 30; Groß 2002: 12).
- wystąpienie w fabule zwrotu akcji, nieoczekiwanego wydarzenia (Boueke 1995: 75). Powoduje to powstanie reakcji emocjonalnej, co ma korzystny wpływ na zapamiętywanie nowych treści (Iluk 2002: 106; Leopold-Mudrack 1998: 57).

Podczas wyboru tekstów narracyjnych należy uwzględnić zarówno kryteria językowe, jak i te dotyczące treści tekstów.

Kryteria analizy podręcznika

Opracowane poniżej kryteria posłużą do analizy podręcznika:

1. Występowanie tekstów narracyjnych. Szczególną uwagę podczas analizy podręcznika należy zwrócić na występowanie w nim tekstów narracyjnych. Do tekstów tych zaliczamy m.in.: bajki, opowiadania, *oral histories*, *urban legends*, *short stories*, *prose poems* oraz *mini sags* (Iluk 2002: 111). Podczas analizy tego kryterium należy zbadać udział procentowy tekstów narracyjnych w stosunku do innych tekstów zawartych w podręczniku. Obecność tych tekstów w materiałach dydaktycznych niesie z sobą liczne korzyści. Efektywność nauczania przy użyciu tekstów narracyjnych jest wysoka, a dzięki ich zastosowaniu uczniowie szybciej zaznajamiają się z nowym językiem (Steiner 2014: 142). Charakteryzują się one również interesującą formą. Ponadto dzięki osadzeniu nowych treści językowych w konkretnym kontekście ułatwione jest odgadywanie znaczenia obcojęzycznych wyrażeń oraz struktur gramatycznych. Materiał zaprezentowany w ten sposób zostaje szybciej i łatwiej zapamiętywany przez uczniów (Iluk 2015: 25; Steiner 2014: 142). Należy również wspomnieć o funkcji motywacyjnej tekstów narracyjnych. Podczas słuchania bajek, opowiadań itp. u uczniów zostaje uaktywniony proces myślenia. Dzieci samodzielnie próbują odgadnąć znaczenie nieznanymi im słów oraz zrozumieć sens tekstu. Dzięki tej aktywacji można zaobserwować również towarzyszące temu pozytywne emocje, które wspierają motywację dzieci w uczeniu się. Motywujący i emocjonalny charakter tekstów narracyjnych ułatwia globalne rozumienie tekstu oraz zapamiętywanie nowych treści, tym samym zwiększając efektywność uczenia się (Iluk 2015: 25-27).

2. Występowanie ilustracji. W analizie podręcznika należy ująć również występowanie ilustracji. Ważne jest nie tylko samo ich występowanie, ale również jakość oraz treść. Obecność odpowiednich ilustracji jest istotnym czynnikiem wspierającym rozumienie treści obcojęzycznych bez używania języka ojczystego. Połączenie wizualizacji ze zmysłem słuchu ułatwia proces zapamiętywania nowych treści (Iluk 2002: 44). Podczas wyboru obrazków należy zwrócić uwagę na cechy, które powinny je charakteryzować. Krajewska (2013: 139) podkreśla:

„Istotne jest, by ilustracje oglądane przez dziecko w wieku wczesnoszkolnym nawiązywały do jego przeżyć i doświadczeń, by miały komunikatywną formę oraz były estetyczne. Takie same zasady towarzyszą konstruowaniu podręczników dla tej grupy wiekowej, także książek do nauki języków obcych, które swoją treścią muszą nawiązywać do sytuacji, w których dzieci znajdują się na co dzień.”

Szczególną uwagę należy poświęcić również spójności treści tekstu oraz ilustracji (Iluk 2002: 46). Obecność zdjęć, obrazków i rysunków w podręczniku jest ważna również z tego względu, że u małych dzieci obrazowy sposób myślenia jest szczególnie aktywowany.

3. Powtarzalność fraz oraz struktur językowych. Analizie należy poddać również powtarzalność struktur językowych zawartych w podręczniku. Zaletą licznych powtórzeń tych samych słów lub struktur językowych jest efektywniejsze zapoznanie się z nowym językiem obcym (Iluk 2002: 113). Poprawnie zaplanowany proces powtarzania treści obejmuje powtarzanie nie tylko słownictwa, ale również gramatyki oraz treści opowiadanego tekstu. Wielokrotne powtarzanie tych partii materiału pozwala na łatwiejsze ich przyswojenie (Iluk 2006: 77). Ma ono również podłoże psychologiczne i łączy się z poczuciem bezpieczeństwa oraz przewidywalnością, które odczuwają dzieci dzięki kontaktowi z tym samym materiałem (Dines 2002: 36).
4. Rozwój kompetencji interkulturowej. W analizie podręcznika należy również ująć, w jakim stopniu treści w nim zawarte przyczyniają się do rozwoju kompetencji interkulturowej u dzieci. Jeżeli teksty zawierają informacje dotyczące kultury, mają one wpływ na rozwój kompetencji interkulturowej. Kształtowanie świadomości kulturowej oraz otwartości na inne kultury stanowi ważny element w kształtowaniu światopoglądu młodych ludzi, które ma miejsce już we wczesnym etapie edukacji (Leopold-Mudrack 1998: 4). Zważając na postępującą globalizację, należy uczyć uczniów otwartości na świat. Ponadto obserwuje się ścisły związek pomiędzy kulturą a językami obcymi. Dzięki rozumieniu kultury panującej w obcym kraju proces komunikacji z obcokrajowcami jest znacznie łatwiejszy (Kic-Drgas 2015: 36-38).
5. Odpowiedni *input*. Podczas analizy zaleca się również zwrócenie uwagi na odpowiednie dopasowanie *inputu* do możliwości i preferencji uczniów w określonym wieku. Input powinien zatem być zrozumiały i w niewielkim stopniu przekraczać umiejętności dzieci, co prowadzi do rozwoju kompetencji językowych (Kreis 2001: 29; Groß 2002: 11). Stopień trudności materiału powinien być dopasowany

do wieku uczniów. Zbyt trudne treści prowadzą do utraty motywacji, zbyt proste do stracenia zainteresowania omawianym materiałem. W tekstach mogą występować trudniejsze, złożone zdania, jeżeli ich zrozumienie ułatwiane jest poprzez osadzenie w odpowiednim kontekście, który pozwala na odszyfrowywanie znaczenia treści na podstawie innych elementów językowych (Sowa-Bacia 2016: 52).

W przypadku braku tekstów narracyjnych w wybranym podręczniku przeanalizowane zostaną również inne kryteria z nimi związane.

Podręcznik *Ich und du neu*

Na podstawie opracowanych kryteriów została przeprowadzona analiza podręcznika *Ich und du neu*. Został on wydany w Warszawie przez PWN w roku 2017 i jest zgodny z nową podstawą programową wprowadzoną we wrześniu 2017 roku. Za opracowanie podręcznika odpowiadają Marta Kozubska, Ewa Krawczyk oraz Lucyna Zastąpiło (WSZPWN, dostęp: 07.12.2019). Kurs językowy *Ich und du neu* składa się nie tylko z podręcznika, ale również z płyty CD, materiałów ćwiczeniowych, zeszytu ćwiczeń, nagrań mp3 do zadań z materiałów ćwiczeniowych oraz poradnika dla nauczyciela. Kurs przeznaczony jest do nauki języka niemieckiego jako obcego. Po ukończeniu kursu uczniowie powinni osiągnąć poziom A1 wg Europejskiego Systemu Opisu Kształcenia Językowego. Podręcznik przeznaczony jest do nauki języka niemieckiego dla dzieci rozpoczynających naukę w klasach pierwszych szkół podstawowych. Podręcznik został opracowany w taki sposób, aby treść i ćwiczenia umożliwiały efektywny rozwój kompetencji językowych ze szczególnym naciskiem na słuchanie, czytanie i mówienie (WSZPWN, dostęp: 07.12.2019). Jego autorki znalazły również sposób na połączenie nauki z elementami zabawy, gdyż dzieci w tym przedziale wiekowym charakteryzuje duża potrzeba zabawy i rozrywki. Nauka języka obcego odbywa się poprzez piosenki, wierszyki, rymowanki oraz gry. Podręcznik zawiera również scenariusz sztuki teatralnej, której przygotowanie pozwala na naukę w ciekawy i kreatywny sposób. Elementem urozmaicającym zajęcia jest również pacynka, którą można dodatkowo zakupić i wykorzystać podczas zajęć. Inne zalety tego kursu to ciekawy *layout* materiałów, dobrze przygotowane rozdziały pod kątem merytorycznym, zawarte w podręczniku wskazówki dotyczące uczenia się, które ułatwiają samodzielną naukę. Każdy rozdział składa się z pięciu części:

- prezentacji treści poprzez zdjęcia, treningu wymowy oraz gry/zabawy, która pomaga w utrwalaniu wprowadzonego materiału,
- dialogi z podziałem na role,
- piosenka,
- rozumienie tekstu słuchanego,
- *Theo-Projekt* – zadanie projektowe, pozwalające ćwiczyć np. pracę w grupie (WSZPWN, dostęp: 07.12.2019).

Analiza podręcznika *Ich und du neu* na podstawie opracowanych kryteriów

Wyniki analizy podręcznika *Ich und du neu*, przeprowadzonej na podstawie przedstawionych wcześniej kryteriów oceny podręczników, są następujące:

1. Występowanie tekstów narracyjnych. W podręczniku *Ich und du neu* brakuje tekstów narracyjnych, takich jak: bajki, opowiadania, legendy. Są tu natomiast: dialogi z podziałem na role, piosenki, rymowanki i wierszyki, a także teksty słuchane oraz scenariusz sztuki teatralnej. Podręcznik zawiera łącznie 51 tekstów, których udział procentowy rozkłada się następująco: teksty narracyjne – 0%, dialogi z podziałem na role – 31%, piosenki, wierszyki i rymowanki – 33%, teksty słuchane – 31%, tekst sztuki teatralnej – 5%. Analizując te dane, można dojść do wniosku, że stosowanie tekstów narracyjnych, mimo licznych wcześniej wymienionych zalet, nie jest jeszcze wystarczająco spopularyzowane w nauczaniu. Brak tych tekstów kompensowany jest poprzez obecność pozostałych tekstów. Teksty są krótkie, co zapobiega rozprasaniu uwagi dzieci, których zdolność do koncentracji w tym wieku jest ograniczona. Przykładowy tekst piosenki „In der Schule” zamieszczony jest na s. 47 w podręczniku, wierszyk w formie rymowanki znajduje się na s. 58, a fragment sztuki teatralnej na s. 53.
2. Występowanie ilustracji. Podręcznik zawiera liczne ilustracje. Każde z zadań jest odpowiednio zobrazowane i zawiera zdjęcia lub rysunki. Warto zauważyć, że ilustracje zawsze nawiązują do tematyki zadania oraz rozdziału. Ich forma jest interesująca i czytelna oraz atrakcyjna dla dzieci. Bohaterami zdjęć i obrazków są dzieci, dzięki czemu uczniowie lepiej mogą zrozumieć sytuacje na nich przedstawione, gdyż są to te same sytuacje, których doświadczają sami uczniowie. Dzięki licznym ilustracjom ograniczone zostaje używanie języka ojczystego podczas zajęć, ponieważ odpowiednio dobrane zdjęcia i obrazki ułatwiają odszyfrowanie znaczenia treści obcojęzycznych.
3. Powtarzalność fraz i struktur językowych. Piosenki, wierszyki i rymowanki zawarte w podręczniku zawierają liczne powtórzenia struktur językowych. Teksty te są rytmiczne, rymowane i często zawierają powtarzające się refreny. Przykładowa piosenka na s. 15 podręcznika zawiera powracający refren oraz zwrotki o podobnej budowie. W dialogu z podziałem na role ze s. 29 można zaobserwować powtarzające się zdanie „Ich trinke gern...” (Kozubska, Krawczyk, Zastąpiło 2017: 29). Zdanie zostaje dokończone różnymi rzeczownikami określającymi nazwy napojów. Dzięki powtarzalności zdania uczniowie mogą zapamiętać strukturę zdania.
4. Rozwijanie kompetencji interkulturowej. W podręczniku porusza się cztery tematy dotyczące kultury. Pierwszym z nich są powitania (s. 5-8). Kolejne tematy dotyczą świąt Bożego Narodzenia (s. 56), świąt Wielkanocnych (s. 57) oraz Dnia Matki (s. 58). Rozważając to kryterium, należy zwrócić uwagę na to, że są to tematy, które dzieci na tym etapie edukacji powinny już znać. Z tego względu ułatwia to rozumienie treści obcojęzycznej. Negatywnym aspektem tych tekstów jest to, że nie poszerzają one wiedzy kulturowej dzieci w znacznym stopniu, a zawarte w podręczniku materiały nie prezentują różnic kulturowych.

5. Odpowiedni *input*. Każdy z rozdziałów podręcznika zawiera nową partię materiału zarówno leksykalnego, jak i gramatycznego. Prezentacja materiału pozwala uczniom na zagłębianie się w poznawanie nowego języka w sposób naturalny i ciekawy. Istotną zaletą podręcznika *Ich und du neu* jest fakt, że jedynie trudniejsze polecenia są podane w języku polskim. Poza tym wyjątkiem język polski nie jest stosowany. Zawarte na końcu podręcznika słownictwo jest wyjaśnione za pomocą obrazków, bez polskich odpowiedników słów. Polecenia do gier i zabaw oraz przykłady umożliwiające zrozumienie działania zabawy są podane w języku niemieckim, jak np. na s. 33. Taki zabieg służy zmuszaniu dzieci do myślenia i odgadywania znaczenia obcojęzycznej treści. Warto również zwrócić uwagę na to, że materiał językowy jest prezentowany w konkretnym kontekście sytuacyjnym, który jest przedstawiony za pomocą ilustracji. Sytuacje przedstawione na obrazkach i zdjęciach z podręcznika są dla dzieci zrozumiałe i dotyczą ich przeżyć oraz pochodzą z życia codziennego, tak jak jest to przedstawione na przykładzie widocznym na s. 21. Taka prezentacja treści ułatwia zapamiętywanie. Dotyczy to nie tylko nowego słownictwa, ale również nowego materiału z obszaru gramatyki. Dzięki przedstawieniu struktur gramatycznych w konkretnym kontekście nie jest konieczne całkowite rozumienie zasad gramatycznych, gdyż można domyślić się ich z kontekstu. Na tej podstawie można wnioskować, że *input* przekracza umiejętności dzieci w odpowiednim stopniu, dając im zarazem możliwość rozwoju. Należy również wspomnieć o treści zadań, które są odpowiednie dla dzieci rozpoczynających naukę w szkole podstawowej, gdyż odpowiadają im zainteresowaniom oraz dotyczą sytuacji, z którymi uczniowie spotykają się na co dzień. W podręczniku poruszane są różne tematy, np. zabawy, podróży, szkoły czy też domu i rodziny. Dzięki znajomości tej tematyki z życia codziennego, nauka staje się przyjemniejsza i bardziej zrozumiała, a motywacja dzieci zostaje wzmocniona, co nie miałyby miejsca wówczas, gdy *input* w znacznym stopniu przekracza umiejętności i możliwości uczniów.

Wnioski

Z przeprowadzonej analizy wynika, że podręcznik *Ich und du neu* nie spełnia podstawowego kryterium, jakim jest obecność tekstów narracyjnych. Ze względu na duży potencjał motywacyjny oraz inne zalety tekstów narracyjnych wprowadzenie na rynek materiałów zawierających bajki, opowiadania itp. byłoby bardzo korzystne dla rozwoju językowego dzieci. Brak takich materiałów można uzupełnić również poprzez samodzielne wprowadzanie do toku zajęć tekstów narracyjnych, takich jak np. bajki braci Grimm. Ponadto w podręczniku ograniczona jest możliwość rozwoju kompetencji interkulturowej, dlatego też podręcznik nie przyczynia się w znacznym stopniu do kształtowania poglądów uczniów oraz otwartości na świat. Zaletą podręcznika jest spełnianie pozostałych kryteriów, takich jak obecność odpowiednich ilustracji, obecność powtórzeń fraz i struktur językowych oraz *input* dostosowany do możliwości uczniów. Wartą wspomnienia cechą podręcznika jest występowanie tekstów piosenek, wierszyków i rymowanek oraz dia-

logów z podziałami na role, które rekompensują brak tekstów narracyjnych. Dodatkowym atutem tych tekstów jest to, że są one dostępne również w wersji audio, a zatem wspierają rozwój sprawności rozumienia ze słuchu.

Bibliografia

- Barucki H., Piechotta J., Wilschke U., 2008, *Geschichten erzählen – Storytelling. Materialien für den Fremdsprachenunterricht in der Grundschule mit Beispielen für Englisch und Polnisch*, Ludwigsfelde-Struveshof.
- Boueke D., 1995, *Wie Kinder erzählen. Untersuchungen zur Erzähltheorie und zur Entwicklung narrativer Fähigkeiten*, München.
- Böttger H., 2010, *Englisch lernen in der Grundschule, 2 Auflage*, Bad Heilbrunn.
- Brett D., 2005, *Bajki, które leczą*, Gdańsk.
- Dines P., 2002, *Telling stories – discourse in the classroom*, [w:] Bleyhl W. (wybór i opr.), *Fremdsprachen in der Grundschule. Geschichten erzählen im Anfangsunterricht – Storytelling*, Hannover, s. 35-42.
- Dornbusch S., 1999, *Ashraf of Africa – Storytelling im englischen Anfangsunterricht und interkulturelles Lernen*, „Fremdsprachenunterricht”, z. 4, s. 250-256.
- Gerngroß G., 1999, *Kinder faszinieren – Geschichten im Englischunterricht der Grundstufe*, „Erziehung und Unterricht”, z. 1-2, s. 27-34.
- Gładysz J., 2009, *Methodische Hinweise zur Arbeit mit narrativen Texten am Beispiel von „Goldlöckchen und die drei Bären“*, „Hallo Deutschlehrer”, z. 28, s. 17-21.
- Gładysz J., 2011, *Rola tekstów narracyjnych we wczesnoszkolnym nauczaniu języków obcych*, „Języki Obce w Szkole”, z. 1, s. 21-29.
- Gładysz J., 2015, *Erzählen von Geschichten – bajki i opowiadania do nauki języka niemieckiego dla dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym*. Współpraca: Katarzyna Sowa. Żory.
- Gładysz J., 2015, *Kryteria wyboru tekstów narracyjnych oraz ich adaptacja i dydaktyzacja na potrzeby przedszkolnego i wczesnoszkolnego nauczania języków obcych na przykładzie bajki „Trzy świnki”*, [w:] Iluk J. (wybór i opr.), *Nauczanie języków obcych w przedszkolu i na etapie wczesnoszkolnym na przykładzie języka niemieckiego*, Katowice, s. 37-66.
- Groß Ch., 2002, *Geschichten im frühen Fremdsprachenunterricht*, „Primar”, z. 30, s. 11-16.
- Iluk J., 2002, *Jak uczyć małe dzieci języków obcych?* Katowice.
- Iluk J., 2005, *Methodische Binsenweisheiten und der alltägliche Fremdsprachenunterricht*, [w:] Pürschel H., Tinnefeld T. (wybór i opr.), *Moderner Fremdspracherwerb zwischen Interkulturalität und Multimedia. Reflexionen und Anregungen aus Wissenschaft und Praxis*, Bochum, s. 164-174.
- Iluk J., 2006, *Jak uczyć małe dzieci języków obcych?*, Częstochowa.
- Iluk J., 2015, *Przygotowanie dzieci do posługiwania się językiem obcym w kontekście nowego rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej*, [w:] Iluk J. (wybór i opr.), *Nauczanie języków obcych w przedszkolu i na etapie wczesnoszkolnym na przykładzie języka niemieckiego*, Katowice, s. 15-36.
- Jakosz M., 2018, *Zum Einfluss affektiver Faktoren auf den frühen Fremdspracherwerb im Elementarbereich durch den narrativen Ansatz*, „Glottodidactica”, z. XLV/1, s. 49-66.
- Kallis I., 2014, *Theaterspielen im Englischunterricht der Grundschule: Vom Storytelling bis zum Theaterstück am Beispiel des Kindbuches „The Smartest Giant In Town“*. Hamburg.
- Karbe U., 2001, *Lost Property Office*, „Fremdsprachen Frühbeginn”, z. 3, s. 54-58.
- Kic-Drgas J., 2015, *Czym skorupka za młodu nasiąknie..., czyli kilka uwag o kształceniu interkulturowym najmłodszych*, „Języki Obce w Szkole”, z. 1, s. 36-42.
- Konderak T., 2015, *Jak (różnie) maluchy i starszaki uczą się i bawią na zajęciach językowych*, „Języki Obce w Szkole”, z. 1, s. 56-63.

- Kozubska M., Krawczyk E., Zastąpiło L., 2017, *Ich und du neu*, Warszawa.
- Kreis R., 2001, *Hörverstehenstraining durch Storytelling im Englischunterricht*, „Fremdsprachen Frühbeginn”, z. 1, s. 27-31.
- Kubanek-German A., 1992, *Geschichten und narrative Prinzipien. Überlegungen am Beispiel des Frühen Fremdsprachenlernens*, „Der fremdsprachliche Unterricht”, z. 1, s. 11-17.
- Kubanek-German A., 1993, *Zur möglichen Rolle des Narrativen im Fremdsprachenunterricht für Kinder*, „Primar”, z. 3, s. 48-54.
- Leopold-Mudrack A., 1998, *Fremdsprachenerziehung in der Primarstufe: Voraussetzungen, Konzept, Realisierung*, München.
- Piepho H.-E., 2000, *Storytelling – which, when, why*, [w:] Bleyhl W. (wybór i opr.), *Fremd-sprachen in der Grundschule. Grundlagen und Praxisbeispiele*, , Hannover, s. 43-55.
- Piepho H.-E., 2002, *Stories' way*, [w:] Bleyhl W. (wybór i opr.), *Fremdsprachen in der Grundschule. Geschichten erzählen im Anfangsunterricht – Storytelling*, Hannover, s. 20-30.
- Sowa-Bacia K., 2016, *Efektywność nauczania języka niemieckiego w przedszkolu*, „Studi@ Naukowe”, z. 31, s. 40-66.
- Steiner V., 2014, *Sprachen lernen mit Power: Wie individuelle Lernmethoden Sie weiterbringen*. Zürich.
- Wowro I., 2015, *Pomiar efektywności i ewaluacja wyników nauczania metodą narracyjną w przedszkolach i szkole podstawowej*, [w:] Iluk J. (wybór i opr.), *Nauczanie języków obcych w przedszkolu i na etapie wczesnoszkolnym na przykładzie języka niemieckiego*, Katowice, s. 67-94.
- Wright A., 1995, *Storytelling with Children*, Oxford.
- Rozporządzenie MEN z dnia 30 maja 2014 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20140000803/O/D20140803.pdf> (dostęp: 07.12.2019).
- WSZPW: Oficjalna strona wydawnictwa PWN, <http://www.wszpwn.com.pl/oferta-wydawnicza/jezyk-niemiecki,1,17,151/ich-und-du-neu-1-3,14143.html> (dostęp: 10.02.2020)



PIOTR JANECZEK i PAULINA LESIEWICZ

Studenci II roku psychologii, studia jednolite magisterskie
Sudenckie Koło Naukowe Psychologii Pozytywnej
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Students of the 2nd year of Psychology, uniform MA studies
Student Science Research Club of Positive Psychology
Jan Kochanowski University in Kielce

Rozumienie miłości przez młodych dorosłych wychowanych w rodzinach pełnych i niepełnych

Understanding of Love by Young Adults Raised in Full and Incomplete Families

Abstract: Being raised in a full or incomplete family may shape attitudes towards various people, phenomena or experiences, such as love. A particular period where such attitudes manifest themselves is early adulthood. The aim of the presented study was to indicate the relationship between age and attitudes towards love in young adults from full and single-parent families. The study comprised 212 participants. To examine the attitude towards love, the Love Attitudes Scale (Tsirigotis, Gruszczyński, Tsirigotis-Wołoszczak, 2010a) has been employed. The results of the study revealed that as people from single-parent families grow older, specific attitudes to love tend to increase or decrease.

Key words: love, incomplete family, types of love

Zagadnienia z zakresu rodziny pełnej i niepełnej

Rodzina stanowi dynamiczny system związków społecznych. Jej członkowie wchodzi z sobą w ciągłe interakcje, tworzą związki emocjonalne i społeczne. W literaturze można znaleźć różne definicje rodziny odnoszące się do traktowania rodziny jako środowiska wychowawczego (Kwak 2006: 314-316), wspólnoty i zrzeszenia (Adamski 2002: 31-32) czy środowiska rozwoju wszystkich członków rodziny (zarówno dzieci, jak i dorosłych) (Harwas-Napierała 2008: 21).

Ze względu na kompletność osób tworzących rodzinę można klasyfikować ją na rodziny pełne i rodziny niepełne. Rodziny pełne są to rodziny, gdzie zachowana jest obecność zarówno matki, jak i ojca. Z kolei rodziny niepełne to „struktura, w której matka lub

ojciec samotnie wychowują dziecko (dzieci) bez lub przy ograniczonym udziale współmałżonka (partnera) na skutek jego stałej lub czasowej nieobecności” (Kozdrowicz 1989: 14). Wywołuje to konieczność przededefiniowania ról pozostałych członków rodziny, zmodyfikowania funkcji pełnionych przez grupę rodzinną, organizacji życia rodzinnego oraz pozarodzinnego.

Przyczyny powstawania rodzin niepełnych mogą mieć charakter czasowy bądź stały. Charakter czasowy odnosi się przede wszystkim do sytuacji, gdy przynajmniej jedno z rodziców opuszcza rodzinę na określony czas. Powodem tego opuszczenia może być m.in. migracja zarobkowa, długotrwała choroba, pobyt w zakładzie karnym. Stały charakter niepełności rodzin może być spowodowany m.in. śmiercią jednego z rodziców, rozwodem lub wycofaniem się rodzica z wychowywania dziecka (Kuzdak 2018: 129).

W rodzinie pełnej wszyscy członkowie wypełniają swoje role w taki sposób, żeby system działał w sposób niezakłócony. Rodzice funkcjonują w podsystemie rodziców i dorosłych, z kolei dzieci w podsystemie dzieci czy rodzeństwa. W przypadku rodzin niepełnych może dojść do trudności w wypełnianiu wszystkich ról przez dorosłych (Świętochowski 2014: 22-25).

Konsekwencje wychowywania się w rodzinie niepełnej

Rodziny niepełne, z racji swojej wewnętrznej organizacji, narażone są na zwiększone trudności funkcjonowania. Problemy dorosłych i dzieci mogą się kumulować, a przeciążenie jednego opiekuna może zwiększać skalę odczuwanych deprivacji.

Dzieci, które są wychowywane jedynie przez matkę (szczególnie chłopcy), w związku z brakiem ojca, doświadczają różnego typu problemów, które dotyczą głównie podejmowania ról związanych z płcią, wyników osiągniętych w szkole, kontrolowania agresji oraz przystosowania psychospołecznego (Napora 2019: 176-177).

W kontrze do powyższych danych można odnieść się do pozytywnego wpływu ojca zaangażowanego w wychowanie nad dzieckiem. Jego oddziaływanie ma związek ze wzrostem u dziecka kompetencji poznawczych i empatii, wyższym poziomem kontroli wewnętrznej oraz osłabieniem stereotypowych przekonań dotyczących ról związanych z płcią (Carbera i in., 2000: 127-136).

Innym zjawiskiem, które może pojawić się w rodzinie niepełnej, jest odwrócenie ról – *parentyfikacja* (Żarczyńska-Hyla, Piechnik-Borusowska, 2018: 291-292). Dziecko podejmuje się wówczas odwróconej roli rodzicielskiej, którą może realizować na kilku płaszczyznach, m.in. (a) instrumentalnej poprzez wykonywanie nadmiernych obowiązków domowych, (b) emocjonalnej – pełniąc rolę doradcy, powiernika czy partnera dla rodzica albo (c) uwodzicielskiej, polegającej na tym, iż rodzic przy pomocy dziecka zaspokaja potrzeby intymności, flirtu, a nawet nieadekwatnej bliskości fizycznej. Konsekwencje parentyfikacji w dorosłości mogą być odczuwane z różnym nasileniem. Mogą one dotyczyć obniżonego nastroju, trudności w realizacji ról, braku samodzielności itp. (Żarczyńska-Hyla, Piechnik-Borusowska, 2018:294). Dodatkowo Zubrzycka (1993, za: Rydz 2014: 254) zauważa, że osoby, które były wychowywane przez samotnych rodziców, szybciej dojrzewają niż ich rówieśnicy.

Szczególnym okresem, w którym mogą manifestować się konsekwencje dorastania w rodzinie pełnej bądź niepełnej, jest czas oddzielania się młodego człowieka od rodziny

pochodzenia. Okres ten został nazwany przez Arnetta (2000: 469-473) jako „*emerging adulthood*” – wyłaniająca się dorosłość. Początkowo termin ten był „zarezerwowany” wyłącznie dla pewnych kultur w społeczeństwie amerykańskim, które charakteryzowały się wysokim odsetkiem osób podejmujących edukację na poziomie wyższym oraz dosyć późno zawierały związki małżeńskie i decydowały się na pierwsze dziecko. Termin wyłaniającej się dorosłości odnosił się do osób przed trzydziestym rokiem życia lub nawet starszych. Obecnie zjawisko wyłaniającej się dorosłości, rozumianej jako opóźnienie w przyjmowaniu ról charakterystycznych na okresu wczesnej dorosłości, jest obserwowane na całym świecie niezależnie od kultury.

Pochodzenie z rodzin pełnej bądź niepełnej może wiązać się z budowaniem określonych postaw wobec różnych zjawisk, spraw czy obszarów, jak np. rodzina, rodzicielstwo czy miłość.

Definicja i typy miłości

Miłość niełatwo jest zdefiniować. Jej znaczenie może być kwestią sporną dla specjalistów różnych dziedzin. Tsirigotis, Gruszczyński i Tsirigotis-Wołoszczak (2010a :27) zwracają uwagę na to, iż miłość erotyczna jest wskaźnikiem najwyższego poziomu pozytywnego ustosunkowania się do drugiej osoby. Człowiek wówczas jest traktowany jako wartość autoteliczna, czyli wartość sama w sobie, przejawia się to m.in. bezwarunkową akceptacją drugiej osoby.

W psychologicznych koncepcjach miłość traktowana jest w różny sposób. Freud definiuje miłość jako dążenie do idealnego „ja”, z kolei w humanistycznej teorii Masłowa znajdujemy rozróżnienie na miłość typu D wynikającą z niedoboru i dążącą do zaspokojenia potrzeb oraz miłość typu B, która jest właściwa dla ludzi, którzy osiągnęli samorealizację (Tsirigotis, Gruszczyński, Tsirigotis-Wołoszczak, 2010b: 31). W koncepcji Fromma znajdujemy rozróżnienie na pięć rodzajów miłości: braterską, matczyną, samego siebie, Boga oraz erotyczną (From 2004: 55). Miłość stanowi więc element wielu wymiarów naszej codzienności. Kształtuje się od początku naszego życia, sięgając pierwszych relacji budowanych z opiekunami. Ewoluuje podczas naszego dorastania, czerpiąc z tego, co zostało już zaszczipione.

Tabela 1. Rodzaje miłości według Sternberga

Rodzaj miłości	Składnik		
	Intymność	Namiętność	Zaangażowanie
Brak miłości	-	-	-
Lubienie	+	-	-
Miłość ślepa (zakochanie)	-	+	-
Miłość pusta	-	-	+
Miłość romantyczna	+	+	-
Miłość przyjacielska	+	-	+
Miłość fatalna	-	+	+
Miłość kompletna	+	+	+

Źródło: Wojciszke 1993: 232, cyt. za: Sternberg 1986: 123

Sternberg (1986, za: Jankowska 2010: 35-39) opracował także klasyfikację miłości ze względu na występowanie w niej intymności (uczucia i działania, które wywołują przywiązanie, bliskość i wzajemną zależność partnerów od siebie), namiętności (bardzo silna motywacja do maksymalnego połączenia się z partnerem) oraz zaangażowania (decyzje, uczucia i działania ukierunkowane na przekształcenie relacji miłosnej w trwałe związki oraz na utrzymanie go mimo przeszkód). Wyróżnił on osiem typów miłości (patrz Tabela 1).

Z kolei w koncepcji Lee (1973, za: Jankowska 2010: 40-42) wyróżnia sześć typów miłości. Każdy z tych typów może być realny, prawdziwy, wartościowy i możliwy do rozpoznania przez kogoś drugiego. Dana osoba może przejawiać miłość, będącą jednym z wyodrębnionych sześciu typów, lub może przejawiać miłość, która stanowi kombinację kilku z nich:

- Eros – miłość namiętna i romantyczna, objawia się przeżywaniem miłości jako zafascynowania kochaną osobą i jej urodą,
- Storge – łagodna miłość przyjacielska; osoby przeżywające ten typ miłości przeżywają ją jako łagodną ewolucję i pogłębianie się przywiązania, trwałego i solidnego, pozbawionego tajemniczości,
- Ludus – miłość jako gra czy zabawa, przeżywanie miłości jako zabawy, której silne i głębokie zaangażowanie w związek z partnerem raczej przeszkadza niż pomaga. Miłość jest nie jest wówczas pozbawiona świadomego manipulowania partnerem, a nawet w pewnych granicach może powodować okłamywanie go,
- Mania – miłość obsesyjna; przeżywanie miłości jako opętanie nie tyle partnerem, co własnym uczuciem. Maniakalny kochanek jest całkowicie pochłonięty myślami o ukochanej osobie, brak entuzjazmu z jej strony niesie lęk i ból, a oznaka serdeczności – natychmiastową ulgę,
- Agape – miłość altruistyczna; osoby przeżywające ten typ miłości są oddane partnerowi, bezinteresowne, trwałe, pełne cierpliwości i troski. Zapomina się wówczas o dobru własnym, a koncentruje się na dobru partnera bez liczenia na wzajemność. Jest związana z intymnością, namiętnością i bezpiecznym przywiązaniem do partnera,
- Pragma – miłość praktyczna, przeżywanie miłości jako racjonalnego i uzasadnionego ulokowania swoich uczuć. Odznacza się praktyczną, rozsądną kalkulacją strat i zysków.

Celem prezentowanej pracy było zbadanie nasilenia poszczególnych postaw wobec miłości u osób pochodzących z rodzin pełnych i niepełnych, będących w okresie wyłaniającej się dorosłości. W oparciu o przedstawione ujęcia teoretyczne założono, że okres wczesnej dorosłości jest szczególnie ważny dla przejawiania się postaw wobec miłości i różnice w tych postawach mogą być różne w zależności od pochodzenia z rodziny pełnej bądź niepełnej. Postawiono hipotezę, że wiek oraz pochodzenie z rodzin pełnych i niepełnych mają znaczenie dla postaw wobec miłości.

W prezentowanym modelu badawczym zmienną zależną (wynikową) jest postawa wobec miłości. Z kolei zmienną niezależną (predykcijną) uznano wiek oraz pochodzenie z rodziny pełnej/niepełnej. Dodatkowo pochodzenie zostało potraktowane jako moderator zależności pomiędzy wiekiem a postawami wobec miłości.

W dalszej części artykułu zostały przedstawione wyniki przeprowadzonych badań.

Badanie

Osoby badane

W badaniu wzięło udział 212 osób, w tym (87,7% kobiet). Średnia wieku osób badanych wynosiła 23 lata. Ankietowani z rodzin pełnych stanowili 79,7% osób badanych (169 osób), natomiast osoby z rodzin niepełnych stanowiły 20,3% (43 osoby). Udział w badaniu był dobrowolny, nie wiązał się z korzyściami materialnymi.

Zastosowane narzędzia

W celu zbadania stylów miłości wykorzystano Skalę Postaw Wobec Miłości autorstwa Hendricka i Hendricka (1986, za: Tsirigotis, Gruszczyński, Tsirigotis-Wołoszczak, 2010a). Składa się ona z 42 pytań – każde pytanie przypisane jest do jednego z sześciu typów miłości. Badani mieli za zadanie odpowiedzieć na zagadnienia związane z miłością (np. „już od pierwszego spotkania coś nas przyciągnęło do siebie”) za pomocą skali typu Likerta od 1 do 5, gdzie jeden oznaczało „zupełnie się nie zgadzam”, natomiast pięć – „całkowicie się zgadzam”.

Procedura badania

Uczestnicy badań wypełniali kwestionariusz Skali Postaw Wobec Miłości w sposób zdalny – w formie ankiety online stworzonej za pomocą Formularzy Google. Badanie miało charakter indywidualny i składało się z dwóch części. W pierwszej części osoba badana została poproszona o podanie podstawowych informacji o sobie, tj. płeć, wiek oraz pochodzenie (rodzina pełna/niepełna), natomiast w drugiej części została poproszona o wypełnienie kwestionariusza Skali Postaw Wobec Miłości, uprzednio mając do przeczytania instrukcję udzielania odpowiedzi. Osoby badane zostały poinformowane o anonimowości badań oraz możliwości wycofania się z badań w każdej chwili.

Analiza statystyczna

Do analiz statystycznych został wykorzystany program IBM SPSS ver.21, wraz z makrem PROCESS, przy użyciu którego została przeprowadzona analiza moderacji (model 1) (Bedyńska, Książek 2012: 127-156). Moderatorem w prezentowanych badaniach było pochodzenie z rodziny pełnej bądź niepełnej. Bedyńska i Książek (2012: 127-156) zwracają uwagę na to, że w przypadku moderatora o charakterze dychotomicznym, interakcja między zmiennymi (wiekiem i postawą wobec miłości) wskazuje, że w jednej grupie relacja ma inny kierunek niż w drugiej lub też jest silniejsza niż w drugiej (Bedyńska, Książek 2012: 128).

Wyniki badań

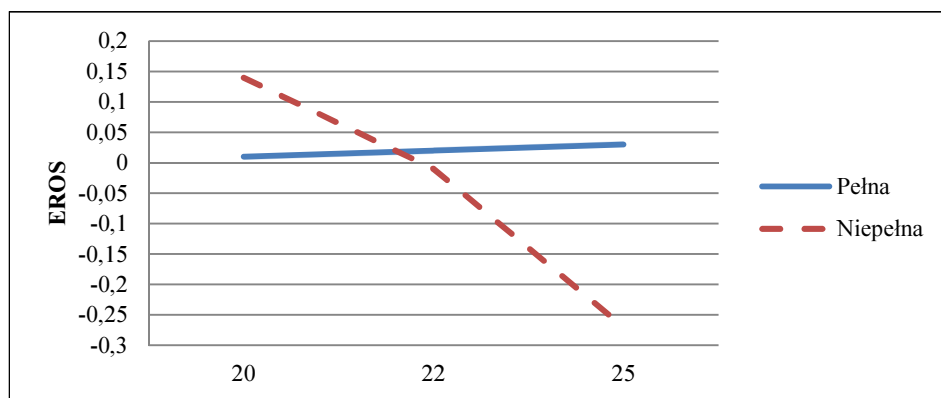
W celu weryfikacji postawionej hipotezy została przeprowadzona analiza moderacyjna, mająca na celu sprawdzenie czy związek między wiekiem a postawami wobec miłości jest taki sam w rodzinach pełnych i niepełnych. Analiza wykazała, że pochodzenie z rodziny pełnej bądź niepełnej moderuje związek pomiędzy wiekiem a pięcioma postawami wobec miłości (zob. rys. 1-5). W przypadku Eros, Ludus, Storge i Manii efekt istotny uzyskiwano tylko w przypadku osób pochodzących z rodzin niepełnych, natomiast w przypadku rodzaju miłości Pragma efekt ten był istotny dla osób z rodzin pełnych. W tabeli 2 przedstawiono poziomy istotności dla poszczególnych analiz przyjmując, że wynik na poziomie $p < 0,05$ jest wynikiem świadczącym o istotności statystycznej.

Tabela 2. Poziomy istotności dla moderacyjnej roli pochodzenia z rodziny pełnej i niepełnej między rodzajem miłości a wiekiem

Postawy wobec miłości	Istotność efektu pośredniego	Istotność efektu dla rodzin pełnych	Istotność efektu dla rodzin niepełnych
Eros	0,008	0,84 (n.i.)	0,004
Ludus	0,01	0,40 (n.i.)	0,01
Storge	0,01	0,63 (n.i.)	0,008
Pragma	0,009	0,02	0,07 (n.i.)
Manii	0,05	0,55 (n.i.)	0,01
Agape	0,08 (n.i.)	0,45 (n.i.)	0,09 (n.i.)

(n.i.- nieistotny statystycznie)

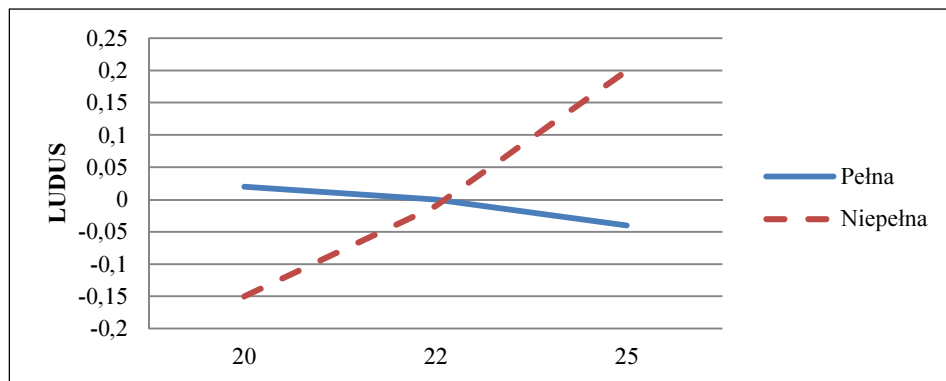
Źródło: opracowanie własne



Rysunek 1. Związek między wiekiem a Eros u osób z rodzin pełnych i niepełnych

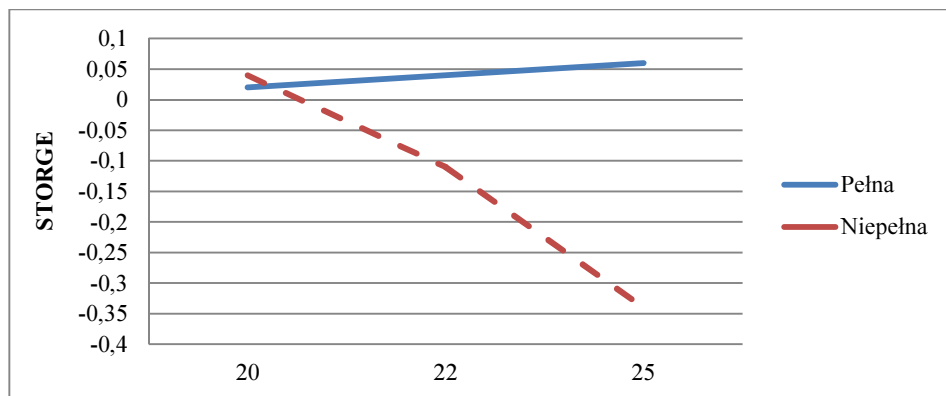
Źródło: opracowanie własne

Analiza związku między wiekiem a typem miłości Eros w grupach wyodrębnionych ze względu na pochodzenie pokazała, że w grupie pochodzącej z rodzin pełnych Eros nieznacznie wzrasta wraz z wiekiem, a w grupie osób pochodzących z rodzin niepełnych maleje wraz z wiekiem (zob. Rys. 1 i Tab 2).



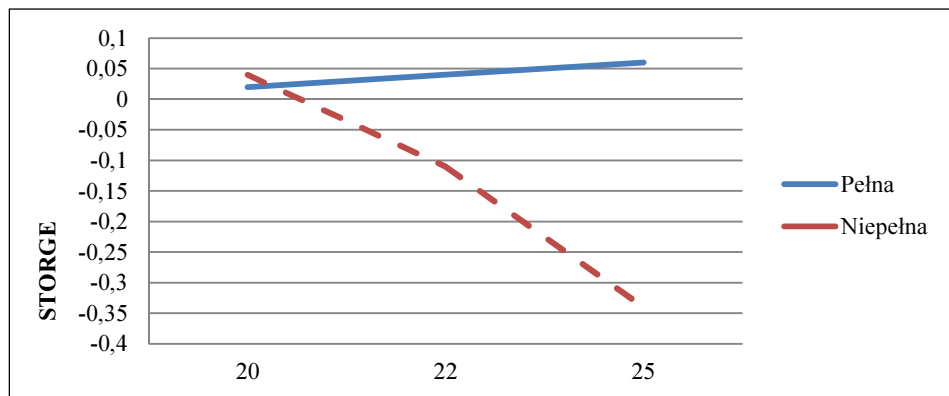
Rysunek 2. Związek między wiekiem a Ludus u osób z rodzin pełnych i niepełnych
Źródło: opracowanie własne

Analiza związku między wiekiem a typem miłości Ludus w grupach wyodrębnionych ze względu na pochodzenie pokazała, że w grupie pochodzącej z rodzin pełnych natężenie Ludus nieznacznie obniża się wraz z wiekiem, a w grupie osób pochodzących z rodzin niepełnych wraz z wiekiem wzrasta (zob. Rys. 2 i Tab. 2).



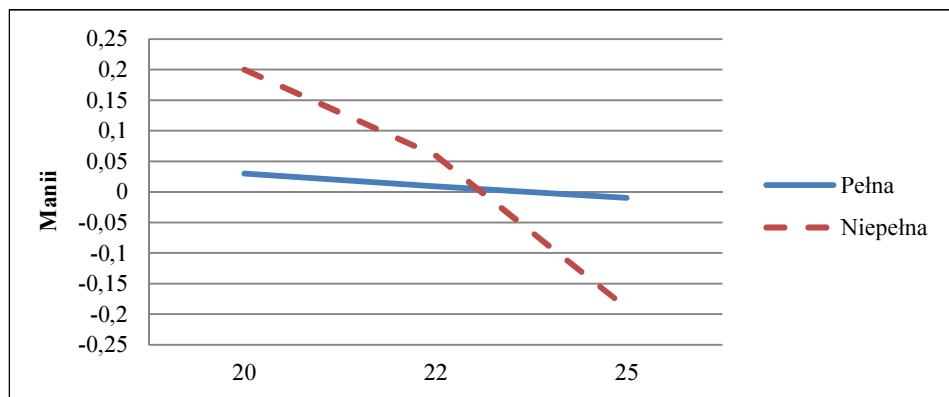
Rysunek 3. Związek między wiekiem a Storge u osób z rodzin pełnych i niepełnych
Źródło: opracowanie własne

Analiza związku między wiekiem a typem miłości Storge w grupach wyodrębnionych ze względu na pochodzenie pokazała, że w grupie pochodzącej z rodzin pełnych natężenie Storge nieznacznie wzrasta wraz z wiekiem, a w grupie osób pochodzących z rodzin niepełnych wraz z wiekiem maleje (zob. Rys. 3 i Tab. 2).



Rysunek 4. Związek między wiekiem a Pragmą u osób z rodzin pełnych i niepełnych
Źródło: opracowanie własne

Analiza związku między wiekiem a typem miłości Pragmą w grupach wyodrębnionych ze względu na pochodzenie pokazała, że w grupie pochodzącej z rodzin pełnych natężenie Pragmą wzrasta wraz z wiekiem, a w grupie osób pochodzących z rodzin niepełnych wraz z wiekiem maleje (zob. Rys. 4 i Tab. 2).



Rysunek 5. Związek między wiekiem a Manią u osób z rodzin pełnych i niepełnych
Źródło: opracowanie własne

Analiza związku między wiekiem a typem miłości Manią w grupach wyodrębnionych ze względu na pochodzenie pokazała, że w grupie pochodzącej z rodzin pełnych natężenie Manii nieznacznie obniża się wraz z wiekiem, a w grupie osób pochodzących z rodzin niepełnych wraz z wiekiem maleje (zob. Rys. 5 i Tab. 2).

W przypadku Agape nie ma istotnych statystycznie różnic (zob. Tab. 2).

Dyskusja wyników badań

Celem prezentowanych badań było ustalenie, czy związek między wiekiem a postawami miłości jest moderowany przez pochodzenie z rodziny pełnej bądź niepełnej wśród osób będących w okresie wyłaniającej się dorosłości.

Postawiona hipoteza została zweryfikowana pozytywnie. Uzyskane w badaniu rezultaty pokazały, że istnieją zależności między wiekiem badanych a ich postawami wobec miłości w zależności od pochodzenia z rodziny pełnej bądź niepełnej. U osób z rodzin niepełnych wraz z wiekiem dochodzi do spadku bądź wzrostu określonych postaw wobec miłości. W przypadku osób z rodzin pełnych różnice są nieznaczące na poziomie statystycznym. Tendencja spadkowa wśród osób pochodzących z rodzin niepełnych została zaobserwowana w przypadku takich postaw wobec miłości, jak: Eros, Storge, Pragma i Manii. Natomiast tendencja wzrostowa została zaobserwowana w przypadku postawy Ludus.

Uzyskane rezultaty można odnieść do wcześniej przeprowadzanych badań dotyczących różnic w kształtowaniu się postaw czy cech osobowości u osób pochodzących z rodzin pełnych i niepełnych. Liberska (1998: 243-44) wskazała, że młodzież pochodząca z rodzin niepełnych preferowała rozwój zawodowy oraz własny rozwój duchowy, w przeciwieństwie do młodzieży z rodzin pełnych, która była ukierunkowana na szczęście rodzinne i dobrobyt materialny. Również Rydz (2014: 251) zwraca uwagę, że wychowanie w rodzinie niepełnej związane jest z trudnościami w budowaniu satysfakcjonujących relacji społecznych. Można zatem powiedzieć, że osoby, które doświadczyły braku jednego rodzica podczas swojego wychowania wraz z osiągnięciem coraz większej dojrzałości życiowej, angażując się w coraz bardziej stabilne relacje, napotykają na trudności. Pojawiające się problemy mogą mieć podłoże w ukształtowanym systemie wartości czy trudnościach w nawiązywaniu satysfakcjonujących bliskich relacji. Ponadto, wzrost w postawie Ludus, a obniżenie w pozostałych postawach, może być związane z lękiem przed utratą drugiej osoby. Osoby te być może wolą nie angażować się, aby nie spotkać się z rozczarowaniem czy utratą bliskiej osoby. Możliwe też, że nie poświęcono im w dzieciństwie na tyle uwagi, aby móc przełożyć zaangażowanie jednego rodzica na drugą osobę w dorosłym życiu. Uzyskane wyniki mogą również dowodzić, że wraz z wiekiem coraz trudniej jest zawierać im relacje opierające się na tych wartościach.

Powyższe wnioski są bardzo interesujące, gdy zestawimy je z wynikami osób z rodzin kompletnych. W tej grupie możemy zauważyć jedynie nieznaczne wzrosty lub spadki. Być może te osoby mają na tyle ugruntowane spojrzenie na miłość, że wraz z wiekiem nie dochodzi u nich do znaczących zmian w tej kwestii.

Podsumowując, warto zauważyć, że badania mają charakter wstępny i mają pewne ograniczenia. Jednym z nich jest z pewnością różna liczba osób pochodzących z rodzin pełnych i niepełnych. Dodatkowo w przyszłych badaniach można kontrolować takie zmienne, jak: brak którego z rodziców był w rodzinie niepełnej, powód nieobecności rodzica oraz okres, w jakim tego braku jednego z rodziców doświadczała osoba badana.

Bibliografia

- Adamski F., 2002, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków.
- Arnett J. J., 2000, *Emerging adulthood: A theory of development from the late teens through the twenties*, „American Psychologist”, z. 55(5), s. 469-480.
- Bedyńska S., Książek M., 2012, *Statystyczny drogowca: praktyczny przewodnik wykorzystania modeli regresji oraz równań strukturalnych*, Warszawa.
- Cabrera N., Tamis LeMonda C. S., Bradley R. H., Hofferth S., Lamb M. E., 2000, *Fatherhood in the twenty first century*, „Child Development”, z.71(1), s. 127-136.
- Fromm E., 2004, *O sztuce miłości*, Poznań.
- Harwas-Napierała B., 2008, *Znaczenie przemian współczesnej rodziny dla rozwoju człowieka*, „Psychologia Rozwojowa”, z. 13(3), s. 21-27.
- Jankowska M., 2010, *Miłość jako najpełniejszy sposób wyrażania siebie*, „Fides et Ratio”, z. 3(3), s. 30-44.
- Kozdrowicz E., 1989, *Sytuacja dziecka w rodzinie matki samotnej*, Warszawa.
- Kuzdak M., 2018, *Niepełna rodzina jako zaburzenie prawidłowego funkcjonowania struktur rodzinnych*, „Acta Scientifica Academiae Ostroviensis. Sectio A, Nauki Humanistyczne, Społeczne i Techniczne”, z. 11(1), s. 126-142.
- Kwak A., 2006, *Rodzina – formy i warunki funkcjonowania*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 5, Warszawa, s. 311-321.
- Liberska H., 1998, *Wybrane aspekty psychologicznego funkcjonowania młodzieży wychowywanej w rodzinach pełnych i niepełnych*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, z. 10, s. 231-246.
- Napora E., 2019, *Niektóre predyktory związków z rówieśnikami dla adolescentów z rodzin samotnych matek*, „Roczniki Teologiczne”, z. 66(10), s. 175-189.
- Rydz S., 2015, *Samotne rodzicielstwo*, [w:] Janicka I., Liberska H. (red.), *Psychologia rodziny*, Warszawa, s. 243-258.
- Tsirigotis K., Gruszczyński W., Tsirigotis-Wołoszczak M., 2010a, *Płciowe (rodzajowe) zróżnicowanie typów przeżywanej miłości*, „Seksuologia Polska”, z. 8(1), s. 26-29.
- Tsirigotis K., Gruszczyński W., Tsirigotis-Wołoszczak M., 2010b, *Natężenie składników przeżywanej miłości u młodzieży*, „Seksuologia Polska”, z. 8(1), s. 30-33.
- Świętochowski W., 2014, *Rodzina w ujęciu systemowym*, [w:] Janicka I., Liberska H. (red.), *Psychologia rodziny*, Warszawa, s. 21-46.
- Wojciszke B., 1993, *Psychologia miłości*, Gdańsk.
- Żarczyńska-Hyla J., Piechnik-Borusowska J., 2018, *Dziecko w roli rodzica – pomyłone role rodzinne. O parentyfikacji w doniesieniach światowych i polskich*, „Wychowanie w Rodzinie”, z. 1, s. 289-303.



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2020, tom 29, część 1

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2020, volume 29, part 1

WERONIKA JAROSZ

Studentka II roku psychologii, studia jednolite magisterskie
Koło Naukowe Psychologii Pozytywnej
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of the 2nd year of Psychology, uniform MA studies
Science Research Club of Positive Psychology
Jan Kochanowski University in Kielce

„Zatroszczę się o siebie jutro” – co łączy prokrastynację i troskę o siebie?

“I Will Take Care of Myself Tomorrow” – What do Procrastination and Looking After Oneself Have in Common?

Abstract: The following article addresses the link between self-compassion and 'procrastination', which has also been studied. Both of the above phenomena correlate with many variables (from self-esteem to biological gender). Based on the literature, we assume that the individuals with high levels of self-compassion demonstrate low levels of procrastination. The study comprised 200 participants. The following study tools have been employed: Irrational Procrastination Scale (IPS), Pure Procrastination Scale (PPS), Susceptibility to Temptation Scale (STS), and – to measure self-compassion – the Self-Compassion Scale (SCS). The obtained results have confirmed the hypothesis that the individuals with higher self-compassion demonstrate lower inclination towards procrastination.

Key words: postponing, self-compassion, procrastination

1. Wstęp

Porażka to pojęcie dobrze znane i doświadczane przez większość populacji. Wiele badań zajmuje się aspektami, jakie wiążą się z odnoszeniem niepowodzeń, co je warunkuje i jak potrafimy się z nimi uporać. Właśnie coś Nam nie wyszło, może straciliśmy

szansę na osiągnięcie marzenia. Tutaj z pomocą przychodzi zjawisko współczucia samemu sobie lub troski o siebie (możemy je stosować zamiennie). Współczucie samemu sobie składa się z trzech kluczowych komponentów zaproponowanych przez badaczy (Błońska 2015):

- życzliwość wobec siebie (self-kindness) to tendencja, która charakteryzuje się dużą dozą łagodności, wyrozumiałości wobec słabości i niedostatków w nas samych. Odrzuca nadmierny samokrytycyzm.
- poczucie wspólnoty z ludzkością (common humanity) to świadomość, że błędy i cierpienie dotyczą każdego z nas.
- refleksyjność (mindfulness) – świadoma obserwacja i kontrola własnych myśli, doznań oraz emocji. Nie tłumimy ich, wyzbywamy się też ruminacji lub nadmiernej identyfikacji.

1.1. Współczucie samemu sobie

Termin *współczucie samemu sobie* swoje „wejście” do psychologii zawdzięcza trzeciej fali terapii poznawczo-behawioralnej, która inspiruje się w dużej mierze buddyzmem. „Medytacja, refleksyjność, zrozumienie i akceptacja własnego nieustannego cierpienia, wgląd w naturę rzeczywistości, odpowiedzialność za działania, współczucie, samoświadomość i dążenie do szczęścia, to jedne z wielu aspektów buddyzmu, będących filozoficzną inspiracją dla konstruktu troska o siebie.” (Boj) Natomiast w Polsce badania w tej dziedzinie nie są jeszcze tak rozpowszechnione i znane jak w krajach anglojęzycznych.

Badania, z którymi spotkano się do tej pory, opierały się na korelacji troski o siebie samego z jakimś innym aspektem np. poczuciem dobrostanu psychicznego (Neff 2003), samooceną (Leary 2007) lub funkcjonowaniem człowieka (Neff 2007). Możemy na ich podstawie stwierdzić, że najsilniejsza korelacja występuje między samooceną a troską o siebie i to, że współczucie sobie warunkuje stałą i stosunkowo odporną na nieszczęśliwe wydarzenia samoocenę. Pozwala to też uniknąć wykształcenia się narcyzmu czy zadufania. Natomiast poczucie dobrostanu psychicznego wynika właśnie z tego, że potrafimy zatroszczyć się o siebie, nie powinniśmy tego traktować jako bycia pobłażliwym, ale właśnie z wyrzeczeniami, obowiązkami i wysiłkiem, który pozwala nam osiągnąć zdrowie oraz doskonałość. Sam rozwój troski o siebie bierze początek w atmosferze, w której się wychowujemy. Najbardziej optymalnym środowiskiem jest „dom” pełen ciepła, wyrozumiałości i akceptacji. Nie jest to zaskoczenie, gdyż wiele rzeczy jest warunkowanych właśnie w okresie dzieciństwa oraz dorastania.

Kolejnymi ważnymi aspektami związanymi z współczuciem samemu sobie jest to, jakim poziomem charakteryzują się poszczególne grupy. Rozróżniając grupy ze względu na płeć, pokazuje, że mężczyźni charakteryzują się wyższym poziomem troski o siebie, ponieważ w stosunku do kobiet charakteryzują się lepszymi strategiami radzenia sobie ze stresem i mniejszymi skłonnościami do ruminacji. Wracając na chwilę do wychowania i biorąc pod uwagę, w jakiej kulturze dorastamy, wskazujemy, że badania potwierdzają, że kultury indywidualistyczne, które cechuje skupienie się na sobie i poczucie niezależne własnej osoby, służą rozwojowi współczucia samemu sobie. Inaczej jest w przypadku kultur kolektywistycznych zorientowanych mocno na grupę. Jeśli chodzi o grupy wiekowe, to najniższy poziom troszczenia się o siebie przypada na okres tożsamościowych

i licznych kryzysów, czyli adolescencji. Próbując dokonać identyfikacji z własnym „ja” i charakteryzując się młodzieńczym egocentryzmem, jesteśmy mocno krytyczni, poddajemy się ruminacji oraz nie akceptujemy siebie.

1.2. Zjawisko prokrastynacji

Termin „prokrastynacja” (łac. *prōcrāstinō*, *crās* – ‘odkładanie do jutra, z dnia na dzień’, ‘jutro’) opisuje różne rodzaje opóźnień w wykonywaniu czynności takich, np. jak prace domowe, projekty, zobowiązania. Jako zjawisko psychologiczne zostało zbadane i zdefiniowane dużo wcześniej niż współczucie samemu sobie, bo już w latach 70. XX wieku. W. J. Knaus (1973) określił jej zakres jako „zwleknięcie wynikające z irracjonalnego przekonania osoby o jej niewystarczających kompetencjach i umiejętnościach w stosunku do zbyt wygórowanych wymagań, jakie stawia przed nią świat”. Natomiast N. M. Miligram (1987) przedstawił trzy charakterystyczne aspekty „odkładania na potem”, tj.: lęk przed niepowodzeniem, odczuwanie awaryjności wobec wykonywanych zadań oraz niską odpornością na frustrację. Takie ujęcie prokrastynacji nasuwa pytanie o to czy posiada jednak jakiś pozytywny wymiar? Okazuje się, że tak, ponieważ może pomóc nam lepiej przygotować się do danego zadania, np. poprzez wydłużenie czasu uzyskiwania informacji na temat danego zagadnienia (dokładniejszy plan działania) lub to, że pod presją czasu wpadamy na oryginalne pomysły albo przemyślenia. To wszystko wskazuje, że prokrastynacja nie jest jednoznacznie negatywna. Z pomocą nad sklasyfikowaniem tego zjawiska przychodzi podział na prokrastynację funkcjonalną i dysfunkcjonalną (Klingsieck 2013). Najważniejszym kryterium odróżniającym jest charakter samego zwleknięcia, co nas do tego popycha. Gdy mamy do czynienia z odkładaniem funkcjonalnym, to podmiot jest przekonany, że zwleknięcie przyniesie więcej pożytku niż szkody. Natomiast w dysfunkcjonalnej formie zwleknięcie ma podłoże irracjonalne i często towarzyszy temu uczucie lęku oraz negatywnych stanów emocjonalnych. Pozostałe kryteria to:

1. Działanie jest opóźnione w sposób świadomy (jawny) lub nieświadomy (ukryty).
2. Planowane jest rozpoczęcie i/lub zakończenie działania.
3. Odkładanie jest konieczne lub ma osobiste znaczenie.
4. Odkładanie jest dobrowolne i nie jest narzucone przez czynniki zewnętrzne.
5. Odkładanie jest niepotrzebne lub irracjonalne.
6. Działanie jest opóźnione pomimo świadomości potencjalnych negatywnych konsekwencji.
7. Opóźnieniu towarzyszy subiektywny dyskomfort lub inne negatywne konsekwencje (Klingsieck 2013, s. 26).

Zgłębiając temat prokrastynacji i aspektów z tym powiązanych, wiele razy natknęłam się na powiązania między ‘odkładaniem na później’ oraz negatywnymi emocjami. Podkreśla się nawet, że negatywne stany afektywne mogą być przyczyną oraz skutkiem prokrastynacji. Według Chowdhury i Pychyl (2018) podmiot angażuje się w czynności zastępcze, przeciąża się nimi i odczuwa wyrzuty sumienia. Jednym z silniejszych emocjonalnych predyktorów jest lęk przed niepowodzeniem (Cassady, Johnson 2002; Haghbin, McCaffrey, Pychyl 2012). Jeśli niepowodzeniu towarzyszy wstyd, poczucie winy i tym podobne, to będziemy chcieli uniknąć takiego stanu rzeczy, popadając w prokrastynację. Mera M. Kachgal, L. Sunny Hansen i Kevin J. Nutter (2001) ustalili, iż odsetek osób

prokrastynujących, które obawiają się negatywnej oceny, złych wyników lub tego, że nie sprostają oczekiwaniom innych, sięga 20%. Powyższe przykłady doskonale potwierdzają, że negatywne stany afektywne są powiązane z prokrastynacją, a nawet stają się jej przyczyną.

Analiza tych dwóch zjawisk (współczucia samemu sobie oraz prokrastynacji) stała się inspiracją do zbadania korelacji pomiędzy nimi.

Na podstawie literatury stwierdzamy, że osoby o wysokim poziomie współczucia samemu sobie posiadają niski poziom prokrastynacji. Może to wynikać z tego, że współczucie samemu sobie wiąże się z życzliwością, wyrozumiałością wobec siebie oraz swoich stanów emocjonalnych, szczególnie tych negatywnych, które tak mocno korelują z prokrastynacją. Zatem 'odkładanie w czasie' jest przeciwnym stanem, odnośnie troski o samego siebie; współczucie samemu sobie obniża poziom prokrastynacji.

2. Badania

2.1. Metoda

Osoby badane

Dobór do grupy odbył się na zasadzie udostępnienia kwestionariusza online oraz wypełnianiu go przez ochotników. Zbadano w ten sposób 200 osób. Główną część stanowili adolescenty – 132 osoby, następnie osoby z okresu wczesnej dorosłości – 64, średnia dorosłość – 3 oraz 1 osoba z okresu późnej dorosłości; w tym 182 kobiety oraz 18 mężczyzn. Deklarowali oni w dużej mierze wykształcenie średnie – 142 osób, podstawowe – 30 osób, wyższe – 23 osoby oraz 5 osób zasadnicze.

Narzędzia badawcze

1. Do zbadania prokrastynacji wykorzystano: Skalę Irracjonalnego Odwlekania (IPS), Skalę Czystego Zwlekania (PPS), Skalę Podatności na Pokusy (STS). Skale zostały opracowane przez Steel (2010) i mogą być wykorzystane bezpłatnie do celów naukowych oraz badań klinicznych. Kwestionariusz IPS składa z 9 stwierdzeń, które dotyczą nieracjonalnego zwlekania. Odpowiedzi badany udziela na skali od 1 do 5 jak bardzo jest to nieprawdziwe w jego przypadku lub jak bardzo jest to prawdziwe w stosunku do niego. Kwestionariusze PPS (dotyczy odkładania decyzji) oraz STS (dotyczy odkładania ze względu na uleganie pokusom) również zawierają wyżej przedstawioną skalę, ale nie odwracamy w nich żadnych z pozycji.
2. Do zbadania współczucia samemu sobie wykorzystano Skalę Współczucia wobec Samego Siebie (SCS). Tłumaczenie i wstępna polska adaptacja I. Dzwonkowska i K. Błońska (2013). Kwestionariusz SCS składa się z 26 pozycji i opiera się na skali od 1 do 5, gdzie badany określa „prawie nigdy, rzadko, czasami, często, prawie zawsze”. Zawiera w sobie sześć podskal: 1. Wymiar życzliwości wobec samego siebie (im większa liczba punktów, tym mniejsze nasilenie cechy), 2. Osądzanie siebie (im większa liczba punktów, tym mniejsze nasilenie cechy), 3. Wymiar refleksyjnej świadomości, 4. Nadidentyfikacja (im większa liczba punktów, tym mniejsze nasilenie cechy), 5. Wspólnota z ludzkością, 6. Izolacja (im większa liczba punktów, tym mniejsze nasilenie cechy).

Procedura badania

Odpowiedzi na powyższe kwestionariusze badani udzielali online poprzez ankiety oprogramowania Google.

Hipoteza: Osoby o wysokim poziomie współczucia samemu sobie posiadają niski poziom prokrastynacji.

Hipoteza operacyjna: Współczucie samemu sobie koreluje z prokrastynacją.

Zmienna zależna: Prokrastynacja.

Zmienna niezależna: Współczucie samemu sobie.

2.2. Wyniki

Tabela 1. Statystyki opisowe w grupie badanej

	<i>M</i>	Minimum	Maksimum	<i>SD</i>
PPS	35,02	12,00	60,00	11,25
STS	34,45	11,00	55,00	9,39
IPS	30,84	10,00	45,00	7,65
1. Życzliwość	11,57	5,00	30,00	4,60
2. Osąd samego siebie	11,70	4,00	25,00	4,74
3. Refleksyjność	10,70	4,00	20,00	3,50
4. Nadidentyfikacja	8,75	4,00	22,00	3,49
5. Wspólnota z ludzkością	10,18	4,00	20,00	4,06
6. Izolacja	9,65	4,00	20,00	4,23
Współczucie wobec samego siebie - całość	62,53	26,00	118,00	19,00

M - średnia *SD* – odchylenie standardowe

Źródło: opracowanie własne

Tabela 2. Korelacja między prokrastynacją a współczuciem wobec samego siebie

	Życzliwość	Osąd samego siebie	Refleksyjność	Nadidentyfikacja	Wspólnota z ludzkością	Izolacja	Współczucie wobec samego siebie
PPS	-0,14*	-0,28**	-0,12	-0,25**	-0,08	-0,26**	-0,25**
STS	-0,13	-0,22*	-0,17*	-0,31**	-0,09	-0,29**	-0,26**
IPS	-0,17*	-0,21*	-0,17*	-0,24**	-0,13	-0,17*	-0,23**

** $p < ,05$ * na poziomie trendu $p < 0,07$

Źródło: opracowanie własne

Analiza korelacji wykazała, że skale współczucia samemu sobie korelują dodatnio i na poziomie istotnym statystycznie ze skalami prokrastynacji. Wyjątek zaobserwowano w przypadku wspólnoty z ludzkością. Im wyższa tendencja do bycia życzliwym wobec

siebie, okazywania sobie współczucia, tym mniejsze nasilenie zarówno odkładania decyzji, podatności na pokusy i nieracjonalnego odwlekania.

2.3. Dyskusja wyników

Celem badania było określenie związku pomiędzy współczuciem samemu sobie a prokrastynacją. Postawiona hipoteza potwierdziła się za wyjątkiem jednej ze skal, tj. „Wspólnoty z ludzkością”, co oznacza, że osoby o wysokim poziomie współczucia samemu sobie charakteryzują się niskim poziomem prokrastynacji.

Jak wynika z literatury, troszcząc się o siebie, potrafimy zrozumieć nasze błędy, ograniczyć ruminację, kontrolować emocje oraz nasze działania, być wyrozumiałymi dla samych siebie i co najważniejsze – mamy wgląd w siebie, można nazwać to „receptą” na prokrastynację. Zjawisko ‘odkładania w czasie’ to proces związany z negatywnymi afektami emocjonalnymi, uleganiem pokusom i zwlekaniem, czyli wszystko to, czego staramy się wyzbyc, troszcząc o samych siebie. Wnioskując z literatury oraz wyników uzyskanych w powyższych badaniach, warto poddać refleksji troskę o nas samych, która może stać się rozwiązaniem na problemy wiążące się z prokrastynacją.

Przeprowadzone badania dały jedynie obraz zróżnicowania badanych ze względu na niski lub wysoki poziom prokrastynacji oraz troski o siebie. Ze względu na to, że ponad 90% stanowiły kobiety, nie możemy wnioskować o wpływie płci na hipotezę. Ze względu na brak dostatecznych danych nie wnioskujemy również, czy wiek oraz wykształcenie mogłoby zmienić obraz badanej hipotezy. Jedną ze zmiennych zakłócających stanowiło też to, że udostępniając kwestionariusze online, nie możemy przewidzieć, jaka będzie nasz grupa docelowa.

Bibliografia

- Błońska K., 2015, *Troska o siebie jako wyraz zdrowego ustosunkowania wobec własnej osoby*, *Ogrody nauk i sztuk*, Nr 2015, DOI: 10.15503/onis2015.297.305, s. 297-305.
- Chowdhury S.F., Pychyl T.A., 2018, *A critique of the construct validity of active procrastination*, „Personality and Individual Differences”, Vol. 120, DOI: <https://doi.org/10.1016/j.paid.2017.08.016>.
- Cassady J.C., Johnson R.E., 2002, *Cognitive test anxiety and academic performance*, „Contemporary Educational Psychology”, Vol. 27(2), DOI: <https://doi.org/10.1006/ceps.2001.1094>.
- Dzwonkowska I., 2013, *Współczucie wobec samego siebie a inne wymiary osobowości oraz emocjonalne funkcjonowanie ludzi, osobowości oraz emocjonalne ludzi*, *Czasopismo Psychologiczne „Psychological Journal”*, Nr 2, 303-313, DOI: 10.14691/CPJ.19.2.303 <https://pzaschematy.pl/2011/10/08/wspolczucie-wobec-samego-siebie/> (dostęp: 2011). <https://klosinski.net/prokrastynacja-dlaczego-odkladasz-na-pozniej-i-co-z-tym-zrobic/> (dostęp: 21.02.2019).
- Jaworska E., 2013, *Przyczyny i konsekwencje prokrastynacji akademickiej*, „Folia Pomeranae Universitatis Technologiae Stetinens”, Nr 72, s. 63-72.
- Knaus W.J., 1973, *Overcoming procrastination*, „Rational Living”, 8(2).
- Klingsieck K., 2013, *Procrastination. When good things don't come to those who wait*, „European Psychologist”, Vol. 18(1), DOI: <https://doi.org/10.1027/1016-9040/a000138>.

- Leary M.R., Tate E.B., Adams C.E., Allen A.B., Hancock J., 2007, *Self-compassion and reactions to unpleasant self-relevant events: The implications of treating oneself kindly*, „Journal of Personality and Social Psychology”, 92(5), s. 887-904.
- Markiewicz K., 2018, *Prokrastynacja i prokrastynatorzy. Definicja, etiologia, epidemiologia i terapia*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia”, VOL. XXXI, 3, SECTIO J, 2018, DOI: 10.17951/j.2018.31.3.195-213.
- Milgram N.A., 1987, *The many faces of procrastination: Implications and recommendations for counselors*, „Reports: Speeches/Conference Papers”, <https://eric.ed.gov/?id=ED290103> (dostęp: 10.09.2018).
- Neff K., 2003a, *Self-compassion: an alternative conceptualization of a healthy attitude toward one self*. *Self and Identity*, 2, s. 85-100.
- Neff K., 2003b, *The development and validation of a scale to measure Self-compassion*. *Self and Identity*, 2, s. 223-250.
- Neff K.D., Rude S.S., Kirkpatrick K., 2007, *An examination of self-compassion in relation to positive psychological functioning and personality traits*, *Journal of Research in Personality*, 41, s. 908-916.
- Wypych M., Matuszewski J., Dragan W. Ł., 2018, *Roles of Impulsivity, Motivation, and Emotion Regulation in Procrastination – Path Analysis and Comparison Between Students and Non-students*, *Frontiers in Psychology*, DOI: 10.3389/fpsyg.2018.00891.
- Znajmiecka-Sikora M., Lysio A., *Prokrastynacja akademicka – uwarunkowania osobowe i rodzinne*, „e-mentor” 2016, nr 4(66), s. 26-32, <http://dx.doi.org/10.15219/em66.1261>.



PAWEŁ KOSOWSKI

Student II roku psychologii, studia jednolite magisterskie
Studenckie Koło Naukowe Psychologii Pozytywnej
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of the 2nd year of Psychology, uniform MA studies
Student Science Research Club of Positive Psychology
Jan Kochanowski University in Kielce

Style poczucia humoru a stres – badanie korelacyjne

Humor Styles and Stress – Correlation Study

Abstract: Sense of humour is defined as the ability to perceive certain phenomena as funny and amusing as well as the skills of telling hilarious stories and provoke funny situations. Research suggests a correlation between sense of humour and the way people function in different situations. The aim of the study was to demonstrate the correlation between humour styles and stress. The employed study tool was the HSQ test of R. Martin et al., as well as the PSS-10 test. The study comprised 182 participants. The results of the study have revealed that the non-adaptive humour styles – aggressive and self-enhancing – are correlated with a greater perception of stress.

Key words: sense of humour, stress, positive psychology, correlation study

1. Wstęp

Badania nad poczuciem humoru na gruncie psychologii prowadzone są od lat dwudziestych XX wieku. Niebagatelny wpływ na większy rozwój badań nad humorem miało rozpowszechnianie się pozytywnego nurtu w psychologii propagowanego przez Martina Seligmana w końcowych latach XX wieku (Czapiński 2004). Pierwsze publikacje, które niejako zerwały z dominującym przez całe stulecie nurtem psychopatologii, traktujące o humorze, pochodzą z lat dziewięćdziesiątych XX wieku (np. Ruch, McGhee, Hehl 1990; Cohen, Williamson 1991; O’Leary 1990). Badania te obejmowały szerokie spek-

trum poczucia humoru – od uwarunkowań temperamentalnych przez powiązania z funkcjonowaniem fizycznym do sposobu nabywania oraz rozwoju zachowań komicznych (Nevo, Aharonson, Klingman 1998).

Zainteresowanie humorem w psychologii przejęte zostało od filozofii i po części z nauk o zdrowiu, najstarsze filozoficzne wzmianki o nim można znaleźć u Platona (*Fileb*) czy Arystotelesa (*Poetyka*). Zarówno Stagiryta, jak i twórca platonizmu określali humor jako nadużycie, które wynika ze skłonności do obelgi, wyrażające się poprzez brak sformułowanego przez Sokratesa „poznania samego siebie” (Carroll 2014). Arystoteles jednak w jednym z późniejszych wykładów (*Etyka Nikomachejska*) zwraca uwagę na to, że człowiek cnotliwy powinien w życiu doświadczać humoru, aby przeciwważyć go z codzienną aktywnością, jednak poprzez zachowanie odpowiedniego punktu równowagi pomiędzy nadmierną żartobliwością a brakiem poczucia humoru. Pojęcie to w filozofii podejmowane było również przez Pascala, Hegla, Schopenhauera czy Kirkegarda i Bergsona.

Antyczny medyk – Hipokrates rozumiał humor jako rezultat proporcji płynów ustrojowych (flegmy, czarnej i żółtej żółci, krwi), dzięki czemu można było określać temperament podmiotu (choleryk, melancholik, sangwinik i flegmatyk) (Strelau 2018).

Owoce rosnącego zainteresowania humorem jest **humorologia** – nauka zajmująca się wszelkimi zagadnieniami związanymi z humorem i poczuciem humoru.

1.1. Zagadnienia w obrębie humoru

Pojęcie humoru

Humor to według Słownika języka polskiego PWN: (1) zdolność dostrzegania zabawnych stron życia, (2) chwilowy stan usposobienia, zwłaszcza: pogodny nastrój. Zatem posługując się psychologiczną terminologią, według słownikowej definicji, można scharakteryzować go jako „mało intensywny, afektywny (uczuciowy) stan charakteryzujący się określonym znakiem (pozytywnym lub negatywnym), posiadający swoje oczekiwania na wystąpienie w przyszłości podmiotu stanów zgodnych z tym znakiem” (Maruszewski, Doliński, Łukaszewski, Marszał-Wiśniewska 2018).

Humor rozpatrywany może być na wielu gruntach – zarówno estetycznym, filozoficznym, antropologicznym i psychologicznym, dlatego można uznać, że jest on pojęciem „całościowym” (Dudzikowa 1996). Może być zamiennie używany ze słowem **komizm** i oznaczać ogół sytuacji, zdarzeń, które stymulują określone reakcje związane z fizjologią, jak i z emocjami (Karłyk-Ćwik 2015). McGhee i Chapman (1980) uznają humor jako trzy niezależne komponenty: bodziec, odpowiedź i dyspozycję, zatem jest on odbierany i przetwarzany na odpowiednim poziomie działania poznawczego, jest reakcją na inne bodźce jak również jest cechą osobowości.

Poczucie humoru (za: Szymczak 1998), to umiejętność rozpatrywania napotykaných zjawisk, przedmiotów i sytuacji jako „śmiesznych”, „zabawnych” czy „komicznych” oraz wrażliwość na czynności i sytuacje „komiczne” (Rusek 2012).

Badania prowadzone w nurcie psychologii pozytywnej udowodniły, że humor pełni znaczącą rolę w kształtowaniu zadowolenia z życia i ogólnego dobrostanu podmiotu i jest on mechanizmem, który pełni funkcję regulacyjną (w stosunku do równowagi

psychofizycznej) oraz łagodzącą i redukującą napięcie, ból czy stres (Hornowska, Charytonik 2011).

Teoria stylów poczucia humoru Roda Martina

Rod Martin analizując poczynione badania nad funkcjonalną sferą poczucia humoru, doszedł do konkluzji, że nie można określić powiązań pomiędzy skalami humoru a zdrowiem fizycznym oraz psychicznym dobrostanem (Martin 2004, 2007). Zauważył on zasadniczy mankament poprzednich badań, który polegał na ujmowaniu humoru jedynie w kategorii pozytywnej, bez uwzględnienia jego szkodliwych form i cech, takich jak złośliwość czy obecność humoru w zachowaniach agresywnych.

Koncepcja sformułowana przez Martina i in. (2003) skupia się wokół dwóch sfer – przystosowawczej oraz relacyjnej. Autorzy założyli, że w celu zrozumienia funkcjonalnej roli humoru należy zrozumieć przede wszystkim metodę i destynację posługiwania się humorem przez jednostkę, a także charakter międzyludzki oraz wewnętrzny wykorzystywania go w codziennej egzystencji (Hornowska, Charytonik 2011).

W oparciu o analizę powiązań poczucia humoru z zadowoleniem z życia oraz z danymi o stylach, funkcjach i formach poczucia humoru określonymi jako nabywane i nie-nabywane przez jednostkę Martin i in. (2003) opracowali model 2x2, w którym zawierają się: *humor afiliacyjny* i *humor w służbie ego* jako typy adaptacyjne (przystosowawcze) i kluczowe dla osiągania satysfakcji z życia oraz *humor agresywny* i *humor samodeprecjonujący* jako typy nieadaptacyjne i szkodliwe (Hornowska, Charytonik 2011).

Humor afiliacyjny służy nawiązywaniu więzi międzyludzkich oraz związany jest z opowiadaniem dowcipów i śmiesznych historii innym ludziom. Wyraża się również w przemyślanym, kulturalnym i nienachalnym oraz tolerancyjnym stosowaniu żartów, co do własnej osoby – zachowując samoakceptację, jak również do innych. (Hornowska, Charytonik 2011, Valiant 1977).

Humor agresywny to nawyk do stosowania sarkazmu i wyszydzenia oraz ubliżania, szantażu poprzez groźbę ośmieszenia – manipulacji. Styl ten zakłada opowiadanie żartów bez zwracania uwagi na możliwość zranienia innych osób, których żart może dotyczyć np. osób starszych, innych wyznań, koloru skóry, orientacji seksualnej itd. (Charytonik, 2009).

Humor w służbie ego to wewnętrzna umiejętność do humorystycznego stylu myślenia i postrzegania otaczającego świata poprzez dostrzeganie w nim zabawnych elementów. Styl ten pomaga w walce ze stresem poprzez obracanie w żart napotykanym przez jednostkę trudnych sytuacji. (Martin 2003).

Humor autodeprecjonujący wyraża się poprzez samoponizanie i nadmierne żartowanie z samego siebie celem zdobycia aprobaty. Służy również jako element jednego z mechanizmów obronnych – zaprzeczania (Freud 1928, Kubie 1971). Wiąże się on często z ukrywaniem przez podmiot swoich uczuć i emocji pod osłoną żartu oraz z niską samooceną (Martin i in. 2003).

Badania, jakie zostały przeprowadzone przez zespół Roda Martina (2003), wykazały, że style o charakterze adaptacyjnym miały związek z osiąganiem satysfakcji z życia oraz z pozytywnym usposobieniem. Nieadaptacyjne style humoru w świetle powyższych badań wykazały korelację z negatywnymi emocjami, depresją oraz niską samooceną.

Tabela 1. Charakterystyka stylów humoru wg R. Martina i in.

Rodzaj humoru	Charakter kierunku	Styl przystosowania	Opis
Humor afiliacyjny	Międzyludzki (interpersonalny)	Adaptacyjny	Skłonność do opowiadania dowcipów oraz do spontanicznych akcji mających na celu rozśmieszenie.
Humor agresywny		Nieadaptacyjny	Stosowanie sarkazmu, wyśmiewania – ubliżanie poprzez humor oraz manipulacja pod groźbą ośmieszenia.
Humor w służbie ego	Wewnętrzny (intrapysyczny)	Adaptacyjny	Przyjmowanie humorystycznego punktu widzenia, radzenie sobie ze stresem poprzez obronę za pomocą humoru.
Humor autodeprecjonujący		Nieadaptacyjny	Ośmieszanie samego siebie w celu zdobycia aprobaty z zewnątrz.

Źródło: opracowanie na podstawie (Charytonik 2009; Hornowska, Charytonik 2011)

1.2. Teorie i definicje stresu

SJP definiuje stres jako „stan napięcia powstający w sytuacji zagrożenia, utrudnienia lub niemożności realizacji wyznaczonych sobie celów”. Jest on zatem zaistniałym w określonej sytuacji wywołanej przez niekorzystne czynniki zespołem zmian fizjologicznych i biochemicznych (np. wzrost ciśnienia tętniczego, napięcie mięśni czy ogólny dyskomfort) oraz afektywnych – przejawianiem negatywnych emocji, takich, jak lęk, złość czy podenerwowanie (Krzemionka 2017).

Osobą, która wprowadziła pojęcie stresu, był Hans Selye (1956). Określił je jako „nie-swoistą reakcję organizmu na wymagającą sytuację”. Badacz określił tą reakcję jako „Zespół ogólnego przystosowania” (GAS – *General Adaptation System*) lub też zespół stresu biologicznego, który składa się z trzech stadiów: [1] reakcji alarmowej, [2] stadium odporności, [3] stadium wyczerpania (Selye 1977).

Najbardziej popularną definicją stresu jest definicja interakcyjna, sformułowana przez Richarda Lazarusa oraz Susan Folkman (1984). Określają oni stres jako wynik „barteru” lub „transakcji” pomiędzy podmiotem a otoczeniem (Oleś 1993). Podmiot w pierwszej kolejności ocenia zaistniałą transakcję w sposób subiektywny, będący wypracowanym szablonem stworzonym z przeżytych doświadczeń oraz wyznawanych przez siebie wartości i przekonań, który pozwala skategoryzować transakcję jako: [1] neutralną, [2] stanowiącą wyzwanie lub [3] zagrażającą – określa się to mianem pierwotnej oceny poznawczej. Wystąpienie drugiej lub trzeciej kategorii uruchamia u jednostki określone emocje będące wypadkową stresu (Dudek, Koniarek, Szymczak 2007). Następnie

podmiot ocenia swoje możliwości poradzenia sobie z zaistniałą okolicznością – jest to wtedy wtórna ocena poznawcza (Oleś 1993).

We współczesnej psychologii stres oceniany jest właśnie jako szczególna relacja pomiędzy osobą a otoczeniem. Sytuacja oceniona jako obciążająca lub zagrażająca dobrostanowi jest sytuacją stresową (Lazarus 1984, Krzemionka 2017).

1.3. Poczucie humoru a stres i choroby somatyczne – wybrane badania

Zygmunt Freud uznał humor jako jeden z kluczowych mechanizmów obronnych. Poczucie humoru pozwala na radzenie sobie jednostce z trudnymi sytuacjami życiowymi poprzez ujmowanie ich w kategoriach pozytywnych, co pozwala na traktowanie trudności jako wyzwania (Bulzak, Adamczyk, Kordek 2016).

Badania wykonane przez Andrzeja Bulzaka, Martę Adamczyk oraz Marcina Kordka w 2016 roku na grupie nauczycieli wykazały, że wykorzystanie poczucia humoru zmniejsza prawdopodobieństwo zespołu wypalenia zawodowego, u którego podstaw można dostrzec się między innymi działania stresu.

Inne badania, które podjęły próbę określenia sposobów radzenia sobie ze stresem wśród funkcjonariuszy mundurowych służby więziennej (Sygit-Kowalkowska i in. 2015), wykazały, że poziom poczucia humoru jest jednym z predyktorów skutecznego konfrontowania z sytuacjami stresującymi.

Dorota Parnowska, Anna Braniecka i Anna Radomska (2013) zwracają również uwagę na publikacje mówiące o pomocnym wpływie humoru jako środka zaradczego w terapii osób chorych na schizofrenię. Wprawdzie osoby te mają dużo słabszą wrażliwość komiczną i nie reagują na śmieszne sytuacje tak, jak osoby zdrowe – jednak jak podaje (na obecny moment) skromna lista publikacji, rehabilitacja z wykorzystaniem humoru może mieć pozytywne działanie i być skuteczna. Autorki przytaczają podejścia psychoterapeutyczne, które uznają humor i komizm za istotny element terapii: systemowe, egzystencjalne, ericksonowskie zorientowane na proces i prowokatywne (Parnowska, Braniecka, Radomska 2013).

2. Badanie

Celem badań było określenie związku pomiędzy rodzajami humoru a poczuciem stresu. W oparciu o dotychczasowe badania założono, że poczucie humoru typu afiliacyjnego i w służbie ego będzie sprzyjało obniżeniu poczucia stresu, natomiast humor agresywny i autodeprecjonujący będą sprzyjały nasileniu poczucia stresu.

2.1. Metoda

Osoby badane

W badaniu udział wzięły łącznie 182 osoby. 83,5% stanowiły kobiety w liczbie 152, natomiast 16,5% stanowili mężczyźni w liczbie 30. Średnia wieku wyniosła 24 lata.

Wśród badanych było 109 osób (59,9%) o średnim wykształceniu, 68 (37,4%) o wykształceniu wyższym oraz 5 (2,7%) o wykształceniu podstawowym. Udział w badaniu był dobrowolny i nie wiązał się z korzyściami materialnymi.

Zastosowane narzędzia

W celu zbadania korelacji stylów poczucia humoru i stresu wykorzystano dwa kwestionariusze: dla określenia stylów humoru kwestionariusz HSQ (*Humor Styles Questionnaire*) autorstwa Roda Martina i in. w polskiej adaptacji Elżbiety Hornowskiej i Jolanty Charytonik (2011), natomiast stres zbadany został za pomocą kwestionariusza PSS-10 autorstwa Sheldona Cohena i in. w polskiej adaptacji Zygryda Juczyńskiego oraz Niny Ogińskiej-Bulik (2009).

Procedura badania

Kwestionariusz HSQ składał się z 32 twierdzeń, z których po 8 dotyczyło jednej z 4 zmiennych (h. afiliacyjnego, w służbie Ego, agresywnego i samodeprecjonującego). Osoby badane miały za zadanie określić w skali od 1 do 7, jak bardzo zgadzają się lub nie z podanymi stwierdzeniami dotyczącymi zachowania związanego z humorem (np. *jeżeli ktoś popełni błąd, wypowiadam uszczypliwą uwagę, sprawia mi przyjemność rozśmieszanie innych*). Test PSS – 10 składał się natomiast z 10 pytań dotyczących odczuwania emocji związanych ze stresem w różnych sytuacjach. Badani musieli określić w skali od 0 do 5, jak często lub rzadko odczuwali w ostatnim czasie wymienione stany (np. *Jak często w ciągu ostatniego miesiąca odczuwałeś/aś zdenerwowanie i napięcie, Jak często w ciągu ostatniego miesiąca czuleś/aś, że wszystko ci wychodzi*). Uczestnicy badań wykonywali powyższe kwestionariusze w sposób zdalny – w formie ankiety online za pomocą oprogramowania Google.

Pytanie badawcze: Czy style humoru mają związek z poczuciem stresu?

Hipoteza: Style poczucia humoru wiążą się z odczuwanym stresem.

Zmienna niezależna: style poczucia humoru

Zmienna zależna: reakcja na stres osób badanych

2.2. Wyniki

W Tabeli 2 zostały przedstawione statystyki opisowe badanej grupy – przede wszystkim średnia i odchylenie standardowe w badanej grupie.

W celu potwierdzenia hipotezy mówiącej o zależności między poczuciem humoru a poczuciem stresu obliczono współczynnik korelacji r-Pearsona. Uzyskane wyniki przedstawiono w Tabeli 3.

Analiza korelacji wykazała, że tylko humor agresywny korelował dodatnio i na poziomie istotnym statystycznie z poczuciem stresu. Z kolei humor samodeprecjonujący również pozytywnie, jednak tylko na poziomie trendu. Oznacza to, że osoby, które wykorzystują humor nieadaptacyjny odczuwają większe nasilenie odczuwanego stresu.

Tabela 2. Statystyki opisowe w badanej grupie

STYL	N	M	Minimum	Maksimum	SD
afiliacyjny	182	30,16	20,00	51,00	4,41
w sł. Ego	182	35,27	16,00	54,00	7,50
agresywny	182	33,31	19,00	45,00	4,25
samodeprecjujący	182	28,95	8,00	53,00	8,40
pss	182	23,64	9,00	40,00	4,33

N – liczba osób badanych; M – średnia, SD – odchylenie standardowe

Źródło: opracowanie własne

Tabela 3. Korelacja pomiędzy rodzajami humoru a poczuciem stresu

Style poczucia humoru	PSS-10
afiliacyjny	0,10
w sł. Ego	-0,09
agresywny	0,18*
samodeprecjujący	0,13*

** $p < ,05000$ * na poziomie trendu $p < N=182$

Źródło: opracowanie własne

W przypadku dwóch rodzajów humoru adaptacyjnego nie wykazano istotnych korelacji, co z kolei wskazuje, że styl adaptacyjny nie wiąże się z odczuwanym stresem.

2.3. Dyskusja nad wynikami

Celem niniejszych badań było ustalenie związku między rodzajami humoru a poczuciem stresu. Postawiona hipoteza została częściowo potwierdzona. Style humoru nieadaptacyjnego wiążą się z większym nasileniem odczuwanego stresu.

Humor nieadaptacyjny (za Zillman 1983) obniża wartość podmiotu. Humor u osób wykorzystujących te style osiąga zamierzone rezultaty kosztem innych osób. Stosowanie agresji poprzez wyśmiewanie, znieważanie czy upokarzanie może wpływać na poprawę samopoczucia jednostki. Wracając do teorii Freuda (1928), należy wspomnieć, że humor jest jednym z mechanizmów obronnych, zatem jednostka za jego pomocą może zaprzeczać lub tłumić swoje uczucia, lekceważyć samego siebie, aby zdobyć akceptację innych osób.

W świetle powyższych badań można uznać, że nieadaptacyjne style poczucia humoru w bliższej perspektywie mogą poprawiać samopoczucie, jednak już w dalszej mogą stymulować większe nasilenie stresu, gdyż (za Martin i in. 2003) przewaga nieadaptacyjnych stylów wpływa destrukcyjnie na okazywanie emocji, relacje interpersonalne oraz ekspresję emocjonalną podmiotu, co może się wiązać z nasileniem stresu.

Interesujący okazał się wynik wskazujący na brak związku między adaptacyjnymi stylami humoru a poczuciem stresu. Rezultat ten jest sprzeczny z wcześniejszymi ustaleniami wskazującymi na to, iż poczucie humoru sprzyja radzeniu sobie ze stresem, a więc obniża poziom poczucia stresu (Hornowska, Charotynik, 2011). Przyczyną takiego wyniku może być to, że badanymi były przede wszystkim osoby z okresu wczesnej dorosłości, jak i przewaga kobiet biorących udział w ankiecie. W przyszłych badaniach określających związek pomiędzy humorem a stresem należałoby zbadać zarówno dynamikę tej zmiany w różnych okresach rozwojowych, jak i określić różnice płciowe.

Skróty

SJP – Słownik języka polskiego

HSQ – ang. Humor Styles Questionnaire

Bibliografia

- Arystoteles, 1989, *Poetyka*, Wrocław.
- Arystoteles, 2007, *Etyka nikomachejska*, Warszawa.
- Bulzak A., Adamczyk M., Kordek M., 2016, *Wzajemne relacje między poczuciem humoru, stresem i wypaleniem zawodowym na przykładzie badań w grupie nauczycieli*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Pedagogika”.
- Carroll N., 2014, *Humor, krótkie wprowadzenie*, Łódź.
- Czapiński J. (red.), 2004, *Psychologia pozytywna, nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*, Warszawa.
- Dudzikowa M., 1996, *Osobliwości uśmiechu uczniowskiego*, Kraków.
- Freud S., 1960, *Jokes and their relation to the unconscious*, [w:] J. Strachy (ed.), *The standard edition of the complete psychological works of Sigmund Freud*, vol. 8. London.
- Hornowska E., Charotynik J., 2011, *Polska adaptacja kwestionariusza stylów humoru (HSQ) R. Martina, P. Puhlik-Doris, G. Larsena, J. Gray i K. Weir*, „Studia Psychologiczne”, t. 49, z. 4, s. 5-22.
- Karłyk-Ćwik A., 2015, *Humor w pracy pedagoga resocjalizacyjnego*, „Niepełnosprawność. Dyskursy pedagogiki specjalnej”, nr 18/2015, s. 60-80.
- Krzemionka D. (red.), 2017, *Słownik pojęć psychologicznych*, Kielce.
- Lazarus R. S., Folkman S., 1984, *Stress, appraisal, and coping*, NY.
- Martin R. A., Puhlik-Doris P., Larsen G., Gray J., Weir K., 2003, *Individual differences in uses of humor and their relation to psychological wellbeing: Development of the Humor Styles Questionnaire*, „Journal of Research in Personality”, 37, s. 48-75.
- Martin R. A., 2004, *Sense of humor and psychological health: Theoretical issues, recent findings, and future directions*, „Humor”, 17, s. 1-19.
- Martin R. A., 2007, *The psychology of humor: an integrative approach*, San Diego.
- Maruszewski T., Doliński D., Łukaszewski W., Marszał-Wisniewska M., 2018, *Emocje i motywacja*, [w:] Strelau J., Doliński D. (red.), *Psychologia akademicka tom I*, Gdańsk, s. 514-515.
- McGhee P. E., Chapman A. J., 1980, *Children's humour*, Nowy Jork.
- Nevo O., Aharonson H., Klingman A., 1998, *The development and evaluation of a systematic program for improving sense of humor*, [w:] Ruch W. (red.), „The sense of humor: Explorations of a personality characteristic”, Berlin, s. 385-404.

- O'Leary A., 1990, *Stress, emotion, and human immune function*. "Psychological Bulletin", 108, s. 363-382.
- Oleś P., 1993, *Zagadnienie stresu, kryzysu i radzenia sobie*, „Roczniki Psychologiczne”, t. XLI, z. 4.
- Parnowska D., Braniecka A., Radomska A., 2013, *Poczucie humoru w schizofrenii – zdolność do odbioru komizmu i możliwości jego wykorzystania w oddziaływaniach terapeutycznych*, „Psychiatria Polska” 47(5), s. 945-956.
- Platon, 2002, *Fileb*, Komorów.
- Ruch W., McGhee P. E., Hehl F. J., 1990, *Age differences in the enjoiment of incongruity resolution theory and nonsense humor during adulthood*, “Psychology and Aging”, 5, s. 348-355.
- Rusek A., 2012, *Wielowymiarowość humoru*, Innowacje psychologiczne, Tom 1, Numer 1, s. 117-127.
- Selye H., 1956, *The Stress of Life*, New York.
- Sygit-Kowalkowska E., Weber-Rajek M., Porażyński K., Goch A., Kraszkiewicz K., Bułatowicz I., 2015, *Samokontrola emocjonalna, radzenie sobie ze stresem a samopoczucie psychofizyczne funkcjonariuszy służby więziennej*, „Medycyna Pracy”, (66), s. 373-382.
- Tomczuk-Wasilewska J., 2010, *Przegląd narzędzi do pomiaru poczucia humoru*, „Roczniki Psychologiczne”, t. XIII, (2).
- Zillman D., 1983, *Disparagement humor*, [w:] McGhee P. E., Goldstein J. H. (red), *Handbook of humor research*, Nowy Jork, s. 85-108.



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2020, tom 29, część 1

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2020, volume 29, part 1

MARTYNA KUROŚ

Studentka I roku pedagogiki, studia II stopnia
Studenckie Koło Naukowe „Paradygmat”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of the 1st year of Pedagogy, second level degree studies
Student Science Research Club „Paradygmat”
Jan Kochanowski University in Kielce

Zaburzenia integracji sensorycznej i ich wpływ na funkcjonowanie dzieci

Sensory Processing Disorders and Their Impact on Children's Behavioral Functioning

Abstract: The paper contains basic information about sensory processing integration disorders. It presents their definition from the perspective of several authors. It includes the current classification of the disorders, along with their characteristics, description and difficulties caused by them. The paper also presents the issues faced by the children diagnosed with sensory processing disorders and the impact such disorders have upon children's functioning at schools.

Key words: sensory processing, modulation, discrimination, postural disorders, dyspraxia

Wprowadzenie

Twórcą teorii integracji sensorycznej (ang. *sensory integration*, SI) jest psycholog, terapeuta i pracownik naukowy Uniwersytetu Kalifornijskiego w USA Jean Ayres. Bazą teorii SI jest wiedza z zakresu neurologii, neuropsychologii, fizjologii i rozwoju dziecka. Według prekursorki, do integracji sensorycznej u większości osób dochodzi automatycznie, dlatego postrzegana jest jako oczywistość, a jej zaburzenia sprawiają, iż funkcjonowanie dziecka w szkole, domu czy społeczeństwie jest zakłócone (Kranowitz 2012: 78). Zaburzenia te są brakiem umiejętności przetwarzania przez mózg bodźców w taki sposób,

aby mogły one dostarczać człowiekowi rzetelnych informacji o otaczającym go świecie i nim samym (Kranowitz 2012: 31). Celem pracy jest charakterystyka zaburzeń integracji sensorycznej i ich wpływu na funkcjonowanie dzieci.

Definicje integracji sensorycznej w ujęciu wybranych autorów

Według definicji J. Ayres integracja sensoryczna jest „procesem neurologicznym organizującym wrażenia płynące z ciała i środowiska tak, aby mogły być użyte do celowego działania” (Emmons, Anderson 2007: 15).

W książce pt. *Dziecko a integracja sensoryczna* autorka wyodrębniła osiem elementów składających się na definicję integracji sensorycznej (Ayres 2015: 20):

- kierowanie ruchem, czyli niezbędne uporządkowywanie przez mózg wszystkich bodźców w celu właściwego zachowywania się, poruszania, uczenia się. W przypadku, kiedy przepływ bodźców jest zdeorganizowany, życie może przypominać „korek w godzinach szczytu” (Ayres 2015: 25),
- karmienie mózgu – dzięki dobrze zorganizowanemu przetwarzaniu sensorycznemu bodźce „karmią” nasz mózg,
- składanie części w całość – dzięki integracji sensorycznej informacje pochodzące z różnych źródeł zlewają się w jedno i tworzą całościowe doświadczenie,
- bodźce i znaczenie – bodźce to strumienie impulsów elektrycznych generowanych przez reakcje chemiczne, pojawiające się w obrębie układu nerwowego. Aby impulsy te nabrały znaczenia, muszą zostać zintegrowane (Ayres 2015: 22),
- integracja sensoryczna w życiu – integracja sensoryczna rozwija się stopniowo, etapami. Rozpoczyna się w życiu wewnątrzłonowym, gdzie pewien poziom integracji i współpracy osiągają zmysły dotyku, równowagi i czucia głębokiego. Kolejne poziomy współdziałania narządów zmysłów w rozwoju dziecka po urodzeniu podzieliła na cztery poziomy (Ayres 2015: 26):
 - poziom I (okres noworodkowy) to czas odruchów bezwarunkowych, rozwoju pracy mięśni przeciw sile grawitacji, początku współpracy mięśni gałek ocznych, rozwoju więzi uczuciowej z matką oraz coraz lepszej współpracy zmysłów dotyku, równowagi i propriocepcji,
 - poziom II to okres zmiany odruchów pierwotnych w złożone reakcje, wykształcanie się ruchów dowolnych, początku rozwoju schematu ciała (tworzenie się czucia linii środkowej), powstawania koordynacji obustronnej oraz początek własnej, ukierunkowanej aktywności, koncentracji uwagi, planowania ruchu, a także ściślejsza współpraca układu powierzchownego czucia i narządu równowagi,
 - poziom III stanowi dalszy rozwój dowolności i celowości ruchowej, rozwój koordynacji wzrokowo-ruchowej i percepcji wzrokowej, słuchowo-wzrokowe współdziałanie z współpracującymi już zmysłami dotyku, równowagi i czucia głębokiego,
 - poziom IV, którego rozwój trwa do końca okresu przedszkolnego i doprowadza do wytworzenia podstawowej integracji układów zmysłów, powinien cechować się:
 - zdolnością koncentracji,
 - zdolnością zorganizowania zamiarów, działań i myśli,

- poczuciem własnej wartości,
- pewnością siebie,
- opanowaniem,
- zdolnością do nauki, myślenia abstrakcyjnego i rozumowania,
- dominacją jednej półkuli mózgu i jednej strony ciała,
- przyswojeniem obowiązujących, odpowiednich wzorców zachowania (Borkowska, Wagh 2015: 16-17).

Kolejne elementy składające się na definicję integracji sensorycznej to:

- odpowiedzi adaptacyjne, czyli nastawione na osiągnięcie celu reakcje na doświadczenia zmysłowe. Dzięki odpowiedzi adaptacyjnej uczymy się nowych rzeczy i radzimy sobie z wyzwaniami, a jej ukształtowanie się daje mózgowi możliwość rozwoju i organizacji,
- maszyna do przetwarzania sensorycznego – „małe dziecko, które nie potrafi formułować abstrakcyjnych myśli, pragnie odbierać przedmioty zmysłami, a na bodźce reagować ruchami. Odpowiedzi adaptacyjne mają głównie charakter motoryczny i mięśniowy, dlatego pierwsze siedem lat życia dziecka to lata rozwoju sensomotorycznego. Bazując na fundamentach procesów sensomotorycznych, w okresie dorastania dziecko zastępuje je reakcjami mentalnymi i społecznymi” (Ayres 2015: 23),
- zabawa – dzięki wyzwaniom, z którymi dzieci mogą sobie skutecznie radzić, „dobrze się bawią” (Ayres 2015: 21-23).

Violet F. Mass uważa, że integracja sensoryczna to procesy percepcji zmysłowej wrażeń, które docierają do naszego ciała i są integrowane w układzie nerwowym w taki sposób, by wykorzystać je do powstania właściwych reakcji (Maas 1998: 18). Podobną definicję przedstawia C.S. Kranowitz, która uważa, iż neurologiczne procedury organizacji informacji, które odbierane są z naszego ciała i otoczenia, stanowią procesy sensoryczne o charakterze dynamicznym, cyklicznym i ciągłym, które zachodzą w układzie nerwowym (Kranowitz 2012: 19).

Według L. Biel i N. Peske zmysły traktujemy jako niezależnie funkcjonujące nośniki przepływu informacji, które przecież nieustannie ze sobą współpracują, dając nam obraz świata i naszego położenia w nim. Dzięki tej integracji zmysłów możemy zrozumieć, kim jesteśmy i co się dookoła nas dzieje (Biel, Peske 2017: 29). J. Kruk-Lasocka porównuje te nośniki informacji do strumyków tworzących całość poprzez wpadanie do rzeki (Kruk-Lasocka 1999: 17). M. Borkowska zwraca uwagę na niemożność tworzenia się prawidłowej integracji zmysłowej przy niedoborze, nadmiarze bądź braku dopływu bodźców oraz zaburzeniu rozwoju właściwych odpowiedzi ruchowych czy sposobów zachowań (Borkowska 1997: 35).

Podsumowując, należy stwierdzić, że integracja sensoryczna jest zatem „funkcją ośrodkowego układu nerwowego. Kiedy bodźce sensoryczne przepływają w zintegrowany i zorganizowany sposób, mózg może je właściwie wykorzystać do tworzenia wyobrażeń dotyczących nas samych i otaczającego nas świata, przyswajania wiedzy czy opracowania naszych zachowań” (Emmons, Anderson 2007: 23). Zgodnie z przedstawionymi definicjami każde dziecko posiada wewnętrzny pęd do rozwoju integracji sensorycznej, czyli motywację do zdobywania potrzebnych bodźców i integrowania wrażeń zmysłowych (Kranowitz 2012: 27).

Zaburzenia integracji sensorycznej i ich charakterystyka

Dysfunkcje integracji sensorycznej, a właściwie zaburzenia przetwarzania sensorycznego (Odowska-Szlachcic 2018: 128), to uszkodzenie oznaczające niewłaściwe funkcjonowanie mózgu (Ayres 2018: 61). W szczególności wpływa ono na układy sensoryczne. Mózg nie jest bowiem w stanie przetwarzać bodźców sensorycznych tak, aby mogły one dostarczać człowiekowi rzetelnych informacji o świecie i nim samym (Kranowitz 2012: 31).

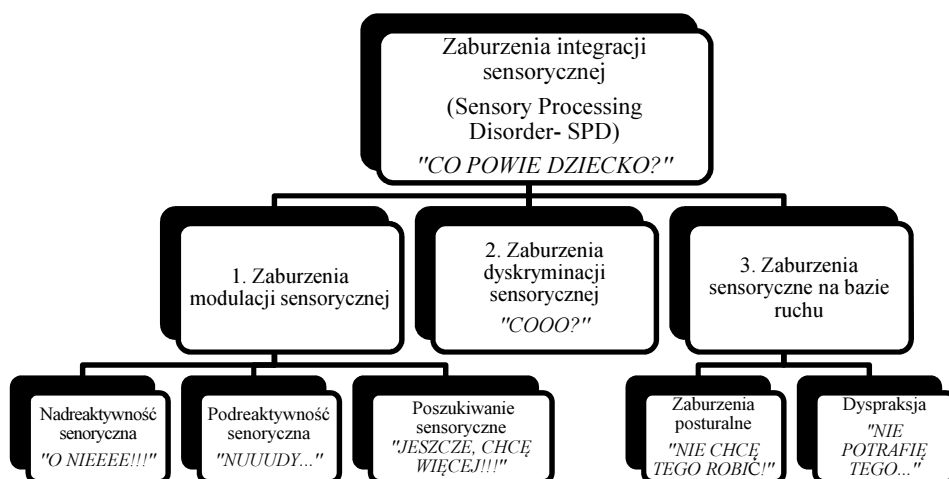
Emmons i McKendry Anderson jako potencjalne oznaki zaburzeń SI wyróżniają:

- nadwrażliwość lub podwrażliwość na dotyk, ruch, wrażenia słuchowe i wzrokowe,
- problemy z koordynacją,
- podwyższony lub obniżony poziom aktywności,
- opóźnienia w rozwoju mowy, zdolności ruchowych i językowych,
- niską samoocenę,
- kłopoty z zachowaniem,
- problemy z właściwą organizacją,
- problemy z nauką (Emmons, Anderson 2007: 37).

Przyczyny zaburzeń przetwarzania sensorycznego nie do końca są znane. Wielu badaczy twierdzi, iż niektóre dzieci dziedziczą skłonności do trudności w uczeniu się oraz rozwojowych zaburzeń.

W przypadku dzieci, które wychowują się w ubogim środowisku, bez styczności z innymi ludźmi i przedmiotami funkcje sensoryczne, intelektualne i motoryczne nie rozwijają się poprawnie. Zubożenie sensoryczne oraz brak odpowiedniej stymulacji skutkuje dezorganizacją mózgu, problemami z integracją sensoryczną i słabym rozwojem (Ayres 2018: 63-64).

Ponieważ terminologia SI jest zawiła, rzadko można przyporządkować wszystkie objawy zaburzeń jednej grupie dysfunkcji. Istnieją różne ich klasyfikacje. C. Kranowitz i L. Miller wyróżniali trzy ich główne typy oraz pięć podtypów, co przedstawiono na poniższym rysunku.



Rysunek 1. Kategorie i podtypy zaburzenia przetwarzania sensorycznego

Źródło: Odowska-Szlachcic 2018: 287

W skład zaburzeń integracji sensorycznej, czyli nieprawidłowego odbioru bodźców pochodzących z narządów zmysłów oraz ich niewłaściwego przetwarzania, wchodzi zatem:

1. Zaburzenia modulacji sensorycznej, odnoszące się do sposobu, w jaki dziecko reguluje swoje reakcje dotyczące wrażeń i dzielące się na:
 - nadreaktywność sensoryczną, czyli bycie w stanie ciągłej gotowości,
 - podreaktywność sensoryczną, dotyczącą potrzeby stymulacji silnymi bodźcami sensorycznymi,
 - poszukiwanie sensoryczne, czyli nadmierna aktywność, potrzeba nieustannej stymulacji.
2. Zaburzenia dyskryminacji sensorycznej, czyli problem z wyróżnianiem i rozróżnianiem bodźców.
3. Zaburzenia sensoryczne na bazie ruchu, które dotyczą zaburzeń motorycznych i dzielą się na:
 - zaburzenia posturalne mające podłoże sensoryczne,
 - dyspraksję, która sprowadza się do frazy „nie potrafię tego zrobić, nie wiem jak to zrobić”.

Poniżej przedstawiona została charakterystyka poszczególnych zaburzeń:

1. Zaburzenia Modulacji Sensorycznej dotyczą czasowego zgrania w obrębie centralnego układu nerwowego. Modulacja sensoryczna odnosi się do sposobu, jakim dziecko reguluje reakcje na bodźce odbierane przez zmysły. Zsynchronizowanie informacji sensorycznych jest możliwe wtedy, gdy hamowanie występuje w ściśle określonym momencie, równoważąc pobudzenie (Odowska-Szlachcic 2018: 128). Intensywne bądź szybkie hamowanie powoduje niski próg wrażliwości na bodźce sensoryczne. Natomiast dziecko z wysokim poziomem wrażliwości na wrażenia sensoryczne charakteryzuje się powolnym hamowaniem informacji (Kranowitz 2012: 78).

Kiedy w układzie nerwowym dochodzi do problemu z modulacją, funkcjonowanie dziecka w szkole, domu czy społeczeństwie jest zakłócone. Problemy te powodują nadreaktywność, podreaktywność bądź poszukiwanie wrażeń sensorycznych. Dochodzić może również do kombinacji tych stanów, czyli zmiennej reaktywności (Kranowitz 2012: 78). Wśród nich wymienić można:

- nadreaktywność sensoryczną, która powoduje nieustanne pobudzenie i przeciążenie mózgu bodźcami zmysłowymi, unikanie ruchu, doznań dotykowych oraz negatywne reakcje emocjonalne wywoływane przez bodźce sensoryczne (Odowska-Szlachcic 2018: 128-129). Dziecko, którego mózg nie potrafi skutecznie zahamować wrażeń sensorycznych, łatwo się rozprasza. Zwraca uwagę na wszystkie bodźce (bez względu na ich użyteczność), dlatego też próbuje się przed nimi obronić. Reaguje ucieczką, walką, zastygnięciem lub strachem (Kranowitz 2012: 49). Dzieci z nadwrażliwością sensoryczną mogą m.in. reagować w sposób negatywny i emocjonalny na niespodziewane, delikatne wrażenia dotykowe, okazując lęk, wrogość lub agresję. Bardzo często odmawiają prac, podczas których można się ubrudzić, np. farbami; skarżą się na hałasy, zapachy, które nie przeszkadzają innym, unikają kontaktu wzrokowego, niechętnie biorą udział w zabawach (Jodzis 2013: 38);
- podreaktywność sensoryczną (podwrażliwość), czyli silną potrzebę stymulacji, brak wyczuwania słabszych bodźców. Dziecko podreaktywne ma słabą koordy-

nację ruchową, jest często słabo zainteresowane otoczeniem i wycofane (Odowska-Szlachcic 2018: 129). Jego reakcją na świat jest nuda. W celu osiągnięcia normalnego poziomu pobudzenia potrzebuje silnej stymulacji sensorycznej. Istnieją dwa typy dzieci podreaktywnych:

- wycofujące się, ze słabym zaangażowaniem się,
- kreatywne i utalentowane, tak pochłonięte sobą, że nie zauważają bodźców (Odowska-Szlachcic 2018: 129-130).

Podwrażliwość sprawia, że dziecko z łatwością się męczy, ma problemy z podjęciem działania, komunikacją niewerbalną. Może źle interpretować gesty i nie rozumieć mowy ciała. Nie zauważając przedmiotów, odpowiednio wcześniej może na nie wpadać lub potykać się. Ze względu na brak świadomości tego, że coś jest niebezpieczne może wyrządzić sobie krzywdę dotykając gorących, ostrych przedmiotów. Często żuje rzeczy niejadalne, aby uzyskać informacje sensoryczne za pomocą ust (Kranowitz 2012: 79);

- poszukiwanie sensoryczne, czyli zaburzenie charakteryzujące się nieustanną potrzebą stymulacji, zwłaszcza przedsionkowej. Dziecko z tym rodzajem zaburzeń często wykazuje się nadmierną aktywnością ruchową, lubi ciągle coś żuć, wachać innych ludzi, pokarmy; domaga się znacznie większej stymulacji niż jego rówieśnicy i rzadko bywa zaspokojone pod tym względem (Odowska-Szlachcic 2018: 129). Poszukiwacz sensoryczny potrzebuje energicznych doświadczeń, lubi podejmować ryzyko. Bardzo często ma słabą kontrolę nad impulsami, lubi miejsca, w których dużo się dzieje, hałasy, mocne światła, tłumy. Często poszukuje wrażeń tylko jednego rodzaju, całkowicie pomijając inne (Odowska-Szlachcic 2018: 129). Dziecko poszukujące wrażeń sensorycznych bardzo często ma opinię łobuza (Kranowitz 2012: 80).

2. Zaburzenia Dyskryminacji Sensorycznej dotyczą niezdolności różnicowania źródeł oraz cech bodźców sensorycznych. Przejawiają się przede wszystkim:

- brakiem umiejętności wskazania miejsca oraz odczuwania natężenia dotyku na skórze, a także podczas dotykania innych,
- problemami dotyczącymi samoobsługi, właściwego założenia ubrań,
- problemami z rozpoznawaniem znanych rymów, melodii,
- trudnościami z określeniem odległości, kierunku, prędkości (Odowska-Szlachcic 2018: 129).

Centralny układ nerwowy dziecka z zaburzeniem dyskryminacji sensorycznej nie jest w stanie dokładnie przetwarzać wrażeń zmysłowych, dlatego też ma ono problemy z wykorzystaniem informacji w celu stworzenia konkretnych, adaptacyjnych reakcji oraz codziennym funkcjonowaniem. Wiele trudności sprawiają mu zadania wzrokowo-przestrzenne. Bardzo często nie rozumie wskazówek wzrokowych, podanych na kartce, bądź w trakcie komunikacji z innymi. Może również nie być w stanie ocenić rozmieszczenia przedmiotów w przestrzeni, mylić podobnie brzmiące słowa. Ma obniżoną świadomość własnego ciała, co sprawia, że nie potrafi zachować równowagi, często upada. Ma problemy z dopasowywaniem klocków oraz odpowiednim użyciem siły. Bardzo często łamie kredki, ołówki (Kranowitz 2012: 81-82).

3. Zaburzenia sensoryczne na bazie ruchu dzielą się na dwa podtypy zaburzeń sensorycznych, których istota została przedstawiona poniżej:

- zaburzenia posturalne wiążą się z nieprawidłową postawą ciała, słabą równowagą dynamiczną i statyczną oraz integracją obustronną (Odowska-Szlachcic 2018: 130). Słabe napięcie mięśniowe sprawia, że dziecko nie utrzymuje właściwej postawy ciała, dlatego najczęściej się garbi, jest „zwiotczałe”. Przyczyną takich postaw może być niewłaściwe poczucie ciała w przestrzeni oraz jego świadomości (Kranowitz 2012: 82). Każda zmiana pozycji ciała czy ruch wymagający równowagi jest dla dziecka wyzwaniem. Brak integracji obustronnej, koordynacji i łączenia informacji napływających z obu stron ciała uniemożliwia ich jednoczesne używanie. Powoduje to trudności w realizacji różnych form aktywności, na przykład w jeździe na rowerze, bieganiu. Niewłaściwa koordynacja jest przyczyną problemów dziecka dotyczących przekraczania linii środkowej ciała, czyli korzystania z ręki, oka, nogi z jednej strony ciała w przestrzeni tej drugiej (Kranowitz 2012: 82);
- dyspraksja, która jest drugim podtypem zaburzeń sensorycznych na bazie ruchu (Platt 2016: 16) stanowi deficyt planowania motorycznego spowodowany dysfunkcją integracji sensorycznej w ośrodkach kory mózgowej. Jest ona jednym z najpowszechniejszych objawów zaburzeń integracji sensorycznej występujących u dzieci z trudnościami w uczeniu się bądź innymi, lekkimi opóźnieniami rozwojowymi (Ayres 2018: 101).

Dyspraksja charakteryzuje się obniżoną zdolnością do planowania i wykonania celowej, nowej aktywności ruchowej w nieznannej sytuacji. Dotyczy poważnych trudności lub niemożności wykonania zadań, których instrukcje zostały zrozumiane. Ruchy dziecka z dyspraksją są powolne i nieefektywne, wymagające wysiłku. Najwięcej trudności sprawiają ruchy celowe, zbudowane z wielu sekwencji. Zaburzenia widoczne są zarówno w zakresie małej, jak i dużej motoryki (Odowska-Szlachcic 2010: 12). Dziecko dyspraktyczne ma obniżoną świadomość tego, co potrafi jego ciało, dlatego często czuje się nieporadne i zagubione. Obserwując zachowania innych, zrozumie co robią, ale samo nie jest w stanie zaplanować swojej aktywności (Ayres 2018: 111-112). Nie potrafi modyfikować posiadanych umiejętności w czasie wykonywania nowych aktywności ruchowych. Zapamiętanie planu wykonanego już zadania sprawia wiele trudności (Kranowitz 2012: 81-83).

Do charakterystycznych objawów dyspraksji należą:

- trudności dotyczące samoobsługi,
- zaburzenia orientacji przestrzennej oraz kierunkowej,
- zaburzenia dotyczące schematu ciała,
- zaburzenia grafomotoryczne,
- brak obronnego odruchu,
- trudności z wykonywaniem i odtwarzaniem ruchów imitacyjnych,
- tendencje do częstych kontuzji oraz urazów,
- niskie napięcie mięśniowe,
- problemy dotyczące precyzji ruchu rąk, koordynacji obustronnej,
- zaburzenia językowe i artykulacyjne,
- trudności w opanowaniu podstaw czytania i pisania,
- problemy z równowagą (Odowska-Szlachcic 2010: 13-14).

Zaburzenia planowania motorycznego mają duży wpływ na funkcjonowanie dziecka w szkole. Uczniowie, których dotyczy ten problem, mają wiele trudności związanych z nauką czytania, pisania i liczenia (Ayres 2018: 113). Dyspraksja wpływa na ich komunikację

językową, powodując opóźniony rozwój mowy. Charakterystyczna jest również niedojrzałość społeczna i emocjonalna (Odowska-Szlachcic 2010: 13). Dzieci dyspraktyczne mogą czuć się nieporadne i zagubione w środowisku szkolnym, przez co inne dzieci przejawiają w stosunku do nich niechęć, a to z kolei powoduje poczucie bezsilności i nieudolności (Ayres 2018: 113).

Dzieci dyspraktyczne napotykać na wiele trudności w codziennym funkcjonowaniu. Aby pomóc im w zmaganiu się z nimi, ważne jest docenianie każdego ich osiągnięcia, motywowanie oraz wspieranie. Bardzo ważna jest pomoc dziecku w organizacji zadania, dzielenia go na etapy. Rozplanowanie dnia, poinformowanie o poszczególnych zajęciach pozwoli dziecku na uniknięcie niespodzianek, na które nie jest przygotowane.

Podsumowanie

Zaburzenia integracji sensorycznej wiążą się z kłopotami dzieci w nauce, zaburzeniami językowymi, problemami wychowawczymi i wywoływać mogą inne trudności natury psychologicznej (Ayres 2018: 61). Sprawiają wiele kłopotów w codziennym funkcjonowaniu, relacjach z rówieśnikami. Często powodują niską samoocenę oraz wpływają na poczucie własnej wartości. Dlatego dzieci z tego rodzaju problemami potrzebują więcej uwagi i wsparcia, odpowiedniej motywacji oraz terapii.

Bardzo ważne jest zrozumienie ich potrzeb, zachowania. Stawiane im cele powinny być realne do osiągnięcia. Ciągła motywacja, proponowanie nowych doznań, zachęcanie do samodzielnych działań, wykluczanie szkodliwych bodźców oraz cierpliwość znacznie pomogą dzieciom z zaburzeniami przetwarzania sensorycznego w ich codziennym funkcjonowaniu.

Bibliografia

- Ayres A. J., 2015, *Dziecko a integracja sensoryczna*, Gdańsk.
- Biel L., Peske N., 2017, *Jak wychować sensorycznego bystrzaka. Pomóż dziecku z zaburzeniami przetwarzania sensorycznego. Poradnik dla rodziców*, Gdańsk.
- Borkowska M., 1997, *Dziecko niepełnosprawne ruchowo. Usprawnienia ruchowe*, Warszawa.
- Borkowska M., Wagh K., 2015, *Integracja sensoryczna na co dzień*, Warszawa.
- Godwin Emmons P., McKendry Anderson L., 2007, *Dzieci z zaburzeniami integracji sensorycznej. Zaburzenia rozwojowo-sensoryczne oraz edukacyjne występujące w ramach autyzmu, ADHD, trudności szkolnych oraz zaburzeń dwubiegunowych*, Warszawa.
- Jodzis D., 2013, *Dysfunkcje integracji sensorycznej a sprawność językowa dzieci w młodszym wieku szkolnym*, Gdańsk.
- Kranowitz S. C., 2012, *Nie-zgrane dziecko. Zaburzenia przetwarzania sensorycznego – diagnoza i postępowanie*, Gdańsk.
- Kruk-Lasocka J., 1999, *Autyzm czy nie autyzm? Problemy diagnozy i terapii pedagogicznej małych dzieci*, Wrocław.
- Maas V. F., 1998, *Uczenie się przez zmysły. Wprowadzenie do teorii integracji sensorycznej*, Warszawa.
- Odowska-Szlachcic B., 2018, *Integracja sensoryczna w autyzmie*, Gdańsk.
- Odowska-Szlachcic B., 2010, *Terapia integracji sensorycznej. Ćwiczenia usprawniające bazowe układy zmysłowe i korygujące zaburzenia planowania motorycznego*, Zeszyt 1, Gdańsk.



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2020, tom 29, część 1

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2020, volume 29, part 1

ANGELIKA OSTROWSKA

Studentka III roku zarządzania, studia I stopnia
Studenckie Koło Naukowe „Lider”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of the 3rd year of Management, first level degree studies
Student Scientific Research Club “Lider”
Jan Kochanowski University in Kielce

Merchandising jako forma wzrostu sprzedaży

Merchandising as a Form of Increasing Sales

Abstract: Merchandising activities have a significant impact on customers' purchasing decisions. Effective arrangement of the shop window is an eye-catcher and stimulates target recipients. Being under their impact, unaware potential customers are inclined to buy more products, thus increasing sales.

Key words: merchandising, visual merchandising, product, advertisement

Wstęp

Ze względu na stale rozwijający się rynek placówki handlowe zmuszone są systematycznie opracowywać nowe metody, starając się wyróżnić w umysłach potencjalnych nabywców. Nieodłącznym, ciągle doskonalonym elementem przewagi nad konkurencją jest *merchandising* oraz jego narzędzia. Jest on rodzajem reklamy, który za pomocą odpowiedniej aranżacji wnętrza wpływa na wzrost wielkości sprzedaży. Za pomocą *visual-merchandisingu*, odpowiedniemu umiejscowieniu produktów, materiałów POS oraz akcji promocyjnych ma zadanie zwrócić uwagę klienta i nakłonić go do zakupu.

Charakterystyka *merchandisingu*

Stale rozwijający się rynek wymusza na przedsiębiorcach ciągłe poszukiwanie nowych możliwości zdobycia przewagi nad konkurencją. *Merchandising* jest jedną z tych form, często wykorzystywaną przez wielkopowierzchniowe sieci sprzedaży detalicznej.

Pierwsze idee *merchandisingu* pojawiły się na początku XX w. w Stanach Zjednoczonych wraz z powstaniem nowej kategorii punktów sprzedaży detalicznej – sklepów samoobsługowych. Metoda ta okazała się rewolucyjna dla detalu, ponieważ to dzięki niej stało się możliwe osiągnięcie zdecydowanie wyższych obrotów przez pojedyncze placówki handlowe.

Przyczyn tego efektu należy właśnie doszukiwać się w *merchandisingu*. Etymologia tego słowa jest łacińska i pochodzi od czasownika *mercari* – handlować. Pojęcie to oznacza takie rozlokowanie produktów w sklepie, które ułatwi klientom poruszanie się po nim, poszukiwanie i wybór produktów oraz ich przeniesienie aż do kasy, gdzie dochodzi do finalnej transakcji (Nowacki 2005: 147).

Inna definicja omawianego zagadnienia uzupełnia powyższe informacje o stwierdzenie, że *merchandising*, to wywieranie wpływu na zachowanie klienta za pomocą odpowiedniej prezentacji sklepu i oferowanych produktów w celu zwiększenia sprzedaży.

Jak wnioskujemy z powyższych definicji głównym celem *merchandisingu* jest wzrost sprzedaży (Nowacki 2005: 147). By zrealizować ten cel, przedsiębiorstwa korzystają z takich czynników jak: muzyka, wystrój czy zapach salonu. Wszystkie te elementy mają wywołać u klienta nie tylko chęć zrobienia zakupów, ale i również zachęcić do odwiedzenia tego miejsca ponownie. Nie jest to jednak jedyny cel omawianej formy zwiększenia sprzedaży. Należą do nich również (Nowacki 2005: 147):

- podniesienie wartości danej firmy,
- poprawa jej wizerunku,
- zainteresowanie klienta większą ilością produktów,
- powiadamianie o wszelkich nowościach wśród produktów i usług,
- zwracanie uwagi klientów na asortyment rozreklamowany poza sklepem,
- zmierzanie do umacniania oraz tworzenia lojalności konsumentów,
- wykorzystanie stosownych działań, które będą odmienne względem konkurencji,
- wzmocnianie stanowiska przedsiębiorstwa oraz jego opinii wśród klientów,
- zwiększanie obszaru oddziaływania sklepu.

Merchandising jest powszechnie stosowany, nie tylko z powodu niebezpieczeństwa płynącego od konkurencji, ale również z takich powodów jak fakt, że potencjalni klienci mają coraz mniej czasu na zakupy, a odpowiednie ułożenie asortymentu daje im możliwość szybkiego i wygodnego zakupu. Ponadto nabywca o posiadaniu danego dobra coraz częściej decyduje dopiero przed półką sklepową.

Rodzaje merchandisingu

Wyróżniamy dwa rodzaje *merchandisingu* (Nowacki 2005: 147):

- *merchandising* handlowy

Jest to zarządzanie sklepem detalicznym, w taki sposób, by umożliwił on zwiększenie sprzedaży i satysfakcji nabywców. Poprzez powyższe sformułowanie rozumiemy sterowanie ruchem nabywców, odpowiednie zagospodarowanie powierzchni, rozmieszczenie asortymentu oraz tworzenie specjalnych ekspozycji. Według Lucyny Witek *merchandising* handlowy, to (Witek 2007: 5): „system i filozofia praktycznego działania przedsiębiorstw handlowych. Najczęściej jest on określany jako sposób zagospodarowania powierzchni sklepu, którego efektem jest optymalizacja jej wykorzystania.”

– *merchandising* producenta

Stosowany jest w celu wspierania sprzedaży swojej marki w punktach sprzedaży detalicznej. Dąży do zapewnienia optymalizacji efektywności wykorzystania zasobów materialnych danego przedsiębiorstwa (głównie powierzchni sprzedażowej), co oznacza uzyskanie możliwie największych obrotów z danej powierzchni.

Działania obejmowane przez *merchandising*

Do działań związanych z ideą *merchandisingu* zalicza się: *visual merchandising*, umiejscowienie produktów w sklepie, umiejscowienie produktów na półkach, materiały POS oraz akcje promocyjne.

1. *Visual merchandising* (VM)

Obejmuje on działania związane z aranżacją i wystrojem wewnątrz sklepu. Do zadań tych należy: architektura wnętrza, dekoracja, kolorystyka, prezentacja produktów, informacje o produktach i ich cenach, muzyka oraz oświetlenie (Nowacki 2005: 147).

W dobie zakupów internetowych, by przyciągnąć uwagę klienta, sklep stacjonarny powinien uwzględnić zasady VM. Jest to praca, która dotyczy najmniejszych szczegółów takich jak: rodzaj witryny, wysokości mebli, częstotliwości zmian dekoracji, dostępności towaru, kończąc na ekspozycji produktów zarówno na półkach, jak i np. manekinach. Należy jednak pamiętać, że przesadnie duża liczba asortymentu wprowadza zarówno do salonu, jak i głowy potencjalnego klienta chaos. Stosunkowo niewielka liczba sztuk w salonie powoduje jednak konieczność systematycznego uzupełniania asortymentu. Umiejętna praca w tym zakresie powoduje efektywne zagospodarowanie terenu oraz umożliwienie sterowaniem ruchu nabywców przez rozplanowanie dróg poruszania się klientów oraz usytuowanie kas i przymierzalni.

Celem nadrzędnym stosowania technik VM jest zbudowanie wizerunku marki, zwiększenie obrotów sklepu poprzez tworzenie przyjaznej atmosfery, w której klient będzie wydawał swoje pieniądze w komfortowych warunkach. W praktyce stosowanie VM polega na pracy z towarem w miejscu sprzedaży, często za pomocą opracowanej wcześniej strategii czy instrukcji. Jednym z elementów takiego planu jest też wyznaczanie najważniejszych produktów i ustawianie ich w najlepszych miejscach.

Najważniejsze narzędzia VM zilustrowane zostały w Tabeli 1.

Tabela 1. Narzędzia *visual merchandisingu*

Elementy otoczenia sklepu	Prezentacja produktów	Systemy komunikacji wewnątrz sklepowej	Systemy oddziaływania na zmysły klienta
dekoracja	układ sklepu	znaki	wrażenia wzrokowe
ściana	metody prezentacji	etykiety	wrażenia słuchowe
oświetlenie	ekspozycja	grafika	wrażenia zapachowe
kompozycja całości	kolorystyka	dźwięki	wrażenia smakowe
witryna	koordynacja kategorii produktów	informacja o produktach	wrażenia dotykowe

Źródło: McGoldrick 1990, s. 295.

Osobą odpowiedzialną za tworzenie niepowtarzalnej atmosfery w punkcie sprzedaży jest *visual merchandiser*. Musi on posiadać takie umiejętności, jak: kreatywność, wyczuwanie stylu, znajomość zasad projektowania, posiadanie wiedzy na temat elementów wystroju wnętrza sklepowego. *visual merchandiser* przy kreowaniu ekspozycji musi brać pod uwagę jej funkcjonalność oraz efekt artystyczny wpływający na wzrost rentowności sklepu (<http://franczyzawpolsce.pl/aktualnosci/43-archiwum/541-czym-jest-visual-merchandising>, dostęp: 2.03.2015).

2. Umiejscowienie produktów w sklepie

Warto zaobserwować umiejscowienie różnych towarów na półkach. Te, po które najchętniej sięgamy, znajdują się na wysokości naszego wzroku i są łatwo dostępne. Często jednak producenci płacą wysokie kwoty, by mogli liczyć właśnie na taką pozycję i gwarancję sprzedaży. Inaczej mówiąc, umiejscowienie produktów jest to zlokalizowanie ich w sali sprzedażowej. Ważnym jest, by wyróżnić w każdym sklepie tzw. gorący punkt. Są to miejsca, w których umiejscowienie produktów daje największe możliwości sprzedażowe, które charakteryzują się największym natężeniem ruchu nabywców. Do takich miejsc należą (Nowacki 2005:148):

- skrzyżowanie szlaków komunikacyjnych w sklepie,
- początki oraz końcówki regałów,
- półki po prawej stronie,
- miejsca zatrzymywania się nabywców, w tym: okolice kas,
- miejsca położone w pobliżu często odwiedzanych stoisk,
- miejsca sprzedaży produktów komplementarnych,
- miejsca degustacji bądź sprzedaży promocyjnej.

Biorąc pod uwagę sklep spożywczy, często obok kas możemy zauważyć takie produkty jak: gumy do żucia, cukierki, do których zakupu łatwo zachęcić klientów. Sprzedawca próbuje również skłonić nas do większych zakupów, układając obok np. kawy jego produkt komplementarny, jakim jest śmietanka do kawy. Dużą uwagę także przyciągają degustacje, organizowane zazwyczaj przez agencje reklamowe, które pobudzają sprzedaż promowanego produktu.

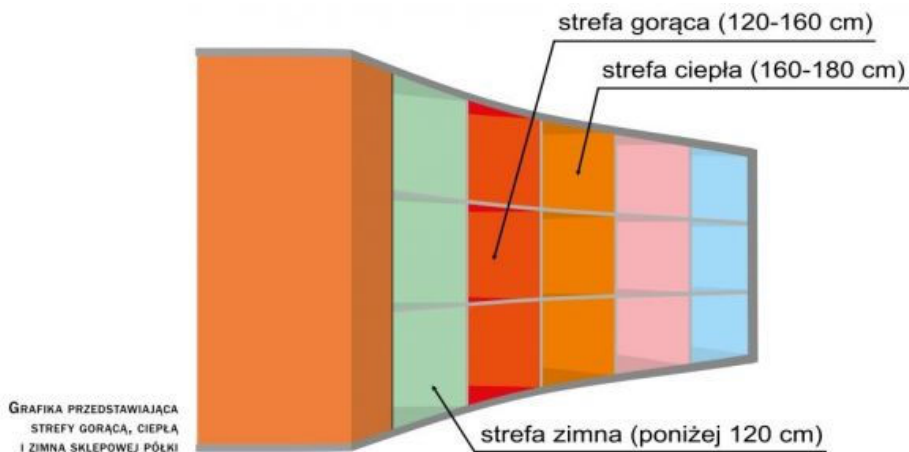
Oprócz miejsc chętnie odwiedzanych przez klientów, które zwiększają popyt w sklepach, znajdują się również tzw. punkty zimne. Zazwyczaj znajdują się tam produkty tańsze i codziennego użytku, które klient i tak zakupi. Do miejsc tych należą (Nowacki 2005: 149):

- regały znajdujące się po lewej stronie od wejścia sklepu,
- miejsca słabo oświetlone,
- narożniki sklepu.

W miejscach, gdzie sprzedaż dotyczy produktów z różnych branż, powierzchnię sprzedażową dzieli się na działy branżowe.

3. Umieszczenie produktów na półkach

Sposób umieszczenia produktów w odpowiednim miejscu na półce jest powodowany uzyskaniem jak najlepszej widoczności towarów na regale sklepowym. Na półkach wyróżnia się strefy gorące, ciepłe i zimne. Umiejscowienie ich jest widoczne na rysunku 1.



Rysunek 1. Rodzaje stref wyróżnionych na półkach sklepowych

Źródło: *Rynek zoologiczny*, <http://rynekzoologiczny.pl/wystrojem-sklepy-nie-grzesza-cz-3/>, (dostęp: 02.03.2020).

Strefa gorąca – inaczej jest nazywana strefą wzroku. Jest to najlepsze miejsce na półkach położone na wysokości 120-160 cm. Powinny się tam znajdować produkty o najwyższej marży.

Strefa ciepła – znajduje się nieco wyżej (160-180 cm). Mogą występować tam produkty o nieco niższej marży.

Strefa zimna – to strefa poniżej 120 cm, mało dostępna dla klienta, a co za tym idzie o niskiej marży.

Zasady ułożenia produktów na półkach natomiast są następujące (*Rynek zoologiczny* <http://rynekzoologiczny.pl/wystrojem-sklepy-nie-grzesza-cz-3/>, dostęp: 11.01.2016):

- produkty grupujemy zawsze w blokach pionowych, przez co są widoczne dla klienta z dużej odległości,
- towary, którym kończy się data ważności powinny znajdować się z przodu,
- produkty, które mają wysoką wagę należy umieszczać na niskich półkach, by sięgnięcie ich było łatwe,
- produkty gorszej jakości albo końcówki serii rozmieszczamy na specjalnie przygotowanych do tego celu wystawach wewnątrzsklepowych,
- produkty, które są często zakupywane pod naciskiem dzieci powinny się znajdować na ich wysokości, czyli około 120 cm,
- produkty o niskiej marży umieszczamy na początku albo na końcu regału,
- układamy obok siebie towary komplementarne,
- produkty kupowane najczęściej powinny być na końcu regału.

Z ekspozycją na półkach wiąże się także zapewnienie odpowiedniego zapasu produktów. Należy dbać o to, by na półkach zawsze znajdował się odpowiedni zapas produktów. Warto jednak pamiętać o zasadzie, że czasami więcej nie znaczy lepiej.

Towar musi posiadać czytelne oznaczenia cenowe, a produkty promocyjne dodatkową komunikację, np. za pomocą materiałów POS.

1. Materiały POS.

Materiały POS to wszystkie materiały, których zadaniem jest reklamowanie produktu w miejscu jego sprzedaży (Nowacki 2005: 150). Nazywamy je również materiałami reklamowymi. Są one udostępniane przez producentów, by przyciągnęły uwagę nabywców oraz ułatwiły ekspozycję produktów danej marki w sklepie. Możemy wyróżnić następujące materiały POS (Nowacki 2005: 150):

- *displaye* – gotowe ekspozycje produktu, które służą do jego przechowywania, prezentacji oraz sprzedaży. Są to np. zbiorcze opakowania słodczy.
- *standy* – to nośniki reklamy zewnętrznej, które nie posiadają skodyfikowanego wyglądu czy wymiaru, na których znajduje się zazwyczaj logo firmy. Przybierają postać stojaków. Najważniejszym zadaniem standów jest zwrócenie uwagi klienta, wyróżnienie pewnych produktów, zwłaszcza gdy są one przecenione. Mają one przyciągać uwagę i nakłaniać do dokonania zakupu lub skorzystania z danej usługi.
- witryny chłodnicze i gabloty – służą do przechowywania produktów.
- znaki – są to różnego rodzaju materiały, które przekazują klientowi informacje dodatkowe związane z produktem, jego ceną, promocją i są umieszczone w dowolnych miejscach. Mogą to być:
 - plansze z informacjami typu „Nowość”:
 - *dangler* czyli elementy, które poruszają się wraz z podmuchem powietrza,
 - *topper*, tzn. panel z reklamą umieszczony w górnej części innej ekspozycji,
 - plakaty i naklejki reklamowe.
 - media półkowe – wszelkie materiały wykorzystywane bezpośrednio na półkach do których zaliczamy:
 - *shelftalker*, czyli listwę informacyjną, którą znajdziemy na półkach,
 - *wobbler*, który jest elementem informacyjnym znajdującym się na poruszających się elastycznych listwach,
 - *shelf extender*, tzn. tacę przymocowaną do półki
 - nowe media – są to wszystkie materiały, które wykorzystują najnowsze technologie. Należą do nich monitory z treściami reklamowymi, głośniki, neony, szyldy.
 - drukowane materiały reklamowe – są to np. różnego rodzaju katalogi, broszury, ulotki, udostępniane klientom w sklepach.

2. Akcje promocyjne

Wprowadzanie akcji promocyjnych związane jest głównie z demonstracją lub degustacją produktu. W akcjach promocyjnych najczęściej tworzone są małe stoiska na terenie sklepów. Takimi miejscami i ich obsługą zajmują się zwykle hostessy. Nieodłączne w takiej pracy są stroje firmowe, na które składają się koszulki firmowe, fartuszki, a niekiedy całe skomplikowane stroje, np. zwierząt będących maskotkami firm. Hostessy zajmują się zachęceniem przechodniów do produktów będących aktualnie w promocji lub zachę-

cają do poznawania nowych linii produktów. Ich obowiązkiem jest także rozdawanie próbek, informowanie o danym produkcie, a także rozdawanie gadżetów reklamowych. Należą do nich: broszury reklamowe, długopisy czy breloczki. Jest to bardzo dobra forma promowania firmy, ponieważ pozwala ona na bezpośrednie zapoznanie się potencjalnych klientów z produktami oferowanymi przez daną firmę.

Wnioski

Reasumując należy stwierdzić, że *merchandising* to współczesna, systemowa, dynamiczna i innowacyjna koncepcja zarządzania przedsiębiorstwem handlowym. Składniki *merchandisingu* przyczyniają się do wzrostu liczby klientów, a tym samym zwiększenia obrotów placówki handlowej, a także poprawy jej ogólnego wizerunku. W obecnych realiach rynkowych przy tak dużej konkurencji, właściwe działania, prowadzone w przemyślany sposób, pomagają wyróżnić dany sklep na tle innych oraz podnieść jego konkurencyjność. *Merchandising* w sposób niebywale efektywny wspiera sprzedaż oraz sprzyja tworzeniu pozytywnego wrażenia o danym miejscu w świadomości klienta.

Bibliografia

- <http://franczyzawpolsce.pl/aktualnosci/43-archiwum/541-czym-jest-visual-merchandising> (dostęp: 02.03.2020)
- Nowacki R., 2005, *Reklama*, Warszawa.
- Rynek zoologiczny*, <http://rynekzoologiczny.pl/wystrojem-sklepy-nie-grzesza-cz-3/> (dostęp: 11.01.2016).
- Templatka*, <https://www.templatka.pl/merchandising-co-to-jest-jak-go-wykorzystywac-w-sprzedazy.html> (dostęp: 02.03.2020).
- Witek L., 2007, *Merchandising. W małych i dużych firmach handlowych*, Warszawa.



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2020, tom 29, część 1

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2020, volume 29, part 1

SZYMON PIETRYKA i SZYMON ULIASZ

Studenci III roku pedagogiki, studia I stopnia
Koło Naukowe Twórczych Pedagogów
Karpacka Państwowa Uczelnia w Krośnie
Students of the 3rd year of Pedagogy, first level degree studies
Scientific Research Club of Creative Pedagogues
Carpathian State College in Krosno

Wsparcie społeczne w recepcji podopiecznego (bezdomego mężczyzny) i opiekunki placówki św. Brata Alberta

Social Support in the Perception of a Resident (Homeless Male) and an Aid Worker in a Saint Albert Care Centre

Abstract: The article describes the research on social support provided to a homeless person in one of Saint Albert care institutions. It involves the recognition of the perspective of both the supporting and the supported individuals. Therefore, the aim of the study was to determine the support provided to a homeless man in Saint Albert care centre and received by this person.. The study employed the qualitative variation of the case study method. A comparative analysis and interpretation of data collected by means of the open interview technique was carried out with the caregiver and the individual who receives the support of this long-term care facility. A convergence has been established between the support measures and their reception by a homeless man in his difficult life situations. Hence, such actions offer a real chance for the resident to overcome homelessness and return to social functioning.

Key words: homelessness, difficult situations, received, offered and provided support, types of support

1. Wprowadzenie

Bezdomeństwo nie dotyczy tylko osób bez zameldowania, ale także takich, które nie mogą mieszkać w danym miejscu. Są to więc osoby odrzucone przez najbliższych,

dotknięte przemocą domową, czy też wymagające szczególnej opieki. Bezdomność łączy się również z sytuacją, w której człowiek nie posiada żadnego lokalu nadającego się do zamieszkania albo miejsce do życia nie spełnia minimalnych przyjętych kulturowo standardów. Bezdomnych dzieli się na osoby schroniskowe i pozaschroniskowe (por. Szluz 2010).

Przyczyn bezdomności w naszym kraju upatruje się w przemianach transformacji ustrojowej po 1989 roku. Wśród czynników sprzyjających temu zjawisku należy wymienić: bezrobocie, marginalizację problemów społecznych oraz patologię stosunków rodzinnych (por. Matuszczyk 2005). Jako bezpośrednie przyczyny bezdomności można wymienić m.in.: eksmisję bez przyznania prawa do lokalu socjalnego, chorobę powodującą wykluczenie społeczne (np. AIDS), uzależnienia, rozpad rodziny, rozwód, bezrobocie, wyjście z zakładu karnego, związek ze światem przestępczym, wyjście z domu dziecka (por. <https://www.infor.pl/prawo/pomoc-spoeczna/bezdomnosc-i-mieszkanie-komunalne/219906,Przyczyny-bezdomnosci.html> (dostęp: 26.11.2018)). Skala bezdomności, jak podaje Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, wyniosła w Polsce w 2017 roku 33,4 tys. osób (por. <http://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2017-03-09/policzyli-bezdomnych-w-calej-polsce-jest-ich-ponad-33-tysiace/> (dostęp: 26.11.2018)).

Jedną z instytucji zajmujących się pomocą bezdomnym w naszym kraju jest działające od 1981 roku „Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta”. Jest to pierwsza w Polsce pozarządowa instytucja zajmująca się pomocą osobom bezdomnym (por. http://www.bratbert.org/czym_sie_zajmujemy.html (dostęp: 26.11.2018)). Pobyt w takiej placówce ma charakter tymczasowy, ponieważ jednym z jej założeń jest pomoc podopiecznym w powrocie do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie. Placówki im. św. Brata Alberta mogą być także miejscem oczekiwania na przyznanie miejsca w szpitalu, sanatorium, domu pomocy społecznej. Dla niektórych stają się jednak docelowym pobylem, czyli nowym domem (por. Smykowska 2007).

Oprócz działań pomocowych w tych placówkach bezdomnym jest udzielane wsparcie. G. Gajewska podjęła próbę odróżnienia pomocy od wsparcia (por. Gajewska 2010). Określiła ona, iż pomoc, będąca przyjęciem za kogoś odpowiedzialności, powinna zachodzić w sytuacji bardzo trudnej. W niej to człowiek dysponuje niewystarczającymi zasobami, by uporać się ze swoimi problemami. Natomiast wsparcie zachodzi w sytuacji trudnej, w której to działanie powoduje, że jednostka „uruchomia” swoje zasoby i sama potrafi poradzić sobie w swojej sytuacji. Ponadto H. Sęk i R. Cieślak stwierdzili, iż wsparcie udzielane może się różnić od wsparcia otrzymywanego (por. Sęk, Cieślak 2006). Dlatego warto rozpoznawać zarówno perspektywę tego, który wsparcia udziela, jak i tego, który wsparcie otrzymuje.

2. Cel pracy

Celem badań było ustalenie wsparcia udzielanego bezdomnemu mężczyźnie w placówce św. Brata Alberta i otrzymywanego przez tegoż podopiecznego.

Przyjęto następujący problem badawczy: Na ile udzielane działania wspierające bezdomnej osobie w krośnieńskiej placówce im. św. Brata Alberta determinują wychodzenie podopiecznego z bezdomności?

Badaniami objęto 2 osoby: panią Ewę, opiekunkę w Towarzystwie Pomocy im. Św. Brata Alberta, koło krośnieńskie, 38 lat, o 15-letnim stażu pracy, pracującą 5 miesięcy w placówce im. Św. Brata Alberta na stanowisku opiekuna/terapeuty (wychowawcy); podopiecznego Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta – pana Jana, około 50-letniego mężczyznę skonfliktowanego z rodziną, po rozwodzie, utracie pracy i mieszkania, z problemami natury psychicznej.

3. Materiał i metoda

W badaniach wykorzystano jakościową odmianę studium przypadku. Metoda ta polega na analizie pojedynczych losów ludzkich zmagających się z konkretnymi sytuacjami życiowymi. Umożliwia ona analizę pojedynczych biografii ludzkich z ukierunkowaniem na stworzenie diagnozy przypadku lub zjawiska w celu podjęcia działań pomocowych (por. Kubinowski 2010). W gromadzeniu materiału badawczego wykorzystano technikę wywiadu otwartego. Narzędziem badawczym był kwestionariusz wywiadu opracowany na potrzeby przeprowadzonego badania zawierający 10 pytań o charakterze otwartym.

Przeprowadzono dwa odrębne wywiady otwarte: jeden z nich przeprowadzono z panią Ewą, opiekunką placówki św. Brata Alberta, koło krośnieńskie, a drugi z podopiecznym tej placówki, czyli z panem Janem, bezdomnym mężczyzną. Wywiady zostały nagrane na dyktafonie, a następnie zapisane w postaci tekstu na komputerze po uprzednim odsłuchaniu nagrania.

4. Wyniki badań

Obu respondentom badacze przedstawili przyjęte rozumienie pomocy i wsparcia: „Pomoc polega na kompensacji braków, współdziałaniu z podmiotem oraz na przywróceniu normalności sytuacji. Pomoc udzielana jest w sytuacji bardzo trudnej. Natomiast wsparcie określane jest jako interakcja społeczna, która zostaje podjęta przez jednego lub obu uczestników (dającego wsparcie lub wspieranego) w sytuacji trudnej”.

Badacze zadali opiekunce placówki św. Brata Alberta następujące pytanie:

Sz.: Czy udziela Pani Panu Janowi wsparcia emocjonalnego polegającego na przekazywaniu emocji podtrzymujących, uspokajających, okazywaniu troski?

W powyższym pytaniu, skierowanym do pracownika, badacze chcieli się dowiedzieć, czy pani Ewa udziela wsparcia emocjonalnego, tłumacząc jednocześnie, na czym to wsparcie polega.

Ewa: Tak udzielamy, oczywiście, że udzielamy i nie tylko ja udzielam, ale wszyscy opiekunowie, którzy tu są i przecież i no nie wiem jak im trzeba... czy panie kucharki... przyjdą do każdego rozmawiać. Aby dać takie wsparcie emocjonalne musimy...no musimy przede wszystkim ich aktywnie słuchać, pozwolić mówić i ćwiczyć empatię.

Opiekunka odniosła się nie tyle do siebie, ale do wspólnoty, jaką tworzą pracownicy całej placówki. Powiedziała, iż nie tylko opiekunowie, ale wszyscy pracownicy, m.in. kucharki okazują podopiecznym tej instytucji wsparcie emocjonalne. Pani Ewa wskazała,

iż ten rodzaj wsparcia polega na tym, by „ich aktywnie słuchać, pozwolić mówić i ćwiczyć empatię”. W jej rozumieniu wsparcie emocjonalne może być udzielane przez każdego pracownika, ponieważ posiadają oni takie umiejętności. Przedstawiona perspektywa opiekunki pokazuje, że podopieczni mogą otrzymywać wsparcie emocjonalne od każdej osoby pracującej w tej placówce. Opiekunka ma poczucie, że jest częścią całego systemu wspierania podopiecznych. Jej wypowiedź nawiązuje do tego, co jest napisane w literaturze, że wsparciem mogą zajmować się osoby, które mają wykształconą empatię, ale niekoniecznie nabyły kompetencje wspierające w wyniku kształcenia instytucjonalnego. Kiedy podopieczni potrzebują wsparcia emocjonalnego, mogą zwrócić się nawet do kucharzki. Zatem dla podopiecznych są tworzone w tej placówce warunki, w których mogą liczyć na wsparcie emocjonalnie ze strony opiekunów oraz innych pracowników.

Aby poznać, jak podopieczny odbiera udzielane mu wsparcie emocjonalne, badacze zadali panu Janowi następujące pytanie:

Sz.: Czy otrzymuje tu Pan wsparcie emocjonalne polegające na pomocy w chwilach kryzysu, załamania, zdenerwowania?

Powyższe dane ukazują, że badacze chcieli się dowiedzieć od pana Jana, czy otrzymuje on wsparcie emocjonalne, a nie, czy go potrzebuje. Chcieli więc poznać punkt widzenia podopiecznego (jego perspektywę, recepcję). Badaczom nie chodziło o to, by ocenić, czy rzeczywiście w tej placówce jest tak, jak mówi pracownik, ale jak to widzi podopieczny. Zawarli oni w swym pytaniu przyjęte rozumienie wsparcia emocjonalnego, by „nakierować” badanego na to, czym jest ten rodzaj wsparcia.

Jan: Tak. Można porozmawiać tutaj z opiekunem, kierownikiem. Zawsze jakiś problem, jeżeli się pojawi, można go rozwiązać. Jeżeli to jest natury jakiejś powiedzmy bardziej skomplikowanej, no to tutaj jest też MOPR i oni służą pomocą.

Pan Jan odpowiedział w sposób pewny, zdecydowany, ponieważ pierwsze słowo, jakiego użył, to „tak”. O pewności świadczy tutaj chociażby to, że osoba badana wypowiedziała to słowo bez zastanowienia, bez chwili milczenia, bez określenia „chyba”, „raczej”, lecz krótkiego i jednoznacznego potwierdzenia słowem „tak”. Kolejna część jego wypowiedzi – „można porozmawiać tutaj” – świadczy o tym, że podopieczny „widzi” pracowników tej placówki jako gotowych do udzielenia wsparcia emocjonalnego poprzez rozmowę. Badany używa określenia „można” jako nieprzymusowe, wskazujące na podmiotowe relacje z pracownikami tej placówki oraz na niedyrektywny styl wychowawczy. Zatem jest tu respektowane prawo podopiecznych do wolności i odpowiedzialności za siebie. Słowo „możesz” czy „można” wskazuje również na to, że wsparcie polega na pobudzaniu, aktywizowaniu tych zasobów, które umożliwiają poradzenie sobie w trudnej sytuacji, jaką jest bezdomność i pobyt w placówce. Badany określa to jako „problem, jeżeli się pojawi można go rozwiązać”. Wypowiedź jego wskazuje również na to, że wie, dokąd udać się po pomoc w sytuacji bardzo trudnej – określa ją jako „powiedzmy bardziej skomplikowanej”, czyli do MOPR-u.

Analiza i interpretacja wypowiedzi pani Ewy i pana Jana upoważnia do sformułowania wniosku, że w tej placówce podopieczni mogą liczyć na wsparcie emocjonalne. Badany mężczyzna stwierdził bowiem, że z każdym problemem może zwrócić się do jakiejś

osoby w tej placówce i otrzyma tu wsparcie emocjonalne, ale i stosowną pomoc. Reasumując, należy stwierdzić, że odpowiedzi opiekunki i podopiecznego na temat wsparcia udzielanego i oczekiwanego są zbieżne.

Kolejne pytanie skierowane do opiekunki dotyczyło wsparcia informacyjnego (poznawczego).

Sz.: Czy udziela Pani wsparcia informacyjnego (poznawczego), polegającego na wymianie informacji mających polepszyć, poprawić zrozumienie swojej trudnej sytuacji życiowej przez osobę wspieraną?

Badacze chcieli dowiedzieć się, czy opiekunka placówki udziela podopiecznym wsparcia informacyjnego (poznawczego).

Ewa: *Tak, na pewno udzielamy.*

Pani Ewa odpowiedziała pewnie i zdecydowanie, że takie wsparcie jest udzielane. Jej przekonanie potwierdza użycie zwrotu „na pewno”. Stwierdziła również, że nie tylko ona udziela wsparcia podopiecznym, ale czynią to i inni pracownicy tejże placówki. Wypowiedź opiekunki świadczy o tym, że w tej placówce podopieczni mogą liczyć na wsparcie informacyjne (poznawcze).

Aby ustalić, czy pan Jan otrzymuje w tej placówce wsparcie informacyjne (poznawcze), badacze zadali mu następujące pytanie:

Sz.: Czy otrzymuje tu Pan wsparcie informacyjne (poznawcze), polegające na udzieleniu informacji na temat wyjścia z sytuacji trudnej – rodzinnej, prawnej, zdrowotnej, itd.?

Badacze zadając powyższe pytanie, chcieli się dowiedzieć, czy podopieczny otrzymuje w tej placówce wsparcie informacyjne, oraz chcieli porównać wypowiedzi opiekunki i podopiecznego. Badacze nakierowali podopiecznego na sedno wsparcia informacyjnego (poznawczego), mówiąc na czym polega ten rodzaj wsparcia.

Jan: *Tak, są ku temu przeszkoleni opiekunowie i kierownik, a jeżeli temat jest bardziej złożony, no to świadczą tutaj i pomocą psychologiczną, czy wsparciem typowo socjalnym.*

Wypowiedź podopiecznego pokazuje, że takie wsparcie jest w tej placówce możliwe do otrzymania, że jest udzielane. Badana osoba stwierdziła, że wie o przeszkoleniu opiekunów i kierownika placówki w zakresie udzielania podopiecznym wsparcia informacyjnego. Pan Jan jest przekonany, że może liczyć na specjalistyczną pomoc, np. psychologiczną, bądź jeżeli będzie tego wymagała sytuacja, to otrzyma wsparcie socjalne. Podkreślił on profesjonalizm opiekunów i kierownika. Najprawdopodobniej wynika to z tego, iż wsparcie, które otrzymał, okazało się dla niego odpowiednie.

Porównując wypowiedzi opiekuna i podopiecznego na temat wsparcia informacyjnego (poznawczego) udzielanego w placówce i otrzymywanego przez pana Jana, należy stwierdzić, iż pokrywają się one. Oznacza to, że opiekunowie tej placówki trafnie rozpoznali potrzeby pana Jana związane ze wsparciem informacyjnym (poznawczym), a ich działania są widoczne i potrzebne.

Następnie badacze zadali pani Ewie pytanie dotyczące wsparcia instrumentalnego:

Sz.: Czy udziela Pani instruktażu, dotyczącego wiedzy na temat sposobów postępowania?

Należy zauważyć, że ten rodzaj wsparcia nie został zbyt doprecyzowany: albo młodzi badacze nie wiedzieli, jak go wytłumaczyć, albo uznali, że opiekunka jest kompetentna i sama się domyśli.

Ewa: *Wsparcie instrumentalne...oczywiście, że tak. Jakakolwiek informacja, jak czegoś potrzebują, nie ma problemu. Jest Internet, jest wszystko, także.*

W odpowiedzi opiekunka stwierdziła, że takie wsparcie jest udzielane, co potwierdza użycie słowa „oczywiście”. Nie odpowiedziała ona jednak zbyt precyzyjnie, jaki rodzaj wsparcia łączy się z określeniem instrumentalne. Pani Ewa wyraziła jednocześnie otwartość na problemy podopiecznych oraz gotowość do ich rozwiązywania. Poinformowała badaczy, że w placówce jest dostęp do Internetu, a podopieczni mogą sami szukać informacji: „jest Internet, jest wszystko”. Wskazała także na elastyczność i gotowość opiekuna do poszukiwania nowych informacji i rozwiązań dla skuteczniejszego wspierania podopiecznych.

Podobne pytanie zadali badacze podopiecznemu placówki:

Sz.: *Czy otrzymuje tu Pan wsparcie instrumentalne polegające na radzeniu sobie w chorobie? Jak się Pan czuje i co może albo powinien Pan zrobić w bardzo specyficznych sytuacjach, gdy występuje zagrożenie życia ludzkiego?*

W powyższym pytaniu badacze zdefiniowali, czym jest wsparcie instrumentalne. Badaczom chodziło o to, by badany rozumiał znaczenie tego pojęcia. W wyjaśnieniu, czym jest ten rodzaj wsparcia, odnieśli się do choroby, czyli sytuacji, jak to określili, wymagającej niepodmiotowego podejścia. Wsparcie ogólnie polega na takim działaniu, które wyzwała aktywność i siły wychowanka do poradzenia sobie w sytuacji trudnej. Jednak uznali oni, iż choroba stawia człowieka w trudnej sytuacji, w której potrzebne jest instruowanie, jak należy przyjmować leki, zmieniać opatrunki, itd. Jednak w ich pytaniu nie było tak precyzyjnego określenia, tylko nieco ogólne.

Jan: *Tak ymmmm... Jeżeli mamy do czynienia z jakimś tam powiedzmy upośledzeniem, czy też chorobą, to ewentualnie jest wsparcie pod względem no nie wiem, terapii czy ewentualnie jakiegoś tam wsparcia ze strony szpitala. No jest, jest. No nie można powiedzieć, że nie ma, bo zawsze w jakiś sposób pokierują.*

Początkowa wypowiedź podopiecznego wskazuje na jego wahanie, brak pewności, wyrażone użyciem przerywnika językowego „ymmmm”. W końcu potwierdził on udzielanie takiego wsparcia w placówce dla wszystkich, a więc niezbyt osobiście. Pan Jan mówiąc „mamy”, wskazał, iż nie tylko on, ale i inni doświadczają „upośledzeń, czy też chorób”, wobec których ta placówka oferuje terapię albo leczenie szpitalne. Natomiast należy zadać pytanie, czy podane przez niego przykłady są wsparciem instrumentalnym, czy raczej pomocą w sytuacji, w której sam sobie nie poradzi. Można więc stwierdzić, że prawdopodobnie badany potrzebował bardziej precyzyjnego określenia, na czym polega wsparcie instrumentalne. Powinno ono wyglądać następująco: np. w sytuacji zaburzenia snu zastosuj następującą metodę relaksacyjną albo zjedz na śniadanie następujący posiłek itp. Pan Jan zapewnił badaczy, że podopieczny, mierzący się z problemem, zawsze może liczyć na wsparcie instrumentalne. Brak mu jednak całkowitej pewności odnośnie do tego, jak jest ono udzielane. Badany przedłuża swoją wypowiedź zwrotami „no nie wiem”

czy „ewentualnie jakiegoś tam”, sprawiając wrażenie, jak gdyby nie miał takich doświadczeń albo niezbyt rozumiał intencje badaczy. Końcowa wypowiedź badanego na temat wsparcia instrumentalnego jest pewnego rodzaju próbą potwierdzenia przed badaczami wcześniejszych zapewnień o wsparciu udzielanym w ogóle w tej placówce. Można odnieść wrażenie, że badany celowo stara się mówić o placówce w jak najlepszym świetle, ponieważ jest ogólnie zadowolony z pobytu w niej i otrzymywanego tu wsparcia.

Porównując analizę wypowiedzi opiekuna i podopiecznego, można sformułować wniosek, że nie wiadomo, czy wsparcie instrumentalne jest udzielane w tejże placówce, ale i czy jest potrzebne panu Janowi. W wypowiedzi podopiecznego przebija się pewnego rodzaju niepewność, bo brak jest konkretnych przykładów tego wsparcia. Być może też osoba badana niezbyt dobrze zrozumiała, na czym ono polega, podobnie i opiekunka, chociaż jej wypowiedzi sprawiały wrażenie pewnych i zdecydowanych, ale właśnie ogólnikowych.

Kolejne pytanie badaczy skierowane zarówno do opiekunki, jak i do podopiecznego dotyczyło wsparcia rzeczowego (materialnego).

Sz.: Czy oferuje Pani waszym podopiecznym pomoc materialną, rzeczową, finansową oraz osobiste działania na rzecz osoby potrzebującej?

W pytaniu skierowanym do opiekunki badacze chcieli uzyskać informacje dotyczące wsparcia rzeczowego (materialnego). W pytaniu użyli określenia „czy oferuje pani”, co oznacza propozycjonalność działania wspierającego. Badacze wyrazili w ten sposób obecną podmiotową tendencję w udzielaniu wsparcia, a nie dyrektywną.

Ewa: Tak, oczywiście, że tak. Mają przede wszystkim miejsce do spania, w tym pościel, nie pościel, no to już są rzeczy takie materialne. Mają śniadania, mają kolacje, mają obiady. Mają zapewnione pranie, no wszystko, wszystkie środki czystości, higieny jakiejś osobistej, mydła, nie mydła, szampony, no praktycznie, no wszystko mają. Trzeba im jakiś lek to jak oczywiście te osoby, które gdzieś pracują, bo to mają teraz tak, że z urzędu mają podwyższoną chyba kwotę takiego zasiłku, ale w tej kwocie już mają sobie sami kupować na przykład leki, no już nie jest tak, że do gminy piszą, że proszą tam o jakąś kwotę na leki.

Opiekunka dość szeroko opowiedziała o udzielaniu wsparcia rzeczowego w placówce. Z jej perspektywy oczywistym jest udzielanie takiego wsparcia wszystkim podopiecznym. Wyszczególniła, na jakie wsparcie rzeczowe (materialne) mogą liczyć przebywające tu osoby, czyli na zakwaterowanie, wyżywienie, środki czystości oraz wszelkie niezbędne rzeczy do normalnego funkcjonowania. Jej zdaniem, osoby pracujące lub posiadające zasiłek mają obowiązek kupowania tego, co im jest potrzebne, w tym lekarstw. Na podstawie wypowiedzi pani Ewy można stwierdzić, że podopieczni mają zapewnione odpowiednie warunki materialne do codziennego funkcjonowania w tej placówce i zaspokojenia podstawowych potrzeb.

Badacze zadali podobne pytanie również podopiecznemu dotyczące oferowanego i otrzymywanego w placówce wsparcia rzeczowego (materialnego).

Sz.: Czy otrzymuje tu Pan wsparcie rzeczowe (materialne) polegające na dostarczeniu żywności, ubrania i środków czystości?

Badacze w swoim pytaniu skierowanym do podopiecznego zapytali o rodzaj wsparcia rzeczowego (materialnego). Pytanie zostało ujęte w taki sposób, by badana osoba miała jasno sprecyzowane znaczenie wsparcia rzeczowego (materialnego).

Jan: *Jesteśmy tu zaopatrywani w środki czystości, odzież jak również, w żywność, bo też są te dary tak zwane z Unii Europejskiej.*

Badany mężczyzna udzielił odpowiedzi w liczbie mnogiej, stwierdzając „jesteśmy tu zaopatrywani”, co pokazuje, że albo utożsamia się z pozostałymi podopiecznymi i ma poczucie wspólnotowości, albo uważa, że nie tylko on, ale i inni otrzymują taki rodzaj wsparcia. Można tę wypowiedź też rozumieć jako powszechne działanie w placówce, obejmujące wszystkich. Wsparcie rzeczowe (materialne) rozumie on jako „zaopatrywanie”, czyli dostarczanie czegoś, co jest potrzebne i są to rzeczy, co pokazuje, iż nie ma on trudności w identyfikowaniu przejawów takich działań w placówce (wymienił też przykłady udzielanego wsparcia). Wspomniał on także o pochodzeniu wsparcia rzeczowego (materialnego) ze środków UE, pokazując, iż zna źródło ich pochodzenia.

Podsumowując wypowiedzi badanych osób, opiekunki i podopiecznego na temat wsparcia rzeczowego (materialnego) udzielanego i otrzymywanego w placówce, należy stwierdzić, że obie strony wymieniają takie same przykłady wsparcia rzeczowego w postaci żywienia czy środków czystości. Świadczy to o zagwarantowaniu potrzebującym niezbędnych do ich egzystencji środków materialnych, zaspakajając ich podstawowe potrzeby.

Ostatnim rodzajem wsparcia, o które badacze zapytali opiekunkę i podopiecznego, było wsparcie duchowe:

Sz.: *Czy oferuje Pani wsparcie duchowe, dotyczące raczej sytuacji krytycznych, w których przewlekły ból i cierpienie wymagają odniesień do sfery duchowości oraz sensu życia?*

W pytaniu skierowanym do opiekunki badacze ponownie zapytali, czy „oferuje” podopiecznym wsparcie duchowe. Wyjaśnili oni, iż to wsparcie dotyczy odnoszenia się do „sfery duchowej oraz sensu życia”.

Ewa: *Też oczywiście otrzymują wsparcie duchowe.*

Opiekunka potwierdziła udzielanie wsparcia duchowego, używając w swojej wypowiedzi słowa „oczywiście”. Wypowiedź pani Ewy jest ogólnikowa, ponieważ nie można stwierdzić, jak i kto udziela się w tej placówce wsparcia duchowego podopiecznym.

Badacze skierowali również pytanie dotyczące wsparcia duchowego do podopiecznego:

Sz.: *Czy otrzymuje tu Pan wsparcie duchowe polegające na umocnieniu sensu życia i opiece w bólu, cierpieniu?*

W swoim pytaniu badacze chcieli się dowiedzieć, czy podopieczny otrzymuje w tej placówce wsparcie duchowe. Wyjaśnili jednak, że polega ono na „umocnieniu sensu życia”.

Jan: *Tak mamy tu yyyymm... robione msze, mamy swojego ojca duchownego, można z nim porozmawiać, doradzić się czy też spowiedź.*

Badany potwierdził udzielanie w tej placówce wsparcia duchowego. Wypowiedział się on w imieniu nie tylko swoim, ale też innych podopiecznych, używając słowa „mamy”. Powyższe dane świadczą o niedyrektywnym udzielaniu wsparcia duchowego, co podkreśla użycie słowa „można”. W tej placówce jest udzielane wsparcie duchowe zgodnie z jej założeniami. Badany w odniesieniu do ojca duchownego użył słowa „swojego”, co świadczy o pozytywnym stosunku i przywiązaniu podopiecznych do określonego duchownego.

Zestawiając wypowiedzi badanych osób, czyli opiekunki i podopiecznego, należy stwierdzić, że w tej placówce jest udzielane wsparcie duchowe poprzez udział w mszach oraz rozmowę z osobami duchownymi, a nie z opiekunami świeckimi. Podopieczny podaje badaczom więcej informacji na temat wsparcia duchowego. Wynika to z tego, że jest on bezpośrednim odbiorcą udzielanego wsparcia duchowego przez osoby duchowne niż pani Ewa – świecka osoba i stąd posiada więcej informacji na ten temat.

5. Wnioski

Przeprowadzona analiza i interpretacja danych z wywiadów otwartych z badanymi osobami – z panią Ewą, opiekunką w placówce św. Brata Alberta, oraz panem Janem, podopiecznym tej placówki, pozwoliła na sformułowanie następujących wniosków:

1. W krośnieńskim oddziale placówki św. Brata Alberta bezdenny mężczyzna może liczyć na wsparcie emocjonalne ze strony wielu pracowników, nie tylko profesjonalistów. Podobnie ta kwestia przedstawia się w recepcji opiekunki tej placówki. Pani Ewa zapewniła, że takie wsparcie jest udzielane nie tylko panu Janowi, ale wszystkim podopiecznym. Tworzy to odpowiednie warunki dla radzenia sobie przez osobę bezdomną w sytuacjach trudnych, nie tylko w placówce, ale i w życiu. Nauczył się tu bowiem, że w stresie, przeciążeniu, deprywacji należy zwracać się do innych ludzi po wsparcie emocjonalne.
2. Zarówno według opiekunki, jak i podopiecznego w placówce jest oferowane i udzielane wsparcie informacyjne (poznawcze). Oznacza to, że trafnie rozpoznano tu potrzeby pana Jana, a pracownicy są gotowi do udzielania tego rodzaju działań wspierających. Badany nauczył się tu, że w sytuacjach trudnych dla siebie może zwrócić się do pracowników tej placówki o wsparcie informacyjne. Ponadto wie, do kogo i w jakich sytuacjach. To kolejny przykład wykształconego przez pana Jana mechanizmu radzenia sobie w trudnych sytuacjach życiowych,
3. Trudno ocenić recepcję wsparcia instrumentalnego w tej placówce, ponieważ osoby badane niezupełnie rozumiały jego sens, a młodzi badacze (studenci I roku pedagogiki społeczno-opiekuńczej z terapią pedagogiczną) niewystarczająco zareagowali na niezrozumienie tego rodzaju wsparcia przez osoby badane. Może nie umieli podać konkretnych przykładów albo sami nie wiedzieli, co ono oznacza.
4. Według Pani Ewy w placówce szeroko jest oferowane i udzielane wsparcie rzeczowe (materialne). Potwierdza to wypowiedź pana Jana: Jesteśmy tu zaopatrywani w..., czyli ma on poczucie, że w tej placówce są zaspokajane jego podstawowe potrzeby. Przyjmuje je jako coś oczywistego.

5. Z perspektywy opiekunki placówka oferuje podopiecznym i udziela im wsparcia duchowego (nie tylko panu Janowi – badanej osobie), co potwierdził bezdomny mężczyzna. On wie, że może zwrócić się o wsparcie do osoby duchowej.

Podsumowując, należy stwierdzić, że recepcja wsparcia społecznego badanych osób w krośnieńskim oddziale św. Brata Alberta jest spójna. Oznacza to, że w tej placówce są oferowane badanej osobie bezdomnej różne rodzaje wsparcia społecznego, a ta osoba je dostrzega i wie, że może korzystać z tej oferty. Pan Jan wielokrotnie podkreślał, że „może” i wie, w jakich sytuacjach zwracać się o wsparcie, którego będzie potrzebował. Została zatem tu zachowana podmiotowa relacja pomiędzy podopiecznym a pracownikami placówki. Świadczy to o odpowiednich warunkach do nabywania przez pana Jana odpowiednich mechanizmów radzenia sobie w trudnych dla siebie sytuacjach życiowych.

Bibliografia

- Gajewska G., 2009, *Wsparcie dziecka w rozwoju. Konteksty opieki i edukacji*, Zielona Góra.
http://www.bratalbert.org/czym_sie_zajmujemy.html (dostęp: 26.11.2018).
<http://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2017-03-09/policzyli-bezdomnych-w-calej-polsce-jest-ich-ponad-33-tysiac/> (dostęp: 26.11.2018).
<https://www.infor.pl/prawo/pomoc-spoeczna/bezdomnosc-i-mieszkanie-komunalne/219906,Przyczyny-bezdomnosc.html> (dostęp: 26.11.2018).
- Kubinowski D., 2010, *Jakościowe badania pedagogiczne*, Lublin.
- Matuszczyk A., 2005, *System wsparcia osób bezdomnych*, [w:] Brągiel J., Badory S. (red.), *Formy opieki, wychowania i wsparcia w zreformowanym systemie pomocy społecznej*, Opole.
- Sęk H., Cieślak R., 2006, *Wsparcie społeczne – sposoby definiowania, rodzaje i źródła wsparcia, wybrane koncepcje teoretyczne*, [w:] Sęk H., Cieślak R. (red.), *Wsparcie społeczne, stres i zdrowie*, Warszawa.
- Smykowska D., 2007, *Instytucje wsparcia społecznego. Skrypt dla studentów*, Łódź.
- Szluż B., 2010, *Bezdomność jako wyzwanie dla współczesnej pracy socjalnej*, [w:] Kanios A., Czechowska-Bieluga M. (red.), *Praca socjalna Kształcenie – działanie – konteksty*, Kraków.



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2020, tom 29, część 1

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2020, volume 29, part 1

KATARZYNA MARIA PIETRZYK

Studentka II roku filologii polskiej, studia II stopnia
Studenckie Koło Naukowe Dialektologiczne
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of the 2nd year of Polish Philology, second level degree studies
Dialectologic Student Scientific Research Club
Jan Kochanowski University in Kielce

Wizerunek byka w reportażu *Walka byków.* *Wspomnienia z Hiszpanii* Henryka Sienkiewicza

Image of a Bull in *Reportage Bullfighting.* *Memories from Spain* by Henryk Sienkiewicz

Abstract: The article describes the methods of creating an image of a bull in the reportage „Bullfighting. Memories from Spain” based on Henryk Sienkiewicz’s biographical motifs. The dominant characteristic is the etymology of the name „bull”, animal’s appearance and behavior during the fight. While creating this image, the writer uses various stylistic means: epithets, comparisons and metaphors.

Key words: bullfighting, Henryk Sienkiewicz, reportage

Czterdziestodniowa podróż Henryka Sienkiewicza do Hiszpanii, rozpoczęta 17 września 1888 roku, jak słusznie zauważa Anna Gomóła, nie zaowocowała bogatym materiałem literackim. Jediną spuścizną po tym wojażu jest kilka listów do Jadwigi Janczewskiej oraz reportaż *Walka byków. Wspomnienia z Hiszpanii* (zob. Gomóła 2004: 71). Badaczka podkreśla również, że prywatna korespondencja do siostry zmarłej żony – Marii Sztetkiewiczówny dostarcza wielu informacji o samej podróży pisarza. Wynika z nich, że Sienkiewicz przynajmniej dwukrotnie oglądał korridę – 24 września w Barcelonie oraz 7 października w Madrycie (zob. Gomóła 2004: 74). Ryszard Koziołek pisze natomiast o trzech miastach, w których pisarz był widzem tego wydarzenia. Miały to być Barcelona, Walencja oraz Madryt (zob. Koziołek 2018: 409). Anna Barcz podkreśla jednak, że oglądane walki w relacji pisarza zlewają się w jedną, spójną całość (zob. Barcz 2014: 44).

Genologia

Walka byków jest określana gatunkowo jako reportaż (zob. Ludorowski 2001: XXIX oraz Gomóła 2004: 71, a także Koziołek 2018: 409). Zgodnie ze słownikowymi definicjami reportaż to:

„gatunek dziennikarsko-literacki obejmujący utwory będące sprawozdaniami z wydarzeń, w których autor był bezpośrednim świadkiem lub uczestnikiem” (STL: 471);

„gatunek dziennikarski, którego podstawową funkcję stanowi sprawozdanie za pośrednictwem obserwatora (reportera) o prawdziwych wydarzeniach, sytuacjach i ludziach” (SRiGL: 634);

„gatunek prozy publicystycznej; żywy opis zdarzeń znanych autorowi z bezpośredniej obserwacji” (SJP 7: 929).

Cechą wspólną przywołanych definicji jest bez wątpienia zarówno podkreślenie związku reportażu z dziennikarstwem, jak i warunek uczestnictwa autora w wydarzeniach, które opisuje. Obydwa te kryteria zostają spełnione przez *Walkę byków* Sienkiewicza. Niezależnie od tego, że autor widział korridę trzykrotnie, w reportażu wszystkie te spektakle zostały przedstawione jako jedna relacja. Pisarz dokonał zapewne wyboru, skupiając się na opisie najciekawszych wydarzeń. Oczywiście – utwór został opublikowany już po jego powrocie z Hiszpanii, niemalże rok później – 9 VII 1889 roku w „Słowie” (zob. Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut. Henryk Sienkiewicz 2015: 112). Trzeba dodać, że znaczne partie tekstu powstawały bezpośrednio po oglądanych korridach – tego samego dnia lub następnego (zob. Koziołek 2018: 409, 410). Tym samym *Walkę byków*¹ należy uznać za utwór stosunkowo bieżący, ponadto opublikowany w prasie, co spełnia wymogi genologiczne reportażu.

Obraz byka w Sienkiewiczowskim reportażu

Etymologia nazwy zwierzęcia i jego nazwa gatunkowa

Leksem *byk* w języku polskim słowniki notują od XIV wieku (SEJP: 48). Według szeregu definicji słownikowych *byk* to:

„samiec krowy i większych zwierząt parzystokopytnych” (SEJP: 48);

„samiec krowy, buhaj, samiec większych zwierząt parzystokopytnych, taurus, bos” (SP: 473);

„1. nie kastrowany samiec krowy, stadnik” (SJP 1: 759), „2. Samiec większych zwierząt racicowych, np. bizonów, turów, żubrów, jeleni, łosi” (SJP 1: 760).

¹ W swojej pracy opierać się będę na edycji Lecha Ludorowskiego, *Henryka Sienkiewicza sztuka reportażu podróżniczego*, Lublin 2001, s. 57-75 – używając skrótu WB i numeru strony bezpośrednio po cytacie.

Etymologicznie leksem ten wywodzi się z prasłowiańskiego słowa **bykъ*, które oznaczało *byka*. Jest to rzeczownik odczasownikowy od prasłowiańskiego dźwiękonaśladowczego czasownika **bykati* oznaczającego *ryczeć*. Pierwotnie więc wyraz oznaczał tego, kto ryczy (SEJP: 48, 49). Tadeusz Lehr-Splawiński zauważa, że leksem *byk* jest elementem językowego dziedzictwa prasłowiańskiego we współczesnym języku polskim (zob. Lehr-Splawiński 1938: 474).

Wiadomo, że byk, który brał udział w korridzie – *toro bravo*, musiał odznaczać się pewnymi ściśle określonymi cechami. Ludwik Stomma używa nawet określenia „byk bojowy”, dokonując tym samym charakterystyki tego zwierzęcia, wyliczając trzy jego atrybuty. Podkreśla on, że byki bojowe są hodowane w warunkach maksymalnej wolności, a pastwiska, na których żyją, mają obszar wielu tysięcy hektarów. Drugim atrybutem byka jest jego wojowniczość, którą zwierzę uzyskuje w szóstej-ósmej generacji. Cechą tą muszą wykazać się wszyscy jego przodkowie, nie tylko konkretny samiec. Badacz zwraca tym samym uwagę, że byk może posiadać pewne fizyczne ułomności, najważniejsze jest bowiem to, by pochodził z rodu. Za trzeci atrybut byka Stomma uważa jego seksualną męskość (zob. Stomma 2007: 175).

Podobną charakterystykę byka przytacza Magdalena Barbaruk za José Ortegą y Gassetem. Jego zdaniem, jest to pięcioletni byk płci męskiej, posiadający trzy atrybuty: właściwą rasę, siłę i mocne nogi. Badaczka zauważa, że *toro bravo*, czyli nietypowy gatunek byka, którego przeznaczeniem jest korrida, przetrwał jedynie w Hiszpanii. Co więcej – nie wynika to bynajmniej z uwarunkowań przyrodniczych, ale kulturowych. Przywołany już Ortega y Gasset zauważa, że to właśnie kultura korridy przyczyniła się do sztucznego zakonserwowania tego gatunku (zob. Barbaruk 2009: 163).

Należy więc podkreślić, że byk, którego językowy obraz chcę przedstawić w niniejszym artykule, jest specyficznym i odpowiednio wyselekcjonowanym osobnikiem. *Toro bravo* jest najważniejszym, obok koni i widowni, bohaterem reportażu Sienkiewicza (zob. Koziółek 2018: 410).

Wygląd zwierzęcia

Wygląd byka, oglądanego przez Sienkiewicza podczas korridy, ma istotne znaczenie dla rozwoju fabuły, której dominantą jest walka byków. Co więcej, pisarz wielokrotnie wspomina o cechach zewnętrznych zwierzęcia – w chwili, gdy pojawia się na arenie, w czasie, gdy walczy, oraz podczas konania. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że Noblista, charakteryzując *toro bravo*, doskonale znał literaturę dotyczącą zwierzęcia, jego cech czy życia.

Pierwsze elementy opisu wyglądu byka pojawiają się w tekście bezpośrednio po jego wtargnięciu na arenę. Jest on niezwykle szczegółowy, gdyż pisarz nie ogranicza się jedynie do samego wyglądu zwierzęcia, zwraca uwagę na jego sposób hodowli, a także porównuje do rodzimego byka określanego peryfrastycznie jako *nasz ciężki stadnik* ‘samiec rozplodowy’:

„Jest to wspaniałe zwierzę o **wspaniałym, potężnym karku, stosunkowo krótkiej głowie i ogromnych, podanych na przód nogach**. Nasz ciężki stadnik słabe daje o nim wyobrażenie, bo lubo hiszpański byk nie wyrównywa mu może ogromem ciała, przewyższa go natomiast **siłą**, a zwłaszcza **sprężystością**. Na pierwszy rzut oka poznasz, że jest

to zwierzę, **hodowane dziko, wśród wielkich przestrzeni**, które wskutek tego, przy całej swej **sile**, posiada ruchy tak niemal **szybkie** jak jeleń, co właśnie czyni je niesłychanie **niebezpiecznym**. **Nogi jego przednie są nieco wyższe od tylnych**, jak zwykle u bydła pochodzącego z gór. Jakoż cyrkowe byki rekrutują się przeważnie ze stad hodowanych w Sierra-Morena. Maść ich po większej części **czarna**, rzadko czerwona lub srokata. **Sierść jest krótka, połyskująca jak atlas; kark tylko obrosły jest nieco dłuższym kręconym włosem**" (WB: 65).

W tym opisie pisarz zwraca uwagę na wygląd zwierzęcia, koncentrując się na wybranych elementach ciała: karku, głowie i nogach. Charakterystyki tej dokonuje za pomocą epitetów² złożonych, czyli szeregu przymiotnikowych epitetów dwójkowych (epitety parzyste, zwane złożeniami dwoistymi)³: *wspaniały, potężny* kark, *ogromne, podane na przód* nogi. Podkreśla przede wszystkim siłę, jaką obdarzony jest *toro bravo*, oraz szybkość jego ruchów, dzięki czemu zwierzę, zdaniem Sienkiewicza, jest niebezpieczne. Należy zwrócić również uwagę na porównanie szybkości ruchów byka do jelenia. Zgodnie z danymi *Słownika symboli* jeleń symbolizuje szybkość i ruchliwość, ale także potencję płciową, pociąg seksualny czy płodność (Zob. SS: 122), które przecież charakteryzują również *toro bravo*. Informacje, które przedstawia czytelnikowi Sienkiewicz, pokrywają się zatem z naukowym opisem byka, które przywołałam wcześniej. Niezwykle sensoryczne porównanie w tym opisie odnosi się do sierści – *sierść byka jest połyskująca jak atlas*. Podstawą porównania⁴ jest blask atlasowej tkaniny i kolorystyka sierści byka.

Kolejne opisy byka odnoszą się już do samej korridy i walki zwierzęcia. Ma on wówczas *krwawe oczy*:

Wpadłszy na arenę byk zwalnia kroku ku środkowi, spogląda krwawymi oczyma w prawo, w lewo – lecz trwa to zaledwie parę sekund [...] (WB: 65).

Epitet ten podkreśla dramat zwierzęcia; byk bowiem musi stanąć w nierównej walce z człowiekiem, w której już na początku jego los jest przesądzony.

Kolejnym elementem charakterystyki cielesnej *toro bravo*, dokonanej przy pomocy epitetu przymiotnikowego złożonego: [...] **goni znów za kapeadorami; dymiące, zmazane we krwi [...] rogi znów zdają się dotykać tuż tuż ich pleców** (WB: 68), są rogi.

² Epitet to „wyraz pełniący w tekście funkcję określającą wobec rzeczownika, najczęściej odniesiony doń przymiotnik [...] (**e. przymiotnikowy**), imiesłów [...] (**e. imiesłowowy**), lub też połączony przez apozycję inny rzeczownik [...] (**e. rzeczownikowy**) – STL: 126. *Słownik terminów literackich* ze względu na funkcje wymienia następujące typy epitetów: epitet zdobniczy (szczególną odmianą epitetu zdobniczego jest epitet złożony), epitet stały, epitet metaforyczny (rodzajem epitetu metaforycznego jest oksymoron oraz epitet metonimiczny), zob. tamże: 126.

³ Taką typologię epitetów przedstawił W. Słodkowski. Wyróżnił on wśród epitetów złożonych (rozbudowanych, wielokrotnych), czyli szeregu epitetów: dwójkowe (parzyste, zwane też złożeniami dwoistymi), trójkowe (troiste złożenia epitetów), czwórkowe itd. oraz wielowyrzowe, charakterystyczne zwłaszcza dla poezji młodopolskiej. Zob. Słodkowski 1996: 228-230.

⁴ Porównanie to trop stylistyczny, będący dwuczłonową konstrukcją semantyczną złożoną z elementu porównawczego (komparatu), elementu porównującego (komparansu), cechy wspólnej odnoszonych elementów (tertium comparationis) oraz łącznika porównawczego, np. *jak* i innych, który wskazuje na akt porównania. Zob. STL 2: 376, 377 oraz Krajewski 1982: 113-121.

Ukazane są one wówczas, gdy zabija na arenie konie. Wartym podkreślenia jest fakt, że byk bierze udział w brutalnej i bezsensownej walce, pochłaniającej jego energię, której każda chwila przybliża go do śmierci.

W innym fragmencie czytelnik obserwuje byka w kolejnym akcie korridy, gdy na arenie pojawiają się *banderilleros* ‘uczestnicy korridy wbijający bykowi banderille, czyli małe włócznie z chorągiewkami’:

„Kark zwierzęcia wygląda teraz, jakby przybrany w pęki kwiatów, lecz te kwiaty mają straszniejsze od wszystkich róż kolce” (WB: 71).

W tym opisie bez wątpienia dominuje sienkiewiczowskie oko estety. Opis karku zwierzęcia jest niezwykle efektowny ze względu na porównanie banderill, tkwiących w karku byka, do kwiatów, symbolizujących zarówno niewinność, jak i piękno (SS: 181). Pomimo estetycznych walorów całego przedstawienia autor podkreśla nieszczęście i ból zwierzęcia, przywołując kolce róży.

Ostatnia charakterystyka byka jest związana z aktem jego konania. Jest to niezwykle realistyczny opis:

„Oczy byka zachodzą bielmem, z pyska zwieszają mu się stalaktyty krwawej śliny, jęk jego staje się chrapliwy. Noc obejmuje mu głowę” (WB: 73, 74).

W tym precyzyjnym opisie zwraca się uwagę na dwa najważniejsze elementy: oczy oraz pysk pozostające w obliczu nieuchronnie nadchodzącej śmierci zwierzęcia. W niezwykle plastycznej metaforze wykorzystał Sienkiewicz porównanie zwisającej w nadmiarze śliny ze stalaktytem ‘nawis jaskiniowy, mający najczęściej kształt wydłużonego, odwróconego stożka (sopła) narastającego od stropu jaskini’ (zob. NEP 5: 990). Istotne jest również to, w jaki sposób Sienkiewicz pisze o śmierci byka. Pisarz używa bowiem eufemizmu „Noc obejmuje mu głowę”. Jest to technika pisarska nietypowa w twórczości Noblisty, który, pisząc o śmierci jakiegoś zwierzęcia, nazywa ją bezpośrednio, inaczej niż w przypadku hiszpańskiego *toro bravo*.

Zachowanie

Równie ważnym elementem w opisie, jak wygląd byka, jest jego zachowanie, istotne zarówno ze względu na obserwowane wydarzenie, jak i ogólną wymowę korridy – żadne działanie *toro bravo* nie spowoduje odmiany jego przeznaczenia, którą jest „widowiskowa” śmierć na arenie.

W zachowaniu byka dominują przede wszystkim jego szybkie ruchy, co ilustrują poniższe cytaty:

„[...] byk wpada jak piorun w arenę” (WB: 65).

„Byk błyskawicznymi ruchami rozgania ich [kapeadorów – uzupełn. K.M.P.] na cztery wiatry [...]” (WB: 65).

„[...] ruszył z kopyta [...]” (WB: 66).

Powyższe wyrażenia językowe charakteryzują żywiołowe zachowanie byka. Porównanie „jak piorun” przywołuje przede wszystkim – jak zauważa Magdalena Pietrzak – „szybkość” i „potęgę uderzenia” byka, przed którymi nie ma szans na skuteczną obronę” (Pietrzak 2004: 112). Zmodyfikowany frazeologizm *rozgonić na cztery wiatry* (por. *przepędzić kogoś na cztery wiatry*) oznacza rozpędzenie kogoś brutalnie (SF: 347). Wyrażenie językowe *ruszyć z kopyta* oznacza ‘szybko, od razu, nagle’ (SF: 109). Wszystkie przywołane elementy językowe, użyte przez Sienkiewicza w reportażu, wskazują na dynamizm ruchów byka: bieg *toro bravo* czy w ogóle jego ruchy są niebywale dynamiczne i nagle, niebezpieczne.

Kolejnym fragmentem przedstawiającym dynamizm zachowania *toro bravo* jest scena, w której byk przeskakuje przez parkan, goniąc kapeadorów:

„Zbiera się z siłami, gniew dodaje mu rozpędu i na kształt wyścigowego konia przeskakuje przez parkan” (WB: 66).

Zaskakuje tu porównanie byka, groźnego, ciężkiego i ogromnego zwierzęcia, do wyścigowego konia – gibkiego, zwinnego i wysportowanego.

W innym fragmencie, przedstawiającym byka zabijającego konia, na którym siedzi pikador:

„[...] nad tym wszystkim rozszalałe zwierzę maczające z wściekłością rogi w tej kupie mięsa [...]” (WB: 67).

„Nagle byk wali się naprzód na kształt skały toczącej się z góry w przepaść” (WB: 67),

podkreśla się brutalność *toro bravo*. Porównanie upadku zwierzęcia na kształt skały w plastyczny sposób obrazuje drogę byka do śmierci.

Osobliwe w twórczości Sienkiewicza jest również jakiegokolwiek literackie pochylanie się nad zwłokami zwierzęcia, gdyż na ogół autor pozostawia zwierzę w chwili jego śmierci.

Ostatni fragment, który chcę przywołać, jest opisem konania *toro bravo*. Jest to intrygująca scena, szczególnie w zestawieniu z wcześniejszymi fragmentami śmierci konia.

„Na koniec zbiera resztki przytomności – cofa się pod parkan – przez chwilę chwieje się i klęka na przednie nogi, potem na tylne – i poczyna konać” (WB: 74).

Portret śmierci byka jest niezwykle estetyczny, a Sienkiewicz pozwala mu konać jakby z godnością. Pomimo tego, że *toro bravo* jest poraniony i wycieńczony fizycznie, opis jego konania zupełnie pomija elementy nieestetyczne czy brutalne. Co więcej – wyrażenia językowe, których Sienkiewicz użył do opisu tej sytuacji, można by odnieść raczej do człowieka niż zwierzęcia: „zbiera resztki przytomności”, „klęka”, „poczyna konać”. Ta antropomorfizacja śmierci jest rzadka – również u samego Sienkiewicza.

Zakończenie

Reportaż *Walka byków* jest nietypowym tekstem w twórczości Henryka Sienkiewicza. Ta nietypowość wyraża się zarówno w doborze tematyki utworu, jak i w stosunku pisarza

do jednego z najważniejszych bohaterów – byka *toro bravo*, którego wizerunek tu przybliżyłam, uwzględniając jego wygląd oraz zachowanie na arenie. Obraz byka wykreowany został za pomocą prostych tropów stylistycznych: epitetów, porównań oraz metafory.

Wykaz skrótów:

- NEP 5 – Petrozolin-Skowrońska B. (red. nac.), 1996, *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 5, Warszawa.
- SEJP – Boryś W., 2008, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- SF – Kubiak-Sokół A. (oprac.), 2008, *Słownik frazeologiczny*, Warszawa.
- SJP 1 – Doroszewski W. (red.), 1958, *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa.
- SJP 7 – Doroszewski W. (red.), 1965, *Słownik języka polskiego*, t. 7, Warszawa.
- SP – Sławski F. (red.), 1974, *Słownik prasłowiański*, t. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- SRiGL – Gazda G., Tynecka-Makowska S. (red.), 2006, *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, Kraków.
- SS – Kopaliński W., 2019, *Słownik symboli*, Warszawa.
- STL – Sławiński J. (red.), 2008, *Słownik terminów literackich*, wyd. 5 bez zm., Wrocław-Warszawa-Kraków.
- STL 2 – Sławiński J. (red.), 1988, *Słownik terminów literackich*, wyd. 2 poszerz. i popr., Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź.
- WB – Sienkiewicz H., 2001, *Walka byków. Wspomnienia z Hiszpanii*, [w:] Ludorowski L., *Henryka Sienkiewicza sztuka reportażu podróżniczego*, Lublin.

Bibliografia

- Barbaruk M., 2009, *Czy el toro bravo jest Europejczykiem?*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa. Antropologia Kultury. Etnografia. Sztuka”, nr 4, s. 159-165.
- Barcz A., 2014, *Walka byków oczami Sienkiewicza*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica”, t. 15, nr 1, s. 41-54.
- Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut. Henryk Sienkiewicz*, 2015, Warszawa.
- Boryś W., 2008, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- Doroszewski W. (red.), 1958, *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa.
- Doroszewski W. (red.), 1965, *Słownik języka polskiego*, t. 7, Warszawa.
- Gazda G., Tynecka-Makowska S. (red.), 2006, *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, Kraków.
- Gomółka A., 2004, *Henryk Sienkiewicz wobec kultury hiszpańskiej*, [w:] Ludorowski L., Ludorowska H., Mokranowska Z., Kosowska E. (red.), *Sienkiewicz wobec Europy*, Lublin, s. 71-85.
- Kopaliński W., 2019, *Słownik symboli*, Warszawa.
- Koziołek R., 2018, *Ciała Sienkiewicza*, Wołowiec.
- Krajewski L., 1982, *Synonimia porównań doprzymiotnikowych*, [w:] Lewicki A.M. (red.), *Stalość i zmienność związków frazeologicznych*, Lublin.
- Kubiak-Sokół A. (oprac.), 2008, *Słownik frazeologiczny*, Warszawa.
- Lehr-Splawiński T., 1938, *Element prasłowiański w dzisiejszym słownictwie polskim*, [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 2, Kraków.
- Ludorowski L., 2001, *Henryka Sienkiewicza sztuka reportażu podróżniczego*, Lublin.
- Petrozolin-Skowrońska B. (red. nac.), 1996, *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 5, Warszawa.

- Pietrzak M., 2004, *Językowe środki kreowania postaci w twórczości historycznej Henryka Sienkiewicza*, Łódź.
- Sławiński J. (red.), 1988, *Słownik terminów literackich*, wyd. 2 poszerz. i popr., Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.
- Sławiński J. (red.), 2008, *Słownik terminów literackich*, wyd. 5 bez zm., Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Sławski F. (red.), 1974, *Słownik prasłowiański*, t. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Słodkowski W., 1996, *Szyfowe prace Stefana Żeromskiego. Studium monograficzne*, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Słownik frazeologiczny* 2008, oprac. A. Kubiak-Sokół, Warszawa.
- Stomma L., 2007, *Antopolog i corrida*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa. Antropologia Kultury. Etnografia. Sztuka”, nr 3-4, s. 175-177.



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2020, tom 29, część 1

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2020, volume 29, part 1

AGNIESZKA PROKOP

Studentka I roku filologii germańskiej, studia II stopnia
Koło Naukowe Germanistów
Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
Student of the 1st year of German Philology, second level degree studies
Scientific Research Club of German Philologists
Pedagogical University of Krakow

Prawa mniejszości narodowych w Republice Federalnej Niemiec na przykładzie mniejszości serbołużycyckiej

The Rights of National Minorities in Federal Republic of Germany upon the Example of the Sorbs Minority

Abstract: The paper addresses the issue of protecting the rights of national minorities in Germany. The short theoretical part attempts to define what a national minority is and presents the populations of national minorities in Germany. Based upon the main legal acts and regulations, an analysis was conducted, which focused on the rights of national minorities in two Lands (federal states) in Germany – Brandenburg and Saxony. The analysis revealed that only Danes, Frisians, Sorbs, Sinti and Romani meet five conditions that allow them to be defined as national minorities in Germany. As a result, they enjoy special protection on the territory of this country because of their cultural, ethnic and linguistic diversity. The precise legal situation of national minorities is presented in this article on the example of the Sorbs.

Key words: European Union, legal act, Saxony, Brandenburg

Wprowadzenie

Proces migracji ludzi między krajami i kontynentami rozpoczął się niemalże w równym stopniu wraz z powstaniem ludzkości. Został wywołany przez różne czynniki determinujące określone plemiona do zmiany miejsca osadnictwa i trwa do dzisiaj. Z tego powodu już w XX wieku ludzie zaczęli interesować się problemem wielokulturowości

i znaczną uwagę skierowano na prawa ludności należącej do mniejszości, z których część otrzymała status mniejszości narodowych, a część została uznana jedynie za mniejszości etniczne.

Celem niniejszego artykułu jest analiza praw mniejszości narodowych na przykładzie jednej z czterech mniejszości w Niemczech uznanych za narodowe (Serbów Łużyckich) poprzez przegląd poszczególnych międzynarodowych aktów Unii Europejskiej, konstytucji państwa niemieckiego, konstytucji i odrębnych ustaw krajów związkowych Republiki Federalnej Niemiec zamieszkiwanych przez Serbołużyczan. Podjęto również próbę odpowiedzi na pytanie, czy już w XXI wieku można mówić o całkowitej i wystarczającej ochronie praw grup mniejszościowych, czy też potrzeba będzie jednak wielu lat praktyki i coraz większych wysiłków, aby stworzyć nowe, bardziej precyzyjne regulacje.

Definicja mniejszości narodowej

W prawie międzynarodowym i krajowym istotną rolę odgrywa zdefiniowanie, czym jest mniejszość. Najczęściej wspomina się, że mniejszość jest grupą osób, która jest liczbowo mniejsza w stosunku do większości oraz odróżnia się od większości poprzez posiadanie pewnych cech wspólnych (Gornig 2001: 19-20). Jak podaje słownik *Der Große Brockhaus*, mniejszość jest wspólnotą żyjącą w społeczeństwie, której liczba członków jest mniejsza od liczby pozostałych członków i której przynależność do grupy można ocenić na podstawie różnych kryteriów, takich jak pochodzenie, inny język, kultura lub religia (*Der Große Brockhaus* 2012: 91).

Wielu naukowców opiera swoje badania na koncepcji definicji mniejszości promowanej przez Francesco Capotortiego z 1977 roku. Zgodnie z jego twierdzeniami, mniejszość jest grupą liczbowo mniejszą od reszty ludności państwa i niezajmującą w nim dominującej pozycji. Jej członkowie – obywatele państwa – posiadają cechy etniczne, religijne lub językowe, dzięki którym odróżniają się od reszty ludności i przynajmniej w sposób znaczny wykazują poczucie solidarności, mające na celu zachowanie własnej kultury, tradycji, religii lub języka (zob. United Nations 2010: 2). Na tej podstawie tylko cztery grupy mniejszościowe są obecnie uznawane za mniejszość narodową w Niemczech.

Liczebność mniejszości narodowych w Republice Federalnej Niemiec

Liczbę osób należących do poszczególnych mniejszości narodowych w Republice Federalnej Niemiec szacuje się następująco: Serbowie łużyccy stanowią 60 000 osób, zwłaszcza w powiecie Chemnitz, głównie na wschodzie kraju (Janusz 2006: 36). Mniejszość duńska składa się 50 000 osób, a jej największe skupiska znajdują się m.in. w Kilonii, w mieście Flensburg i Fryzji Północnej. Obszar zasiedlenia Fryzów Północnych w liczbie około 50 000 osób znajduje się na północy Szlezwika-Holsztynu, dodatkowo na wyspach Sylt, Pellworm, Amrum i Helgoland. Grupa niemieckich Sinti i Romów wynosi około 70 000 osób mieszkających w kilku krajach związkowych na terenie całych Niemiec (zob. Minderheitenbericht 2017: 27-45).

Prawa mniejszości narodowych na płaszczyźnie Unii Europejskiej oraz Republiki Federalnej Niemiec

Prawa mniejszości narodowych, które wchodzą w zakres praw człowieka, są chronione w demokratycznych państwach Europy zarówno poprzez akty prawne, jak i międzynarodowe instrumenty prawne. Wymagania w zakresie ochrony praw człowieka dały początek organizacjom międzynarodowym (np. Organizacji Narodów Zjednoczonych), a w ramach jej prac zostały opublikowane następujące dokumenty: Karta Narodów Zjednoczonych z 26 czerwca 1945 r., Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r., Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 16 grudnia 1966 r. oraz Deklaracja Praw Osób należących do Mniejszości Narodowych lub Etnicznych, Religijnych i Językowych z 10 grudnia 1992 r.

W Kartie Narodów Zjednoczonych przewidziane jest między innymi wspieranie i umacnianie poszanowania podstawowych praw i wolności wszystkich osób bez względu na rasę, płeć, język lub religię (zob. KNZ). Deklaracja Praw Osób należących do Mniejszości Narodowych lub Etnicznych, Religijnych i Językowych zapewnia, że państwa mają obowiązek chronić istnienie i tożsamość mniejszości zamieszkujących ich terytorium oraz promować ich rozwój. Ponadto osoby należące do mniejszości mają pełne prawo do zachowania swojej kultury, języka, religii zarówno prywatnie, jak i publicznie. Mają one również prawo do swobodnego tworzenia stowarzyszeń i nawiązywania kontaktów z rodakami spoza kraju zamieszkania (zob. Deklaracja). W Europejskiej Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych odnoszącej się do Republiki Federalnej Niemiec za mniejszości narodowe uznaje się cztery grupy: Serbołużyczan, grupę etniczną Fryzów, Duńczyków oraz Sinty oraz Romów posiadających obywatelstwo niemieckie (zob. Konwencja 1). W rozumieniu Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych językami mniejszościowymi w Niemczech są język duński, górnołużycki, dolnołużycki, północnofryzyjski, fryzyjski oraz język romski (zob. Karta Języków).

Konwencja Ramowa dla członków mniejszości narodowych przewiduje między innymi równość wobec prawa, możliwość stworzenia warunków niezbędnych do zachowania i rozwoju kultury, tradycji, języka i religii mniejszości narodowych, wolność zgromadzeń, zrzeszania się, myśli, wypowiedzi, religii i sumienia, jak również prawo do swobodnego posługiwania się językiem mniejszości, zarówno prywatnie, jak i publicznie, ustnie i pisemnie (zob. Konwencja 2).

Podstawowe prawa i obowiązki wszystkich osób w Niemczech opierają się na Ustawie Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec z dnia 23 maja 1949 r., której artykuł 2. gwarantuje prawo do rozwijania własnej osobowości, życia i integralności fizycznej oraz potwierdza nienaruszalność wolności osobistej. Artykuł 4. definiuje prawa religijne, tj. wolność wyznania i sumienia, przekonań religijnych i filozoficznych oraz wolność praktykowania religii. Natomiast artykuł 3. stanowi, że wszyscy ludzie są równi wobec prawa i nikt nie może być dyskryminowany ze względu na płeć, pochodzenie, rasę, język, przekonania polityczne lub religijne albo z powodu swojej niepełnosprawności (zob. GG).

Należy zaznaczyć, że zakres praw członków mniejszości jest określony przede wszystkim na podstawie prawa krajów związkowych (tzw. Landów) na terytorium, które

oni zamieszkują i na których spoczywa odpowiedzialność m.in. za kulturę, media i edukację. Taki podział kompetencji wynika z federalnej struktury Niemiec (Golecka 2006: 151).

Prawa mniejszości serbołużyckiej na przykładzie krajów związkowych: Brandenburgii i Saksonii

Serbowie łużyccy, zwani też Serbołużyczanami, mieszkają w dwóch krajach związkowych Republiki Federalnej Niemiec: Brandenburgii oraz Saksonii. Podział ich rodzimego terytorium na Górne i Dolne Łużyce, podział pod względem wyznaniowym (na katolicyzm i ewangelicyzm) oraz widoczne wyraźne różnice mentalne mieszkańców wsi i miast nie sprzyjają budowaniu trwałych relacji wśród członków tej mniejszości, lecz skutecznie przyczyniły się do znacznego w ostatnim czasie spadku zainteresowania młodzieży serbołużyckiej podtrzymywaniem tradycji, języka i kultury przodków. Duży wpływ na zanikającą obecnie świadomość narodową Serbołużyczan miała niewątpliwie polityka germanizacyjna prowadzona przeciwko nim w czasach nazizmu, która spowodowała przerwanie ciągłości międzypokoleniowej transmisji języka łużyckiego. Jego obecnie niski prestiż wynika z niespójnie prowadzonej polityki edukacyjnej przez oba kraje związkowe oraz braku ciągłości edukacji w szkołach. Język Serbołużyczan dzieli się na język górnołużycki (serbołużycki) oraz dolnołużycki (wendyjski) i szacuje się, że tylko 20 000 członków tej mniejszości jest w stanie dobrze komunikować się przynajmniej w jednym z wymienionych (Elle 2000: 18). Brak zwartej osadnictwa łużyckiego utrudnia możliwość używania tych języków na co dzień. Często jednak zastępuje je język niemiecki, który jest obecny w każdej codziennej sytuacji. Różne powstałe stowarzyszenia serbołużyckie mają na celu uratowanie ich języka przed całkowitym wymarciem. Zajmują się one przygotowaniem i publikacją materiałów dla uczestników mniejszości. Są to między innymi „Stowarzyszenie Ponaschemu” i „Stowarzyszenie Protestantów Serbołużyckich” (zob. Dołowy-Rybińska 2010: 287). Serbowie łużyccy mają prawo do wypowiedziania się przed sądem we własnym języku, ale tylko w zamieszkałych przez nich okręgach oraz prawo do negocjacji w języku serbołużyckim, pod warunkiem, że wszystkie zainteresowane strony rozumieją ten język (zob. GVG). Zgodnie z Ustawą o postępowaniu administracyjnym Republiki Federalnej Niemiec (zob. VwVfG), Ustawą o postępowaniu administracyjnym dla Wolnego Państwa Saksonii (zob. SächsVwVfG) a także Ustawą o postępowaniu administracyjnym dla kraju związkowego Brandenburgii (zob. VwVfGBbg) językiem urzędowym jest język niemiecki, chociaż Serbowie łużyccy mają możliwość posługiwania się własnym językiem ustnie i pisemnie przed organami władzy. Dwujęzyczność na obszarze osadnictwa serbołużyckiego widać na przykładzie oznaczenia znaków drogowych, szyldów z nazwami miejscowości, dróg i obiektów publicznych oraz poczty i kolei (zob. StVO). Język serbołużycki podczas wyborów jest brany pod uwagę zarówno w Brandenburgii, jak i Saksonii.

W Saksońskiej ustawie o ochronie praw ludności serbołużyckiej z 1948 roku po raz pierwszy w historii Serbołużyczanie otrzymali prawa i przywileje, które gwarantowały im nie tylko możliwość posługiwania się własnym językiem w życiu publicznym, ale także szeroką ochronę ich kultury, a udzielone im wsparcie finansowe pozwoliło na stworzenie całej struktury organizacyjnej i instytucjonalnej (Ermisch 2000: 75). Ich prawa

spisane zostały również w Traktacie Zjednoczeniowym z 1990 roku, który miał na celu ochronę ich tożsamości narodowej oraz promowanie języka i kultury. Każdy obywatel serbołużycki otrzymał wolność i możliwość określenia swojego pochodzenia, prawo do ochrony kultury i tradycji oraz do używania języka serbołużyckiego w życiu publicznym i prawnym (zob. Domowina-Information 2011: 11). Ustawodawstwo serbołużyckie ogranicza się również do odpowiednich postanowień w konstytucjach Brandenburgii oraz Saksonii, w których przewidziana jest też ścisła współpraca między dwoma krajami związkowymi na terenie Łużyc (zob. SächsVerf i BbgVerf).

Ustawa saksońska dotycząca Serbołużyczan z 1999 r. (zob. SächsSorbG) oraz Ustawa o kształtowaniu praw Serbów Łużyckich (Wendów) w Brandenburgii z 1994 r. (zob. SWG) również oferują szczegółowe rozwiązania prawne dla Serbów Łużyckich. Przepisy te regulują przynależność do mniejszości serbołużyckiej, której przedstawiciele mają być traktowani na równi z innymi obywatelami, określają dwujęzyczne terytorium serbołużyckie, dają im prawo do zachowania swojej tożsamości, używania własnych barw narodowych i hymnu, gwarantują używanie ich języka ojczystego w sądach i urzędach, prawo do dwujęzycznych nazw miast i ulic oraz dwujęzycznych znaków.

Prawa wyborcze Serbołużyczan są zagwarantowane między innymi w Federalnej Ustawie Wyborczej z 1956 r., a także w Brandenburskiej Ustawie Wyborczej z 2004 r. Od lat 90. ubiegłego wieku działa Stowarzyszenie Wolnych Wyborców Serbołużyckich, które skupia kandydatów do członkostwa w zgromadzeniach regionalnych (zob. Freie sorbische Wählervereinigung). Kolejną inicjatywą polityczną jest tak zwany Sojusz Łużycki działający na terenie Saksonii i Brandenburgii (zob. Lausitzer Allianz). Według Ustawy Serbskiej/ Wendyjskiej stowarzyszenia serbołużyckie mają możliwość zgłaszania kandydatów do Rady do Spraw Serbołużyczan/ Wendów na czas jednego okresu ustawodawczego. Powinna się ona składać się z 5 członków (zob. SWG). Natomiast Komitet doradczy ds. Serbołużyczan reprezentuje mniejszość serbołużycką przed Rządem Federalnym i niemieckim Bundestagiem, a jego nadrzędnym zadaniem jest omawianie wszystkich wewnętrznych spraw narodu serbołużyckiego (zob. BAFFsV).

Edukacja mniejszości serbołużyckiej w Brandenburgii i Saksonii odbywa się w szkołach typu A i typu B. Szkoły typu A to takie, w których język serbołużycki jest nauczany jako język ojczysty, z wyjątkiem lekcji języka niemieckiego, a także w zakresie matematyczno-naukowym, które są prowadzone w języku niemieckim. W szkołach typu B języka serbołużyckiego można się uczyć jako języka obcego bez wcześniejszej jego znajomości, a nauka tam jest dobrowolna (Dołowy-Rybińska 2010: 307). Szczegółowe regulacje dotyczące systemu szkolnego leżą w gestii poszczególnych krajów związkowych. W Saksonii prawa szkolne reguluje Ustawa Szkolna Wolnego Państwa Saksonii stanowiąca, że wszystkie dzieci i młodzież mają zagwarantowaną możliwość nauki języka serbołużyckiego lub innych uzgodnionych przedmiotów w języku serbołużyckim. We wszystkich szkołach w Saksonii powinna być przekazywana podstawowa wiedza na temat historii i kultury Serbołużyczan (zob. SächsSchulG). Ustawa o szkołach w Brandenburgii umożliwia naukę w języku serbołużyckim oraz samego języka serbołużyckiego (zob. BbgSchulG). Prawa dzieci z obszaru serbołużyckiego również są chronione w obu krajach związkowych na podstawie przepisów dotyczących placówek opieki dziennej (Kindertagesstättengesetze) (zob. KitaG). Studia sorabistyczne możliwe są wyłącznie na Uniwersytecie w Lipsku (zob. Kaulfürstowa 2010: 2). Sprawami edukacji Serbołużyczan oraz promocją języka serbołużyckiego zajmują się między innymi Łużycka Techniczna

Szkoła Pedagogiki Społecznej w Budziszynie, Szkoła Języka i Kultury Dolnołużyckiej, Centrum Rozwoju Edukacyjnego w Chociebużu, Ministerstwo Edukacji Młodzieżowej i Sportowej, Centrum Językowe Witaj, a także Instytut Serbołużycki.

Dwujęzyczna prasa codzienna dostarcza informacji o wydarzeniach kulturalnych, politycznych i społecznych mniejszości serbołużyckiej na terenie ich zamieszkania. Wydawany jest dziennik „Serbske Nowiny” na Górnych Łużycach oraz tygodnik „Nowy Casnik” na Dolnych Łużycach w języku serbołużyckim, a także niemieckim. Ponadto istnieją też czasopisma kościelne, takie jak „Katolski Posoł” i protestancki miesięcznik „Pomhaj Bóh”, czasopismo kulturalne „Rozhlad”, czasopisma dla dzieci – „Płomjo” (serb.)/ „Płomje” (wend.) oraz czasopisma specjalistyczne „Lětopis” i „Serbska šula”. Większość gazet codziennych, czasopism, książek naukowych, materiałów szkolnych i podręczników ukierunkowanych na tę mniejszość jest wydawana przez wydawnictwo „Domowina”. Serbowie lużyccy mają zagwarantowany codzienny dostęp do audycji oraz programów telewizyjnych w językach serbołużyckich dzięki dwóm niemieckim regionalnym nadawcom radiowo-telewizyjnym: saksońskiemu „Mitteldeutscher Rundfunk” oraz brandenburskiemu „Rundfunk Berlin-Brandenburg”. Istnieje też młodzieżowe radio „Satkula”, program telewizyjny „Wuhladko” oraz magazyn telewizyjny „Łużyca”, które są zależne od państwowych zasobów finansowych i materialnych. Filmy dokumentalne o historii oraz tradycji mniejszości serbołużyckiej produkowane są przez lużyckie studio filmowe „Sorabia-Film-Studio” z siedzibą w Budziszynie. Działa też portal www.internecy.de, za pomocą którego członkowie mniejszości mogą porozumiewać się z innymi użytkownikami tego języka. Ponadto w obu językach serbołużyckich oferowany jest serbołużycki portal internetowy „Sorbisches Internetportal” i internetowy magazyn młodzieżowy „Runjewoline”. Wiele organizacji serbołużyckich ma swoje własne strony internetowe zawierające informacje o ich działalności i programach kulturalnych (Dołowy-Rybińska 2010: 325-329).

Prawo do zachowania różnorodności i autonomii kulturowej Serbołużyczan gwarantuje Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec oraz konstytucje obu krajów związkowych. Dodatkowo Saksońska Ustawa o ochronie zabytków zapewnia ochronę zabytków kultury niektórych grup ludności, w tym miejsc, budynków lub grobów. Oba kraje związkowe zobowiązują się do promowania i propagowania twórczości kulturalnej i dziedzictwa kulturowego (zob. SächsDSchG). Ponadto Fundacja na Rzecz Narodu Serbołużyckiego ma zagwarantowane miejsce i prawo głosu w Konwencji Kulturalnej Górnych i Dolnych Łużyc zgodnie z art. 6 ust. 4 ustawy o Saksońskim Obszarze Kultury (zob. SächsKRG). Dofinansowuje ona największe organizacje serbołużyckie, a sama pozyskuje środki od państwa niemieckiego oraz obu krajów związkowych – Brandenburgii oraz Saksonii (zob. Die Stiftung für das sorbische Volk).

Domowina jest najważniejszą organizacją serbołużycką. Zajmuje się promocją serbołużyckiej świadomości narodowej, ochroną a także rozwojem kultury i języka poprzez działalność kulturalną, kultywowaniem zwyczajów oraz szerzeniem wiedzy na temat historii Serbołużyczan. Podejmowane są również wysiłki mające na celu zapobieganie asymilacji kulturowej i językowej na Łużycach. Domowina jest podzielona na pięć stowarzyszeń regionalnych (sorb. „župy”) i składa się ze stowarzyszeń członkowskich, które realizują swoje zadania w różnych dziedzinach i umożliwiają organizację działań w różnych miejscach na terenie Łużyc. Są to na przykład katolickie Towarzystwo Cyryla i Me-

todego (Cyrill-Methodius-Verein), Serbołużyckie Towarzystwo Naukowe „Maćica Serbska”, Serbołużycki Związek Szkolny (Sorbischer Schulverein e.V.). Istnieje również Naczelny Związek Sportowy „Serbski Sokol”, Związek Serbołużyckich Towarzystw Śpiewaczych (Bund sorbischer Gesangvereine e.V.) czy Stowarzyszenie Młodzieży Serbołużyckiej „Pawk” (zob. Domowina).

Zakończenie i wnioski

Zgodnie z definicją mniejszości, aby otrzymać status mniejszości narodowej w Niemczech musi być spełnionych pięć szczególnych warunków. Tylko Duńczycy, Fryzowie, Serbowie łużyccy, Sinti i Romowie zostali uznani za mniejszość narodową. Analiza najważniejszych ustaw i rozporządzeń wykazała, że prawo unijne nie zawiera żadnych odniesień do ochrony mniejszości narodowych, podobnie jak niemiecka Ustawa Zasadnicza. Uwzględniają one jedynie ogólne przepisy należące do szeroko rozumianych praw człowieka. Dopiero poszczególne rozporządzenia i akty powstałe na przestrzeni poprzednich kilkudziesięciu lat definiują dokładne miejsce członków mniejszości wśród grupy większościowej. Ochrona praw mniejszości jest również zapisana w konstytucjach krajów związkowych w Niemczech, które zamieszkują.

W odpowiedzi na pytanie postawione we wstępie pracy – analizując europejskie, niemieckie i indywidualne ustawodawstwo krajów związkowych – można stwierdzić, że sytuacja mniejszości serbołużyckiej w Republice Federalnej Niemiec nie jest zła. Chociaż Serbołużyczanie nie posiadają własnego państwa, dysponują jednak dobrze rozwiniętym systemem różnych instytucji, które pomagają im w dalszym funkcjonowaniu jako mniejszość. Prawdą jest jednak to, że egzystencja mniejszości uwarunkowana jest obowiązującymi rozporządzeniami i to od nich zależy, czy mniejszości przetrwają w ciągu następnego stulecia. Dlatego nie należy pozostać jedynie przy obowiązujących już ustaleniach, lecz należy dążyć do udoskonalenia i doprecyzowania ustaw.

Bibliografia

- Budyta-Budzyńska M., 2010, *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*, Warszawa.
- Der Große Brockhaus, 1979, [za:] Coulmas F., 2012, *Sprache und Staat: Studien zur Sprachplanung und Sprachpolitik*, Berlin.
- Dołowy-Rybińska N., 2010, *Języki i kultury mniejszościowe w Europie: Bretończycy, Łużyczanie, Kaszubi*, Warszawa.
- Elle L., 2000, *Die heutige Situation der sorbischen Sprache und Konzepte zu ihrer Revitalisierung*, [w:] Šatava L., Hose S. (red.), *Erhaltung, Revitalisierung und Entwicklung von Minderheitensprachen. Theoretische Grundlagen und praktische Massnahmen*, Bautzen/ Budyšin.
- Ermisch H., 2000, *Minderheitenschutz ins Grundgesetz? Die politische Diskussion über den Schutz ethnischer Minderheiten in der BRD im Rahmen der Beratungen der Gemeinsamen Verfassungskommission von Bundestag und Bundesrat*, Münster.
- Golecka A., 2006, *Status prawno-polityczny mniejszości narodowych w Szlezwiku-Holsztynie*, [w:] Michalik E., Chałupczak H. (red.), *Mniejszości narodowe i etniczne w procesach transformacji oraz integracji*, Lublin.
- Gornig G. H., 2001, *Die Definition des Minderheitenbegriffs aus historisch-völkerrechtlicher Sicht*, [w:] Blumenwitz D., Gornig G. H., Murswiek D. i. in. (red.), *Ein Jahrhundert Minderheiten-*

und Volksgruppenschutz, Staats- und völkerrechtliche Abhandlungen der Studiengruppe für Politik und Völkerrecht, Köln.

Janusz G., 2006, *Statystyczny obraz mniejszości narodowych we współczesnej Europie*, [w:] Michalik E., Chałupczak H. (red.), *Mniejszości narodowe i etniczne w procesach transformacji oraz integracji*, Lublin.

Źródła internetowe

- BAfFsV – Beratender Ausschuss für Fragen des sorbischen Volkes, <https://www.minderheitensekretariat.de/grundlagen/politische-gremien-fuer-minderheitenfragen/> (dostęp: 14.02.2020).
- BbgSchulG – Gesetz über die Schulen im Land Brandenburg in der Fassung der Bekanntmachung vom 2. August 2002 (GVBl.I/02, [Nr. 08], S.78) zuletzt geändert durch Artikel 4 des Gesetzes vom 18. Dezember 2018 (GVBl.I/18, [Nr. 35], s. 15), <https://bravors.brandenburg.de/gesetze/bbgschulg#5> (dostęp: 14.02.2020).
- BbgVerf – Verfassung des Landes Brandenburg vom 20. August 1992 (GVBl.I/92, S.298) zuletzt geändert durch Gesetz vom 18. März 2015 (GVBl.I/15), [Nr. 6], <https://bravors.brandenburg.de/de/gesetze-212792> (dostęp: 13.02.2020).
- Deklaracja – Deklaracja Praw Osób Należących do Mniejszości Narodowych i Etnicznych, Religijnych i Językowych, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1992b.html> (dostęp: 11.02.2020).
- Die Stiftung für das sorbische Volk, <https://stiftung.sorben.com/deutsch/stiftung/geschichte-und-finanzierung/> (dostęp: 14.02.2020).
- Domowina, <https://www.domowina.de/pl/domowina/> (dostęp: 14.02.2020).
- Domowina-Information 2011, *Rechtsvorschriften zum Schutz und zur Förderung des sorbischen Volkes*, https://www.domowina.de/fileadmin/_migrated/content_uploads/rechtsvorschriften_02.pdf (dostęp: 13.02.2020).
- Freie sorbische Wählervereinigung, www.i-sorb.de (dostęp: 13.02.2020).
- GG – Grundgesetz für die Bundesrepublik vom 23. Mai 1949 (BGBl. s. 1), zuletzt geändert durch Artikel 1 des Gesetzes vom 15. November 2019 (BGBl. I s. 1546), <https://www.bundestag.de/gg> (dostęp: 11.02.2020).
- GVG – Gerichtsverfassungsgesetz in der Fassung der Bekanntmachung vom 9. Mai 1975 (BGBl. I S. 1077), geändert zuletzt durch Artikel 2 des Gesetzes vom 18. April 2019 (BGBl. I S. 466), <https://www.gesetze-im-internet.de/gvg/BJNR005130950.html> (dostęp: 13.02.2020).
- Karta Języków – Erklärung der Bundesrepublik Deutschland zur Vorbereitung der Ratifizierung der Europäischen Charta der Regional- oder Minderheitensprachen vom 23. Januar 1998, BGBl II, S. 1334, https://www.bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav#_bgbl_%2F%2F*%5B%40attr_id%3D%27bgbl298s1314.pdf%27%5D_1544473556899 (dostęp: 11.02.2020).
- Kaufürstowa J., *Bemühungen des WITAJ-Sprachzentrums um den Erhalt und die Verbreitung der sorbischen Sprache*, WITAJ-Sprachzentrum, Bautzen 2010, https://www.witaj-sprachzentrum.de/wp-content/uploads/sites/3/2016/06/Dzelawosc_RCW_ne-Dzelawosc_RCW_ne.pdf (dostęp: 14.02.2020).
- KitaG – Zweites Gesetz zur Ausführung des Achten Buches des Sozialgesetzbuches - Kinder- und Jugendhilfe - in der Fassung der Bekanntmachung vom 27. Juni 2004 (GVBl.I/04, [Nr. 16], S.384) zuletzt geändert durch Artikel 1 des Gesetzes vom 1. April 2019 (GVBl.I/19, [Nr. 8]), <http://bravors.brandenburg.de/gesetze/kitag#> (dostęp: 14.02.2020).
- KNZ – Karta Narodów Zjednoczonych 1945, https://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta_onz.php# (dostęp: 11.02.2020).
- Konwencja 1 – Erklärung der Bundesrepublik Deutschland bei der Zeichnung des Rahmenübereinkommens am 11. Mai 1995, <https://www.nationale-minderheiten.eu/erklarung-der-bundesrepublik-deutschland-bei-der-zeichnung-des-rahmenuebereinkommens-am-11-mai-1995-9279/> (dostęp: 11.02.2020).

- Konwencja 2 – Das Rahmenübereinkommen zum Schutz nationaler Minderheiten vom 1. Februar 1995, <https://rm.coe.int/CoERMPublicCommonSearchServices/DisplayDCTMContent?documentId=090000168007cdc3> (dostęp: 11.02.2020).
- Lausitzer Allianz, <http://www.lausitzer-allianz.org/bilder/parteidokumente/Programm%20LA.pdf> (dostęp: 13.02.2020).
- Minderheitenbericht 2017, *Bericht der Landesregierung Minderheiten- und Volksgruppenpolitik in der 18. Legislaturperiode (2012-2017)*, https://www.schleswig-holstein.de/DE/Fachinhalte/M/minderheiten/Downloads/minderheitenbericht_2017.pdf?__blob=publicationFile&v=1 (dostęp: 10.02.2020).
- SächsDSchG – Sächsisches Denkmalschutzgesetz vom 3. März 1993 (SächsGVBl. S. 229), zuletzt geändert durch Artikel 12 des Gesetzes vom 15. Dezember 2016 (SächsGVBl. S. 630), <https://www.revosax.sachsen.de/vorschrift/5198-Saechsisches-Denkmalchutzgesetz#x10> (dostęp: 14.02.2020).
- SächsKRG – Sächsisches Kulturraumgesetz in der Fassung der Bekanntmachung vom 4. Dezember 2018 (SächsGVBl. S. 811), <https://www.revosax.sachsen.de/vorschrift/3215-Saechsisches-Kulturraumgesetz#p1> (dostęp: 14.02.2020).
- SächsSchulG – Das Schulgesetz für den Freistaat Sachsen: Sächsisches Schulgesetz in der Fassung der Bekanntmachung vom 27. September 2018 (SächsGVBl. S. 648) zuletzt geändert durch Artikel 14 des Gesetzes vom 14. Dezember 2018 (SächsGVBl. S. 782), <https://www.revosax.sachsen.de/vorschrift/4192-Saechsisches-Schulgesetz#p2> (dostęp: 14.02.2020).
- SächsSorbG – Sächsisches Sorbengesetz vom 31. März 1999 (SächsGVBl. S. 161) zuletzt geändert durch Artikel 59a des Gesetzes vom 27. Januar 2012, (SächsGVBl. S. 130), <https://www.revosax.sachsen.de/vorschrift/3019-Saechsisches-Sorbengesetz> (dostęp: 13.02.2020).
- SächsVerf – Verfassung des Freistaates Sachsen 2014, https://www.landtag.sachsen.de/dokumente/landtagskurier/SaechsischeVerfassung_Neuaufgabe2017.pdf (dostęp: 13.02.2020).
- SächsVwVfG – Vorläufiges Verwaltungsverfahrensgesetz für den Freistaat Sachsen vom 21. Januar 1993 (SächsGVBl. S. 74) zuletzt geändert durch Artikel 1 des Gesetzes vom 8. Dezember 2008 (SächsGVBl. S. 940), <https://www.revosax.sachsen.de/vorschrift/4014.2#p3> (dostęp: 13.02.2020).
- StVO – Straßenverkehrsordnung vom 6. März 2013 (BGBl. I S. 367), zuletzt geändert durch Artikel 1 der Verordnung vom 6. Oktober 2017 (BGBl. I S. 3549), https://www.gesetze-im-internet.de/stvo_2013/BJNR036710013.html#BJNR036710013BJNG000200000 (dostęp: 13.02.2020).
- SWG – Gesetz zur Ausgestaltung der Rechte der Sorben (Wenden) im Land Brandenburg vom 7. Juli 1994 (GVBl. I S. 294), <https://www.landtag.brandenburg.de/sixcms/media.php/5701/Sorbengesetz.pdf> (dostęp: 13.02.2020).
- United Nations, *Minority Rights: International Standards and Guidance for Implementation*, New York und Geneva 2010, https://www.ohchr.org/Documents/Publications/Minority-Rights_en.pdf (dostęp: 10.02.2020).
- VwVfG – Verwaltungsverfahrensgesetz in der Fassung der Bekanntmachung vom 23. Januar 2003 (BGBl. I S. 102), zuletzt geändert durch Artikel 7 des Gesetzes vom 18. Dezember 2018 (BGBl. I S. 2639), <https://www.gesetze-im-internet.de/vwvfg/> (dostęp: 13.02.2020).
- VwVfGBbg – Verwaltungsverfahrensgesetz für das Land Brandenburg in der Fassung der Bekanntmachung vom 9. März 2004 (GVBl.I/04, [Nr. 05], S.78) zuletzt geändert durch Artikel 6 des Gesetzes vom 8. Mai 2018, <http://bravors.brandenburg.de/de/gesetze-214658#23> (dostęp: 13.02.2020).



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2020, tom 29, część 1

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2020, volume 29, part 1

PIOTR RACZYŃSKI

Student II roku pedagogiki, studia II stopnia
Studenckie Koło Naukowe „Animus”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of the 2nd year of the Pedagogy, second level degree studies
Student Scientific Research Club „Animus”
Jan Kochanowski University in Kielce

Madkizm i madkomowa. Językowo-kulturowy obraz zjawiska społecznego

Madkizm and madkomowa. Linguistic and Cultural Image of Social Phenomenon

Abstract: The paper aims at analysing a popular internet phenomenon related to a new social stereotype of so called “madka” (mad mum*). The analysis was focused on the elements comprising the linguistic and cultural image of young mothers particularly active on internet websites and forums addressed to young mothers. The paper is the outcome of the participant observation and a critical discourse analysis. The study material comprises nearly a thousand of computer screen shots (posts, comments, private messages, written by potential “madkas”/ mad mums) as well as dozens of Internet users’ reports presenting behaviours classifiable as “madkowe”/ madmumish*. The reasons for the fascination of the “madka” phenomenon have also been explained. The paper contains examples of expressions and behaviours that have helped reconstruct the paradigm of “madkizm”/ mad mumism*. It also characterises the reactions of Internet users in response to the social phenomenon studied.

Key words: Madka (mad mum), bombelek (booble baby*), stereotype, communication style, dej (gimme*)

(* – komentarz tłumacza)

Wstęp

Macierzyństwo jest mniej lub bardziej wyczekiwany przeznaczeniem wielu kobiet. Stereotypowy i utrwalony w kulturze (szczególnie ikonicznej) ideał tego stanu podsuwa

wizje pięknego, uśmiechniętego i grzecznego niemowlęcia w bliskości najczęściej szczęśliwej (i karmiącej naturalnie) matki oraz dumnego i spełnionego ojca. Choć rzeczywistość jest daleka od tej sielankowej wizji, każda relacja matki z dzieckiem jest czymś wyjątkowym i wygląda inaczej. Mamy nierzadko dzielić się swoim doświadczeniem z innymi kobietami, pomagając, ucząc, a przy tym chwalać się swoimi pociechami. Od kiedy zyskały narzędzie w postaci Internetu i portali społecznościowych, tematycznych stron parentingowych, zasięg tego zjawiska językowo-społecznego stał się bardzo duży. Przybrał nawet cechy *oversheringu*, rozumianego jako otwarte zdradzanie zbyt wielu informacji na swój temat, zwłaszcza tych, którymi nikt nie jest zainteresowany¹.

Obecnie w przestrzeni cyfrowej dostępne są tysiące stron, blogów czy funpage'y o profilach parentingowych, a także zamkniętych grup osób o określonych poglądach na rodzicielstwo, preferencjach w tym zakresie lub wykorzystujących swoją rolę społeczną do wieloaspektowej ekspozycji lub kreacji.

Niniejszy tekst ma na celu analizę zjawiska internetowego, jakie opiera się na stereotypie współczesnych „madek”, czyli patologicznych, roszczeniowych młodych mam i ich piętnowania przez internautów. Prezentowany typ zjawiska jest typowo polskim problemem społeczno-kulturowym.

Kim jest *madka*?

Nieustannie wielką kontrowersję w Internecie budzą młode mamy, określane ironicznie, nierzadko też pogardliwie, mianem „madek” (wyrazem tego jest zastąpienie w wymowie litery t przez d, co zapewne stanowi aluzję do charakterystycznej cechy – „nadprodukcji” błędów zapisu przez takie osoby). Nie ma wątpliwości co do reprezentacji cech, jakie powinna potwierdzać kandydatka na jedną z nich – są aż nadto wyraziste. „Madka” to najczęściej kobieta niedługo po porodzie (koniecznie siłami natury, gdyż poprzez cesarskie cięcie to nie poród a *wydobyciny*²), bądź już od lat opiekująca się swoim dzieckiem nazywanym *bombelkiem*⁴. Najchętniej nie odstawiłaby go nigdy od karmienia piersią (także publicznie, gdyż jest zwolennikiem *cycusiowania*⁵), nie odstępowałaby go na krok (nawet podczas korzystania z ubikacji), nie mając przy tym czasu na wypicie

¹ <https://dictionary.cambridge.org/pl/dictionary/english/overshare> (dostęp 20.02.2020).

² WYDOBYCINY – rocznica urodzenia przez cesarskie cięcie. Proszę pamiętać, że kobieta, która tak urodziła, nie jest godna nosić tytułu madki [źródło: https://www.facebook.com/groups/madkapolkafejksbookowa/search/?query=wydobyciny&epa=SEARCH_BOX (dostęp: 20.02.2020)].

³ Do grupy tego typu aspirują także niektóre kobiety w ciąży.

⁴ *BOMBELEK – etap ponoworodkowy rozciągający się aż do wieku starczo-szkolnego* [źródło: https://www.facebook.com/groups/madkapolkafejksbookowa/search/?query=wydobyciny&epa=SEARCH_BOX (dostęp: 20.02.2020)].

⁵ *Cycusiowanie to karmienie w jedyny możliwy dobry, wychwalany pod niebiosa, godny każdej kobiety sposób, czyli piersią* [źródło: https://www.ofeminin.pl/dziecko/mam-dziecko/o-jednym-z-pytan-ktorego-osobiscie-nienawidze-zcalego-serca-list-o-karmieniu/b89f9se?fbclid=IwAR0Cc1dIDUPOOsh6PtrCG7E_9vIvFhE8I2cAyh-4K1az2K3Wf9KnPcvw5cM#utm_source=fb&utm_medium=social&utm_campaign=fb_redakcja (dostęp: 20.02.2020)].

cieplej *kapuczyny*⁶. „Madka” jest z tego ze wszech miar dumna, co manifestuje w sposób niezwykle roszczeniowy i uciążliwy dla otoczenia, ale pozwalający zaspokajać potrzebę ekspozycji narcystycznego „ja”. Szczegółowo prezentuje i relacjonuje na swoim profilu użytkownika portalu społecznościowego to, co już osiągnęła, bądź co osiągnie w czasie najbliższym, a wypowiedzi oscylują wokół kwestii związanych z jej życiem osobistym (np. *kocham przyszłego męża arkadiuszka i naszego synka leosia jak masz problem ze mną to wypierdalaj ! / szef w: SZLACHTA BALUJE PLEBS HARUJE / Uczęszczała do: Zawodówka jest fajna*⁷).

Z analizy tego typu profili wynika, że jest to więc młoda lub bardzo młoda kobieta, niepracująca zawodowo, żyjąca z programu *Rodzina 500+* oraz innych zapomóg i świadczeń społecznych, oczekująca, a nawet żądająca społecznej uwagi i nieustannego wsparcia. Skoro – jak sądzi – uśmiech jej dziecka (*może ktoś ma na wydanie? Za bezcenny uśmiech dziecka*) stanowi najcenniejszą walutę na świecie, wszystko należy jej się za darmo. Wystarczy tylko ogłosić swoje zapotrzebowanie w sieci (*Podarujcie ktoś rodzinie z piątka dzieci zmywarkę działającą*) i czekać na „oferty”. Swoją determinację czerpie z przekonania, że najtrudniejszą pracą w życiu człowieka (a zarazem przeznaczeniem każdej szanującej się kobiety) jest urodzenie i wychowywanie potomstwa (*...kobiety które nie doswiadczyłyście tego trudu ciążawego i porodu możecie mi tylko buty czyszcic bo nie jesteście godne całować stóp moich*). Na pierwszym miejscu stawia więc „godność” i dobre samopoczucie swojego dziecka, dlatego każde jego zachowanie (także agresywne wobec ludzi czy destrukcyjne dla środowiska) usprawiedliwia frazą: *ale przecież to tylko dziecko*. Jeśli to nie wystarczy, by uciszyć oburzoną opinię społeczną, „madka” nie waha się zniesławiać rozmówcy, zastraszać policją czy sądem. Okazuje tym samym pogardę dla wszystkich *niemadek*, które są deprecjonowane jako bezdzietne *lambadziary*⁸, karierowiczki czy inne (np. osoby kochające zwierzęta czy zbierających także naklejki na pluszaki z Biedronki).

Omawiane osoby eksponują siebie w otoczeniu rodziny – oczywiście przede wszystkim dziecka, ale też jego ojca, czyli *tatela*. Kreacja „madki” zależy więc także od odpowiedniej kreacji dziecka, tzw. *bombelka*⁹. Jej elementem staje się już imię, najczęściej obce lub obco brzmiące, nawiązujące najczęściej do postaci znanych z popkultury, np.: *Quentin, Rajan, Bryan, Jonatan, Jeremi, January* itd. Na tym tle dochodzi do sporów, ponieważ urzędnicy wskazują na prawne ograniczenia, czym – jak dowodzą posty – go-

⁶ Madki w swoich postach skarżą się: „nie mam czasu kapuczyny wypić nawet” [źródło: <https://www.ofeminin.pl/dziecko/mam-dziecko/matki-kontra-madki-facebookowy-hejt-rodzicow/q1e5hgl> (dostęp: 20.02.2020)].

⁷ Wszystkie przykłady pochodzą z wypowiedzi zamieszczonych na grupach i stronach facebookowych, takich jak: Madka Polka Fejsbookowa, Madka Bombelka, Spotted: owulacja na stołdąco, Spotted: Dej, Madka Polka Bombelkowa i są przytaczane w zapisie oryginalnym. Źródła do przytoczonych wypowiedzi znajdują się w bibliografii.

⁸ *Lambdziara – obraźliwe określenie kobiety spędzającej większość czasu w dyskotekach oraz solarium, gustującej w różnych, skąpych strojach, prymitywnej muzyce* [źródło: <https://www.miejski.pl/slowo-Lambdziara> (dostęp: 20.02.2020)].

⁹ *Bombelek to rozpieszczone dziecko, nad którym nie chce lub nie potrafi zapanować jego madka polka* [źródło: <https://natemat.pl/283275,kim-jest-bombelek-ciag-dalszy-hejtu-na-madki-ge-neza-zjawiska> (dostęp: 20.02.2020)].

dzą w wolność „madek”, narażając się przy tym na obelgi i szykanowanie, tudzież agresywne i pseudonaukowe dowody, iż takie imię istnieje i można je nadać dziecku (*Kłamstwo ! Odmówiono mi w urzędzie umienia Ceejay !!! Powiedziano mi : Ceejay ... nie występuje , gdy w Google wpisujemy imię ! !!! Ceejay to męskie imię, występujące i popularne w Stanach*).

„Madkom” zazwyczaj towarzyszą „tateľowie” (nazwa analogiczna do internetowych nowotworów: *kołel i piesel*). Nie są to najczęściej mężowie (ci są zwykle tylko dawcami alimentów), a tzw. *Kąkubęci* (konkubenci), czyli zmieniający się często życiowi partnerzy. Taki związek spajany jest przez odpowiednio niedogodne warunki finansowe i mieszkaniowe, problemy w komunikacji, niezbyt wyszukane upodobania, czasem nąłogi oraz pieniądze z programu tzw. *pińcetplusów*. Partnerzy „madek” nierzadko mają problemy z prawem, wówczas partnerka prosi inne madki o porady prawne, jak ocalić swojego ukochanego przed systemem sądowniczym, który jest określany jako *wrogi i niesprawiedliwy* (*Hej. Dzisiejsze walentynki są najgorsze jakie mogła bym sobie wyobrazić godzinę temu policja jebana zatrzymała mojego Marka ja w ciąży sama cały świat mi się zawalił nie chce mi się żyć nie wiem co mam robić*).

Styl życia opisywanych osób wiąże się z ich poglądem na świat. Ten jest oparty na wiedzy potocznej, niekonfrontowanej z odkryciami naukowymi, gdyż wiedza praktyczna, mądrość społeczna, plotka czy wiralowy *fake news* jest – ich zdaniem – bardziej wiarygodny niż wyniki badań. Konsekwencją tego jest także postawa wobec zdrowia publicznego. Liczne wpisy dowodzą, że nie należy słuchać lekarzy specjalistów, którzy – jak wiadomo – biorą udział w antypolskim spisku szczepionkowym (*Chodzi o to że my Polacy jesteśmy 38mio milionową bazą organów dla bogatych [...] wraz ze szczepionkami dostajemy czipy*) i nie znają się na niczym (por. popularne ostatnio hasło, że *miliony wiedzą lepiej*). Zdecydowanie bezpieczniej jest poradzić się doświadczonych „madek”, koniecznie rozpoczynając wypowiedź od zwrotu: *kochane mamusie*, czym niweluje się dystans i ociepla kontakt. Problemy poruszane w tym obszarze są różnorodne, ale nietrudno doszukać się analogii do zabobonnych wierzeń ludowych. Problematyka porad zdrowotnych dotyczy m.in. powikłań poszczepiennych (*Po szczepieniu na pneumokoki, córka płakała 2 doby. Z internetu dowiedziałam się, był to tzw. Krzyk mózgu. Nigdy nie zapomnę, jak się bałam, że to coś, zostanie jej na zawsze. Na szczęście przeszło*), czy poszukiwana wiedzy o obcinaniu paznokci u dziecka (*jak obcinaliście swoim dziecia pazurki do miesiąca pierwszego? Ja się bałam nożyczkami wiedz mu obryzam i położna mi tak kazała*).

Jak wynika z licznych wpisów internetowych, weteranki w wychowywaniu są także doświadczonymi „szamankami”, zielarkami i znachorkami, znającymi się na zabobonach i medycynie alternatywnej. Ta droga leczenia nierzadko jest w stanie „ocalić” życie i duszę dziecka na przykład przez przelanie wosku przez dziurkę od klucza (*też tak miałam jakiś czas ale przelalam wosk wyszła twarz i po tym moja kruszynka spokojnie zaczęła przesypiać nocę*) czy smarowanie nocnym moczem pod oczami (*Mocz nocny pod oczy, nasz mocz ma tyle witamin, żaden krem nie ma szans, natura płynie z nas*). Wśród innych ludowych umiejętności znajdują się także te, oparte na rytuałach i czarach dobrych na zajście w ciążę (*Czy znacie jakiś rytuał lub czar na zajście w ciążę bliźniaczą?*), i na odczynianiu uroków rzucanych np. przez podstępne teściowe (*Mamusie może wy mi coś poradzicie. Wydaje mi się, że moja teściowa urzekła mi dziecko. Córka (3miesiące) była tam dwa razy i znowu zachowuje się inaczej [...] w dzień śpi tylko na recach*).

Wskazane wyżej najbardziej rozpoznawalne przejawy „madkizmu” w zakresie stylu życia i poglądu na świat są związane także ze specyficzną odmianą języka, jaką posługuje się ta grupa. Za przejaw werbalizacji „madkizmu” uznaje się sposób niepoprawnego zapisu wielu słów w postach, wiadomościach i komentarzach tego typu. Niekiedy, aby właściwie zrozumieć znaczenie niektórych słów (jeśli jest to w ogóle możliwe), należy zajrzeć do powstałego w drugiej połowie 2019 roku internetowego, utworzonego na blogu *lekcjaliteratury.pl Słownika madkowo-polskiego*¹⁰. Tam można się dowiedzieć m.in.,

że *kąndoręcie* to kondolencje, a gdy chcemy prosić, aby ktoś zostawił nas w spokoju, należy zastosować zwrot *od bierdolta się*. Choć słownik ten jest w stanie wyjawic czytelnikowi wiele sposobów rozumienia znaczeń wyrazów i zwrotów, to jednak ten sposób komunikacji, oparty na specyficznym zgrupowaniu słownictwa przy dużej nonszalancji językowej i lekceważeniu reguł, stał się źródłem ciągle nowych leksemów i znaczeń. *Madkomowa* jako specyficzny styl komunikacyjny może być więc jednocześnie punktem dostępu do sposobów percepcji i wartościowania świata przez jej użytkowniczkę.

Specyfika *madkomowy* jako stylu komunikacyjnego

Franz Boas zauważył, że języki różnie klasyfikują doświadczenia ludzi, oraz że powstające w ich wyniku kategorie językowe wpływają na schematy myślowe tych, którzy tym językiem się posługują. Lingwistyka uprawiana z tej pozycji pozwala postrzegać język jako odbicie mentalności człowieka i jego kultury¹¹. Język, a w zasadzie wypowiedzi, w które jest uwikłany, tematy, budowanie zdań, identyfikacja nadawcy i projektowanie odbiorcy, odniesienie do reguł – tworzą specyficzną wspólnotę dyskursu. Odczytując wpisy, posty, komentarze, słowem teksty jako konkretne aktualizacje językowe, nie można zaprzeczyć, że ich autorki – „madki” cechuje skrajny leseferyzm językowy¹². Dotyczy on zarówno tekstów spontanicznych, komentarzy czy repostów, ale także wypowiedzi o dominującej artystycznej funkcji języka, np. wypowiedzi wierszowanych:

11 miesięcy już skończyłam
Tyle serc zadowolilam
W 11 miesięcy wchodze taki wiek
Skredne więcej każdy wie.
Mama z tątą mnie poznali i od razu pokochali każdy kto zobaczy mnie
Zaraz zakochuje się

¹⁰ Źródło: <https://lekcjaliteratury.pl/sownik-madkowo-polski/> (dostęp: 20.02.2020).

¹¹ Por. Sharifian 2016: 33.

¹² Leseferyzm to postawa językowa charakteryzująca się przekonaniem, że język reguluje się samodzielnie, a więc nie należy ingerować w jego rozwój ani stosować się ściśle do reguł języka. Opiera się na akceptacji wszystkich zjawisk językowych i niewartościowaniu ich, zgodnie z założeniem, że elementy istniejące i używane są najwyraźniej przydatne i odpowiadają na potrzeby użytkowników [Źródło: <https://obcyjezykpolski.pl/puryzm-leseferyzm-i-indyferentyzm-jezykowy/> (dostęp: 08.05.2020); [https://pl.wikipedia.org/wiki/Leseferyzm_\(j%C4%99zykoznaństwo\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Leseferyzm_(j%C4%99zykoznaństwo)) (dostęp: 08.05.2020)].

Brak jakiegokolwiek interpunkcji jest powszechnym zjawiskiem charakterystycznym na tego typu forach internetowych. Styl komunikacyjny „madedk” charakteryzuje się negacją standardowych konwencji wypowiedzi, upowszechniając zapis z wieloma różnymi błędami, zarówno drugorzędnymi, jak i rażącymi. Przyzwolenie na lekceważący stosunek do norm językowych jest konsekwencją relatywizacji większości norm społeczno-kulturowych. Również tej, która wskazuje, że przestrzeń wirtualna jest miejscem publicznym i obowiązują tu ustalone zasady językowo-kulturowe, w tym związane z przestrzeganiem netykiety. Wypowiedzi są najczęściej pozbawione znaków interpunkcyjnych, choć niekiedy zastępują je emotikony (*Jaram się* [ikona ognia] *sama Sobie zrobiłam prezent i kupiłam łańcuszek z mlekiem i włoskami dzieci* [uśmiechnięta twarz z oczami w kształcie serca] [cztery różowe podwójne serca] *Cudna pamiątka* [uśmiechnięta twarz z oczami w kształcie gwiazd] *Polecam* [kciuk w górę]). Ponadto, nawet gdy są stosowane znaki interpunkcyjne, zapisywane są w niepoprawnej edycji: z błędem, polegającym na postawieniu znaku po spacji spotkać się można bardzo często (*mieszkam 13 km od miasta bez samochodu, bez autobusów .Ale mam prawo jazdy.*). Jest to właściwość nagminna, wynikająca zapewne z lekceważenia odbiorcy (niedostosowanie się do zasad językowego *savoir-vivre*’u) lub z ignorancji. Tylko wielokropki, służące głównie do zaznaczenia, że tok mówienia, na ogół z powodu emocji, został przerwany, są wśród „madedk” prawidłowo stosowane (*Niestety wszystkie sa do poprawy, nie tylko kciuk...*). Powszechnie stosowane, przy tym nadużywane do podkreślenia ładunku emocjonalnego wypowiedzi, są wykrzykniki, które są najczęściej reduplikowane, np.: *Moje dzieci nie so zaniedbane!!!!; Każdy kto tak powie ma lepe nie ryj od mojego menza!!!!*. Nieme przyzwolenie na takie traktowanie języka pisanego jako luźnego przełożenia mowy potocznej na zapis pozwoliło na powstanie jeszcze bardziej niezwykłych form, pomimo tego, iż w komunikatach o charakterze oficjalnym, kierowanych do potencjalnie szerokiego grona odbiorców, powinno się przestrzegać normy wzorcowej na wszystkich poziomach języka. Język w Internecie bywa określany mianem „wtórnej oralności” lub „mowy zapisanej, a tekst swoistą hybrydą języka mówionego i pisanego” (por. Wileczek 2018: 190-191). Towarzyszy temu tendencja do skrótości wypowiedzi jako wyraz szybkości i emocjonalności w tworzeniu tekstu (*Nie szczep psa, tyle .to tojsyny w szczepionce co ok podawanej psu uczulają, Pani kasiu mam pięcioro dzieci nadodatek w caizy nie mamy wody ubikacji nie prac chcą zabrać dzieci cieszko mieszkamy razem z mezem ja uniego trochę zarobiliśmy*).

Brak znaków interpunkcyjnych, diakrytycznych czy nieuwzględnianie wielkich liter to elementy, do których wielu użytkowników narzędzi masowej komunikacji zdążyło się już przyzwyczaić. Uwagę przykuwa także brak jednej konwencji w wypowiedzi odnośnie do używania polskich znaków. Przyjęło się, że większość osób, pisząc wiadomość bez znaków polskich, po prostu tworzy ją w pośpiechu. Taki zabieg zdecydowanie może skracać czas spędzony na szukaniu „kresek i ogonków” (*Dowiedziałem się teraz niedawno że mój kuzyn się rozwodzi. (...) byliśmy świadkami i pokażne prezenty daliśmy. Dodam, że ten rozwód to tak w niecały rok od ślubu. Czy ktoś się orientuje czy wypada prosić o zwrot przynajmniej tych droższych rzeczy?*).

Podjęmowane próby „przełożenia” języka mówionego na pisany są niekiedy bardzo nieporadne. Wyrazy są przekręcane, zapisywane z opuszczaniem głosek, substytucjami, upraszczaniem grup spółgłoskowych lub fonetycznie, np.: *przekuć uszy* – *przekłuć uszy*,

rzalery – zależy, *noworotek* – noworodek, *mondże* – mądrze, *kutnia* – klótnia, *krzesny* – chrestny, *klijet* – klient, *kąkubęt* – konkubent, *japąki* – japonki (klapki), *flustracja* – frustracja, *fszcząsające* – wstrząsające¹³.

Łatwiej przypuszczać (głównie ze względu na szeroką skalę zjawiska), że wypowiedzi z błędami wynikają nie tylko z niezajomości zasad ortograficznych, ale także z braku należytej staranności czy nawet woli do ich przestrzegania. Jest to jeden z głównych powodów, dlaczego te językowe „madkizmy” są w Internecie szeroko piętnowane. Błędy językowe i ortograficzne osiągają niekiedy takie nasilenie, iż ku zdziwieniu wypowiadającej się „madki”, nikt oprócz niej samej nie jest w stanie zrozumieć sensu tekstu (np.: *Ja moja dziecko kocham Cię trzyma dobrze Trudno koniec kupić 100% wsi mieszka domu spokojnie dzieci też tak rodzice*).

Kolejnym, łatwo rozpoznawalnym wyróżnikiem stylu *madkomowego* (stylu komunikacyjnego „madek”) jest repertuar powtarzających się zwrotów czy fraz, które obrazują szereg perswazyjnych strategii komunikacyjnych np.:

- *Kobieta jest szczęśliwsza gdy ma dzieci* (np. narzucanie przekonań – według „madek” rodzicielstwo jest powinnością każdej szanującej się kobiety, jej sensem życia i zarazem drogą do spełnienia);
- *Chciałabym się pochwalić* (np. dowartościowanie nadawcy – podkreślenie dumy z sukcesu swojego rodzicielstwa bądź swojego potomka);
- *Masz dzieci?* (np. deprecjacja odbiorcy; pytanie retoryczne pozwalające zdeprecjonować kompetencje rozmówczyny za pomocą argumentu, iż osoba mająca dzieci posiada rozleglejszą wiedzę na dany temat);
- *Czy wasze dzieci/ Czy wy też* (np. odwołanie do wspólnoty przeżyć; najczęściej tak rozpoczyna się wypowiedź poszukująca aprobaty dla konkretnego zachowania bądź solidarności względem konkretnego problemu)
- *Kochane mamusie* (np. zjednanie odbiorcy; rozpoczynający wypowiedź zwrot grzecznościowy do adresata obliczony jest na zjednanie rozmówcy przez zastosowanie zdrobnienia. Jest to jeden z nielicznych przypadków realizacji podstawowych konwencji (tu: powitania) znanych z komunikacji oficjalnej);
- *Moje dziecko bardzo by się ucieszyło/ od dawna o tym marzy* (np. zabiegi obliczone na uzyskanie korzyści; fraza występuje podczas proszenia o coś za darmo, bądź z nieracjonalnie wielką zniżką);
- *Pozdrawiam/ nie pozdrawiam* (np. gra z odbiorcą; zwrot typowy dla komentarzy w grupach typu „spotted”, w której nadawcy dzielą się swoimi obserwacjami, nierzadko odnosząc pejoratywnie się do tych, którzy brali udział w jakimś zdarzeniu. Oba zwroty mają zwykle kontekst ironiczny);
- *Może pomyślicie idioci że budzicie dzieci/ dziecko plakalo cala noc* (np. negatywna ocena innych. Niezależnie od sytuacji „madka” nie jest wyrozumiała dla hałasu mogącego zbudzić jej dziecko z drzemki, narzekając nierzadko na służby ratownicze przejeżdżające na sygnale);
- *Mnie się należy* (np. roszczeniowy stosunek do osób i społeczeństwa; pojawia się najczęściej w dyskusjach o programach socjalnych);

¹³ Źródło: <https://lekcjaliteratury.pl/slownik-madkowo-polski/> (dostęp: 20.02.2020).

- *Powiem szefowi że jestem w ciąży dopiero jak mnie przyjmie do pracy* (np. uciekanie się do nieuczciwości – przemilczanie, koloryzowanie lub kłamstwo; standardowy *operandus mundi* przyszłych matek poszukujących pracy w celu uzyskania stosownych świadczeń);
- *Kto ci poda szklanę wody na starość?* (np. wykorzystanie obiegowych argumentów w perswazji za pozytywnymi macierzyństwa. Fraza ma dowodzić, iż posiadanie dzieci stanowi zabezpieczenie na przyszłość);
- *Szukam do oddania za darmo* (np. wzbudzanie litości: *madki* niekiedy są określane mianem „dejów” ze względu na żebraczo-roszczeniowe podejście do zdobywania przedmiotów od ludzi, którzy czegoś mogą już nie potrzebować lub są skorzy do pomocy);
- *Oddam psa dziecko ma alergię* (np. zakłamywanie rzeczywistości: przykład argumentu, który pojawia się, gdy prezent w postaci czworonoga okazał się niewłaściwy i trzeba się go pozbyć);
- *Będzie to pani mogła dodać do portfolio* (np. próba „wymuszania” darmowych usług);
- *Za wychowywanie dziecka powinni nam płacić* (np. gloryfikacja swojego macierzyństwa: „madki” uważają, że rodzicielstwo jest najtrudniejszym i najważniejszym zawodem);

Przedstawione wyżej niezwykle popularne zwroty i frazy pozwalają na rekonstrukcję tzw. „wspólnej bazy kulturowej”, która przenika dyskurs wskazanych wyżej społeczności, nawiązuje do pojęcia *cultural common ground* Teuna van Dijka. Należy ją rozumieć jako „podstawę wszelkiej wiedzy, wewnątrz- i międzygrupowej, dlatego opierają się na niej różne ideologie” (2003: 9). I tak podstawą jest tu – wskazywana wyżej – gloryfikacja macierzyństwa w myśl popularnego sloganu: *Jestem mamą. A Ty jaką masz supermoc?* „Madkizm” wiąże się także z pajdocentryzmem. Każde dziecko jest postrzegane przez swoją rodzicielkę jako niezwykle zdolne, ponadprzeciętne, ale przy tym bardzo kruche stworzenie, które należy chronić przed stresem i krytyką innych. Obok tego pojawia się wyrażana agresywnie niechęć i nietolerancja wobec kobiet, które znajdują szczęście w innym obszarze niż rodzicielstwo (np. *Wszystkie te tzw singielki których nikt nie chce albo są bezdzietne z lenistwa powinny być urzędowo pokrywane i rodzić. Potem my będziemy się musiały dokładać do leni. Z czego będą miały emerytury?*).

Z kolei zawiązywana w Internecie wspólnotowość ośmiela do artykulacji wszelkiego rodzaju życzeń i prośb. W komunikacji nieformalnej, w szczególności w slangu internetowym, występuje nawet wyraz *dej* jako ironiczna innowacja względem ogólnego słowa: *daj*, która określa tego typu zachowania językowe. Ma ona swoje źródło w częstych ogłoszeniach o zapotrzebowaniu na konkretne przedmioty (*kupię za darmo*), dla których uzasadnieniem jest rzekoma choroba dziecka (*mam chorom curkę*). Posty tego rodzaju, zamieszczane na grupach sprzedażowych, np.: *A może oddałaby mi pani wózek za pampersy? Bo mnie nie stać żeby kupić taki wózek mojej córce bo jest chora i wszystkie pieniądze idą na leczenie*, były nawet przedmiotem kampanii społecznej przygotowanej przez OLX¹⁴.

¹⁴ Źródła: https://www.youtube.com/watch?v=Fd21vt7SNmE&list=PLdYnmYhMur5c8JDDb0Q2lyQthUHK5_Er2, https://www.youtube.com/watch?v=BN4xXOnmnuE&list=PLdYnmYhMur5c8JDDb0Q2lyQthUHK5_Er2&index=2 (dostęp: 20.02.2020).

Matkocentryzm i pajdokracja bywają także fundamentem, na którym rozwija się agresja językowa. Jej narzędziem są wulgaryzmy i zwroty ordynarne, które często występują w dyskusjach internetowych jako elementy *argumentum ad personam*. Takie ataki są prowokowane najczęściej przytoczeniami badań naukowych lub osobistych doświadczeń przez rozmówców, niepokrywających się z doświadczeniami danej „madki” (*Powiem tak a mama twoja to co musiała się jakoś wychować ojciec mógł cię zostawić i iść po mleko, matka mogła zrobić aborcję albo oddać do dom dziecka/ A chcesz wryj smarkula ta co lepiej pisze no to się nie wymądrzaj*).

Słownictwo wulgarne jest – czy tego chcemy czy nie – częścią mowy potocznej. Wulgarne wypowiedzi internautów są pełne agresji słownej, hejtu czy nawet bullyingu. „De-wulgaryzacja wulgaryzmów” jest powszechną praktyką, niemniej jednak razi ona szczególnie w wypadku kobiet i matek, których stereotypy kulturowe kojarzą raczej z używaniem słownictwa o pozytywnych i uczuciowych konotacjach (Handke 2008). Osoby z opisywanej kategorii społecznej nie mają jednak oporów z wyrażaniem ekstremalnych ocen, osób i zjawisk, jeśli ma to wystarczająco ekstremalnie oddawać wzburzenie i stan emocjonalny nadawcy (*Jaka kurwisko jepana (...) niech jom w sadzom na dożywocie do piel dla niech sznata zdycha bo dzieci to nic nie som winne (...) robiom dzieciom kszywde bo co takiej kurwie dziecko*).

Madkizm versus anty-madkizm

Wypowiedzi zapisywane w formie zrzutów ekranu, na których wskazane przejawy „madkizmu” oraz „madkomowy”, są widoczne, można je liczyć w tysiącach. Sposób ich kolportowania i komentowania jest podobny do fenomenu memów. Teksty niedorzeczne, niepoprawne, czy szczególnie wulgarne na zasadzie „zawiedzonego” oczekiwania stają się źródłem humoru, obiektem politowania, ostracyzmu lub powszechnego linczu. I tak jak środowisko parentingowe grupuje swoich wyznawców w osobne „plemiona” wyznaczone przez wspólną świadomość aksjologiczną, podobne standardy uczestnictwa w życiu społecznym i kulturze, niezobowiązująca, pragmatyczna potrzeba kontaktu (Maffesoli 2000: 19). Tak dzieje się także ze społecznościami, do istnienia których wystarczającym powodem jest zaskoczenie i rozbawienie profilami „madkowymi”. Wśród nich znajduje się grupa jak *Madka Polka fejsbookowa* z 60 808¹⁵ członkami oraz inne (por. *Beka z madek; Madka bombelak; Madka Polka socjalna* itp.). Społeczności tej zarzuca się postrzeganie „madek” w negatywnym świetle, wręcz uznaje się za nawołujące do nienawiści i hejtu ze względu na odmienność innych ludzi. Zarzut taki sprowadza się do oskarżenia o niemożność odróżnienia ekscytacji humorem od wyszydzenia drugiego człowieka. Na profilu wspomnianej społeczności widnieje deklaracja, że po pierwsze – jest to grupa dla „matek z dystansem do życia – na wesoło XD”, a w regulaminie zakazany jest zarówno „madkizm i zoomadkizm”, jak i „hejt” oraz „wszczynanie awantur” i „brak kultury wypowiedzi”, po drugie, – celem humorystycznych repostów nie jest dziecko ani jego relacja z rodzicami, ale madkizm jako „stan umysłu” (<https://www.facebook.com/groups/madkapolkafejsbookowa/> (dostęp: 21.02. 2020)).

¹⁵ Stan z dnia 26.02.2020.

Niemniej jednak już przytoczone tytuły wskazują, że elementem zawiązującym i podtrzymującym jest specyficzne poczucie humoru, wynikające z mimowolnego komizmu wpisów interpretowanych jako *madkowe*, który ujawnia się w zderzeniu z inną bazą kulturową – z innym światopoglądem czy systemem wartości.

Ci, którzy zamieszczają zrzuty ekranów w grupach, takich jak: *Madka Polska fejsbukowa*, *Kochane Bombelki Madki* czy *Spotted: Dej*, nie ukrywają się ze swoją tożsamością. Każdy post zamieszczony jest pod personaliami profilowymi. Inaczej jest na stronach otwartych, np. *Spotted: Owulacja na stojąco*. W nazwie grupy prześmiewczo wykorzystano błąd leksykalny z komentarza jednej z „madek” (*owulacja* zamiast *owacja*), co nie tylko sugeruje rodzaj preferowanego humoru, ale wyraźnie zakreśla preferowaną tematykę.

Grup i stron wyśmiewających się z patologicznych matek nie ma wielu, jednak liczba ich członków stale rośnie. Z pewnością znaczną część tych zbiorowisk stanowią internetowe *trolle* i patologiczni hejterzy, dla których wykluczanie i wyśmiewanie „madek” stanowi formę rozrywki. Społeczności „antymadkowe” grupują się zatem w alternatywne i równie wykluczające plemiona, w których zdumienie nad sposobem percepcji świata przez jedną kategorię społeczną szybko przechodzi w negację, dzięki której kapryśna, bo krótkotrwała, *atencja* tysięcy odbiorców zaspokaja narcystyczne „ja” nadawców. Zresztą ich kreatywność jest mocno wątpliwa, sprowadza się bowiem do wielogodzinnego śledzenia wpisów i udostępniania „znalezisk” na prawach cytatu. Wprowadzenie jest minimalizowane (np. *Madka Karyna mówi; Ma płacić czy ma nie płacić – oto jest pytanie; Nie żałować dziecku; Jak żyć?; Wuzek w cionży; Dej konsole; Wystarczy dać gówniakowi telefon, a będzie cicho przez dłuższy czas.* itp.), aby przytoczony tekst mógł „rozbrzmieć” absurdalnym pytaniem (*Jestem w ciąży i nie mam okresu. Czy dziecko wysysa okres?*), żądaniem (*Czy ta konsola na sprzedaż? Chętnie ją przygarne (...), chłopiec będzie się cieszył*), groźbą (*Nie, to spierdalaj downie już dopilnuje abys tego nikomu nie sprzedał*) czy odwetem (np. *Hejtuję pryszczatą smarkulę...*).

Drugi poziom zainteresowania *madkizmem*, zresztą nie mniej ironiczny niż pierwszy, wiąże się z komentarzami pod udostępnionymi postami, które kpią przede wszystkim z bezrefleksyjności, braku wykształcenia i wiedzy oraz z roszczeniowej postawy piszących, naśladując pierwotny styl komunikacyjny (specyficzne słownictwo, nieporadność składniowa, niepoprawna ortografia, stereotypowa zachłanność), czego dowodem są przykładowe wpisy: *Madka to rodzic płci żeńskiej, który podczas narodzin bomblopurchlaka dodatkowo wysrał mózg (...) ma całkowicie wyrąbane na wszystko i wszystkich; Luksus wśród madków. 100% ordżinal; Madki walczonco słodziaki wyklenie; Drugi bombelk jest opcją* (https://www.facebook.com/madkabombelka/?_tn__=%2Cd%2CP-R&eid=ARCR-JzD84NL1-BaILL1DnJCseHDy0-ZYUzJUAQvnbAS_6rXNmWCziLG1rJp41M7nE7XLQdELAIyCjyy (dostęp: 21.02.2020)).

Nie każdy członek grupy, chcąc się wykazać i zamieścić na niej coś „madkowego”, otrzyma jednak odpowiednio akceptujący komentarz. Zrzut ekranu, link do konkretnych wydarzeń czy opis sytuacji, w której osoba spotkała się z „madkowym” zachowaniem, przechodzi przez „filtr” reakcji odbiorców informacji. Takie grupy wykształciły bowiem odpowiedni krytycyzm, pozwalający ocenić, czy dane zachowanie rzeczywiście budzi wesołość czy raczej potrzebę zrozumienia oraz empatię. Większość aktywnych członków grupy jest wyczulona także na internetowych trolli, którzy wcielając się w osobowość opisywanych osób, produkują posty i zamieszczają w formie *fake newsów* albo należą do tzw. *atencjuszy*, czerpiących przyjemność z obserwacji rozwoju wydarzeń lub liczą

na wywołanie *flamingu*, czyli internetowej kłótni nazywanej przez internautów *g*wno-burzą*.

Zakończenie

Internetowy (i nie tylko) „madkizm” jest zjawiskiem bardzo złożonym. Nie można stwierdzić, że za nagłaśnianiem i piętnowaniem tego zjawiska społecznego stoi tylko trolling, przejaskrawienie i specyficzne poczucie humory internautów. Choć piętnowanie zjawisk tego rodzaju może być idealistyczną próbą naprawy relacji społecznych w dobie rozpasanej polityki socjalnej, to jednak budzi wiele kontrowersji. Znaczną częścią grup sztydzących z „madkizmu” są matki nieulegające stereotypom, o których się wypowiadają. To właśnie kobiety wychowujące dzieci, wskazujące na niekompetencję osób z tej samej konfraterni stanowią opozycję dla zachowań „madkowych”, pokazując, że nie każda kobieta mająca dziecko jest naiwna, leniwa czy zafascynowana fizjologią swojego potomka (*Hej Dziewczyno! Czy tylko ja uważam, że bączulki mojego Emila to najśłodszy zapach na świecie?*).

„Madkizm” stał się modnym zagadnieniem, a „madkomowa” obiektem potocznych stylizacji, opartych na prześmiewczym sposobie porozumiewania się. Gdy „madki” wyszły z centrum zainteresowania, uwagę przyciągnęły „bąbelki”, które z powodu leseferycznego wychowania i nadopiekuńczych „madek” nie są dostosowane społecznie.

„Madkizm” stanowi niezwykle ciekawe, ale i niebezpieczne zjawisko społeczne. Dzieje się to z dwóch powodów. Pierwszy z nich dotyczy upowszechnianych wzorów i strategii społeczno-kulturowych, opartych na cynicznym hedonizmie, samouwiebleniu, nowoczesnym „żebractwie” i pogardzie dla norm językowych i obyczajowych oraz eksponowaniu nienawiści dla osób o innych poglądach i orientacji. Drugi zaś wiąże się z prześmiewczą ekspozycją tych tendencji w kulturze popularnej, utrwalając stereotypy i podziały społeczne. To przykład kolejnych walczących ze sobą „plemion” – walczących za pomocą języka, który, odarty z normatywności i godności, staje się poręcznym narzędziem do „okładania” przeciwnika.

Bibliografia

1. Literatura przedmiotowa:

- Godziński B., 2019, *Madki są już passé, teraz przyszła pora na "bombelki" - nową znieawidzoną grupę w internecie*, <https://natemat.pl/283275,kim-jest-bombeleki-ciag-dalszy-hejtu-na-madki-geneza-zjawiska> (dostęp 18.02.2020).
- Handke K., 2008, *Socjologia języka*, Warszawa.
- Kaczmarek M., 2016, *Czego można dowiedzieć się o człowieku, analizując jego język*, <https://www.polityka.pl/jamyoni/1670074,1,czego-mozna-dowiedziec-sie-o-czlowieku-analizujac-jego-jezyk.read> (dostęp 18.02.2020).
- Maffesoli M., 2000, *Le temps des tribus. Le déclin de l'individualisme dans les sociétés post-modernes*, Paris.
- Sharifian F., 2016, *Lingwistyka kulturowa*, w: Bartmiński J. (red.), *Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury*, Lublin, t. 28, cz.1, s. 31-57.
- Wileczek A., 2018, *Kod młodości. Młodomowa w aspektach społeczno-kulturowych*, Warszawa.

2. Źródła internetowe:

- <https://www.facebook.com/Spotted-owulacja-na-stoj%C4%85co-2487116394688615/> (dostęp: 21.02.2020).
- <https://www.facebook.com/groups/madkapolkafejsbookowa/> (dostęp: 21.02.2020).
- <https://lekcjaliteratury.pl/slownik-madkowo-polski/> (dostęp: 18.02.2020).
- <https://lekcjaliteratury.pl/category/slownik/slownik-madek/> (dostęp: 18.02.2020).
- <https://mamy-mamom.pl/dlaczego-nas-nie-lubia/> (dostęp: 20.02.2020).
- <https://dictionary.cambridge.org/pl/dictionary/english/overshare/> (dostęp: 20.02.2020).
- https://www.facebook.com/groups/madkapolkafejsbookowa/search/?query=wydobyminy&epa=SEARCH_BOX/ (dostęp: 20.02.2020).
- [https://pl.wikipedia.org/wiki/Leseferyzm_\(j%C4%99zykoznanstwo\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Leseferyzm_(j%C4%99zykoznanstwo)) (dostęp: 08.05.2020).
- <https://obcyjezykpolski.pl/puryzm-leseferyzm-i-indyferentyzm-jezykowy/> (dostęp: 08.05.2020).
- https://www.facebook.com/groups/madkapolkafejsbookowa/search/?query=wydobyminy&epa=SEARCH_BOX/ (dostęp: 20.02.2020).
- https://www.ofeminin.pl/dziecko/mam-dziecko/o-jednym-z-pytan-ktorego-osobiscie-nienawidze-z-calego-serca-list-o-karmieniu/b89f9se?fbclid=IwAR0Cc1dIDUPOOsh6PtrCG7E_9vIvFhE8I2cAyh-4Klaz2K3Wf9K9NpCv5cM#utm_source=fb&utm_medium=social&utm_campaign=fb_redakcja/ (dostęp: 20.02.2020).
- https://scontent-frx5-1.xx.fbcdn.net/v/t1.09/82681831_613520482749311_164539252_21695488_n.jpg?_nc_cat=110&_nc_ohc=CH1MBcJgMnMAX_5s8Gn&_nc_ht=scontent-frx5-1.xx&oh=c43405256d69b0feb7ef88c2d6e862d&oe=5EB6738E/ (dostęp: 20.02.2020).
- <https://www.ofeminin.pl/dziecko/mam-dziecko/matki-kontra-madki-facebookowy-hejt-rodzicow/q1e5hgl/> (dostęp: 20.02.2020).
- https://www.facebook.com/photo.php?fbid=926559474429215&set=gm.472491550050329&type=3&eid=ARD5zX_nE-TV2119jMzVLk8ICF3Fk7HUXt5hKeo7ldEg_i1Vo3h-8AZr84nQL3GG5-R-rVtGNQ7byLC9&ifg=1/ (dostęp: 20.02.2020).
- https://www.facebook.com/photo.php?fbid=3816965768328870&set=gm.467401020559382&type=3&eid=ARDvOxeEbUP0IXMPQo7YQobWoGnUk-AllhvqqbsqABZ1q5kuJ2JDJTFxO2rzxxbj1dJVN0kwLJd_7BQqF&ifg=1/ (dostęp: 20.02.2020).
- <https://www.facebook.com/photo.php?fbid=2471930396263388&set=gm.508920159740801&type=3&eid=ARDKZHTjBtFvNphRg2OxyANjPeq86EzX-OLaiwRAqWwW6kpEtPoU6nLdfPQ8l0cv7zQ0oYOiyaXeERwV&ifg=1/> (dostęp: 20.02.2020).
- https://www.facebook.com/photo.php?fbid=2266207990082916&set=gm.390923651540453&type=3&eid=ARDoYm8pPh4Z8Kqz3kBAysWeR-ACTCRSjYGno30jMwq3_Bw43Ywou1RyhRlXa4aPQRmt7N3LbKBp-B&ifg=1/ (dostęp: 20.02.2020).
- https://www.facebook.com/photo.php?fbid=1300969146751363&set=gm.406277813338370&type=3&eid=ARAwKuT3IyMEDbvSci1hF6WBg0iV6Q0ifxuO0Wie4MdG5L36Ca8MU6c-_6CMBY1quiQIUx5nGl6X45LB&ifg=1/ (dostęp: 20.02.2020).
- https://www.facebook.com/photo.php?fbid=1126744404201308&set=gm.433915957241222&type=3&eid=ARAUvc3tlKmOyRDRJ6vC_ic61f-KO3XODrN1luzqCoMadBy2B8nCFTJW.UT26cs6TeOhf_w8B0QIE-k7E&ifg=1/ (dostęp: 20.02.2020).
- <https://www.miejski.pl/slowo-Lambadziara/> (dostęp: 20.02.2020).
- <https://natemat.pl/283275.kim-jest-bombelek-ciag-dalszy-hejtu-na-madki-geneza-zjawiska/> (dostęp: 20.02.2020).
- https://www.facebook.com/photo.php?fbid=947053862336536&set=gm.446783362621148&type=3&eid=ARCNjRMzeCZjrSv1Q4RONAGSNq1_S6EB5A0xgO8p26IBqavQoNZVKvDa7ogr yuuZwNUnOPsVVTH16CYr&ifg=1/ (dostęp: 20.02.2020).

- https://scontent-firt3-1.xx.fbcdn.net/v/t1.0-0/p480x480/71873807_10220168285425551_1894593418105978880_o.jpg?_nc_cat=106&_nc_ohc=2uBPS8JQg70AX_tCnzD&_nc_ht=scontent-firt3-1.xx&_nc_tp=6&oh=8d2f1de82ff0b6aafb100fc698d53302&oe=5EF03CBB/ (dostęp: 20.02.2020).
- https://scontent-firt3-2.xx.fbcdn.net/v/t1.0-9/s960x960/69912951_1537723476406764_1883728044200296448_o.jpg?_nc_cat=103&_nc_ohc=9Slq4NOlv54AX9zSFFW&_nc_ht=scontent-firt3-2.xx&_nc_tp=7&oh=0c5679bd24ab67d7587d88cab7b9e6f4&oe=5EBB90A8/ (dostęp: 20.02.2020).
- https://www.facebook.com/photo.php?fbid=2697260563841769&set=pcb.510104839622333&type=3&ifg=1&_tn_=HH-R&eid=ARAnRMOQeJEEXpkpvYcKREfejPy6tzbUwN26QnIXT4ifs8IYWp4_dXynb6cemQWvnfBypqPUaZuW11XP/ (dostęp: 20.02.2020).
- https://www.facebook.com/groups/madkapolkafajsbookowa/search/?query=K%C4%85kub%C4%99t&epa=SEARCH_BOX/ (dostęp: 20.02.2020).
- https://scontent-firt3-1.xx.fbcdn.net/v/t1.0-9/s960x960/86708427_886509578452146_6099451217904140288_o.jpg?_nc_cat=104&_nc_ohc=6kGe4yE7wooAX83S7OH&_nc_ht=scontent-firt3-1.xx&_nc_tp=7&oh=c3869a30981957839b7a8a350e60d627&oe=5EEBE885 (dostęp: 20.02.2020).
- <https://www.facebook.com/photo.php?fbid=3839902222717081&set=gm.530926197540197&type=3&eid=ARBOYVLzQ-iQHmXqsJPVvINd9xfEfvz4pF7BgVYvqYhi6iDrNLyUD06ba4qCpYmc1VedATws19qIjKJ&ifg=1/> (dostęp: 20.02.2020).
- https://scontent-frx5-1.xx.fbcdn.net/v/t1.0-9/s960x960/64554656_2315184295197091_5680150079239880704_o.jpg?_nc_cat=111&_nc_ohc=Y5eKnaYfGREAX_PDM2q&_nc_ht=scontent-frx5-1.xx&_nc_tp=7&oh=112d2aec238887ac4d1a29b185307af1&oe=5EEFA859/ (dostęp: 20.02.2020).
- <https://www.facebook.com/photo.php?fbid=151846686101747&set=gm.488333581799459&type=3&eid=ARAvlZP80AE6ILAtBgET0kDv8R-9IYx6o85-It9IMk6NHYDMkBUck4FStTUQO-WGij9IwX8R4tYit1483&ifg=1/> (dostęp: 20.02.2020).
- https://www.facebook.com/photo.php?fbid=2498882533572649&set=gm.500858057213678&type=3&eid=ARBIROaDu9kTiY9mcOK-mAzitr2dCD4-HAQIseyK3nWvgPnZvqcJn9IVh5V21snQUJ_qlsTzpPuwBEL&ifg=1/ (dostęp: 20.02.2020).
- https://www.facebook.com/photo.php?fbid=2789826754397263&set=gm.514531069179710&type=3&eid=ARcDRCWosYfKyUplIINBSCO2kTaKBJiL8fU_45NtT_LBUD3jml7OrOIPVN4JdtcOZuJXNfn6CNfen3B_&ifg=1/ (dostęp: 20.02.2020).
- https://www.facebook.com/2487116394688615/photos/a.2487164161350505/2959363714130545/?ty-pe=3&eid=ARDaWeoVDchy9kLtcQ8PsByJ2G1c4wnLdzKt5dErXqsA10pKNWLTcARgGcqFo6i4shEOCpih0LxR6Zzz&_xts_%5B0%5D=68.ARCc1Oc-ln6zMN2T4oNda_jvibsWm5RPM6d90Qi1pVQtIn8NqLft92ofuVqryWdK-s8TKW_gwX6-dCbIwOUJxJz9G4tVeQCWQFw6zWO8mK1qrJBzWDPi8wNI-UgMQriNnbVp-2tk_k23ksHa3a_Yx1dorMo3KBn5Dz4Q-g39N1JT1DdrCJklOf_88bT_60LP6Jp2l6e0rHiRiyRnbdS2WKQrknWpKqg-bKT-ZEbX1WUaGhDZ7LPNqtsedwYElb_8811VJlh3vmVt0xgcG1ldI91M4QPETfxnospPiiQwcyGwFbnlkg_0EQkDG785bFQ36BdM31eopPFuivHv-GdqDhrkYXFBY&_tn_=EHH-R/ (dostęp: 20.02.2020).
- https://scontent-firt3-1.xx.fbcdn.net/v/t1.0-9/75593762_1457757767715946_7352151281017815040_n.jpg?_nc_cat=106&_nc_ohc=3rDDlhs3xzMAX-wGrmI&_nc_ht=scontent-firt3-1.xx&oh=390e02ce40a99397d3546d85072c9b2e&oe=5EF1E74C/ (dostęp: 20.02.2020).
- https://www.facebook.com/photo.php?fbid=10211946795984217&set=gm.365084067457745&type=3&eid=ARCVt2bqkA1QloGD5-EJga7XlompcedpJLvnWZuVskacgTpH5eV6-C6GcuEegXg2n3Pbj6_AZcrOe4GRZ&ifg=1/ (dostęp: 20.02.2020).
- https://scontent-firt3-1.xx.fbcdn.net/v/t1.0-9/86715424_3229708867058427_6423304155888091136_n.jpg?_nc_cat=102&_nc_ohc=DYdcbWuKEXgAX8c7E8K&_nc_ht=scontent-firt3-1.xx&oh=e8709a1276ad289354b2d4a9f99dce21&oe=5EEFD84B/ (dostęp: 20.02.2020).

- https://scontent-frx5-1.xx.fbcdn.net/v/t1.0-9/86983758_2520520554855004_6319268189574266880_n.jpg?_nc_cat=105&_nc_ohc=gB1MaWv06XsAX-85hFQ&_nc_ht=scontent-frx5-1.xx&oh=736892ee077301806466a115d36f546f&oe=5EBA2036 (dostęp: 20.02.2020).
- https://www.facebook.com/photo.php?fbid=175254373574959&set=gm.520769835222500&type=3&eid=ARBoOQby0VUQ9qdNAeHo79znPQZ1BtsokNh82WYnPUN5CCCyzxuTT65DpM1i5jSJ7niS-8Xs_d4rvakS&ifg=1/ (dostęp: 20.02.2020).
- https://scontent-frt3-2.xx.fbcdn.net/v/t1.0-9/s960x960/86488191_2505287449583265_7488504320728498176_o.jpg?_nc_cat=107&_nc_ohc=fVJMZzIh3qUAX_udCyP&_nc_ht=scontent-frt3-2.xx&_nc_tp=7&oh=dd55c61f43c1f28952a39795d2828672&oe=5EEC1BB1/ (dostęp: 20.02.2020).
- <https://www.facebook.com/groups/madkapolkafejsbookowa/permalink/541237356509081/> (dostęp: 27.02.2020).
- https://scontent-frx5-1.xx.fbcdn.net/v/t1.0-0/p480x480/82063721_2906086996097771_4556104558887043072_o.jpg?_nc_cat=100&_nc_ohc=7KkghC08UvcAX-4APpE&_nc_ht=scontent-frx5-1.xx&_nc_tp=6&oh=d2d91bad61a978ccff35aa0acd1473db&oe=5EC0133E (dostęp: 20.02.2020).
- <https://www.facebook.com/photo.php?fbid=3575498275797247&set=gm.427829381183213&type=3&eid=ARBcGJ1pA4oVzQuySNjLgAu3kcBmOaOj2oFL1coxXxqXpv40xQKWpQmKQtUwncNEov69q65cowPERp64&ifg=1/> (dostęp: 20.02.2020).
- https://scontent-frt3-1.xx.fbcdn.net/v/t1.0-9/s960x960/65597628_144373213415515_5495971247248375808_o.jpg?_nc_cat=106&_nc_ohc=s59XF_NkMWEAX9bdUiP&_nc_ht=scontent-frt3-1.xx&_nc_tp=7&oh=90ec1f0593ebed0ac83c5f5f66fa86ab&oe=5EECC313 (dostęp: 20.02.2020).
- https://www.facebook.com/photo.php?fbid=900600433639541&set=gm.421096941856457&type=3&eid=ARARIBFLD4xeCSudhpDjOirL5aa60tM2glwHX3ovBUcawzF_waFpGTcDkM5gEwCoypWaE_uZvIUdZYW2&ifg=1/ (dostęp: 20.02.2020).
- https://scontent-frx5-1.xx.fbcdn.net/v/t1.0-9/s960x960/71839766_2715728298457803_9078069006853734400_o.jpg?_nc_cat=110&_nc_ohc=GSJC9dYkYFMAX9rCYj6&_nc_ht=scontent-frx5-1.xx&_nc_tp=7&oh=61648197c366e447ad77fbf4599b6e68&oe=5EBF4816/ (dostęp: 20.02.2020).
- https://www.youtube.com/watch?v=Fd2Ivt7SNmE&list=PLdYnmYhMur5c8JDDb0Q2lyQthUHK5_Er2/ (dostęp: 20.02.2020).
- https://www.youtube.com/watch?v=BN4xXOnmnuE&list=PLdYnmYhMur5c8JDDb0Q2lyQthUHK5_Er2&index=2/ (dostęp: 20.02.2020).
- https://scontent-frt3-2.xx.fbcdn.net/v/t1.0-9/s960x960/81758486_2735709756523425_2242930143578292224_o.jpg?_nc_cat=101&_nc_ohc=o_opUrHdHXIAX-wXnyO&_nc_ht=scontent-frt3-2.xx&_nc_tp=7&oh=76225135b7ed35fec87b74f5eb5ac462&oe=5EBEE356 (dostęp: 10.02.2020).
- https://www.facebook.com/photo.php?fbid=2579472832376397&set=gm.500486397250844&type=3&eid=ARAnI3GP2f0FmxT5ZFQxqwT9ddpBTSLjub2nKrEzDfaMCZTEc8e7_uFnCIA1ou3pPUVH219iqcbu4vtE&ifg=1/ (dostęp: 20.02.2020).



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2020, tom 29, część 1

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2020, volume 29, part 1

NATALIA STACHURSKA

Studentka III roku prawa, studia jednolite magisterskie
Uniwersytet Wrocławski
Student of the 3rd year of Law, uniform MA studies
University of Wrocław

Zasady gwarancyjne oskarżonego w postępowaniu karnym

Principles of Protection of the Accused in Criminal Proceedings

Abstract: The paper discusses the principles which are the most important in terms of efficient defence of the accused in criminal proceedings, that is, presumption of innocence, the related ‘in dubio pro reo’ and the right of defence. Hence, these principles are fundamental for criminal proceedings. Their origins are noted to date back to Roman times and then-current proceedings, wherein they were based on the values to which modern criminal procedural law relates today and which correspond to the standards of a democratic rule of law. The analysis of the principles mentioned above gives grounds to claiming that they are the basis of various rights of the accused individual, i.e. the right to remain silent or the right to a public defender. The issues discussed in the paper emphasise the importance of the principles and stress that without them no defence of the rights and freedoms of the accused would be possible.

Key words: presumption of innocence, in dubio pro reo, right to defence, accused, criminal proceedings

1. Wstęp

Zasady prawa to normy obowiązującego prawa lub ich logiczne konsekwencje klasyfikowane jako fundamentalne dla danego systemu prawa lub jego części. Podstawową zatem cechą omawianych norm-zasad jest ich doniosłość w porządku prawnym. Usytuowane są najwyżej w jego strukturze i oparte głównie na uzasadnieniu aksjologicznym związanym z autorytetem wartości, „które dana norma obliuguje strzec czy traktować nad-

rzędnie w porównaniu z innymi wartościami” (Ziemiński 1993: 84). Przedmiotem obowiązku jest tu spełnienie danej wartości, a nie jak w przypadku zwykłych norm – określone zachowanie adresata tej reguły.

Zatem po krótkiej, zarazem niezbędnej dywagacji nad terminem *zasady prawa* należy wyjaśnić pojęcie *oskarżonego*. Konieczne w tym celu jest wyodrębnienie dwóch ujęć – *sensu stricto* i *sensu largo*. Pierwsze, znaczenie wąskie, znajduje się w art. 71 § 2 k.p.k., uznającym za oskarżonego, osobę przeciwko której wniesiono oskarżenie do sądu, a także osobę, co do której prokurator złożył wnioski wskazany w art. 335 § 1 k.p.k. – wnioski o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy lub wnioski o warunkowe umorzenie postępowania – art. 71 § 2 k.p.k.. Natomiast w przypadku oskarżonego *sensu largo*, ustawodawca rozszerza zakres tego pojęcia i tym samym obejmuje nim również *podejrzanego*, a więc osobę, co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów, albo której bez wydania takiego postanowienia, postawiono zarzut w związku z przystąpieniem do przesłuchania o charakterze *podejrzanego*.

Różnica pomiędzy wyżej wymienionymi ujęciami ma diametralne znaczenie procesowe. Mianowicie oskarżony *sensu stricto* jest stroną postępowania sądowego, gdy tymczasem podejrzany, będący w *sensie largo* oskarżonym, jest stroną postępowania przygotowawczego. Status strony w postępowaniu karnym gwarantuje oskarżonemu szczególnego rodzaju uprawnienia, np. prawo do milczenia, co pozwala zachować tzw. równość broni w toku procesu. Związane jest to z koniecznością skonstruowania takiego systemu prawnego, aby ten zagwarantował oskarżonemu *sensu stricto* i *sensu largo* równą pozycję w toku procesu, w stosunku do oskarżyciela publicznego, z natury będącego na wyższej pozycji, co wynika z faktu, że jest organem państwowym i ma za sobą cały aparat państwa. A więc pozycja oskarżonego jest o wiele słabsza i bez istnienia zasad gwarancyjnych skuteczna jego obrona byłaby wręcz niemożliwa.

2.1. Zasada domniemania niewinności

Jako pierwszą zasadę gwarancyjną oskarżonego należy wymienić zasadę *domniemania niewinności*. Została ona prawnie skonkretyzowana. Jej podstawa znajduje się w art. 42 ust. 3 Konstytucji RP, według którego nikt nie może być uznany za winnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu. Konstytucyjne ukształtowanie tej zasady powoduje, że domniemaniem niewinności chroniony jest każdy człowiek, a więc nie tylko oskarżony/podejrzany.

O domniemaniu niewinności również traktuje art. 6 ust. 2 EKPC – każdego oskarżonego o popełnienie czynu zagrożonego karą uważa się za niewinnego do czasu udowodnienia mu winy zgodnie z ustawą. Podobny w istocie zawiera zapis Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych.

Natomiast w kodeksie postępowania karnego zasada ta zawarta jest w art. 5 § 1: oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem. A więc ustawodawca nakazuje traktować oskarżonego jako osobę niewinną dopóty, dopóki nie zostanie mu udowodniona wina. Co więcej, może zostać ona wykazana tylko w sposób przewidziany przepisami prawa, a więc poprzez prawomocny wyrok sądowy.

Aktualny kodeks postępowania karnego wyraża omawianą zasadę w formie pozytywnej – „oskarżonego uważa się za niewinnego”. Stanowi to przeciwieństwo do formy zastosowanej w k.p.k. z 1969 r. – „oskarżonego nie uważa się za winnego”.

Zasada domniemania niewinności skierowana jest do organów postępowania karnego, tj. sądu, prokuratora, Policji oraz innych organów władzy publicznej i funkcjonariuszy państwa. Jeżeli więc ww. osoba wyrazi przekonanie o winie oskarżonego przed prawomocnym jego skazaniem, to narusza ona fundamentalną zasadę gwarancyjną oskarżonego. Oznacza to, że oskarżony chroniony jest przez całe postępowanie, zarówno w fazach poprzedzających postępowanie sądowe, jak i w nim samym oraz postępowaniu odwoławczym.

2.2. Koncepcje zasady domniemania niewinności

Doktryna wyróżnia trzy zasadnicze koncepcje omawianej zasady: subiektywną, obiektywną oraz humanistycznego sceptycyzmu. Pierwsza z nich traktuje o nakazie sądenia przez organy procesowe do czasu prawomocnego skazania, że oskarżony to osoba niewinna i w związku z tym zakłada konieczność traktowania go jako osobę niewinną. Nie ma tu prawa zaistnieć sytuacja, w której sędzia przystępuje do orzekania, będąc przekonany, że oskarżony jest winny zarzucanych mu czynów. Koncepcja obiektywna zaś wymaga, by uważać i traktować jak niewinnego oskarżonego, niezależnie od własnych osądów organu procesowego. Dozwala ona więc na wewnętrzne uznanie przez organy, oskarżonego za winnego. Koncepcja humanistycznego sceptycyzmu formułuje nakaz traktowania oskarżonego jak niewinnego, a także nakaz krytycznego nastawienia do postawionego mu zarzutu.

2.3. Konsekwencje domniemania

Zasada domniemania niewinności nie jest przeszkodą, by zastosować środki przymusu procesowego, w szczególności środki zapobiegawcze – tymczasowego aresztowania, zabezpieczenia majątkowego czy te, ingerujące w wolności i prawa jednostki, tj. zatrzymanie rzeczy, korespondencji, przeszukanie, kontrola rozmów telefonicznych. Zastosowanie ww. środków nie świadczy w żaden sposób o przekonaniu czy uznaniu przez organ i funkcjonariuszy państwa oskarżonego za winnego. Natomiast podyktowane jest to uzasadnioną obawą, że oskarżony będzie bezprawnie utrudniał prawidłowy tok postępowania, jeśli przeprowadzone dowody kreują duże prawdopodobieństwo, że popełnił on zarzucane mu przestępstwo albo, gdy bez zabezpieczenia wykonanie orzeczenia w zakresie grzywny, środków karnych czy kompensacyjnych będzie znacznie utrudnione lub wręcz niemożliwe.

Wymienione środki mają więc funkcję zabezpieczającą, stanowią pewną gwarancję dla prawidłowego toku postępowania, ale nigdy nie przesądzają o winie oskarżonego. Warto podkreślić, że organy stosujące te środki ograniczone są zasadą proporcjonalności, znaczy to tyle, że zastosowane środki względem oskarżonego mają być adekwatne i celowe do danej sytuacji.

Należy podkreślić, że domniemanie niewinności to *preasumptio iuris tantum*, a więc domniemanie wrzuszalne, co oznacza, że ono samo nie wymaga dowodów, natomiast jego obalenie tak. Wiąże się to z nałożeniem na oskarżyciela ciężaru dowodu winy. To nie oskarżony ma udowadniać swoją niewinność, a oskarżyciel winę oskarżonemu, jeśli zarzuca wbrew domniemaniu niewinności, oskarżonemu popełnienie przestępstwa, to musi to udowodnić. Co więcej, oskarżony na podstawie art. 74 § 1 k.p.k nie ma obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść.

Ciężar dowodu rozumiany jest tu w dwóch aspektach: formalnym – spoczywający obowiązek na każdym oskarżycielu i sądzie dowodzenia faktów dotyczących okoliczności przestępstwa zarzuconego oskarżonemu oraz materialnym – „powinność wykazania przez oskarżyciela stawianej tezy, pod rygorem jej odrzucenia.” (Murzynowski 2019: 289).

Jednak formalny ciężar dowodu może przejść na oskarżonego w przypadku przestępstwa zniesławienia z art. 212 § 1 k.k. Wynika to z faktu, że to właśnie oskarżony w tej sytuacji musi wykazać okoliczności wyłączające przestępczość jego czynu określone w art. 213 § 2 k.k.

3. Zasada *in dubio pro reo*

Następstwem istnienia i obowiązywania zasady domniemania niewinności jest zasada *in dubio pro reo*. Reguła ta jako samodzielna zasada procesowa została skonkretyzowana w art. 5 § 2 k.p.k. Polega ona na tym, że niedające się usunąć wątpliwości należy rozstrzygać na korzyść oskarżonego. Aktualnie zasada ta odnosi się zarówno do wątpliwości faktycznych, jak i wątpliwości prawnych, niemożliwych do usunięcia poprzez wykładnię przepisów.

Należy przytoczyć tu pogląd, że ścisły związek *in dubio pro reo* z zasadą domniemania niewinności, która odnosi się wyłącznie do aspektu winy, powoduje, że „rozszerzanie dopuszczalności rozstrzygnięcia wątpliwości także na kwestie prawne, które mogą być wyjaśnione w trybie wykładni przepisów, nie jest zasadne.” (Skorupka 2018: 207).

Zasada z art. 5 § 2 k.p.k. obejmuje wszystkie organy procesowe podejmujące w procesie karnym różnego rodzaju formy rozstrzygnięcia. Dotyczy to wszystkich faz procesu. Według tej reguły, gdy istniejące wątpliwości co do sposobu rozstrzygnięcia danej kwestii faktycznej lub prawnej nie są możliwe do usunięcia, a więc gdy wyczerpano możliwość powzięcia ustaleń faktycznych w sprawie poprzez swobodą ocenę dowodów, to należy rozstrzygać na korzyść oskarżonego.

Wyrażenie *niedające się usunąć wątpliwości* równoznaczne jest z tym, że obiektywnie nie da się usunąć tych wątpliwości, a to z kolei oznacza, że zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub wiedzy nie są wystarczające, by określić dany fakt. Wątpliwości te ma mieć organ procesowy, a nie strony czy ich przedstawiciele. Ma on obowiązek powziąć wszelkie dozwolone czynności, aby dokonać koniecznych ustaleń faktycznych. Dopiero w sytuacji, gdy nie ma takiej możliwości, ma on zarazem obowiązek i uprawnienie rozstrzygać na korzyść oskarżonego.

Zasada ta według Waltosia „obliguje organy procesowe do zwiększonego wysiłku” (Waltoś 2008: 253). Nie może bowiem ona stanowić pewnego rodzaju wymówki dla nie-

podjęcia czy podjęcia nieadekwatnych działań w kontekście eliminacji wątpliwości faktycznych lub prawnych. Omawiana reguła nie wiąże sądu, aby ten przyjmował zawsze najkorzystniejsze dla oskarżonego rozwiązanie. Natomiast jest źródłem zakazu czynienia niekorzystnych domniemań, gdy dowody lub ich brak uniemożliwiają ustalenie stanu sprawy.

4.1. Zasada prawa do obrony

Zasada *prawa do obrony* jest regułą prawnie zdefiniowaną w art. 42 ust. 2 Konstytucji RP. To właśnie na jego podstawie każdy, przeciwko komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania, a więc w postępowaniu przygotowawczym, głównym i odwoławczym. Dotyczy to także postępowania prowadzonego w trybie zwyczajnym oraz trybach szczególnych. Obejmuje to także wybranie przez oskarżonego obrońcy lub korzystanie z obrońcy z urzędu na zasadach określonych w ustawie.

Podmiotem więc tej zasady jest każdy, przeciwko komu prowadzone jest postępowanie karne, obejmuje zarówno oskarżonego, podejrzanego czy osobę podejrzaną. Tak określa to Konstytucja RP i węższego zakresu podmiotowego przez to nie może żadna ustawa, w tym ustawa karna procesowa, wprowadzić. Jak podkreślają współautorzy podręcznika *Proces karny* „już pierwsza czynność organów procesowych skierowana na ściganie określonej osoby czyni ją podmiotem prawa do obrony” (Skorupka 2018: 208).

Bez względu na etap postępowania oskarżony może podejmować wszelkie działania, mające na celu obronę, zgodne z obowiązującym prawem. Podnosi się, że z zasady prawa do obrony nie wynika prawo do osobistego działania przez oskarżonego we wszystkich kwestiach obrończych. Nie może on korzystać z omawianego prawa w dowolnym czasie czy formie. W tym względzie możliwość kształtowania czynności w zakresie prawa do obrony należy do ustawodawcy.

Prawo do obrony, znajdujące podstawy w Konstytucji RP, stanowi naczelną zasadę procesu karnego. Jest pewnego rodzaju standardem gwarantującym rzetelność procesu w demokratycznym państwie prawnym. O rzetelnym procesie traktuje art. 6 ETPC. Według niego każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do:

- niezwłocznego otrzymania szczegółowej informacji w języku dla niego zrozumiałym o istocie i przyczynie skierowanego przeciwko niemu oskarżenia,
- posiadania odpowiedniego czasu i możliwości do przygotowania obrony,
- bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego przez siebie obrońcę, a jeśli nie ma wystarczających środków na pokrycie kosztów obrony – do bezpłatnego korzystania z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości,
- przesłuchania lub spowodowania przesłuchania świadków oskarżenia oraz żądania obecności i przesłuchania świadków obrony na takich samych warunkach jak świadków oskarżenia,
- korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli nie rozumie lub nie mówi językiem używanym w sądzie.

Nieprzypadkowo mowa tu o ETPC w tym względzie, gdyż jego normy są częścią krajowego porządku prawnego, w którym należy je bezpośrednio stosować.

Natomiast przechodząc do ustawy karnej procesowej, dokładnie jej art. 6, warto wspomnieć, że prawo do obrony występuje w dwóch aspektach materialnym i formalnym, obejmuje zarówno zachowanie pasywne i aktywne. Zwraca się uwagę, że zakres uprawnień procesowych w kwestii obrony różni się w zależności od etapu procesu, co podyktowane jest odmiennymi celami i funkcjami.

Obrona formalna to procesowa działalność obrońcy oskarżonego, natomiast materialna związana jest z działalnością samego oskarżonego, polega na przeciwstawianiu się tezie oskarżenia i roszczeniom cywilnym. Może być to obrona merytoryczna – odpiernanie zarzutu albo procesowa – podnoszenie zarzutów i wskazywanie uchybień. Wyróżnia się także obronę bierną, czyli milczenie i powstrzymanie się od składania wniosków dowodowych, oraz czynną – zwalczanie zarzutów poprzez wyjaśnienia i wnioski dowodowe.

4.2. Obrona formalna

Szczególną uwagę należy poświęcić obronie formalnej, a więc powiązanej z wyborem obrońcy – art. 83 § 1. k.p.k. albo prawem do korzystania z obrońcy z urzędu, gdy oskarżonego nie stać na poniesienie kosztów działania obrońcy z wyboru. Oskarżony posiada uprawnienie do ustanowienia obrońcy na każdym etapie postępowania karnego, którym może być tylko osoba uprawniona do obrony w świetle przepisów, mianowicie adwokat lub radca prawny. Upoważnienia udziela się na piśmie bądź przez złożenie oświadczenia do protokołu organu procesowego, prowadzącego postępowanie. Sytuację wyjątkową stanowi obrona tymczasowa, z art. 83 § 1. k.p.k., gdy oskarżony pozbawiony jest wolności poprzez zatrzymanie lub tymczasowe aresztowanie, do momentu ustanowienia przez niego obrońcy, może ustanowić obrońcę inna osoba, o czym należy oczywiście niezwłocznie zawiadomić go.

Oskarżony nie ponosi negatywnych skutków działania obrońcy, który z kolei nie może działać w warunkach konfliktu interesu, gdyż takie działanie jest niewłaściwym wykonywaniem prawa do obrony, o czym stanowi art. 85 § 1. k.p.k. Obrońca może bronić kilku oskarżonych, jeżeli ich interesy nie pozostają w sprzeczności. Stwierdzając sprzeczność sąd wydaje postanowienie, zakreślając oskarżonym termin do ustanowienia innych obrońców. W wypadku obrony z urzędu sąd wyznacza innego obrońcę.

Bardzo ważny jest sam aspekt kontaktu oskarżonego i obrońcy. Ich porozumiewanie nie może być w żaden sposób ograniczane czy czymkolwiek skrupowane, toteż niedopuszczalne jest ingerowanie organu lub funkcjonariusza państwa w ich relację, kontakt. Wyjątek stanowi sytuacja, gdy oskarżony jest tymczasowo aresztowany; przez 14 dni od jego zastosowania w postępowaniu przygotowawczym mogą zaistnieć pewne ograniczenia w kontakcie podejrzanego z obrońcą. Polegają na tym, że prokurator może zastrzec, że będzie przy tym porozumiewaniu obecny lub osoba upoważniona przez niego, jednak dotyczy to wyłącznie, gdy konieczne jest to ze względu na dobro postępowania przygotowawczego.

Niekiedy ustawodawca przewiduje obronę obowiązkową, a więc korzystanie z obrońcy nie będzie kwestią wyboru oskarżonego, ale ma charakter czysto obligatoryjny. Ma to miejsce, gdy oskarżony charakteryzuje się takimi przymiotami, które mogą utrudniać albo wręcz uniemożliwiać samodzielną obronę. Obrona obowiązkowa może być też

konieczna ze względu na wagę sprawy. Tak więc obrona obowiązkowa występuje, jeżeli oskarżony:

- nie ukończył 18 lat – art. 79 § 1 pkt 1 k.p.k.,
- jest głuchy, niemy lub niewidomy – art. 79 § 1 pkt 2 k.p.k.,
- zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem nie była w czasie popełnienia tego czynu wyłączona lub w znacznym stopniu ograniczona – art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k.,
- zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy stan jego zdrowia psychicznego pozwala na udział w postępowaniu lub prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny – art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k.,
- gdy sąd uzna to za niezbędne ze względu na inne okoliczności utrudniające obronę – art. 79 § 2 k.p.k.,
- w postępowaniu przed sądem okręgowym zarzucono mu zbrodnię – art. 80 k.p.k.,
- nie uwzględniono wniosku oskarżonego o sprowadzenie go na rozprawę odwoławczą – art. 451 k.p.k.,
- postępowanie wznowiono na korzyść oskarżonego i toczy się ono po jego śmierci lub gdy zachodzi przyczyna zawieszenia postępowania – art. 548 k.p.k.

Obrona z urzędu będzie konieczna, gdy oskarżony nie ma obrońcy z wyboru w warunkach określonych w art. 79 § 1 w zw. z art. 80 k.p.k. (wyżej wymienione), jeśli oskarżony zażąda tego, należyce wykazując, że nie jest w stanie ponieść kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny.

Aby zagwarantować obrońcy i oskarżonemu przygotowanie się do efektywnej obrony, należy zapewnić im nawiązanie kontaktu, zapewnić ten kontakt bez obecności osób trzecich w zamkniętym pomieszczeniu oraz udostępnić materiały postępowania.

Ustanowienie obrońcy z urzędu nie jest jednoznaczne z jego obowiązkowym udziałem we wszystkich czynnościach procesowych. W przypadku obrony obligatoryjnej udział obrońcy jest obowiązkowy na rozprawie głównej oraz wyłącznie tych posiedzeniach, na których obowiązkowa jest obecność oskarżonego oraz w rozprawie przed sądem odwoławczym.

Naruszenie prawa do obrony w znaczeniu formalnym stanowi bezwzględny przyczynę uchylenia orzeczenia, gdy oskarżony w postępowaniu sądowym nie miał obrońcy albo jeśli obrońca nie brał udziału w czynnościach, a jego obecność była obligatoryjna. W wymienionych wypadkach uchylenie orzeczenia może nastąpić tylko na korzyść oskarżonego.

4.3. Uprawnienia oskarżonego

Omawiając prawo do obrony, należy wskazać konkretne uprawnienia procesowe oskarżonego/podejrzanego gwarantujące mu efektywną i adekwatną obronę. Po pierwsze – ma on uprawnienie do uzyskiwania informacji o przysługujących mu uprawnieniach. To właśnie szczegółowa informacja o stawianych mu zarzutach, kwalifikacji prawnej zarzucanych czynów, dowodach stanowiących podstawę zarzutów jest fundamentem do odpowiedniego przygotowania obrony. Musi być on także niezwłocznie powiadamiany o wszelkich zmianach w toku postępowania.

Na podstawie art. 156 § 1, § 3, § 5, § 5a k.p.k. oskarżony musi mieć zapewniony dostęp do akt sprawy sądowej, postępowania przygotowawczego oraz możliwość sporządzania ich odpisów i kopii. Należy także w szczególności wyróżnić prawo do składania wyjaśnień – art. 175 § 1 k.p.k., w tym składania wyjaśnień na piśmie, ale wyłącznie w postępowaniu przygotowawczym w toku przesłuchania – art. 176 § 1 k.p.k. Może również na podstawie art. 175 § 1 k.p.k. bez podania powodów odmówić odpowiedzi na poszczególne pytania albo składania wyjaśnień. Taki sposób obrony nie może być w żaden sposób uznany za poszlakę dla niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń. Powszechnie prawo milczenia oraz wolność od samooskarżenia to standardy rzetelnego procesu karnego. Co więcej, oskarżony ma uprawnienie do zadawania pytań osobom przesłuchiwanym i składania wyjaśnień, co do każdego dowodu – art. 386 § 2 k.p.k. Może również składać wnioski dowodowe i zaskarżać niekorzystne decyzje procesowe.

4.4. *Nemo se ipsum accusare tenetur*

Zgodnie z zasadą *nemo se ipsum accusare tenetur* prawo do obrony obejmuje prawo do zachowania biernego poprzez powstrzymanie się od dostarczania dowodów, które mogłyby być niekorzystne dla samej osoby oskarżonego, a więc wspierałyby oskarżenie.

Zasada *nemo se ipsum accusare tenetur* – „nikt nie jest zobowiązany, oskarżać samego siebie” może zostać ograniczona, ale wyłącznie w sytuacjach wyjątkowych. O jej ograniczeniu traktuje orzecznictwo ETPC. Według niego reguła ta nie obejmuje tego, co może być od oskarżonego przy użyciu siły uzyskane, a jednocześnie istnieje niezależnie od jego woli, np. będą to próbki krwi. Orzecznictwo zaznacza również, że dowody uzyskane na drodze tortur, a następnie wykorzystane w procesie karnym skutkują nierzetelnością procesu.

Mimo to oskarżony obowiązany jest poddać się:

- oględzinom zewnętrznym ciała oraz innym badaniom niepołączonym z naruszeniem integralności ciała, pobraniu odcisków, fotografowaniu, okazanie się innym osobom w celu rozpoznania,
- badaniom psychiatrycznym i psychologicznym, badaniom związanym z dokonaniem zabiegów na ciele, z wyłączeniem zabiegów chirurgicznych; muszą być dokonywane przez uprawnionego pracownika służby zdrowia i nie mogą stanowić zagrożenia dla zdrowia oskarżonego, gdy ich przeprowadzenie jest konieczne; pobranie krwi, włosów, wydzielin organizmu,
- pobraniu przez funkcjonariusza Policji wymazu ze śluzówki policzków, gdy jest to konieczne, i nie zagraża zdrowiu oskarżonego oraz innych osób.

Jeżeli oskarżony wezwany do poddania się wymienionym obowiązkom, odmawia, można zatrzymać go i przymusowo doprowadzić oraz zastosować siłę fizyczną i środki techniczne ku jego obezwładnieniu, jednak tylko te niezbędne do wykonania określonych czynności.

4.5. Granice prawa do obrony

Prawo do obrony obowiązuje w granicach i formach wskazanych w przepisach prawa. Wyznaczają one sferę możliwości działania oskarżonego i obrońcy, w obrębie której swobodnie mogą oni wykonywać obronę, co powoduje zakaz ingerencji organów procesowych. Wyznaczenie granic prawa do obrony, po pierwsze gwarantuje ochronę interesu prywatnego oskarżonego, a z drugiej strony – chroni interes publiczny.

O granicach tych można mówić w trzech aspektach: podmiotowym – komu przysługuje, a więc każdemu od momentu wszczęcia przeciw niemu postępowania, oraz przed wszczęciem postępowania w sprawie o określone przestępstwo, do prawomocnego zakończenia postępowania, i w każdej fazie wykonania kary. Uwidaczniają się tu granice temporalne, czyli czas, w którym można korzystać z tego prawa. I wreszcie granice przedmiotowe – określają one dozwolone postępowanie oskarżonego i obrońcy.

Należy pamiętać, że jakakolwiek ingerencja w to prawo do obrony przez organ postępowania karnego jest równoznaczna z naruszeniem granic wymienionego prawa. Natomiast prawo to obrony nie jest prawem absolutnym, toteż może być realizowane tylko w granicach i formach określonych przez prawo karne procesowe.

5. Podsumowanie

Wymienione wyżej zasady gwarancyjne oskarżonego, mianowicie zasada domniemania niewinności, związana z nią *in dubio pro reo*, oraz zasada prawa do obrony, zostały sformułowane po raz pierwszy w 1562 r. w traktacie *Varii Criminalis Materiae* przez Włocha Bossiusa, jednak ich genezy można dopatrywać się już w rzymskim procesie karnym.

Tak więc pozycja procesowa oskarżonego ma korzenie w prawie rzymskim. Kształt omawianych w niniejszej pracy zasad przyjęty we współczesnym procesie karnym odpowiada swym antycznym pierwowzorom, które oparte były na wartościach etycznych na tyle uniwersalnych, że odpowiadają współczesnym standardom demokratycznego państwa prawnego.

Omawiane zasady miały już w starożytnym Rzymie charakter gwarancyjny, ukierunkowane były na ochronę praw i wolności oskarżonego, i tak zostało po dziś.

Na koniec warte przytoczenia wydają się słowa ideału filozofa, polityka i mówcy – Cyncerona: „Prawo nie jest dziełem ludzkiego umysłu ani odkryciem jednego narodu, istnieje od zarania dziejów i kieruje wszechświatem przez mądre nakazy i zakazy” (Mozgawa-Saj 2018: 111), stąd też istnienie i funkcjonowanie zasad gwarancyjnych oskarżonego jest elementem koniecznym i nierozłącznym procesu karnego.

Bibliografia

- Mozgawa-Saj M., 2018, *Rzymskie korzenie zasady domniemania niewinności i prawa oskarżonego do obrony*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego – seria prawnicza, 101/2018 PRAWO 22.
- Murzynowski A., 2019, *Istota i zasady procesu karnego 25 lat później*, Warszawa.

Skorupka J., 2018, *Proces karny*, Warszawa.

Waltoś S., 2008, *Proces karny, Zarys systemu*, Warszawa.

Ziemiński Z., 1993, *O pojmowaniu pozytywizmu oraz prawa natury*, Poznań.



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2020, tom 29, część 1

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2020, volume 29, part 1

ALEKSANDRA STYK i MARTA SOKÓŁ

Studentki II roku zarządzania, studia II stopnia
Studenckie Koło Zarządzania Finansami „Profit”
Politechnika Lubelska
Students of the 2nd year of Management, second level degree studies
Student Finance Management Research Club „Profit”
Lublin University of Technology

Rola zasobów niematerialnych w kształtowaniu wartości wybranych spółek publicznych

The Role of Intangible Resources in Shaping the Value of Selected Public Companies

Abstract: The current market reality is undergoing dynamic changes, resulting mainly from the progressing globalisation and development of advanced technologies. As a consequence, the competitive advantage of enterprises is increasingly less dependent on their assets or the structure of their financing sources. These days, the value of companies is related to their development perspectives, and those are largely formed by intangible resources. This paper aims at comparing the role of intangible resources in the capitalisation of selected public companies in traditional industries and in new technologies by way of comparing financial and market data. The studies have revealed that the companies which build their value on the intellectual capital quite often demonstrate much higher market value than their net book value.

Key words: value, value factors, intangible resources, financial standing, market situation

Wprowadzenie

Efektywne funkcjonowanie przedsiębiorstwa w warunkach gospodarki rynkowej opiera się na sprawnym i umiejętnym zarządzaniu posiadanymi zasobami. W dzisiejszej rzeczywistości gospodarczej, mając na względzie nieustannie zachodzące zmiany zwią-

zane z postępującymi procesami globalizacyjnymi, gwałtownym rozwojem zaawansowanych technologii, zwłaszcza informacyjnych, oraz zwiększającą się przez to konkurencyjnością, za słuszną uznaje się koncepcję zarządzania ukierunkowaną na trwały wzrost wartości przedsiębiorstwa dla jego właścicieli. Koncepcja ta, określana jako *Value Based Management*, stanowi punkt wyjścia do realizacji szeregu szczegółowych celów organizacji takich jak dążenie do osiągnięcia założonego udziału w rynku, zadowalającego poziomu zysku, zwiększenia innowacyjności czy utrzymania płynności finansowej, a także scala oczekiwania właścicieli z oczekiwaniami pozostałych interesariuszy przedsiębiorstwa (Duraj, Sajnóg 2011: 13).

Obranie przez przedsiębiorstwo za cel działalności kreacji jego wartości wpływa na optymalizację procesów decyzyjnych. Przyczynia się to do efektywniejszego wykorzystywania posiadanych zasobów. Lepiej zarządzane przedsiębiorstwo to lepiej wykorzystywany kapitał udostępniony przez inwestorów, a jak zauważa A. Sajnóg, maksymalizowanie wartości przedsiębiorstwa opiera się na osiągnięciu „możliwie wysokiego dochodu z zainwestowanego kapitału przy akceptowanym poziomie ryzyka” (Sajnóg 2014: 59). Kreacja wartości przedsiębiorstwa następuje więc w sytuacji, gdy zainwestowany kapitał osiąga stopę zwrotu na poziomie przewyższającym koszt tego kapitału (Patena 2011: 30). Ukierunkowanie na efektywność przy podejmowaniu decyzji w przedsiębiorstwie warunkuje jego przetrwanie i rozwój oraz maksymalizację wartości przedsiębiorstwa i w konsekwencji również maksymalizację korzyści dla właścicieli (Wilczyński 2014: 2).

Kreując wartość przedsiębiorstwa odpowiedzialnego społecznie w panujących realiach gospodarczo-ekonomicznych, należy uwzględniać nie tylko aspekty ekonomiczne, ale również koncepcję zrównoważonego rozwoju i zrównoważonego biznesu. Dbałość o otoczenie jednostki staje się niekiedy najistotniejszym elementem modelu biznesu opartego na założeniach równowagi biznesowej. Taka koncepcja ma na celu zapewnienie trwałości strategicznej przedsiębiorstwa z uwzględnieniem potrzeb jego środowiska, a w tym wszystkich grup interesariuszy działających w zmiennym otoczeniu wewnętrznymi zewnętrznymi.

Celem artykułu jest określenie roli zasobów niematerialnych w wartości kapitalizacji spółek publicznych z indeksów WIG – informatyka oraz WIG – spożywczy. Dodatkowo zdiagnozowane zostaną różnice w poziomie wskaźników rynku finansowego dla spółek z wybranych indeksów funkcjonujących w różnych branżach. Zakłada się, iż rola zasobów niematerialnych z tzw. nowoczesnych technologii (branża informatyczna) jest zauważalnie wyższa niż w przypadku spółek tradycyjnych (branża spożywcza).

Cele zostaną osiągnięte a hipoteza zweryfikowana w oparciu o studia literaturowe, zasoby internetowe oraz analizę danych finansowych zaczerpniętych z raportów okresowych spółek z wybranych indeksów. Wykorzystane zostaną również narzędzia statystyczne celem określenia zależności pomiędzy udziałem zasobów niematerialnych a wartością rynkową.

Wartość i czynniki ją kształtujące

Wartość jest kategorią niejednoznaczną, będącą przedmiotem zainteresowania wielu dziedzin nauki. W zależności czego dotyczy definiowana jest w nieco odmienny sposób.

Pojęcie wartości w odniesieniu do przedsiębiorstwa zaczęło kształtować się jako efekt zjawisk występujących na rynku gospodarczym USA. Wzrost wielkości przedsiębiorstw w XX wieku, oddzielenie własności i kontroli od zarządzania czy pojawienie się nowych konkurentów wpłynęły na zmianę kierunku strategii finansowych przedsiębiorstw i alokacji zasobów. Przedsiębiorstwa stawały się przedmiotem obrotu, konieczne było ustalenie ich wartości. W Polsce natomiast – jak zauważa D. Zarzecki – „potrzeba wyceny przedsiębiorstw pojawiła się wraz ze zmianą systemu społeczno-politycznego w 1990 roku i wprowadzeniem reguł gospodarki rynkowej.” (Zarzecki 2013: 534).

Obecnie ze względu na mnogość czynników składających się na wartość przedsiębiorstwa oraz różne metody wyceny wyodrębnia się różne jej kategorie. W literaturze przedmiotu wyróżnia się najczęściej wartość księgową, odtworzeniową, likwidacyjną, ekonomiczną, inwestycyjną oraz wartość rynkową i rzeczywistą wartość rynkową (Janik, Paździor 2011; 235).

W kontekście zarządzania VBM poprzez pojęcie wartości przedsiębiorstwa rozumie się wartość oczekiwanych w przyszłości wolnych przepływów pieniężnych, dyskontowanych stopą dyskontową (Dudycz 2001:13). Wartość ta determinowana jest poprzez czynniki finansowe i pozafinansowe. Jak zauważa P. Szczepankowski „ich wyodrębnienie i sterowanie nimi doprowadza do poprawy efektywności funkcjonowania organizacji gospodarczej” (Szczepankowski 2013: 32).

Twórca koncepcji VBM, A. Rappaport jako trzy główne finansowe stymulanty wartości wyznaczył przepływy pieniężne z działalności operacyjnej, stopę dyskontową oraz poziom zadłużenia. Następnie dokonał zidentyfikowania siedmiu głównych czynników tworzących wartości, są nimi: stopa wzrostu sprzedaży, marża zysku operacyjnego, inwestycje w majątek trwały, inwestycje w majątek obrotowy, stopa podatku dochodowego, koszt kapitału oraz okres zwrotu wartości. Zmiana wartości któregokolwiek z wymienionych czynników skutkuje zmianą wartości przedsiębiorstwa. Uwzględnienie wymienionych czynników przy podejmowaniu decyzji operacyjnych, inwestycyjnych oraz finansowych przez kadre zarządzającą przedsiębiorstwem pozwala na wyznaczenie takich działań strategicznych, których efektem będzie kreacja wartości (Szczepankowski 2013: 37).

Poza finansowymi czynnikami wartości przedsiębiorstwa należy uwzględnić również czynniki niefinansowe. Do pozafinansowych determinant w najistotniejszy sposób wpływających na rynkową wycenę przedsiębiorstwa należą przede wszystkim kapitał intelektualny, ludzki, marka, portfel klientów, lokalizacja, struktura właścicielska, systemy informacyjne (Mikuła 2008: 81-89), ale także podejście do koncepcji rozwoju zrównoważonego.

Zasoby niematerialne jako czynnik wartości

Jak podkreślono, na kreację wartości przedsiębiorstwa, oprócz czynników finansowych, istotny wpływ mają również czynniki niefinansowe. Szczególnie obecnie, gdy realia rynkowe ulegają dynamicznym zmianom. Odpowiedzią na te zmiany – według M. Rzemieniaka, są wartości niematerialne, gdyż to one „mogą znacznie zwiększać wartość rynkową przedsiębiorstwa w stosunku do jego wartości księgowej” (Rzemieniak 2013: 11). Przewaga konkurencyjna przedsiębiorstw coraz rzadziej wynika z posiadanego

przez przedsiębiorstwo majątku czy struktury źródeł jego finansowania. Współcześnie wartość przedsiębiorstwa uzależniona jest od jego perspektyw rozwojowych, a te zaś kształtowane są w dużej mierze poprzez czynniki niematerialne. Czynniki te określane są jako kapitał intelektualny, w obrębie którego wyróżnia się kapitał ludzki, organizacyjny oraz relacyjny. Kapitał ludzki stanowi zagregowaną wiedzę i doświadczenie całej kadry pracowniczej, kapitał organizacyjny obejmuje wszelkie systemy, procedury i mechanizmy działania przedsiębiorstwa, które przyspieszają przepływ wiedzy i informacji w organizacji, a także patenty, prawa autorskie czy *know-how*. Kapitał relacyjny zaś odnosi się do interakcji międzyludzkich i relacji przedsiębiorstwa z jego interesariuszami. Obejmuje między innymi lojalność klientów, partnerstwo strategiczne, reputację i dobre stosunki z otoczeniem, a także wiedzę na temat konkurencji.

Kapitał intelektualny wpływa na kształtowanie się wartości przedsiębiorstwa poprzez:

- wzrost produktywności i spadek kosztów,
- lepsze dopasowanie oferowanych produktów czy usług do oczekiwań klientów, wzrost jakości, lepszą dystrybucję co przekłada się na wzrost przychodów ze sprzedaży,
- tworzenie barier wejścia na rynek nowym przedsiębiorcom z uwagi na fakt lojalności klientów czy poprzez wzrost wymogów inwestycyjnych,
- zwiększenie różnorodności dostępnych wariantów działania,
- poprawę konkurencyjności dzięki innowacjom (Janik, Paździor 2011: 239).

Jako iż jednym z najistotniejszych czynników napędzających dzisiejszą gospodarkę są omówione wartości niematerialne, uzasadnionym wydaje się przenalizowanie ich faktycznego wpływu na kreację wartości w spółkach z branży tradycyjnej (spożywcza) oraz nowoczesnych technologii. Efektywne wykorzystanie kapitału intelektualnego wpływa na wzrost przewagi konkurencyjnej, a tym samym przekłada się na realizację głównego celu działalności jednostek, jakim jest kreacja wartości w długookresowym horyzoncie czasowym, przy zachowaniu dbałości o politykę prorozwojową.

Metodyka badań

W celu dokonania oceny sytuacji finansowej oraz możliwości kreowania wartości spółek wykorzystywane są wskaźniki analizy finansowej bazujące na danych prezentowanych przez spółki w sprawozdaniach finansowych oraz na podstawie notowań na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Ocena ogólnej sytuacji finansowej pozwala na zdefiniowanie najbardziej newralgicznych obszarów wpływających na wyniki jednostki oraz wstępne określenia wartości.

Analiza wskaźnikowa jest jednym z najczęściej wykorzystywanych narzędzi służących ocenie kondycji finansowej spółek, gdyż w relatywnie prosty sposób pozwala na uzyskanie wielu cennych informacji. Dokonując tej analizy, skupiono się na kilku kluczowych aspektach: płynności finansowej (CR), rentowności kapitałów własnych (ROE), zadłużenia (DR), rotacji majątku ogółem (TAT), wskaźnika ceny do wartości księgowej, ratingu Altman EM-Score.

Podstawowym narzędziem służącym do gromadzenia informacji i obserwowania zmian w wybranych sektorach są subindeksy – WIG-spożywczy oraz WIG-informatyka. Wybór próby badawczej oparty został na wskazanym kontraście w budowaniu wartości

z wykorzystaniem zasobów niematerialnych. Oczekuje się, że ich rola będzie wyższa w przypadku indeksu WIG-informatyka. Na podstawie danych prezentowanych w ramach Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie ocenia się efektywność instrumentu powiązanego z daną spółką i podejmuje decyzje inwestycyjne. W związku z powyższym narzędzia te można uznać za odpowiednie i miarodajne źródło informacji. Bazując na danych z GPW i badając sytuację ekonomiczną spółek ze wskazanych indeksów, dokonano stosownej analizy, a wyniki zestawiono w tabelach dla lepszego zobrazowania zachodzących pomiędzy nimi zależności.

Tabela 1. Zestawienie wybranych wskaźników dla spółek z WIG-informatyka

Lp.	Profil	ROE	CR	DR	TAT	P/BV	Altman EM-Score		Struktura wartości rynkowej	
									Zasoby materialne	Zasoby niematerialne
1	ASSECOBS	23,23%	1,38	0,25	0,69	3,76	AAA	8,80	26,60%	73,40%
2	ASSECOPOL	5,85%	1,46	0,45	0,76	0,91	BBB-	5,80	109,89%	-9,89%
3	AILLERON	0,57%	2,03	0,35	1,12	0,84	AAA	8,40	119,05%	-19,05%
4	ARCUS	0,27%	1,39	0,62	1,37	0,36	BB	5,10	277,78%	-177,78%
5	ASSECOSEE	11,27%	1,44	0,36	0,76	1,87	AA	7,40	53,48%	46,52%
6	ATENDE	10,39%	1,15	0,61	1,37	1,67	BB-	4,80	59,88%	40,12%
7	BETACOM	0,83%	8,68	0,09	2,20	0,89	0,00	0,00	112,36%	-12,36%
8	COMP	2,04%	1,10	0,46	0,76	0,82	BBB-	5,80	121,95%	-21,95%
9	COMARCH	12,00%	1,71	0,47	0,81	1,55	AA+	7,70	64,52%	35,48%
10	DATAWALK	-151,58%	2,70	0,19	0,20	23,16	D	-13,40	4,32%	95,68%
11	ELZAB	-8,31%	1,23	0,61	0,53	1,49	B	4,50	67,11%	32,89%
12	IFIRMA	22,56%	4,97	0,18	1,74	2,62	0,00	0,00	38,17%	61,83%
13	LSISOFT	16,88%	2,59	0,26	1,05	1,84	AAA	10,00	54,35%	45,65%
14	LIVECHAT	95,81%	9,14	0,12	1,85	17,44	AAA	21,60	5,73%	94,27%
15	NTTSYSTEM	3,32%	2,22	0,34	2,70	0,24	AA+	8,10	416,67%	-316,67%
16	OPTEAM	11,28%	1,00	0,43	1,21	4,40	0,00	0,00	22,73%	77,27%
17	PGSSOFT	55,58%	3,91	0,25	2,93	6,22	AAA	15,30	16,08%	83,92%
18	SYGNITY	19,32%	0,69	0,76	0,78	1,02	D	1,40	98,04%	1,96%
19	SIMPLE	26,08%	1,13	0,55	1,18	1,89	BB	5,00	52,91%	47,09%
20	SILVAIR-REGS	-30,65%	0,48	0,26	0,01	1,07	D	0,30	93,46%	6,54%
21	TALEX	8,30%	0,80	0,27	1,08	0,70	BBB	5,90	142,86%	-42,86%
22	WASKO	2,48%	1,57	0,40	1,14	0,51	A	6,70	196,08%	-96,08%
ŚREDNIA		6,25%	2,40	0,38	1,19	3,42		5,42		
MEDIANA		9,35%	1,45	0,36	1,10	1,52		5,80		
WSPÓŁCZYNNIK KORELACJI		-0,32	0,42	-0,43	-0,05	1,00		-0,15		

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych prezentowanych na portalu <https://www.biznesradar.pl/>

Tabela 2. Zestawienie wybranych wskaźników dla spółek z WIG-spożywczy

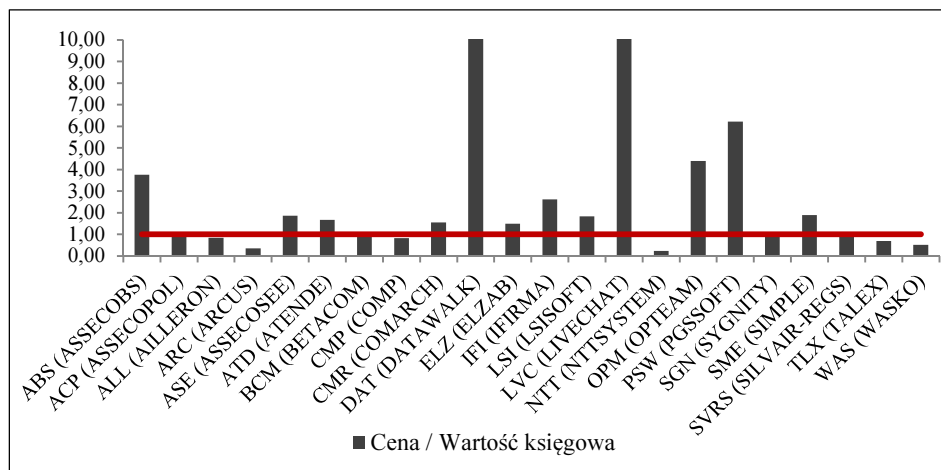
Lp.	Profil	ROE	CR	DR	TAT	P/BV	Altman EM-Score		Struktura wartości rynkowej	
									Zasoby materialne	Zasoby niematerialne
1	AGROTON	15,39%	7,25	0,11	0,80	0,21	AAA	16,60	476,19%	-376,19%
2	AMBRA	12,10%	1,46	0,49	1,09	1,49	A+	7,00	67,11%	32,89%
3	ASTARTA	-7,19%	1,36	0,43	0,60	0,19	AA-	7,20	526,32%	-426,32%
4	ATLANTAPL	5,29%	1,40	0,58	1,57	0,47	BBB-	5,80	212,77%	-112,77%
5	AUGA	-3,29%	1,12	0,56	0,34	1,14	B	4,40	87,72%	12,28%
6	HELIO	5,31%	2,23	0,34	1,57	0,58	AA+	8,10	172,41%	-72,41%
7	IMCOMPANY	8,53%	1,78	0,58	0,71	0,75	AA	7,40	133,33%	-33,33%
8	KERNEL	11,27%	2,18	0,52	1,32	0,57	AA+	8,10	175,44%	-75,44%
9	KRUSZWICA	14,21%	2,29	0,33	2,62	1,70	AAA	9,30	58,82%	41,18%
10	KRVITAMIN	11,60%	0,82	0,70	1,76	1,10	CCC+	3,60	90,91%	9,09%
11	MAKARONPL	7,60%	0,82	0,51	1,03	0,74	B	4,20	135,14%	-35,14%
12	MBWS	-59,90%	0,83	0,71	1,08	0,55		0,00	181,82%	-81,82%
13	OTMUCHOW	-13,71%	1,26	0,45	1,11	0,15	B	4,40	666,67%	-566,67%
14	OVOSTAR	3,93%	2,76	0,14	0,67	0,87	AAA	15,50	114,94%	-14,94%
15	PAMAPOL	-3,21%	1,13	0,72	1,65	0,39	B	4,20	256,41%	-156,41%
16	PEPEES	18,83%	1,44	0,42	0,77	0,81	BBB+	6,30	123,46%	-23,46%
17	SEKO	11,44%	1,98	0,36	1,51	0,87		0,00	114,94%	-14,94%
18	WAWEL	9,67%	3,94	0,14	0,70	1,37	AAA	12,60	72,99%	27,01%
ŚREDNIA		2,66%	2,00	0,45	1,16	0,78		6,93		
MEDIANA		8,07%	1,45	0,47	1,09	0,75		6,65		
WSPÓŁCZYNNIK KORELACJI		0,34	-0,09	-0,13	0,25	1,00		0,34		

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych prezentowanych na portalu <https://www.biznesradar.pl/>

Zasoby niematerialne jako czynnik wartości – analiza empiryczna

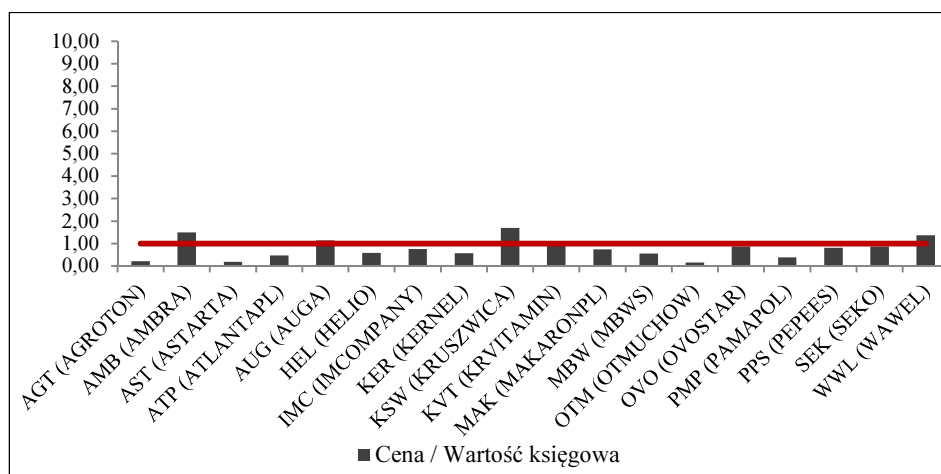
Jednym ze wskaźników najczęściej wykorzystywanych do pomiaru wartości przedsiębiorstwa jest relacja ceny do wartości księgowej (ang. *Price to Book Value*). Wykorzystując ten wskaźnik analizy fundamentalnej, określa się, czy dany instrument jest przewartościowany bądź też niedowartościowany. W praktyce gospodarczej przyjmuje się, że jeżeli jego wartość jest mniejsza od 1, to akcje analizowanej spółki są niejako niedowartościowane fundamentalnie, co oznacza niższą od wartości księgowej wartość rynkową. Natomiast w przypadku wartości wskaźnika powyżej 1, przyjmuje się, że na wartość przedsiębiorstwa poza posiadanym przez nie majątkiem wpływają również zasoby niematerialne określane jako kapitał intelektualny. W literaturze przedmiotu podkreśla

się że w dzisiejszej rzeczywistości gospodarczej to właśnie ten element jest strategiczny w procesie kreacji wartości przedsiębiorstwa (Paździor 2019; 72). Analizując spółki jednej z tradycyjnych branż, jaką jest sektor spożywczy, zauważa się, że jedynie 28% wszystkich spółek zaliczanych do indeksu WIG-spożywczy wykazuje wartość omawianego wskaźnika powyżej 1. Świadczy to o ograniczonym udziale zasobów niematerialnych w tworzeniu wartości. Natomiast w przypadku branży informatycznej jest to aż 64%. Uwidacznia to rolę kapitału intelektualnego, który w zdecydowanej mierze oddziałuje na kształtowanie się wartości rynkowej, szczególnie w odniesieniu do spółek działających w branży nowych technologii.



Wykres 1. Wskaźnik cena/wartość księgową dla spółek z WIG – informatyka

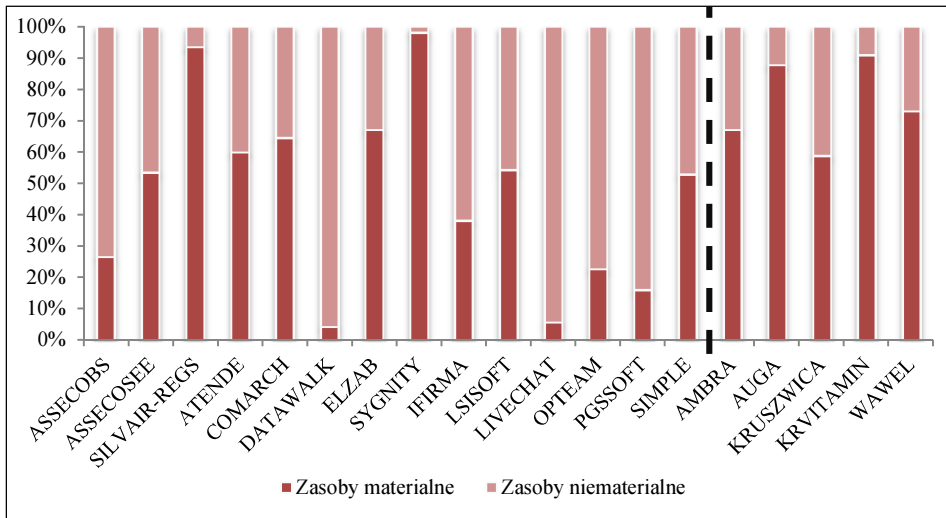
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych prezentowanych w sprawozdaniach finansowych



Wykres 2. Wskaźnik cena/wartość księgową dla spółek z WIG – spożywczy

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych prezentowanych w sprawozdaniach finansowych

Wycena rynkowa spółek notowanych w ramach indeksu WIG – informatyka oraz WIG-spożywczy jest nierozzerwalnie związana z wyceną ich zasobów niematerialnych przez inwestorów. W związku z powyższym zasadne wydaje się przeanalizowanie struktury wartości rynkowej spółek, dla których wartość wskaźnika cena/wartość księgową jest większa od 1.



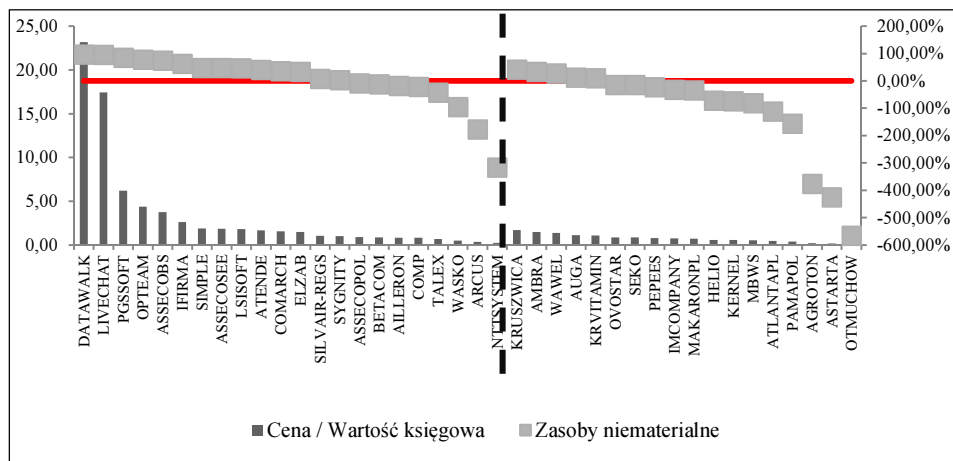
Wykres 3. Struktura wartości rynkowej w wybranych spółkach z WIG – informatyka oraz WIG – spożywczy

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych prezentowanych w sprawozdaniach finansowych

Należy zwrócić szczególną uwagę na dysproporcje w ilości spółek w poszczególnych sektorach. Z przeprowadzonych badań wynika, że wśród spółek z branży informatycznej wartość rynkowa przewyższa wartość księgową w przypadku 14 z 21 spółek, natomiast w sektorze spożywczym wartość rynkowa tylko 5 z 18 spółek przewyższa wartość księgową. Skupiając się na tak dobranej próbie, zauważyć można pewną prawidłowość. Udział zasobów niematerialnych w całkowitej strukturze wartości rynkowej jest zdecydowanie większy w sektorze nowoczesnych technologii. Wynika to ze specyfiki branży, która charakteryzuje się mniejszym udziałem zasobów materialnych w stosunku do kapitału intelektualnego, na który składa się przede wszystkim nowoczesna infrastruktura systemów informatycznych. Niemniej jednak, zasoby klasyczne (kapitałowe czy rzeczowe) są wciąż istotne, ale w coraz mniejszym stopniu odpowiadają za budowanie konkurencyjności przedsiębiorstwa (Samul 2013: 230).

Przeprowadzone badania statystyczne pozwoliły na określenie zależności pomiędzy kształtowaniem się struktury majątkowej a wartością rynkową spółek. Wykorzystany współczynnik korelacji liniowej Pearsona wskazuje poziom zależności liniowej między poszczególnymi elementami analizy fundamentalnej a wskaźnikami cena/wartości księgowej. Jednakże biorąc pod uwagę fakt, iż wartość może być skutecznie kreowana jedy-

nie przy dodatnich wartościach stopy zwrotu z kapitału, zasadnym wydaje się wykorzystanie w analizie statystycznej jedynie tych spółek, dla których wskaźnik ROE był wyższy od zera.



Wykres 4. Relacja wskaźnika cena/wartość rynkowa do zasobów niematerialnych dla wybranych spółek z WIG-informatyka oraz WIG-spożywcze

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych prezentowanych w sprawozdaniach finansowych

Wartość współczynnika korelacji należy interpretować zgodnie z założeniem, iż im większa jego wartość bezwzględna, tym silniejsza jest zależność liniowa między zmiennymi¹, przy czym wartości powyżej 0,5 należy uznać za świadczące o silnej korelacji.

Tabela 3. Zestawienie wybranych wskaźników dla spółek z WIG-informatyka oraz WIG-spożywczy

Indeks	Miernik	ROE	CR	DR	TAT	P/BV	Altman EM-Score
WIG-informatyka	ŚREDNIA	17,27%	2,55	0,38	1,34	2,61	6,73
	MEDIANA	11,27%	1,46	0,36	1,14	1,55	5,90
	WSPÓŁCZYNNIK KORELACJI	0,94	0,63	-0,43	0,28	1,00	0,72
WIG-spożywczy	ŚREDNIA	10,40%	2,33	0,40	1,24	0,89	8,04
	MEDIANA	11,27%	1,98	0,42	1,09	0,81	7,40
	WSPÓŁCZYNNIK KORELACJI	0,19	-0,30	0,00	0,37	1,00	-0,10

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych prezentowanych na portalu <https://www.biznesradar.pl/>

¹ https://pl.wikipedia.org/wiki/Wsp%C3%B3lczynniki_korelacji_Pearsona (dostęp: 29.02.2020)

Po uwzględnieniu stosownych korekt współczynniki korelacji wśród spółek z WIG-informatyka wskazują na bardzo silną zależność między danymi wskaźnikami. Dodatni wskaźnik korelacji na poziomie 0,94 dla rentowności kapitałów własnych, 0,72 dla wskaźnika Altmana oraz 0,63 dla płynności oznacza, że średniemu wzrostowi rentowności, funkcji Altmana czy też płynności towarzyszy wzrost średnich wartości wskaźnika cena do wartości rynkowej. Natomiast ujemna wartość wskaźnika korelacji na poziomie -0,43 wskazuje na umiarkowaną zależność, w której średniemu wzrostowi zadłużenia odpowiada równoczesny spadek wartości wskaźnika cena do wartości rynkowej.

Analizując sektor spożywczy, należy zwrócić uwagę na nieco niższą zależność pomiędzy poszczególnymi wskaźnikami. Może to wynikać ze znaczącego wpływu, jaki w procesie kreacji wartości spółki odgrywa posiadany majątek. Warto podkreślić, że umiarkowany wpływ na kształtowanie się wskaźnika cena do wartości rynkowej ma również rotacja majątku ogółem, dla której wskaźnik korelacji osiąga poziom 0,37. Natomiast ujemna wartość wskaźnika korelacji dla płynności na poziomie -0,30 oznacza, że wzrost płynności powoduje spadek wskaźnika cena do wartości rynkowej.

Wnioski

W dzisiejszej rzeczywistości gospodarczej zasoby niematerialne coraz częściej stają się nieodderwalną częścią procesu kreacji wartości. Zgodnie z założeniem, iż rynek dyskontuje wszystko, w jego wycenie odzwierciedlone są wszystkie najbardziej istotne czynniki mające wpływ na kreację wartości, także wartości niematerialne, takie jak marka, *know how*, struktura organizacyjna firmy czy HR, które nie są bezpośrednio prezentowane w sprawozdaniach finansowych jednostek, a na których opiera się tradycyjna analiza fundamentalna. W związku z powyższym wartość rynkowa przedsiębiorstwa niejednokrotnie przewyższa wartość księgową spółek, w których wartość ta budowana jest na kapitale intelektualnym. Szczególnie uwidocznione jest to w branżach z gałęzi nowoczesnych technologii, które w mniejszym stopniu uzależnione są od posiadanego majątku. Niemniej jednak bez względu na branżę, w której działa dane przedsiębiorstwo, kapitał intelektualny będzie podnosił zyskowność podmiotu poprzez kreowanie nowych produktów, usług czy procesów gospodarczych.

Bibliografia

- Dudycz T., 2001, *Wartość dla akcjonariuszy a wartość wszystkich interesariuszy*, [w:] Urbańczyk E. (red.), *Zarządzanie wartością przedsiębiorstwa w warunkach globalizacji*, Szczecin.
- Duraj J., Sajnog A., 2011, *Rentowność kapitału własnego giełdowych spółek przemysłowych*, Łódź. <https://www.biznesradar.pl/> (dostęp: 07.03.2020).
- Janik W., Paździor A., 2011, *Zarządzanie finansowe w przedsiębiorstwie*, Lublin.
- Mikula B., 2008, *Źródła wartości organizacji opartych na wiedzy*, [w:] *Zarządzanie wartością przedsiębiorstwa*, „Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania” nr 6, Szczecin.
- Patena W., 2011, *W poszukiwaniu wartości przedsiębiorstwa: metody wyceny w praktyce*, Warszawa.
- Paździor A., 2019, *Efektywność funkcjonowania regionów i przedsiębiorstw: Kontekst finansowy, legislacyjny, menedżerski i wizerunkowy*,

- Pokojski Z., 2019, *Wybrane typologie otwartych innowacji*, Lublin.
- Rzemieniak M., 2013, *Zarządzanie niematerialnymi wartościami przedsiębiorstw*, Toruń.
- Sajnog A., 2014, *Zysk całkowity na tle nośników wartości rynkowej przedsiębiorstwa*, „Studia Ekonomiczne” / Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach nr 198, cz. 2, *Finanse – problemy – decyzje*, Katowice.
- Samul J., 2013, *Kapitał intelektualny w tworzeniu wartości przedsiębiorstwa – teoria a praktyk*, „Economics and Management” – 2/2013, Białystok.
- Szczepankowski P., 2013, *Determinanty wartości rynkowej spółek kapitałowych wczesnej fazy rozwoju*, Warszawa.
- Wilczyński R., 2014, *Pomiar efektywności a cele przedsiębiorstw*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego”, nr 803, *Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia* nr 66, Szczecin.
- Zarzecki D., 2013, *Kluczowe wyzwania wyceny przedsiębiorstw, wycena zobowiązań warunkowych i aktywów nieoperacyjnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego”, Nr 768 *Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia* Nr 63, Szczecin.



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2020, tom 29, część 1

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2020, volume 29, part 1

PATRYCJA SZCZYPIŃSKA

Studentka I roku filologii germańskiej, studia II stopnia
Koło Naukowe Germanistów
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie
Student of the 1st year of German Philology, second level degree studies
Scientific Research Club of German Philologists
Pedagogical University of Krakow

Tłumaczenie niemieckiej tymczasowej karty informacyjnej leczenia szpitalnego na język polski

Translation of the German Temporary Hospital Treatment Information Card into Polish

Abstract: This paper discusses the translation of the German temporary hospital treatment information card into Polish, conducted by three certified translators from different regions of Poland. It also presents selected theories and translation models which are essential in document translation. This is followed by the description of the hospital treatment information card as a type of text. The subsequent part contains the text corpus and study methods. The main part of the paper presents the study results aimed at determining the translation methods of the analysed document.

Key words: translation, treatment information card, translation model, translation strategies and techniques, translation issues

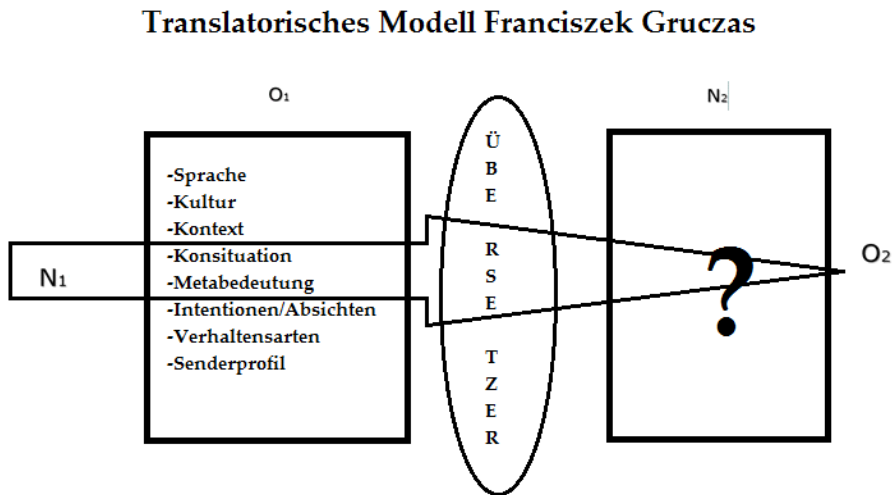
Wstęp

Język medycyny jest mocno zakorzeniony w tradycji. Niedopuszczalne jest zatem, żeby lekarze, używający słownictwa medycznego, nie mogli się porozumiewać, nawet jeśli komunikacja odbywa się w języku obcym. W tym przypadku chodzi o życie człowieka. Celem mojego badania jest porównanie tłumaczeń tymczasowej karty informacyjnej leczenia szpitalnego, która została wystawiona dla pacjenta Karla H*****. Niniejsze badanie porusza wybrane problemy tłumaczenia, w szczególności wybór ekwiwalentu. Na podstawie tłumaczeń wykonanych przez tłumaczy przysięgłych podjęto próbę

oceny, czy w przypadku tłumaczenia karty informacyjnej tłumacze stosują te same rozwiązania tłumaczeniowe.

Wybrane aspekty tłumaczenia

Ze względu na to, iż istotą rozważań jest tłumaczenie, należy najpierw przedstawić wybrane podstawy przekładoznawstwa i teorie dotyczące problemów. Warto zacząć od modelu translatorycznego autorstwa Gruczy (2010: 440).



Grafika 1. *Model translacyjny F. Gruczy*

Źródło: opracowanie własne na podstawie Gruczy (2010: 440).

Na wykresie nr 1 zostały użyte następujące symbole:

N1 - primarny nadawca, tj. osoba, która posiada tekst źródłowy i wysyła go do O1,

O1 - odbiorca pośredni, tj. osoba, która otrzymuje i tłumaczy tekst źródłowy, następnie staje się nadawcą pośrednim,

N2 - nadawca pośredni, tzn. osoba, która ma tekst docelowy i wysyła go O2,

O2 - odbiorca końcowy, czyli osoba, która otrzymuje tłumaczenie.

Marcin Lenzion (2008: 63) w swoim artykule *W kwestii prakseologii tłumaczeniowej: terminologiczne słowniki przekładowe* podkreśla:

„*Układ translacyjny* Franciszka Gruczy (1981: 11) jest podstawą całej teorii związanej z tłumaczeniem tekstów, która jest często cytowana przez innych tłumaczy.” Układ ten przedstawia fragment rzeczywistości, który od wielu lat jest przedmiotem badań innych teoretyków translacji. Podobna konstrukcja została zbudowana przez Wenera Kollera (2004: 98) i znajduje się w jego książce *Einführung in die Übersetzungswissenschaft*. Lenzion (2008: 63) opisuje tę strukturę translacyjną w następujący sposób:

„Pierwszy uczestnik procesu tłumaczenia to Np, czyli nadawca prymarny, od którego rozpoczyna się cały akt komunikacji. Nadawca prymarny jest nadawcą Tekstu A (tekstu źródłowego), który przekazuje Os, czyli odbiorcy pośredniemu, a więc osobie dokonującej – według określonych *strategii tłumaczeniowych* – przekładu Tekstu A. Ten sam uczestnik (mowa o odbiorcy pośrednim) staje się w tym momencie Ns, czyli nadawcą pośrednim będącym w posiadaniu Tekstu B (tekstu docelowego // przekładu // translatu // tłumaczenia). Cały proces zamyka Ot, czyli odbiorca terminalny, a więc adresat, do którego skierowany jest wspomniany już Tekst B, ekwiwalentny do Tekstu A.”

Jeśli chodzi o strukturę przekładu medycznego, Mathias - Spital jest prymarnym nadawcą karty informacyjnej leczenia szpitalnego. Przekazał mi jej oryginał, a ja dostarczyłam go tłumaczowi, który stał się pośrednim odbiorcą i nadawcą, ponieważ to on przetłumaczył dokument na język polski. Jako odbiorca końcowy otrzymałam przetłumaczony tekst.

W artykule zostały użyte następujące terminy, takie jak *tekst docelowy* i *tekst źródłowy*, które są istotne dla zrozumienia sensu tego badania. Polska profesor nauk humanistycznych, która jest nauczycielem akademickim Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Teresa Tomaszkiwicz (2004: 101), w swojej książce *Terminologia tłumaczenia* wyjaśnia, że tekst docelowy to tekst, który jest wynikiem pracy tłumacza, oraz tekst wyjściowy to tekst, który jest poddawany procesowi tłumaczenia.

Należy również wspomnieć, że istnieje wiele definicji terminu *tłumaczenia*. Każdy badacz wyjaśnia je w inny sposób. Urszula Dąbbska-Prokop (2000: 12) podkreśla, że trudno jest podać odpowiednią, jedną definicję tłumaczenia. Jej treść zależy od poszczególnych teorii i szkół. Tomaszkiwicz (2004: 101) z kolei uważa, iż *tłumaczenie* pisemne to proces transferu międzyjęzykowego, polegający na właściwym zrozumieniu sensu tekstu wyjściowego, a następnie opracowaniu tekstu końcowego w taki sposób, aby była zachowana odpowiedniość między tymi tekstami. Należy przy tym uwzględnić cechy komunikacji i ograniczenia systemowe, do których stosowania zobowiązany jest tłumacz. Jerzy Pieńkos (2003: 17) również podkreśla, że pojęcie to można połączyć albo z tłumaczeniem, rozumianym jako czynność, albo z rezultatem tej czynności. Jednakże na podstawie szczegółowej analizy tego pojęcia, która uwzględnia jego funkcjonowanie w literaturze przedmiotu oraz w praktyce przekładowej, można wskazać na co najmniej cztery następujące znaczenia:

- jako rezultat działania tłumacza,
- jako czynność polegającą na formułowaniu komunikatu zawartego w tekście źródłowym,
- jako praktyka translatorska,
- jako porównywanie dwóch języków.

Zwraca on również uwagę, że pojęcie tłumaczenia może być przedstawione przy użyciu czasownika w znaczeniu procesu i jego współtworzenia, ale także rzeczownika w znaczeniu gotowego, przetłumaczonego tekstu.

Aby uzyskać dobre tłumaczenie, istotna jest znajomość *strategii i technik tłumaczeniowych*. Tłumacz korzysta z nich, aby stworzyć wierne *tłumaczenie* poświadczone. Tomaszkiwicz (2004: 91) zaznacza, że *strategie tłumaczeniowe* to metody postępowania tłumacza w trakcie przekładu tekstu, zgodnie z określonym modelem translacyjnym. W zależności od sytuacji, tłumacz może użyć strategii dostosowania się, przetłumaczyć

tekst dosłownie, zmienić formę tekstu lub go zmodyfikować w zależności od potrzeb odbiorców.

Jednak nawet w najlepiej przetłumaczonych tekstach zdarzają się *błędy tłumaczeniowe*. Według Dąbskiej-Prokop (2000: 57) pojawiają się one w tekście docelowym i powstają w wyniku braku odpowiedniej wiedzy tłumacza lub złego zastosowania zasad, reguł czy technik tłumaczeniowych. Mogą one również powstać na skutek błędnej interpretacji danej części tekstu wyjściowego albo wynikać z błędu metodologicznego.

Artur Dariusz Kubacki (2012: 207) potwierdza w swojej książce opinię Dąbskiej-Prokop, według której przyczyną tych błędów jest brak kompetencji językowych, kulturowych oraz pragmatycznych, a więc nieposiadanie szeroko pojętej wiedzy, koniecznej, aby zrozumieć sens tekstu wyjściowego i przekazać go w tekście docelowym. Ponadto autorka podkreśla, iż błędne tłumaczenia powstają także w wyniku niewystarczającej wiedzy ogólnej oraz niedostatecznych zdolności psychicznych tłumacza do tego zawodu.

Wśród nich można wyróżnić między innymi opuszczenie, niedotłumaczenie, nad tłumaczenie, lukę i wiele innych.

Ważnym aspektem, który należy uwzględnić dokonując tłumaczenia, jest jego cel. Tłumacz na początku musi poznać i zrozumieć cel tego procesu, a następnie wybrać odpowiednią *strategię i technikę tłumaczeniową*, aby stworzyć tekst docelowy. Tłumaczka Radegundis Stolze (2011: 31-32) zwraca uwagę na to, jak powinno wyglądać prawdziwe, rzetelne tłumaczenie. Tłumacz powinien starać się odtworzyć w swoim własnym języku sposób myślenia o obcym tekście. Tłumaczenie rzetelne jest przejrzyste, nie przesłania oryginału, nie stoi w jego świetle, ale pozwala czystemu językowi, jakby wzmocnionemu przez własne medium, zbliżyć się do oryginału. Można to osiągnąć przede wszystkim poprzez dosłowne *tłumaczenie* składni i to właśnie to *tłumaczenie* dowodzi, że słowo, a nie zdanie, jest oryginalnym elementem tłumacza.

Należy zaznaczyć, iż praca tłumacza jest bardzo odpowiedzialna, zwłaszcza tłumacza przysięgłego. Często przedkłada mu się dokumenty, od których zależy życie danej osoby, takie jak wyniki różnych badań lekarskich czy akta sądowe.

Karta informacyjna z leczenia szpitalnego

Należy wyjaśnić również, co to jest karta informacyjna z leczenia szpitalnego. Nazywana jest ona potocznie kartą wypisową lub wypisem i opisuje sposób, przebieg leczenia pacjenta, który przebywał w szpitalu. Jest ona częścią dokumentacji medycznej. Zasady wystawiania karty z leczenia szpitalnego regulują przepisy o prowadzeniu dokumentacji medycznej zawarte w ustawie z 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz.U. 2009 Nr 52 poz. 417). Jest to bardzo ważny dokument, niezbędny w przypadku dalszego leczenia. Karta ta powinna zawierać:

- dane osobowe pacjenta (w tym PESEL), adres zamieszkania oraz datę przyjęcia i wypisu ze szpitala,
- rozpoznanie choroby w języku polskim wraz z numerem statystycznym (tzw. ICD-10),
- epikryzę, czyli ostatni zapis w szpitalnej historii choroby, w którym podaje się ostateczną diagnozę, skrócony zapis przebiegu choroby, zastosowane leczenie i stan pacjenta w momencie wypisania,

- wyniki badań diagnostycznych wraz z opisem oraz wyniki konsultacji,
- opis zastosowanego leczenia, a w przypadku wykonania zabiegu lub operacji – datę wykonania,
- wskazania dotyczące dalszego sposobu leczenia, żywienia, pielęgnowania lub trybu życia,
- orzeczone przy wypisie okres czasowej niezdolności do pracy, a w miarę potrzeby ocenę zdolności do wykonywania dotychczasowego zatrudnienia,
- adnotacje o lekach wraz z dawkowaniem i wyrobach medycznych w ilościach odpowiadających ilościom na receptach wystawionych pacjentowi,
- terminy planowanych konsultacji, na które wystawiono skierowania.

Tłumaczenie dokumentacji medycznej – opis badania

Przedmiotem badania była karta informacyjna z leczenia szpitalnego, sporządzona w języku niemieckim, która dotyczyła pacjenta Karla H. Przeprowadzone przeze mnie badanie polegało na porównaniu tłumaczenia specjalistycznego słownictwa z niemieckiej tymczasowej karty leczenia szpitalnego na podstawie tabeli. Oryginał badania został wysłany do wielu biur tłumaczeń z prośbą o przetłumaczenie. Jednak tylko niektórzy tłumacze przysięgli podjęli się tego wyzwania. Finalnie dokument został przetłumaczony przez trzech tłumaczy z różnych regionów Polski – Katowic, Cieszyna i Łodzi. Ogółem karta zawierała 357 wyrażeń językowych. W związku z ograniczoną objętością artykułu dla zobrazowania wyników pracy w Tabeli 1 prezentuję tylko wybrane wyrażenia. W ostatniej kolumnie tabeli znajduje się kod, który powstał w wyniku analizy zgodności poszczególnych tłumaczeń poprzez przyporządkowanie kolejnych liter alfabetu do translatów. Litera A oznacza pierwszą wersję, litera B oznacza drugi wariant, a litera C trzeci.

Znaczenie modeli:

Kod ABC oznacza, że każdy tłumacz przetłumaczył wszystkie słowa inaczej.

Kod AAA oznacza zgodność wszystkich tłumaczeń.

Kod ABA oznacza, że tłumaczenia 1 i 3 są takie same, a tłumaczenie 2 jest inne.

Kod AAB oznacza, że tłumaczenia 1 i 2 są takie same, a tłumaczenie 3 jest inne.

Kod ABB oznacza, że tłumaczenie 2 jest takie samo jak tłumaczenie 3, a tłumaczenie 1 jest inne.

Tabela 1. Przykłady przeanalizowanego słownictwa specjalistycznego

Język niemiecki	Tłumaczenie 1	Tłumaczenie 2	Tłumaczenie 3	Kod
Vorläufiger Entlassbrief	Tymczasowy wypis	Tymczasowa karta informacyjna leczenia szpitalnego	Tymczasowa karta informacyjna	ABC
Gesundheitszentrum Rheine	Zentrum Zdrowia Rheine	Zakład Opieki Zdrowotnej Rheine	Centrum Zdrowia w Rheine	ABC
retocardial	retokardialne	zasercowo przy przypuszczalnym nacieku zasercowym	w przestrzeni zasercowej	ABC
leitender Arzt	Lekarz prowadzący	Kierownik oddziału	Lekarz kierujący	ABC
normofrequent	o normalnej częstotliwości	prawidłowe	prawidłowej częstotliwości	ABC
SigmadivertikULOse	Choroba uchyłkowa jelit	Uchyłkowatość esicy	Choroba uchyłkowa okrężnicy esowatej	ABC
zeigte sich	pokazało	wykazały	zwracała uwagę	ABC
einer Noro- und Clostridieninfektion	zakażenia Noro-Clostridia	infekcji norowirusowej i infekcji wywołanej bakterią clostridium	zakażenia norowirusami i bakteriami Clostridium	ABC
Assistenzärztin	lekarz asystujący	Lekarz asystent	lekarz asystent	ABC
Pneumonie	zapalenie płuc	zapalenie płuc	zapalenie płuc	AAA
Gastroenterologie	gastroenterologia	gastroenterologia	gastroenterologia	AAA
thorakalen	klatki piersiowej	klatki piersiowej	klatki piersiowej	AAA
AZ	stanie ogólnym	stanie ogólnym	stanie ogólnym	AAA
die Aufnahme	przyjęcia na oddział szpitalny	przyjęty do szpitala	przyjęty do szpitala	ABB
einer TVT	TVT	zakrzepicy żył głębokich	zakrzepicy żył głębokich	ABB
des Unterarmes	w przedramieniu	przedramienia	przedramienia	ABB
Resistenzen	oporów	oporów patologicznych	oporów patologicznych	ABB
Ernährungsmedizin	Medycyna żywienia	Medycyna żywienia	Żywnienie Kliniczne	AAB
L-Thyroxin	L-Thyroxin	L-Thyroxin	L-tyroksyna	AAB
der Extremitäten	kończyn	kończyn	kończyny	AAB
Hernie	przepuklinie	przepuklinie	przepukliny	AAB
waren...rückläufig	cofnęły się	uległy cofnięciu	cofnęły się	ABA
eine Hypokaliämie	Hipokaliemia	hipokaliemię	Hipokaliemia	ABA
Hyperthyreose	Nadczynność tarczycy	Hipertyreoza	Nadczynność tarczycy	ABA
Shigellen-	Shigella-	Shigella:	Shigella-	ABA

Źródło: opracowanie własne

Następnie wszystkie kody zostały zebrane i zliczone.

Liczba poszczególnych modeli:

ABC: 146

AAA: 69

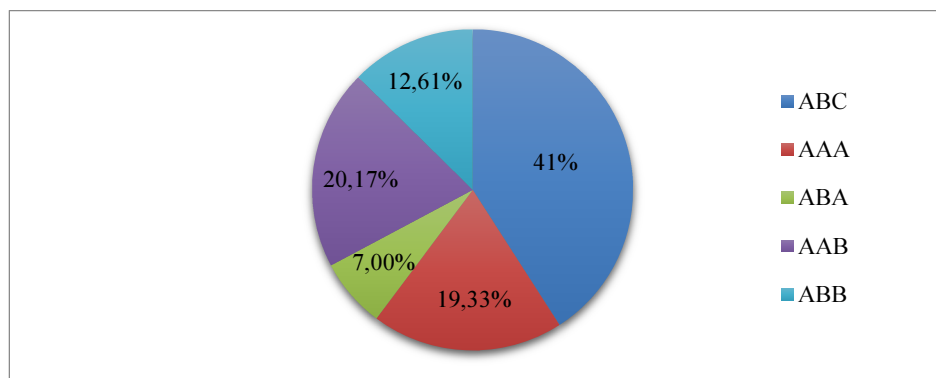
ABA: 25

AAB: 72

ABB: 45

Wszystkie słowa: 357.

Poniżej przedstawione zostały liczby każdego modelu oraz ich udział procentowy.



Grafika 2. Udział procentowy poszczególnych modeli

Źródło: opracowanie własne

Wynik moich badań jest bardzo zaskakujący. Powyższe dane pokazują, że tłumaczenia są zupełnie inne. Należy jednak zaznaczyć, że sens został zachowany, ale każdy tłumacz przetłumaczył tymczasową kartę informacyjną z leczenia szpitalnego na język polski, używając innych słów. Górny wykres pokazuje, że model ABC ma najwyższy procent (41%). Oznacza to, że tłumacze przetłumaczyli prawie połowę słów w inny sposób. Model AAB zajmuje drugie miejsce z 20,17%, gdyż 72 słowa zostały przetłumaczone przez dwóch tłumaczy (numer 1 i 2) w ten sam sposób. Model AAA osiąga trzecie miejsce, co jest zaskakujące, bo tylko 19,33%, czyli 69 słów, zostało przetłumaczonych w ten sam sposób. Na czwartym miejscu znalazł się model ABB z odsetkiem 12,61%. Oznacza to, że 45 słów zostało przetłumaczonych w ten sam sposób przez dwóch tłumaczy (numery 2 i 3). Na ostatnim miejscu jest model ABA z 7%, a więc 25 słów zostało przetłumaczonych identycznie przez dwóch tłumaczy (numer 1 i 3).

Co więcej, w tłumaczeniach można znaleźć wiele błędów. Na przykład pojawiają się nad tłumaczenia i niedotłumaczenia. W przypadku nad tłumaczenia tłumacz przekazał zbyt wiele informacji, natomiast w przypadku niedotłumaczenia nie przekazał wszystkich istotnych. Istnieje również wiele luk, gdzie tłumacz opuścił ważne słowa. Trzeba również zaznaczyć, że wyodrębnionych zostało wiele błędów ortograficznych np. tłumaczka 1 błędnie napisała frazę: Zentrum Zdrowia Rheine. W języku polskim nie pisze się *zentrum*, tylko *centrum*. Innym przykładem jest skrót doktora. Tłumacz 2 przetłumaczył go błędnie

jako *Dr.*, gdyż w języku polskim *Dr* jest napisany bez kropki (w mianowniku l. poj). Należy podkreślić, że w wielu przypadkach tłumacze nie podjęli się tłumaczenia niektórych informacji, takich jak dane kontaktowe. Podali wtedy tylko informację: [Dane dokładne naoryginał].

Podsumowanie

Wydawałoby się, że istnieje pełna równoważność w nazewnictwie wszystkich organów w ciele ludzkim, zarówno w języku niemieckim, jak i polskim. Można by więc pomyśleć, że tłumaczenie tekstów specjalistycznych z języka źródłowego (języka niemieckiego) na język docelowy (język polski) jest znacznie łatwiejsze i nie powinno powodować żadnych problemów. Na podstawie przeprowadzonego przeze mnie badania można stwierdzić, że jednak tak nie jest. Wydawałoby się, że każdy tłumacz powinien przetłumaczyć dokument tak samo. Jednak rzeczywiście można mówić o rozbieżnościach w tłumaczeniu. Istnieją tłumacze, którzy naprawdę starają się, aby tekst docelowy był jak najbardziej adekwatny do tekstu wyjściowego, ale są również tacy, dla których pewne informacje są nieistotne. Zaskakującym wynikiem przeprowadzonego badania jest fakt, że zaledwie niecałe 20% wszystkich wyrażen językowych zostało przetłumaczonych w ten sam sposób, a aż 80% w odmienny. Zapewne może to być związane m.in. z występowaniem w języku medycznym określeń synonimicznych dla poszczególnych nazw chorób.

Bibliografia

- Dąbska-Prokop U., 2000, *Mała encyklopedia językoznawstwa*, Częstochowa.
- Grucza F., 2010, *Kielar B. – Kilka uwag o jej życiu, poglądach, dokonaniach akademickich i osiągnięciach naukowych*, [w:] Sambor J., Grucza F., Marchwiński A., Płużyczka M. (Hrsg.): *Translatoryka. Koncepcje – Modele – Analizy. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Barbarze Z. Kielar z okazji 80. rocznicy urodzin*, Warszawa.
- Koller W., 2004, *Einführung in die Übersetzungswissenschaft*, Wiesbaden.
- Kubacki A., 2012, *Tłumaczenie poświadczane. Status, kształcenie, warsztat i odpowiedzialność tłumacza przysięgłego*, Warszawa.
- Stolze R., 2011, *Übersetzungstheorien. Eine Einführung*, Tübingen.
- Tomaszkiewicz T., 2004, *Terminologia tłumaczenia*, Poznań.
- Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta*, 2009 Nr 52 poz. 417.



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2020, tom 29, część 1

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2020, volume 29, part 1

DAGMARA ŚNIEWSKA

Studentka II roku literaturoznawstwa, studia II stopnia

Studenckie Koło Naukowe „Pryzmat”

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Student of the 2nd year of Literary Studies, second level degree studies

Student Science Research Club „Pryzmat”

Jan Kochanowski University in Kielce

Mieszczanin w elitarnym środowisku. Refleksja nad społeczeństwem w *Biesiadzie u hrabiny Kottubaj W. Gombrowicza*

**Townsmen in Elite Environment. Reflection on Society in Gombrowicz's
*Dinner at Countess Pavahoke's***

Abstract: The main purpose of this paper is to discuss the image of aristocratic circles in Witold Gombrowicz's works. It contains the analysis of one of the writer's oldest, and in many ways specific, works, a satire on aristocracy "Dinner at Countess Pavahoke", part of the Memoirs from a Time of Immaturity. The following draft focuses on the problems of the elite in writer's works, thus presenting the sociological observations he had made. Because of the paper's interdisciplinary character, the employed methodology, typical of literature researchers, has been supplemented with tools in scope of political science and sociology.

Key words: gombrowiczology, social sciences, elitism

Wprowadzenie

Łaciński rzeczownik *eligere* oznacza 'wybieranie', 'dokonywanie wyboru' (zob. np. Bartyzel 2007: 67). Utworzony na jego kanwie termin 'elita', po wielokroć przywoływany przez filozofów, badaczy kultury politycznej oraz publicystów, niesie za sobą silny ładunek emocjonalny. Wyraźnie obecny zarówno w dyskursie naukowym, jak i mowie potocznej, wzbudza ambiwalentne uczucia. Z jednej strony, 'elitarność' wiąże się ściśle

z wysokim tzw. prestiżem społecznym, z drugiej zaś, wywoływać może nieufność czy wręcz wrogość – a to wszystko uwarunkowane jest kontekstem.

Zgodnie z definicją słownikową, elita to „grupa ludzi wyróżniająca się pozytywnie lub uprzywilejowana w jakimś środowisku” (sjp.pwn.pl 2020). Istnieje nawet przekonanie, które urosło już do rangi steoretyzowanego zespołu poglądów, głoszące iż występowanie elit jest warunkiem koniecznym do prawidłowego funkcjonowania społeczeństw (Bartyzel 2007: 67).

Tę kwestię niejednokrotnie podejmował w swej twórczości Witold Gombrowicz. Odnosił się zarówno do elit intelektualnych, artystycznych, jak i rodowych – i zwykle prezentował je w sposób groteskowy. Jego spostrzeżenia dotyczące mechanizmów sterujących życiem społecznym są niezwykle cennym materiałem do analiz. Gombrowicz stał bowiem odważne i wprowadzające niemalże zamęt diagnozy oraz przejawiał prawdziwie demaskatorskie talenty.

Cel pracy

Celem szkicu jest omówienie przebiegu konfrontacji przedstawicieli dwóch środowisk, arystokracji i mieszczaństwa, opisanych w *Biesiadzie u hrabiny Kotlubaj* Witolda Gombrowicza. Istotnym punktem odniesienia dla niniejszej analizy stanowi kontekst nauk społecznych. Artykuł wskazuje na możliwość interpretowania twórczości pisarza nie tylko przez literaturoznawców, ale też socjologów oraz politologów.

Materiały i metody

Artykuł posiada interdyscyplinarny charakter. Zastosowana metodologia łączy w sobie warsztat typowy dla badaczy literatury, politologów, a także socjologów: dzieło literackie zostaje poddane krytycznej analizie przeprowadzonej z perspektywy badacza nauk społecznych.

Przedmiotem niniejszych rozważań jest opowiadanie Witolda Gombrowicza opatrzone tytułem *Biesiada u hrabiny Kotlubaj*, opublikowane po raz pierwszy w 1933 roku w debiutanckim *Pamiętniku z okresu dojrzewanania*, a później w zbiorze *Bakakaj*. Utwór ten zostaje przeanalizowany w kontekście nauk społecznych: *Biesiada* jest tu odczytywana przede wszystkim jako swoisty zapis socjologicznych obserwacji poczynionych przez młodego Gombrowicza.

Wyniki badań

W światach kreowanych przez Gombrowicza z reguły panuje iście hobbesowski klimat. Właściwie w każdym z dzieł polskiego pisarza człowiek dla człowieka staje się wilkiem. Bohaterowie zdają się resztką sił powstrzymywać od skoczenia sobie do gardeł, lecz gdy tylko znika z pola widzenia Lewiatan/Bóg, wybucha wojna każdego z każdym. Nawiązuję tu przede wszystkim do Gombrowiczowskiego *Ślubu* – historii świata, w którym człowiek postanowił stać się swoim własnym Bogiem i zbudował epatujący grozą ‘międzyludzki kościół’. Bohaterowie wzmiankowanego dramatu posiadają cały zestaw

cech, o których wspominał Thomas Hobbes, charakteryzując naturę człowieka w swym *Lewiatanie* (Hobbes 2009: 255-258). Choć *Ślub* zdaje się stanowić najbardziej wyrazistą ilustrację do XVII-wiecznego traktatu o materii, formie i władzy państwa, to w innych utworach Gombrowicza ledwie utrzymywana w ryzach nikczemna natura człowieka również się ujawnia.

Gdy więc główny bohater i zarazem narrator *Biesiady* wkracza na arystokratyczne salony, zainicjowany zostaje nieuchronny konflikt. Co warte podkreślenia, mieszczanin nie jest w żadnej mierze uprzedzony do gospodarzy. Zaproszenie na piątkowy obiad wyprawiany przez arystokratkę traktuje jako prawdziwe wyróżnienie, okazję do – choćby chwilowego – przeniknięcia do wyższych sfer. Jego uległość, uniżenie względem elit, wyeksponowane zostają już w pierwszych akapitach opowiadania. Przytoczę w tym miejscu fragment zwierzeń bohatera: „Trudno orzec z zupełną pewnością, co ugruntowało zażyłość moją z hrabiną Kotlubaj – naturalnie, mówiąc o zażyłości, mam na myśli ten nikły stopień zbliżenia, jaki istnieć może pomiędzy rasową i w każdej swej kosteczce arystokratyczną członkinią Towarzystwa a jednostką sfery zanie i godnie – lecz tylko mieszczańskiej” (Gombrowicz 2018: 84).

Protagonista jest więc przeświadczony o swej niższości i, co ważne, pogodzony z losem nie-arystokraty. Nie ma tu miejsca na zazdrość, czy spiskowanie przeciwko ‘lepiej’ urodzonym. Bohaterem kieruje przede wszystkim poczucie wdzięczności i zadowolenie z możliwości spędzenia czasu w elitarnym środowisku: „Co za zaszczyt! Być w liczbie dziesięciu, piętnastu najwyżej osób, które dostąpiły postnych obiadów hrabiny!” (Gombrowicz 2018: 86).

Co więcej: on wierzy, że na to ‘zbliżenie’ uczciwie sobie zapracował: „Jak sobie pochlebiam, może pewna szczytność, którą udaje mi się czasem przejawiać w sprzyjających okolicznościach, głębsze spojrzenie oraz pewien zmysł dla idealizmu zniewoliły ku mnie wybredną sympatię hrabiny. – Od dziecka bowiem czułem się myślącą trzcina i cechował mnie pociąg do spraw podnioslejszych, a często długie godziny trawię na roztrząsaniu spraw pięknych i wzniosłych” (Gombrowicz 2018: 84). Jak to ujął Błażej Warkocki, nasz bohater „wyrasta ponad przeciętność swej klasy” (Warkocki 2018: 126) – i tylko dlatego zyskuje dostęp do Towarzystwa.

Powróćmy do definicji elity, którą przytoczono we wstępie artykułu. Gombrowiczowski mieszczanin postrzega arystokrację nie tylko jako „grupę uprzywilejowaną” dzięki swym rodowym korzeniom, lecz także – a może przede wszystkim – jako społeczność „pozytywnie wyróżniającą się” na tle innych. Jego wyobrażenie na temat gospodyni postnego obiadu jest nawet więcej niż wyidealizowane: „[...] hrabina była z typu kobiet wyższych, z jednej strony – ewangeliczna, z drugiej – renesansowa, patronowała na dobroczynnych wentach, a zarazem hołdowała muzom. Budziły podziw jej rozliczne dzieła miłosierdzia – sływały szeroko jej dobroczynne herbatki, artystyczne five o'clocki, na których występowała jak jaka Medyceuszka” (Gombrowicz 2018: 85).

Z nie mniejszą przesadą narrator opisuje resztę Towarzystwa hrabiny. Wspomina, między innymi, baronową „która podjęła się uświetnić zebrania śpiewem, chociaż” – uwaga! – „nigdy przedtem nie uczyła się śpiewu” (Gombrowicz 2018: 87). Rzecz jasna, talenty wokalne baronowej przerastają najśmielsze oczekiwania wszystkich zebranych. Jak można się spodziewać, wszechstronne uzdolnienia arystokracji wykraczają daleko poza sferę muzyki. Pewien książę goszczący w pałacu hrabiny Kotlubaj na jej prośbę „objął rolę intelektualisty i filozofa, a czynił to tak po książęcemu, tak pięknie i szlachetne

wygłaszał idee, że zawstydzony Platon, słysząc to, stanąłby chyba z serwetą za jego krzesłem, by zmieniać półmiski” (Gombrowicz 2018: 87). Uderza tu nie tylko humorystyczny wydźwięk cytowanego fragmentu, lecz także fraza ‘objął rolę’. To pierwszy z wielu symptomów świadczących o fasadowości arystokratycznego środowiska.

Trudno orzec, na ile świadomie Gombrowicz przywołuje tu postać Platona. Zasadniczo, możliwości są dwie: albo pisarz uznaje twórcę Akademii za powszechnie znaną figurę utożsamianą z mądrością i stanowiącą pewien archetyp filozofa, albo (zapewne, mając również na względzie to pierwsze) celowo nawiązuje do tego konkretnego myśliciela, który stworzył podwaliny pod koncepcję elitaryzmu.

Jeżeli pisarz obrał drugą z opcji – co nie musi być niedorzecznością, ponieważ żywo się filozofią interesował – to absurdalny obraz Platona działającego na usługach księcia nabiera kolejnego wymiaru. Zwięźle platoński elitaryzm opisał w swym artykule Wojciech Kaute: „I tak w filozofii klasyczną koncepcją wyróżniającą spośród ogółu elitę jest stanowisko Platona. Jest to koncepcja «rządów filozofów», rządów (w szerokim sensie) ludzi o określonych predyspozycjach, oparta na przekonaniu Sokratesa o istnieniu «tego, który wie» (I. Stone), a więc tego podmiotu, który potrafi odróżnić dobro od zła” (Kaute 1994: 169).

W opowiadaniu mamy więc do czynienia z sytuacją, w której przedstawiciel pewnej elity odgrywający rolę filozofa mógłby zawstydzić samego myśliciela kładącego pierwsze zręby pod koncepcję władania elit-filozofów. Podążając dalej tym tokiem rozumowania: można się zastanawiać, czy taki zabieg ma na celu wyłącznie dalsze spotęgowanie absurdu sytuacji, czy może intencje Gombrowicza wybiegają dalej? Niewykluczone, że pisarz sugeruje w ten sposób, że sam Platon by się zawstydził, widząc, czyją władzę nieopatrnie sygnował.

Fascynacja głównego bohatera arystokratycznym światem nie stygnie nawet w momentach, gdy przez cały blichtr, którym hrabina Kotłubaj zwykle się otacza, wyraźnie przebijają wrogość i brak kultury. Protagonista z nieskrywanym entuzjazmem przyjmuje zaproszenie, które nie brzmi zachęcająco: „Proszę przyjść do mnie w piątek. Trochę śpiewu, muzyki, trochę osób najbliższych – no i pan... a dlatego w piątek, aby nie było nawet cienia myśli o tym mięsie [...] o tym waszym wiecznym mięsie i o tej krwi. Za dużo mięsożerności! Za dużo oparów mięsnych! Nie widzicie już szczęścia poza krwistym befsztykiem – uciekacie od postów – wstrętne ochłapy mięsne żarlibyście bez przerwy dzień cały. Rzucam rękawicę” (Gombrowicz 2018: 85). Arystokratka wyraźnie dystansuje się od bohatera, akcentując klasowe podziały za pomocą niewybrednego słownictwa.

Tu warto się na moment zatrzymać. *Biesiada* traktuje o konflikcie pomiędzy klasami społecznymi, co w pierwszym odczuciu może generować skojarzenia z marksizmem. Gombrowicz jednak niejednokrotnie podkreślał, że nie utożsamia swych poglądów z żadną ideologią.

Warto też mieć na względzie, że istnieje szereg pojęć, których w swej twórczości znaczenie celowo modyfikował. Dla przykładu, pisarz często odwoływał się do pojęcia ‘natury’, które dla niego stanowiło raczej synonim ‘kultury’. Jest to szczególnie wyraziste w *Iwonie, księżniczce Burgunda*, gdzie główny bohater buntuje się przeciw specyficznemu ‘prawu natury’ tożsamemu z dworskim konwenansem (Gombrowicz 2015). ‘Klasa’ jest kolejnym z tego typu pojęć. W analizowanym opowiadaniu ‘klasowość’ stanowi bowiem synonim specyficznej ‘rasowości’, objawiającej się w sposób następujący: „hołdowała ona [hrabina – D.Ś.] temu głębokiemu przekonaniu, iż arystokracja rodowa nie tylko

powołana jest do zewnętrznego uświetniania zabaw i przyjęć, lecz że we wszelkich dziedzinach, również duchowych i artystycznych, mocą swej wyższości rasowej zdolna jest zapewnić sobie samowystarczalność – że przeto, dla urzeczywistnienia prawdziwie wzniesłego salonu, wystarczy pod każdym względem salon arystokratyczny” (Gombrowicz 2018: 86).

Ciekawa to teza: rasowa/klasowa wyższość ma zapewnić samowystarczalność. Samowystarczalność sprawia zaś, że środowisko arystokratyczne może pozostawać zamknięte, oddzielone od gminu. Kiedy trzeba, poszczególne tryby tego systemu ‘produkcją’ filozofię/quasi-filozofię (wzniosłe tezy księcia), kiedy indziej – sztukę/quasi-sztukę (śpiew baronowej). Produkty te mogą – choć nie muszą – być dystrybuowane poza obręb tego tak specyficznego układu, jaki stanowi arystokracja, widziana – rzecz jasna – oczyma hrabiny Kotłubaj.

Patrząc na elitę z opowiadania Gombrowicza jak na pewien system, można się też zastanawiać, czy, zgodnie z deklaracjami hrabiny, jedynie wyższość rasowa rzeczywiście pozwala bohaterom na produkcję ‘wytworów’ – wciąż posługując się językiem teorii systemów – bez konieczności pobierania ‘wkładów’ z otoczenia? Na moment pozostawmy to pytanie bez odpowiedzi.

Wracając do przebiegu wydarzeń *Biesiady...* Stremowany mieszczanin wyrusza w podróż do podwarszawskiego pałacu hrabiny, gotowy na artystyczno-intelektualne uniesienia w doborowym gronie. Na miejscu spotyka go pierwszy zawód: „zamiast spodziewanych kilkunastu osób, zastałem jedynie z gości dwoje i to bynajmniej nie najznakomitszych – starą bezzębną markizę, która z konieczności oddawała się jarzynom przez wszystkie dni tygodnia, oraz pewnego barona, a mianowicie barona de Apfelbaum, z rodziny bardzo wątpliwej, który liczbą milionów oraz matką – z domu księżąt Pstryczyńskich – okupywał liczbę przodków oraz fatalny nos” (Gombrowicz 2018: 88). Tak przedstawia się intelektualna bohema, z którą protagonista ma deliberować podczas wymarzonej uczyty. Pewien dysonans jest wyczuwalny już nawet dla zaślepionego arystokratycznym prestiżem bohatera.

Mieszczanin wciąż nie traci jednak rezonu, usiłując wzniecić w Towarzystwie ducha poezji. Z ust protagonisty pada sławetne:

„– Cóż za doskonała zupa
I to bez mordu, ani trupa” (Gombrowicz 2018: 88)

Odpowiedź barona zatrważa bohatera:

„– Dobra byłaby to zupa,
Gdyby kucharz nie był...” (Gombrowicz 2018: 89).

Baron nie kończy co prawda wersu, ale nie dość, że duch poezji zostaje bezpowrotnie (jak się okaże) przez niego zabity, to jeszcze sama potrawa nie spełnia oczekiwań mieszczanina: „obiad wydawał się zaledwie widmem obiadu, jedzenie było kiepskie a nosy zwieszono na kwintę” (Gombrowicz 2018: 89).

Biesiada z każdą chwilą traci pozory świetności, choć można się w tym miejscu zastanawiać, czy w tym opowiadaniu arystokracja stwarzała jakiegokolwiek pozory kiedykolwiek. Już samo zaproszenie na obiad wyraźnie wskazywało na usposobienie Towarzystwa – czego się więc należało spodziewać po samym spotkaniu? Najwyżej eskalacji

zaanonsowanej na wstępie wrogości względem intruza. Zdumiewa więc raczej samo zdumienie mieszczanina niż rozwój dalszych wypadków.

Hrabina w pewnym momencie podejmuje próbę ratowania sytuacji, inicjując dysputę na temat kategorii piękna. Jej rozmówcy ochoczo wypowiadają frazesy na temat dobra i litości. Jak słusznie zauważa Błażej Warkocki, konwersacja ta ma charakter autoteliczny, jest mówieniem dla samego mówienia (Warkocki 2018: 129). Dla ilustracji zacytujmy fragment jednej z tych bardziej wzniosłych wypowiedzi:

„– Piękna – róża

Piękna – burza (itd.)

Lecz piękniejsze od nich jest uczucie litości.

Patrzcie – biada!

Na dworze deszcz wciąż pada!” (Gombrowicz 2018: 90).

Towarzystwo przez chwilę delektuje się grafomańską poezją, usypiając czujność głównego bohatera. Przełom następuje jednak w momencie, gdy zaserwowana zostaje kolejna potrawa – kalafior. Wyzwała on w arystokracji najdziksze instynkty, a oczom protagonisty ukazuje się odrażający obraz. Narrator wyznaje: „Nadzwyczajny widok hrabiny, widok dogaresy i patronesy, pożerającej w milczeniu i tak zachłannie, że aż jej się uszy trzęsły, przestraszył mnie i zdumiał” (Gombrowicz 2018: 95). Nie tylko hrabina Kotłubaj traci panowanie nad sobą: „Baron sekundował jej dzielnie, pochylony nad talerzem, siorpiąc i mlaskając z całej duszy – a stara markiza usiłowała nadażyć, żując i łykając ogromne kawałki, najwidoczniej w obawie, by nie sprzątnęli jej sprzed nosa co najłepszych kąsków!” (Gombrowicz 2018: 95).

Dopiero w tym momencie z oczu mieszczanina ostatecznie znika bielmo – bohater uświadamia sobie, jak ślepe było uwielbienie, którym darzył arystokrację. Wstręt, którym napawa go scena zachłannej konsumpcji warzywa, uruchamia w nim uszpioną zdolność do krytycznego myślenia. Nie oznacza to jednak, że jego poczucie niższości zostaje doszczętnie wypłenione – wręcz przeciwnie. Bohater patrzy na taki oto obrazek: „[...] ogromny, srebrny półmisek ział resztkami kalafiora. Natomiast brzuch hrabiny wyglądał, jakby była w siódmym miesiącu – baron topił prawie w talerzu swój narząd jedzenia – a stara markiza żuła i żuła niestrudzenie, poruszając szczękami – zaiste, muszę to powiedzieć – jak krowa! – Boskie, cudowne – powtarzali – szampańskie, nieporównane!” (Gombrowicz 2018: 97) i, przepełniony odrazą, wciąż próbuje zrozumieć drugą stronę. Onieśmielony, łagodnie zadaje pytanie: „Cóż państwo w tym widzą?” (Gombrowicz 2018: 97), za które zostaje zgromiony przez arystokratów.

Pada seria ponizających wypowiedzi skierowanych pod adresem bohatera. Baron de Apfelbaum atakuje swą ofiarę „z wysoka”, nabierając specyficznej maniery: „Więc naprawdę nie chwyta pan tego smaku? Tej delikatnej świeżości, tej... młam... nieokreślonej jędrności, tego... swoistego pieprzu... tego zapaszku, tego alkoholu? Ależ dhogi pan [...] – chyba udaje? Chyba chce nas zmahtwić?” (Gombrowicz 2018: 98). Hrabina w niczym baronowi nie ustępuje, gdy roześmiana przerywa jego uszczypliwości: „Nie mówcie mu! Przecież on i tak tego nie zrozumie!” (Gombrowicz 2018: 98).

„On” zaś, zdezorientowany, wciąż usiłuje odkryć powody, dla których arystokraci zachowują się w ten sposób. Atmosfera z każdą chwilą staje się bardziej nieznośna, Towarzystwo bezlitośnie wyśmiewa intruza, a bohater pokornie znosi wszystkie przejawy

złośliwość. Mieszczanin nie ginie, co prawda, „zabity z wysoka” niczym Iwona, księżniczka Burgunda – coś jednak w nim umiera, a mianowicie: uwielbienie dla arystokracji. Dopiero kolejnego dnia, o świcie, udaje mu się opuścić toksyczne środowisko.

Wygląda na to, że protagonista nie jest mile widzianym gościem w rezydencji hrabiny. Zastanawiające, dlaczego właściwie zostaje on zaproszony?

Powróć na moment do ‘teorii’ o samowystarczalności arystokracji rodowej. Jak już wspomniano, hrabina wyraża przekonanie, iż ‘wysoko urodzeni’ są stworzeni do oświeśniania wybranych towarzyskich wydarzeń, lecz sami pozostają niezależni od otoczenia. Tworzą własny, autonomiczny salon, w którym – zależnie od potrzeb, czy kaprysu – odgrywają rozmaite role. Konwersując we własnym gronie, nie szczczędzą sobie pochwał, nie ukrywają natomiast pogardy skierowanej na wszystkich spoza Towarzystwa. Wyższość arystokraty ma być uwarunkowana wyłącznie biologicznie, to konsekwencja imponującego drzewa genealogicznego.

Biorąc pod uwagę, że opisane przez Gombrowicza zachowanie arystokracji nie przystoi nawet gminowi, a legendarne dysputy mają charakter autoteliczny i niewiele je łączy z duchem poezji i filozofii, który miał się unosić nad biesiadnikami, można stwierdzić, iż genetyka jednak nie determinuje postaw osób z Towarzystwa. Z natury ci ludzie nie posiadają żadnych przymiotów, które pozytywnie wyróżniałyby ich na tle reszty społeczeństwa.

Jeśli więc nie natura – to może jednak kultura decyduje o tym, że gombrowiczowscy arystokraci są darzeni irracjonalnym, jak się okazuje, szacunkiem? Na to wygląda: otoczka wzniosłości stwarza archetyp światłego arystokraty, filantropa obeznanego z nauką i sztuką, którego należy obdarowywać respektem. Usypia to czujność osób spoza Towarzystwa, które w pierwszym zetknięciu z elitą, onieśmiałe podziwiają cały ten splendor. Kreowanie iluzji wspaniałości jest jednym z narzędzi, którymi arystokracja sprawnie się posługuje. Drugim z nich jest wywoływanie uczucia wstydu u przeciwnika. Dlatego też główny bohater *Biesiady* trafia do pałacu hrabiny. Mimo że ma podane – niczym na talerzu – wszystkie słabości Towarzystwa, to on odczuwa upokorzenie, chociaż sam prezentuje dużo wyższy poziom kultury i wiedzy o świecie. W ten sposób ci, którzy niczego sobą nie reprezentują, nie muszą tego nawet ukrywać i triumfują nad znacznie bardziej wyrafinowanym wrogiem.

Wracając do teorii systemów, arystokracja nie jest w tym świetle samowystarczalnym bytem, niepotrzebującym żadnych wkładów z otoczenia. Jej funkcjonowanie, a nawet istnienie, są uzależnione od ludzi podobnych głównemu bohaterowi. On bowiem, dzięki swemu ślepemu uwielbieniu dla tej rasy – legitymizuje władzę arystokratów nad umysłami reszty społeczeństwa. To mieszczanin – a nie żadne niezwykle przymioty arystokratów – sprawia, że hrabina Kołubaj cieszyć się może poważaniem.

Oto prosty mechanizm, który rządzi społeczeństwem *Biesiady*. Arystokracja cieszy się wysokim znaczeniem społecznym, który argumentuje swą rasową wyższością. Wyższość ta ma – oficjalnie – zapewniać samowystarczalność. W rzeczywistości jednak ta ‘rasowość’ nie determinuje zasadniczo niczego, jest fasadą. Elita skutecznie wmawia społeczeństwu swą wyższość, kreując pozory i kompromitując wszystkich spoza swego środowiska, by tylko podtrzymać swą władzę. Potęga arystokracji uzależniona jest od strachu i podziwu, a jak już dawno stwierdził Niccolo Machiavelli w *Traktacie o Księciu*, dobrze wywoływać i miłość, i strach (Machiavelli 1868: 27). Gdyby jednak zaistniała

konieczność wybrania jednej z tych emocji – strach będzie lepszą z opcji. Tego właśnie doświadczył główny bohater opowiadania.

Wnioski

Biesiada u hrabiny Kotlubaj jest kolejnym utworem Witolda Gombrowicza, w którym granica między naturą i kulturą ulega zdecydowanemu rozmyciu. W opowiadaniu przenikają się pojęcia rasy oraz klasy. Pierwszy z terminów wyjęto z biologii, drugi zaś, z socjologii – a ich gombrowiczowska hybryda stanowi interesujący przedmiot do analiz prowadzonych zarówno przez literaturoznawców, jak i badaczy nauk społecznych. Niniejszy szkic nie wyczerpuje tematu, lecz raczej sygnalizuje pewien problem, który warto poddać bardziej szczegółowym badaniom z pogranicza wzmiankowanych dyscyplin.

Gombrowicz opisuje w swym opowiadaniu międzyklasowy/międzyrasowy konflikt, czyli częste w jego twórczości starcie niższości z wyższością. Tak jak w wielu innych dziełach, pisarz kreśli obraz jednostki atakowanej z wysoka, przytłoczonej naporem norm społecznych i skazanej na porażkę. Dobroduszny mieszczanin, który pełen ufności wkracza na arystokratyczne salony, przeżywa traumę, gdy odkrywa nikczemność podziwianej przez niego elity. Zamiast zweryfikować swoje poglądy i wyleczyć się z klasowych/rasowych kompleksów pozwala na kolejne upokorzenia, protekcyjnalne traktowanie i różnorakie przejawy złośliwości.

Bohater nie wie, że to właśnie jego uległość jest pożywką dla arystokracji, a bez niego okrutna hrabina straciłaby całą społeczną estymę. Brak świadomości tego, że to on dzierży realną władzę sprawia, że zawiedziony protagonista opuszcza podwarszawski pałac z poczuciem porażki.

Bibliografia

- Elita*, [w:] Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/elita.html>, (dostęp: 09.02.2020)
- Bartyzel J., 2007, *Elitaryzm*, [w:] Bartyzel J., Szlachta B., Wielomski A. (red.), 2007, *Encyklopedia polityczna*, t. I, Radom.
- Gombrowicz W., 2015, *Dramaty*, Kraków.
- Gombrowicz W., 2018, *Bakakaj i inne opowiadania*, Kraków.
- Hobbes Th., 2009, *Lewiatan czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, Warszawa.
- Kaute W., 1994, *Problematyka elit w kulturze polskiej (Zarys zagadnienia)*, „Człowiek w kulturze”, nr 3, s. 169-193. Pozyskano z http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Czlowiek_w_Kulturze/Czlowiek_w_Kulturze-r1994-t3/Czlowiek_w_Kulturze-r19=94-t3-s169-193/Czlowiek_w_Kulturze-r1994-t3-s169-193.pdf.
- Machiavelli N., 1868, *Traktat o Księżciu*, Pozyskano z <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/machiavelli-traktat-o-ksieciu.pdf>.
- Warkocki B., 2018, *Pamiętnik afektów z okresu dojrzewania. Gombrowicz – queer – Sedgwick*, Warszawa.



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2020, tom 29, część 1

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2020, volume 29, part 1

SARA TERELAK

Studentka II roku pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej, studia jednolite magisterskie
Studenckie Koło Naukowe „Motor”

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Student of the 2nd year of Pre-School and Early-Learning Pedagogy, uniform MA studies

Student Scientific Research Club “Motor”

Jan Kochanowski University Kielce

Czy możemy być „całodobowi”?

Korzyści i zagrożenia płynące z funkcjonowania non stop

Can we be 24/7?

Can we be 24/7? The Benefits and Risks of Non-Stop Operation

Abstract: The paper discusses the issue of decreasing average number of hours of sleep in contemporary society in highly developed countries. It describes the causes and consequences of this phenomenon, both on an individual and social level. It attempts to address the question of whether night rest is necessary for people and what happens to a human body suffering from sleep deficiency. An analysis has been carried out of social and economical mechanisms which lead to sleep shortages, and these included: a dynamic development of centres, shops and entertainment facilities open 24 hours a day as well as consumption-focused lifestyle, irregular working hours and functioning in stress-generating situations. It has been demonstrated that people cannot function in a 24/7 mode without causing damage to their health.

Key words: sleep, sleep disorders, sleep deficiency, contemporary human being, society

Wprowadzenie

Albert Espinos w powieści pt. *Kim moglibyśmy być gdybyśmy nie byli nami?* przedstawia bohatera stojącego przed życiowym dylematem – zażyć tabletki, które sprawią, że na zawsze, bez uszczerbku na zdrowiu, przestanie spać czy nie zrezygnować z tego przywileju. Ludzie wokół niego dzielą się na funkcjonujących całą dobę i tych ceniących sobie nocny odpoczynek, który dając marzenia i wyciszenie obiera im jednak czas i sprawia,

że pozostają w tyle za osobami niesypiającymi na drodze kariery zawodowej i w życiu prywatnym (Espinosa 2012: 16-23).

Tempo, w jakim biegnie dwudziestopiętnastowieczny świat, mobilizuje nas do nieustannej aktywności. Napływ informacji, nienormowany czas pracy, częste podróże, pragnienie osiągnięcia jak najwyższego poziomu satysfakcji życiowej na płaszczyźnie materialnej, zawodowej, towarzyskiej, rodzinnej, możliwość niemal nieograniczonego rozwoju i dostępu do rozrywki sprawiają, że czas, jaki poświęcamy na odpoczynek nocny, często wydaje się godzinami straconymi. Co gorsza, sen wydaje się nie mieć biologicznego uzasadnienia. W jego trakcie człowiek pozbawiony jest możliwości zdobywania pokarmu, porozumiewania się oraz nawiązywania więzi z innymi osobnikami swojego gatunku. Nie jest zdolny do reprodukcji ani roztaczania opieki nad potomstwem. Pozostaje bezbronny w przypadku ataku drapieżników (Walker 2019: 14).

Według przeprowadzonego w 2012 r. badania NATPOL (ogólnopolskie badanie), na okresowe zaburzenia snu cierpi 55 proc. Polaków. Liczba ta z roku na rok gwałtownie wzrasta. Skróceniu uległa nie tylko liczba przesypanych godzin, pogorszyła się również jakość snu (Siemiński, Skorupa, Wiśniewska-Skorupa 2018: 245).

A zatem, skoro całe społeczeństwo sypia coraz mniej, czy na pewno musimy poświęcać temu stanowi czas? A może proces ten, jeśli jest niezbędny, da się skrócić i „skondensować” przy zachowaniu jego obecnej roli? Skoro współczesny człowiek zmniejsza i intensyfikuje wszystko, co niezbędne mu do codziennego funkcjonowania: urządzenia, leki, pożywienie, informacje, może podobnie uda się postąpić ze snem lub znaleźć jego mniej czasochłonny zamiennik?

Innymi słowy, czy świat opisany w książce jest tylko wytworem literackiej wyobraźni? Może stanowi on proroczą wizję naszej bliskiej przyszłości? Czy sen jest nam potrzebny? Co dzięki niemu zyskujemy, czy coś tracimy?

Teoretyczne podstawy mechanizmu snu człowieka

Jak twierdzi W. Demen „Jedynym udowodnionym powodem, dla którego musimy spać, jest fakt, że ogarnia nas senność” (D. T. Max 2019). Jednak, czy jeśli nie znamy przyczyny jakiegoś zjawiska, bezpiecznym jest uznawać je za zbędne? Naukowcy zgodnie uważają, iż nie wiemy dokładnie po co jest sen, ale jego brak może zabić. Tezę tę potwierdzają badania prof. Sigrida Veasey’a z University of Pennsylvania School of Medicine, w których dowiódł on utraty komórek w rejonie pnia mózgu u myszy z deficytem snu oraz eksperyment przeprowadzony w 1989 r. przez Allana Rechtschaffena z University of Chicago na szczurach, które w wyniku braku snu umierały szybciej niż przez brak pożywienia (Romanowska 2014). Z uwagi na nieodwracalne, drastyczne skutki powyższych doświadczeń naukowych nie mogły być one dokonywane na ludziach, lecz tych dotyczy w warunkach naturalnych niezwykle rzadka, nieuleczalna choroba o podłożu genetycznym – śmiertelna bezsenność rodzinna. Jej objawy uwidaczniają się najczęściej pomiędzy czterdziestym a pięćdziesiątym rokiem życia, zaś pierwszymi z nich są zaburzenia snu. Postępuje ona w bardzo szybkim tempie i kilka miesięcy po jej zdiagnozowaniu, chory zaczyna cierpieć na całkowitą bezsenność, w wyniku której następuje u niego zanik podstawowych funkcji mózgu i innych narządów, a następnie – około roku po wykryciu najwcześniejszych symptomów choroby – zgon (Walker 2019: 13).

Niedobór nocnego odpoczynku okazuje się śmiertelny w jeszcze jednym – istotnym z punktu widzenia całego społeczeństwa przypadku. Liczba wypadków samochodowych, których sprawcami są niewyspani kierowcy w Ameryce, przewyższa łączną ilość tych, spowodowanych jazdą pod wpływem różnego rodzaju substancji psychoaktywnych (Walker 2019: 13).

Skoro powyższe przesłanki wskazują, że spać musimy, pojawia się kolejne pytanie: Czy na pewno w nocy?

Całodobowe...

W 2018 r. Anna Jurczak przeprowadziła badanie dotyczące funkcjonowania przedszkoli całodobowych w Polsce, z którego wynika, iż 81,5% badanych kobiet i ponad 84% biorących udział w badaniu mężczyzn twierdzi, że powinny powstawać placówki, które są dostępne dla rodziców i ich dzieci zarówno w dzień, jak i w nocy (Jurczak 2018: 171). Skłania to do dalszej refleksji – do czego jeszcze mamy lub możemy mieć dostęp przez całą dobę?

Na pierwsze miejsce w tych rozważaniach wysuwa się Internet, a co za tym idzie, robione w przestrzeni wirtualnej zakupy i niemal nieograniczony dostęp do rozrywki. Z raportu GEMIUS „E-commerce w Polsce 2019” wynika, iż *„kupujący online stanowią 62% wszystkich badanych internautów (...). W tej grupie respondentów znaleźli się przedstawiciele wszystkich grup wiekowych, o różnym poziomie wykształcenia i dochodów na gospodarstwo domowe oraz odmiennie oceniający swoją sytuację ekonomiczną”* (Gemius 2019).

Internet oznacza także nieograniczony dostęp do informacji, często tych, kreujących nierzeczywisty obraz świata. W tym kontekście pojawia się kolejne czasochłonne wyzwanie, na które współczesny, zabiegany człowiek nierzadko znajduje czas dopiero w nocy – moda na posiadanie idealnej sylwetki. Dla wielu osób dążenie do kreowanego przez mass media kanonu piękna jest związane z niemal heroicznym wysiłkiem, ogromnym nakładem czasu i finansów, ponieważ zaburzenie rytmu dobowego, zbyt mała ilość snu, związane z pośpiechem niewłaściwe odżywianie i stres utrudniają rozwój sprawności fizycznej czy masy mięśniowej oraz osiągnięcie pożądanego wyglądu. Wbrew powyższym faktom, coraz więcej siłowni wychodzi naprzeciw potrzebom swoich klientów i czynne są zarówno w dzień, jak i w nocy przez siedem dni w tygodniu. Według prof. R. Radzika (Skomra 2016) osoby odwiedzające kluby fitness pragną nie tylko poprawić swój wygląd czy sprawność fizyczną, ale także utrzymać lub odzyskać równowagę psychiczną, rozładowując nagromadzone stresy poprzez ćwiczenia fizyczne i rozmowy ze znajomymi. Siłownie stanowią dla nich punkty życia towarzyskiego, na które ze względu na nienormowane lub wydłużające się godziny pracy mogą pozwolić sobie dopiero w nocy.

Jednak nie tylko przedszkola, kluby fitness i świat wirtualny dostępny jest dla współczesnego człowieka non stop. Całodobowe pralnie, kliniki stomatologiczne, zakłady wulkanizacyjne, przychodnie weterynaryjne, lombardy, kwaciarnie, konfesjonały to tylko niewielka część instytucji (nie licząc tych pierwszej potrzeby, jak pogotowie, policja czy straż pożarna) wychodzących naprzeciw klientom, którzy wolą sypiać w porze innej niż noc lub pragną ograniczyć sen do niezbędnego do przeżycia minimum.

Narodem, który do perfekcji opracował ową sztukę, są Japończycy. Zасыпianie z wyćieńczenia w szkołach, pracy i miejscach publicznych stało się dla nich rodzajem tradycji narodowej o nazwie *inemuri* postrzeganej bardzo przychylnie, jako świadczącej o pracowitości człowieka przemęczonego (Tamański 2011: 244). Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, iż nie tylko dla narodów z silnym etosem pracy drzemki są istotnym elementem życia społecznego. Przykładem tego jest sjesta praktykowana przez mieszkańców południowej Europy, pozwalająca im zgromadzić siły na życie wieczorne i nocne. Jest ona ważna nie ze względu na uwarunkowania rynku pracy i wszechobecny pośpiech, ale z punktu widzenia spotkań towarzyskich, które w trakcie upalnych dni nie sprawiałaby przyjemności.

Konsumpcjonizm – siłą napędową funkcjonowania bez odpoczynku

W przeważającej mierze to jednak nie praca jako wartość sama w sobie ani chęć budowania relacji międzyludzkich powoduje ludzi rezygnujących z nocnego odpoczynku, a pragnienie posiadania – pieniędzy, przedmiotów, pozycji społecznej, dobrobytu. E. Fromm w 1995 r. stwierdził: „Konsumpcjonista ma świadomość, że uzyskany poziom życia jest permanentnie niski w odniesieniu do tego, jaki dana osoba może uzyskać. Wartości wyznawane przez jednostki zmuszają je do pomnażania wysiłków, ambicji oraz pragnień, a co za tym idzie — do coraz cięższej pracy w dążeniu do ideału, który stale się zmienia. Istotne jest jednak to, że pożądaný poziom dobrobytu nigdy nie będzie wystarczający” (Jurczak 2018: 168)

Biorąc pod uwagę fakt, iż postaciami kreowanymi przez szeroko rozumiane mass media są ludzie najbogatsi i najsławniejsi należący do proporcjonalnie mało liczebnej elity społecznej, wydaje się, że osiągnięcie podobnego poziomu życia dla człowieka z klasy średniej często, bez względu na ilość włożonego w to wysiłku, staje się niemożliwe. Jako pierwsza pojawia się zatem koncentracja na celu, która w wielu przypadkach prowadzi do zaniedbania innych wartości dających poczucie subiektywnego zadowolenia z życia (jak rodzina lub spędzany w gronie przyjaciół czas wolny) oraz problemów zdrowotnych. Drugą pochodną pogoni za sukcesem jest frustracja wynikająca z rozdźwięku pomiędzy wygórowanymi aspiracjami a obecnym poziomem życia oraz wynikający z niej stres. Ten natomiast stanowi główną przyczynę zaburzeń snu i bezsenności.

Konsekwencje działania non stop

Praca ponad siły, aby móc sobie na konsumpcyjny styl życia oraz coraz mniejszą ilość odpoczynku nocnego, pozwalająca zyskać więcej czasu na zgromadzenie i wydanie posiadanych pieniędzy, tworzą zapętłający się łańcuch wzajemnych powiązań, z których po krótkiej analizie, wysnuć można stwierdzenie – człowiek żyjący w kręgu kultury zachodniej obraca się w niewyspanym i nieustannie zmęczonym społeczeństwie.

Ludzie są jedynym gatunkiem, który działając świadomie, odbiera sobie możliwość pełnego odpoczynku nocnego, nie czerpiąc z tego wymiernych korzyści. W wyniku niedostarczania organizmowi odpowiedniej ilości snu, rozkładowi ulegają wszystkie aspekty

zdrowia fizycznego człowieka, a także jego szeroko pojęte relacje społeczne. Przekłada się to również na jego funkcjonowanie w sferze zawodowej i finansowej (Walker 2019: 12).

Jak dużą szkodę wyrządzamy sami sobie bezrefleksyjnym zmniejszaniem ilości snu? Jak twierdzi dr M. Walker, odpoczynek nocny, który przez dłuższy okres czasu trwa krócej niż sześć lub siedem godzin na dobę zwiększa ponad dwukrotnie ryzyko wystąpienia nowotworów, niszcząc układ odpornościowy człowieka, przyczynia się także do rozwoju choroby Alzheimera. Ponadto nawet nieznaczne skracanie długości snu przez zaledwie tydzień wpływa na rozregulowanie poziomu cukru we krwi do tego stopnia, że po upływie siedmiu dni zdiagnozowane może zostać u pacjenta wstępne stadium cukrzycy. Wzrasta również prawdopodobieństwo wystąpienia choroby wieńcowej, udaru i zastoinowej niewydolności serca, które spowodowane są nadwątleniem tętnic wieńcowych. Niewystarczająca ilość snu lub sen niskiej jakości jest jedną z głównych przyczyn powstawania zaburzeń psychicznych, takich jak: depresja, lęki, skłonności samobójcze, a także najpowszechniejszej i tragicznej w skutkach choroby cywilizacyjnej – otyłości. Dzieje się tak, ponieważ organizm podczas nocnego odpoczynku reguluje stężenie hormonów – leptyny i greliny – wytwarzanych w tkance tłuszczowej. Zbyt mała ilość snu wpływa na wzmoczone wydzielanie greliny, która pobudza apetyt, obniżeniu ulega natomiast stężenie leptyny odpowiedzialnej za jego hamowanie (Lizończyk, Joško-Ochojska 2016: 323).

Tryb życia współczesnego społeczeństwa, w którym niewiele jest czasu na wartościowy odpoczynek, niesie za sobą wiele zagrożeń. Ważnymi z nich są choroby, takie jak zespół TATT (ang. *tired all the time*) określający ludzi zmęczonych cały czas oraz będący jego częstym następstwem zespół chronicznego zmęczenia – CFS (ang. *chronic fatigue syndrom*). Ich źródłem są te same czynniki, które przyczyniają się do powstawania innych zaburzeń zdrowia, z jakimi boryka się człowiek dwudziestego pierwszego wieku: przebywanie w zamkniętych pomieszczeniach, do których dociera znikoma ilość światła słonecznego lub oświetlanych sztucznie, zbyt mała ilość ruchu, niewłaściwie odżywianie, stres, niebieski blask emitowany przez laptopy i smartfony oraz używki. Wszystko to zakłóca funkcjonowanie zegara biologicznego i hamuje wydzielanie melatoniny niezbędnej dla prawidłowego snu.

Badacze zwracają uwagę na największą pułapkę – człowiek niewyspany nie ma pełnej świadomości ograniczeń wynikających ze stanu, w jakim się znajduje (Walker 2019: 158), a niezależnie od tego faktu, w jego organizmie zachodzi upośledzenie zdolności intelektualnych i fizycznych. Do tych drugich zaliczyć można problemy z płodnością. U mężczyzn niezadowolających odpowiedniej ilości snu w ciągu doby lub, gdy nie jest on wystarczająco dobrej jakości, obserwuje się znacznie niższy poziom testosteronu w porównaniu z mężczyznami w podobnym wieku, pochodzącymi z podobnych środowisk. Posiadają oni także o 29 proc. mniej plemników w spermie i więcej z nich jest uszkodzonych. U kobiet permanentny sen krótszy niż sześć godzin przyczynia się do zmniejszenia o 20 proc. wydzielania hormonu folikulotropowego, który jest niezbędny, aby doszło do zapłodnienia (Walker 2019: 205-206). Badania prowadzone w ostatnich czterdziestu latach na stu tysiącach pracujących kobiet wykazały, że tym z nich, które pracowały w nieregularnych godzinach groziło o 80% większe ryzyko wystąpienia problemów z płodnością. Jeśli jednak zaszły w ciążę, poronienia w pierwszym trymestrze zdarzały się im znacznie częściej w porównaniu z innymi, które regularnie sypiały co najmniej osiem godzin na dobę (Walker 2019: 207).

Opisany powyżej skutek bezsenności jest niebezpieczny nie tylko z punktu widzenia jednostki i problemów emocjonalnych wiążących się z niemożnością posiadania dziecka, ale i całego społeczeństwa. W krajach wysoko rozwiniętych niewielka liczba narodzin i starzenie się populacji pociąga za sobą szereg negatywnych zjawisk ekonomiczno-gospodarczych.

Substancje doraźnie łagodzące skutki braku snu

Aby pozbyć się uczucia zmęczenia, wiele osób sięga po środki doraźne, przynoszące szybką, choć krótkotrwałą poprawę samopoczucia. Z roku na rok wzrasta sprzedaż napojów energetycznych. Jak wynika z raportu Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA), spożywa je około 68% młodzieży w wieku 15-18 lat. Główny składnik tego typu artykułów spożywczych stanowi kofeina, w większości badanych produktów jej zawartość wynosiła od 75 do 80 mg na szklankę napoju (Świdarska, Gielecińska 2017). Jest ona psychoaktywnym stymulantem, którego działanie opiera się na blokadzie i wyłączeniu receptorów w mózgu w sposób podobny jak adenozyne, nie wzbudzając jednak uczucia senności, pełni zatem rolę czynnika maskującego. Skutecznie blokuje sygnał dotyczący zmęczenia, ale organizm ludzki metabolizuje ją bardzo wolno. Mimo że najwyższy poziom stężenia we krwi kofeina osiąga mniej więcej pół godziny po spożyciu, okres jej „połowicznego zaniku” trwa przeciętnie od pięciu do siedmiu godzin. Żyjący w tym czasie sen będzie przebiegał niespokojnie (Walker 2019: 38).

Działanie kofeiny na organizm zobrazowane zostało eksperymentem przeprowadzonym przez R. Noevera, J. Cronise’a i R.A. Relwaniego dla NASA (Noever, Cronise, Relwani 1997: 82). Badacze podali pająkom narkotyki: LSD, amfetaminę, marihuanę i kofeinę, a następnie przyglądali się konstruowanym przez nie sieciom. Naukowcy zaobserwowali, że pajęczyny całkowicie nieprzypominające te powstające w warunkach naturalnych, najmniej logiczne i niefunkcjonalne zostały stworzone pod wpływem kofeiny. Co zaskakujące, pozostałe substancje psychoaktywne (w tym amfetamina) nie wpłynęły znacząco na kształt przedzonych przez pajaki sieci.

Podsumowanie

Ewoluuujemy w kierunku braku snu czy zmierzamy do masowej zagłady spowodowanej chorobami będącymi pochodnymi bezsenności? Jak twierdzi M. Walker: „Wystarczyło sto lat, aby istoty ludzkie stłumiły narzuconą im przez biologię potrzebę wysypiania się – potrzebę, którą ewolucja doskonaliła przez 3400000 lat, aby pomóc organizmom utrzymać się przy życiu. Drastyczne ograniczenie snu w społeczeństwach uprzemysłowionych wywiera katastrofalny wpływ na nasze zdrowie, długość życia, bezpieczeństwo i edukację dzieci. Szerząca się skrycie epidemia niedoboru snu stanowi największe wyzwanie dla zdrowia publicznego, z którym mieszkańcy państw rozwiniętych będą musieli się zmierzyć w XXI wieku” (Walker 2019: 386).

Według Narodowej Fundacji Snu i prowadzonych przez nią kampanii informacyjnych odpowiedź na wszystkie pytania postawione na początku niniejszego artykułu brzmi –

nie. Snu nie można „skondensować”, nie ma jego zamienników, nie da się go przyspieszyć ani zastąpić. Niezaprzeczalnie stanowi jedną trzecią naszego życia, a próba odnalezienia prostej odpowiedzi na pytanie „Dlaczego śpimy?” i jednej tego przyczyny jest błędem. Sen stanowi bowiem niezmiernie złożone zjawisko warunkujące stan naszego zdrowia we wszystkich jego aspektach. Każdy proces zachodzący w organizmie człowieka jest optymalizowany w trakcie nocnego odpoczynku lub upośledzany poprzez jego niedobór (Walker 2019: 15).

Z przeanalizowanych dotychczas przesłanek wypływa oczywista zależność – niewystarczająco długi lub zły jakości sen bezpośrednio wpływa na skrócenie ludzkiego życia. W ostatnich latach ów problem i jego konsekwencje stały się tak powszechne, że Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła „epidemię niedoboru snu w krajach uprzemysłowionych” (Walker 2019: 12). Człowiek bez względu na okoliczności – nie może bez uszczerbku na zdrowiu i życiu funkcjonować nieprzerwanie przez całą dobę. Sen znacząco wspomaga zdolność zapamiętywania i uczenia się. Pozytywnie wpływa na podejmowanie racjonalnych, logicznych działań, unikanie ryzykownych decyzji i wyborów dokonywanych pod wpływem impulsu. Ułatwia radzenie sobie w sytuacjach trudnych i problemowych. Podnosi poziom odporności, co ma bezpośredni wpływ na zdolność organizmu do zwalczania komórek nowotworowych. Reguluje metabolizm poprzez utrzymanie odpowiedniego do ilości krążącego w krwiobiegu cukru poziomu insuliny. Wspomaga kontrolowanie masy ciała, ponieważ, jak wynika z licznych badań, człowiek wyspany dokonuje rozsądniejszych wyborów żywieniowych i znacznie rzadziej sięga po niezdrowe, wysokokaloryczne przekąski. Umożliwia utrzymanie zdrowego mikrobiomu jelitowego, który jest niezbędny do właściwego przebiegu procesów trawienych. Optymalna ilość snu jest ściśle powiązana z prawidłowym działaniem układu krwionośnego – wpływa na obniżenie ciśnienia krwi oraz prawidłową pracę serca. Istotną rolę dla funkcjonowania mózgu człowieka i strukturyzowania jego wiedzy poznawczej odgrywają także marzenia sennie, w trakcie których dawne i nowe informacje i wydarzenia ulegają połączeniu, co prowadzi do wyzwolenia kreatywności (Walker 2019: 15-16).

Bibliografia

- D. T. Max, 2010, *REM, FFI, PLMD, bezsenność: jak nauka odkrywa sekrety snu*, National Geographic Polska (2019 kwiecień), pozyskano z: <https://www.national-geographic.pl/ludzie/sekrety-snu> (dostęp: 12.02.2020).
- Espinosa A., 2012, *Kim moglibyśmy być, gdybyśmy nie byli nami*, tłum. D. Rycerz, Warszawa, s. 16-23.
- Gemius, *Gemius dla e-Commerce Polska, E-commerce w Polsce 2019*, s. 8, https://eizba.pl/wp-content/uploads/2019/07/raport_GEMIUS_2019-1.pdf (dostęp: 08.02.2020).
- Jurczak A., 2018, *Przedszkola całodobowe — wybawienie dla rodziców czy pograżenie ich w biegu za karierą?*, „Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna”, t. 6, s. 168-171.
- Lizończyk I., Joško-Ochojska J., 2016, *Związek zaburzeń snu z nadwagą i otyłością wśród Młodzieży*, „Hygeia Public Health”, 51(4), s. 323.
- Noever R., Cronise J., Relwani R.A., 1997, *Using Spider-Web Patterns to Determine Toxicity*, „NASA Tech Briefs”, nr 19 (4), s. 82.
- Romanowska D. (2014, sierpień), *Jak brak snu niszczy nasz mózg? Nawet nie zdawaliście sobie sprawy*, „Newsweek” 34/14, pozyskano z: <https://www.newsweek.pl/wiedza/nauka/jak-brak->

- snu-niszczy-nasz-mozg-nawet-nie-zdawaliscie-sobie-z-tego-sprawy/c550m5l (dostęp: 11.02.2020).
- Siemiński M., Skorupa Ł., Wiśniewska-Skorupa K., 2018, *Diagnostyka i terapia bezsenności w praktyce ogólnolekarskiej. Cz. I: Epidemiologia, patomechanizm i diagnostyka bezsenności. Wybrane problemy kliniczne*, „Forum Medycyny Rodzinnej”, t. 12, nr 6, s. 245.
- Skomra S. (2016, styczeń), *Człowiek XXI wieku to model czynny 24 godziny na dobę*, „Gazeta Lubuska”, pozyskano z: <https://plus.gazetalubuska.pl/czlowiek-xxi-wieku-to-model-czynny-24-godziny-na-dobe/ar/9332101> (dostęp: 13.02.2020).
- Świdorska K., Gielecińska I. (2017 kwiecień), *Napoje energetyzujące: pijmy je z rozważą*. NCEŻ IŻŻ, pozyskano z: <https://ncez.pl/abc-zywienia/zasady-zdrowego-zywienia/napoje-energetyzujace--pijmy-je-z-rozwaga> (dostęp 16.02.2020).
- Tamański R., 2011, *Tatami kontra krzesła. O Japończykach i Japonii*, Warszawa, s. 243-246.
- Walker M. 2019, *Dlaczego śpimy. Odkrywanie potęgi snu i marzeń sennych*. tłum. J. Konieczny, Warszawa, s. 11-16; 38-40; 158; 205-207; 386.



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2020, tom 29, część 1

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2020, volume 29, part 1

JOANNA WRZOSKIEWICZ

Studentka I roku filologii germańskiej, studia II stopnia
Koło Naukowe Studentów i Doktorantów „Tekst”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of the 1st year of German Philology, second level degree studies
Scientific Research Club of Students and Doctoral Students „Tekst”
Jan Kochanowski University in Kielce

Mentalność narodowa Rosjan przedstawiona w powieści *Russendisko* Władimira Kaminera

National Mentality of Russians Presented in *Russendisko* Novel by Władimir Kaminer

Abstract: The aim of the paper is to define mentality of Russians as presented in Władimir Kaminer's novel *Russendisko*. In addition to analysing the stories, the author of the article repeatedly refers to the works of writers, philosophers and scholars who have studied the national character of Russians. The outcome of the analysis was compared with the existing results found in the literature.

Key words: mentality, national mentality, *Russendisko*, Władimir Kaminer

Uwagi wstępne

Każdy człowiek jest niepowtarzalną jednostką, która posiada nie tylko indywidualne cechy morfologiczne, ale także właściwości psychologiczne, takie jak temperament, cechy charakteru lub poglądy. W związku z tym, mówiąc o charakterze narodu w istocie, ma się na myśli ogólne właściwości i sposoby zachowań, które najczęściej pojawiają się wśród jego członków.

Aby dokonać jakiegokolwiek analizy, należy przede wszystkim zdefiniować badane zjawisko. Pojęcie mentalność pochodzi od łac. *mens, mentis* – myśl, umysł. Jest ono rozumiane jako całość nawyków, przekonań i sposobów myślenia charakterystycznych dla każdej społeczności, grupy lub konkretnej osoby. Mentalność jest rezultatem historycznie długiego i dość stabilnego wpływu geograficznych, etnicznych, społeczno-politycznych

i kulturowych warunków życia na daną grupę (Шими́на 2007: 113). Według innej definicji, mentalność jest „systemem ogólnych zasad, którymi jednostka lub zbiorowość kieruje się podczas przetwarzania informacji o życiu społecznym” (Cierniak-Szóstak 2006: 198). Przy czym warto podkreślić, że zasady te nie zawsze są uświadamiane. Oznacza to, że dana jednostka czy zbiorowość nie zdaje sobie w pełni sprawy z tych zasad. A one same stanowią rodzaj aksjomatu, który wpływa na stabilność obrazu świata. Określenie mentalności narodu jest trudnym zadaniem, gdyż każdy naród składa się z różnych grup etnicznych, społecznych, często o odmiennym podejściu do życia, co zdecydowanie wpływa na jego heterogeniczność.

Rosyjska mentalność w świetle badań naukowych

Wiele już napisano o rosyjskiej mentalności narodowej i badano ją według różnych aspektów: por. prace Rosjan, między innymi F.M. Dostojewskiego, N.O. Lossky’ego, A.I. Sołżenicyna oraz obcokrajowców: M. Paleologue, M. Mead, E. Ericksona i innych.

Dużo miejsca rosyjskiej mentalności poświęcił w swojej twórczości F. Dostojewski. W jednym z listów napisał on, że u Rosjan można dostrzec pełnię najrozsądniejszej krytyki, najbardziej trzeźwego spojrzenia na siebie i braku jakiegokolwiek wywyższenia samego siebie, szkodliwego dla wolności działania (Достоевский 1866: 13).

N. Lossky z kolei napisał w swojej książce *Charakter narodu rosyjskiego* o zdolności narodu rosyjskiego do wyższych form doświadczenia, a przede wszystkim o ich religijności i związanym z tym szukaniem absolutnego dobra. Według niego dla tego narodu charakterystyczny jest mistycyzm, żarliwe poszukiwanie sensu życia i empatia. W swoich refleksjach zwrócił uwagę na rosyjską odwagę – również w obliczu śmierci, miłość do wolności i potężną siłę woli (Лосский 1957: 8-10).

O szeroko rozumianej duchowości pisał również A. Sołżenicyn. Twierdził, że poziom owej duchowości determinuje stan państwa. Opisywał on Rosjan jako ludzi pokornych wobec przeznaczenia, chętnych do niesienia pomocy innym, zdolnych do bezinteresowności i poświęceń. Nie pochwalał on imperialnych aspiracji Rosji i zwracał przy tym uwagę na patriotyzm, który w krajach wielonarodowych jest integralną i wzmacniającą częścią wspólnego obywatelstwa. W Rosji, jak twierdził, został on „zatruty”. Autor wskazał, że przyczyną tego były burzliwe momenty w historii kraju, a zwłaszcza okres władzy komunistycznej. Jednak to nie jest jedyna wada Rosjan, jaką wymienił w książce *Rosja w zapadzi*. Napisał on bowiem o małej zdolności do zjednoczenia sił, do samoorganizacji, bezradność i poddawanie się losowi (Солженицын 2006: 152-153).

Interesującym aspektem analizy mentalności rosyjskiej jest zachowanie Rosjan za granicą, zwłaszcza w warunkach emigracji, oraz w miejscach, gdzie mogą stworzyć zwartą mniejszość etniczną. Jak podkreśla O. Leszczak, w takich sytuacjach Rosjanie z jednej strony „odznaczają się bardzo wysokim stopniem adaptacyjności i wszędzie potrafią dobrze przystosować się ekonomicznie czy społecznie, z drugiej zaś strony, bardzo źle psychologicznie dostosowują się do warunków miejscowych. Wolą raczej przekształcić je na swój sposób, stworzyć w tym miejscu małą Rosję (jak ironicznie zauważa rosyjski piosenkarz rockowy Borys Grebienszczikow: нам, русским, за границей

иностранцы ни к чему ('nam, Rosjanom, za granicą cudzoziemcy niepotrzebni'). Interesującą przy tym cechą rosyjskich emigrantów jest połączenie głębokiej nostalgii za Rosją z kategoryczną niechęcią do powrotu" (Leszczak 2014: 210).

Cechy mentalności Rosjan, bohaterów książki *Russendisko*

W. Kaminera

Głównym celem niniejszego artykułu jest wyróżnienie cech mentalności Rosjan, które przejawiają się w zachowaniach i wypowiedziach właśnie takich Rosjan-emigrantów, bohaterów książki Włodzimierza Kaminera *Russendisko*. W. Kaminer urodził się w 1967 roku w Moskwie i również tam dorastał. W wieku dwudziestu trzech lat wyemigrował do NRD i do dziś mieszka w Berlinie. Jego debiutancka książka *Russendisko* przedstawia w humorystyczny sposób życie imigrantów w nowej kulturze oraz kłopoty związane z ich adaptacją. Jest ona ciekawym materiałem do badań nad mentalnością Rosjan, ponieważ we wszystkich opowiadaniach pisarza można odnaleźć pewne charakterystyczne cechy tego narodu. Ujawniają się one nie tylko w zachowaniach bohaterów, lecz również w komentarzach narratora.

To, co przede wszystkim charakteryzuje Rosjan w opowiadaniach Kaminera, to potrzeba przynależności i wspólnoty. Między Rosjanami na emigracji widoczna jest silna więź. Najbardziej cenią oni towarzystwo rodaków, a wspólne spotkania wydają się być nieodłączną częścią dnia. W rosyjskim życiu ważne są relacje z sąsiadami i stosunki sąsiedzkie odgrywają prawie rodzinną rolę. Pomaganie sobie nawzajem jest najważniejszym prawem. Społeczność jest dla nich źródłem dobra i wsparcia, nie państwo. Ten kolektywizm oddolny rosyjscy badacze mentalności narodowej nazywają „соборность”, czyli 'zborowość', od „zbor” (Колесов 2007: 79).

Inna szczególna cecha to upór w dążeniu do celu. Uzewnętrznia się ona nie tylko w woli do poprawy jakości życia, jaką poniekąd była sama emigracja, lecz również w nieco bardziej prozaicznych sytuacjach. Jako przykład może posłużyć historia rzeźbiarza Siergieja, który po roku walki osiągnął swój cel i jego rzeźba ujrzała światło dzienne. Pieniądze nie miały tu znaczenia, podobnie jak i prestiż miejsca, w którym stanie dzieło. Najważniejsze było spełnienie się Siergieja jako artysty i poczucie zdobytego celu. Równie zawzięty był podchorąży, który – niezrażony porażkami – wciąż szukał żony. Wielokrotnie zmieniał taktykę swoich poszukiwań, jednak bez rezultatu. Z komentarza narratora czytelnik wnioskuję, że bohater kontynuował starania, jednak nie wiadomo z jakim skutkiem.

Równie często pojawia się wątek negatywnego stosunku Rosjan wobec formalności i instytucji w ogóle. Obecność nielegalnych imigrantów wydaje się być na porządku dziennym. Mają oni nawet swoich nielegalnych lekarzy. Chociaż byli piętnowani przez rodowitych Niemców, to nauczyli się żyć obok prawa i unikać poniesienia odpowiedzialności. Przedstawieni Rosjanie nie kryją też swojej niechęci wobec urzędników, a jeden z nich nawet porównuje ich do gestapo. Znany rosyjski filozof K. D. Kawelin wiązał tego rodzaju postawę z ogólną nieufnością zwykłych Rosjan do spraw publicznych i państwowych, ponieważ są oni skupieni wyłącznie na „domowym, rodzinnym obyczaju; tylko interesy rodzinne i domowe stanowią dla nich sprawę poważną; wszystko, co znajduje

się poza tym kręgiem – państwo czy społeczeństwo – jest w ich mniemaniu czymś obcym, zewnętrznym, postronnym, co ich zupełnie nie dotyczy” (Кавелин 1989: 229).

Równie wymowna była reakcja jednej z bohaterek na gejowski klub w Berlinie oraz jego klientów. Jej negatywny komentarz świadczy o konserwatyźmie obyczajowym, co w dalszej interpretacji można odbierać jako homofobię. Nieufność wobec tego, co nowe i nieznane, oraz brak tolerancji do postępu społecznego jest kolejną cechą mentalności Rosjan.

Następna dominująca cecha, którą przedstawia w swojej książce pisarz, to mistycyzm i wiara w siły nadprzyrodzone. Temu zagadnieniu poświęcony został cały rozdział pt. *Dziewczyzna i wiedźmy*. Jego główna bohaterka była przekonana o tym, że rzucono na nią klątwę. Czytelnicy nie są w stanie stwierdzić, czy pozostali bohaterowie tego rozdziału również w to wierzą, gdyż żaden z nich nie wyraził jednoznacznej opinii na ten temat, jednak wszyscy byli zaangażowani w poszukiwanie wróżki. Ich aktywność w poszukiwaniach zdecydowanie świadczy o braku krytycyzmu wobec tego typu zachowań.

Wyłania się tu kolejna właściwość – brak zaufania do nauki i rozumu. W rozdziale *Radiodoktor* narrator wyjaśnił niechęć Rosjan do niemieckich lekarzy. Rosjanie ufają tylko „swoim” lekarzom, gdyż jedynie oni mogą zrozumieć ich ból. Współczują, słuchają i zgadzają się z diagnozą, którą wymyślił pacjent. Niemiecki lekarz zleca badania, przepisuje leki i odsyła do domu, a nie tego oczekują rosyjscy pacjenci. Im potrzebna jest empatia. Można wnioskować, że Rosjanie stawiają uczucia nad rozumem i wybierają szeroko pojętą duchowość. Jak odnotowuje rosyjska badaczka T. D. Marcynkowskaja, poznanie u Rosjan jest ukierunkowane nie na poszukiwanie prawdy abstrakcyjnej i racjonalnie uzasadnionej, lecz na moralność, na pojmowanie dobra i zła (Марцинковская 1994).

Oprócz tego, w kilku rozdziałach ujawnia się spontaniczność i odwaga Rosjan, która czasami przeradza się w nierozważność. Spontaniczność charakteryzuje wielu bohaterów książki *Russendisko*. Bez namysłu podejmują oni decyzje, od których zależy ich przyszłość. Jeden z bohaterów opowiadań, pewien profesor, wraz z pracą utracił sens życia. Rozwiązaniem trudnej sytuacji była dla niego emigracja: „profesor spakował swoje rzeczy, sprzedał mieszkanie i wyjechał do Niemiec” (Kaminer 2000: 116). Widział tylko jeden cel i żadne argumenty nie były brane przez niego pod uwagę przy podejmowaniu decyzji. Podobnie było w przypadku ojca Władimira Kaminera, który po utracie pracy wpadł w depresję. Bezczytność i bezużyteczność wydawały się być najgorszym scenariuszem.

W opowiadaniach szczególna uwaga poświęcona jest Rosjankom. Przedstawione są jako odważne i silne kobiety. Jedna z bohaterek – Olga – jest silna nie tylko w znaczeniu psychicznym, lecz również fizycznym. Postanowiła ona bowiem samodzielnie naprawić awarię prądu, a gdy w piwnicy zobaczyła, jak jej się wydawało – martwego elektryka, sama przeniosła go na piętro. W rozdziale *Rosyjska narzeczona* można przeczytać, że Rosjanki są romantyczne i jednocześnie wybuchowe. W razie konfliktu najlepiej jest ich unikać. „Niestety konflikt z nią nie może być rozwiązany tylko za pomocą bukietu kwiatów. Potrzeba czegoś więcej” (Kaminer 2000: 64). Miłość do Rosjanek wymaga poświęceń: przede wszystkim odpowiednio wysokich dochodów.

W rozdziale *Mój ojciec* można poznać rosyjską gospodarność i zaradność, która w tym konkretnym przypadku oznaczała kupowanie papierosów w jednym sklepie taniej, aby po południu sprzedać je w innym – oczywiście – po wyższej cenie. Jednak nie jest

to efektem skąpstwa, ponieważ narrator zaznacza, że dzięki temu zachowaniu bohater tego rozdziału mógł przeżyć najbliższe dni. Ta specyficzna gospodarność i jednocześnie niechęć do marnotrawstwa przejawia się również w rozdziale *W okopach Stalingradu*. Jego bohaterowie nie rozumieją, dlaczego alkohol, który używany jest na planie filmowym, później zostaje wylany. W części tej widoczny jest również szacunek do żołnierzy rosyjskich i Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Rosjanie gloryfikują ją i są dumni ze swojej historii: „Koniec z fałszywą skromnością. (...) Jesteśmy to winni naszym ojcom” (Kaminer 2000: 145).

Inna cecha, która częściowo związana jest z wcześniejszymi przykładami, to emocjonalność. W jednym z opowiadań milicjant w porywie zazdrości zabił swoją kochankę. Działanie pod wpływem impulsu, bez uświadamiania sobie konsekwencji działań jest cechą charakteryzującą Rosjan, o czym już mówiono. Drugą odsłoną tej cechy jest brak zahamowań. O. Leszczak opisuje tę cechę w następujący sposób: „Najlepiej to pojęcie bezkresu egzystencjalno-etycznego oddaje słowo беспредел. W języku rosyjskim istnieje cały szereg określeń osoby, która dochodzi w swej gwałtowności i nieprzewidywalności w zachowaniu do pewnego kresu albo i przekracza granicy: безбашенный, безрассудный, необузданный, непредсказуемый, неуправляемый, отвязанный, полуголовый, безголовый, без царя в голове albo po prostu беспредельщик” (Leszczak 2014: 41).

Jednak taki sposób działania może funkcjonować jedynie wobec równych sobie albo osoby słabszej. Podobne zachowanie nie ma miejsca w stosunku do przełożonego czy osoby silniejszej. W kilku opowiadaniach bohaterowie wyrażają swój szacunek do swoich zwierzchników, co obrazuje wspomnianą wcześniej rosyjską uległość wobec władz.

Podsumowanie

Wszystkie narody mają swoje własne cechy, a Rosjanie nie są tu wyjątkiem. Nie należy jednak sądzić, że wszystkie wymienione właściwości należą do każdego Rosjanina. Z uwagi na rozległy obszar i wieloetniczny charakter państwa trzeba liczyć się z istnieniem wielu sprzeczności. Trudno jest zatem mówić o uniwersalnym rosyjskim charakterze. W niniejszym artykule przedstawione zostały tylko cechy mentalności Rosjan przejawiające się w *Russendisko* W. Kaminera. W badanych opowiadaniach przeważa obraz towarzyskiego Rosjanina, który działa spontanicznie i przede wszystkim w zgodzie z samym sobą. Szczerłość, emocjonalność i szacunek wobec tego, co pozamysłowe (duchowe), są dla niego bardzo ważne. Pisał już o tym N. Lossky w latach 50. XX wieku. Poniekąd wpisuje się to w mit o rosyjskiej duszy – szerokiej, szczerzej i wolnej od materializmu. Warto podkreślić, że „rosyjska dusza” jest raczej mitem kulturowym. Jednak patrząc na wymienione przykłady, można domyślać się, co mieli na myśli pisarze (w tym F. Dostojewski), mówiąc o rosyjskiej duszy. Rosjanie mają swoje wady i zalety. W. Kaminer dostrzega w Rosjanach takie wady, jak: brak zaufania wobec nauki i tego, co nowe. Cechy te nie pojawiły się w pracach już wcześniej wymienionych autorów. Wynika to z tego, że w latach, w których żył N. Lossky, A. Sołżenicyn, a tym bardziej F. Dostojewski, nauka i technika nie była na takim wysokim poziomie, jak jest współcześnie, i ten kontrast nie mógł być widoczny. Jednak można zauważyć, że pomimo upływu czasu wiele cech jest takich samych (empatia, mistycyzm, poszukiwanie sensu życia itd.).

Jednoznaczne określenie mentalności jakiegokolwiek narodu nie jest możliwe, gdyż to społeczno-psychologiczne zjawisko jest raczej nieuświadamiane. Jednak jak najbardziej możliwa jest analiza części składowych mentalności narodowej, to znaczy typowych modeli zachowań, sposobów komunikacji i wszystkiego, co przejawia się poprzez język. Na ich podstawie można wyróżnić pewne charakterystyczne cechy narodu. Kluczem dla zrozumienia mentalności narodowej jest otwartość i odrzucenie stereotypów, gdyż mogą one ograniczyć nasze postrzeganie. Wpływ na jej kształt ma bardzo wiele czynników. Ludzie przychodzą na świat i odchodzą, a kultura i jej pewne wartości zachowują się. Jednakże błędem byłoby mówienie, że pozostają one niezmiennie. Trudno jest przewidzieć, jak mentalność danego narodu będzie wyglądać w przyszłości, gdyż nie jest ona czymś stałym i może się zmieniać zarówno pod wpływem przemian w sposobie istnienia, jak i wpływów innych kultur i narodów.

Bibliografia

- Cierniak-Szóstak E., 2006, *Mentalność ekonomiczna jako czynnik prorozwojowy*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, nr 8, s. 197-207.
- Kaminer W., 2000, *Russendisko*. München.
- Leszczak O., 2014, *Rosyjski etniczny obraz świata w aspekcie kulturowo-cywilizacyjnym i lingwosemiotycznym*, Toruń.
- Достоевский Ф. М., 1866, *Письма*. 1866-1868 гг. URL: https://books.google.pl/books?id=xUjrOdaIyEoC&printsec=frontcover&hl=pl&source=gbs_ge_summary_r&cad=0#v=one-page&q&f=false (dostęp: 16.02.2020).
- Кавелин К. Д., 1989, *Наш умственный строй*, Москва.
- Колесов В. В., 2007, *Русская ментальность в языке и тексте*, Санкт-Петербург.
- Лосский Н. О. 1957, *Характер русского народа*, Frankfurt nad Menem.
- Марцинковская Т. Д., 1994, *Русская ментальность и ее отражение в науках о человеке*, Москва.
- Солженицын А. И., 2006, *Россия в обвале*, Москва.
- Шими́на М. А., 2007, *Менталитет как социологическая категория*. „Социология и социальная работа. Вестник Нижегородского университета им. Н.И. Лобачевского. Серия Социальные науки”, 2, s. 112-117.



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2020, tom 29, część 1

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2020, volume 29, part 1

ALEKSANDRA ZEBRZOWSKA

Studentka I roku filologii angielskiej, studia II-go stopnia
Koło Naukowe Studentów i Doktorantów „Tekst”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of the 1st year of English Philology, second level degree studies
Scientific Research Club of Students and Doctoral Students “Tekst”
Jan Kochanowski University in Kielce

Markery ironii i satyry w humorze na podstawie wybranych tekstów Andrzeja Poniedziałkiego

**Markers of Irony and Satire in Humor, Based on Selected Texts
by Andrzej Poniedziałki**

Abstract: The paper presents the question of identifying irony and satire on the basis of selected texts by Andrzej Poniedziałki, which he has created over a period of six years. The attempt to define irony as a semantic form of communication, used for inducing humorous effect, is sufficient to conduct this study. A distinction between the semantic and pragmatic level of expression allows for classifying the texts on the basis of their categorisation. The terms mentioned in the paper, such as zeugma, prosopopoeia and semantic diachrony allow for distinguishing whether comicality occurs on semantic or pragmatic level.

Key words: irony, satire, Andrzej Poniedziałki, comicality, linguistic humor

Ironia jako forma komizmu

Rozpoczynając rozważania na temat ironii, należy najpierw poddać analizie pojęcie wyższe w kategoryzacji, czyli komizmu. Będąc pojęciem najszerszym znaczeniowo, komizm przez *Słownik języka polskiego* określony jest jako „cecha sytuacji, rzeczy lub osoby budząca wesołość” lub „efekt komiczny uzyskany w utworze artystycznym poprzez sposób przedstawienia postaci, obyczajów lub sytuacji”¹. Pomimo zawartego w niej błędu logicznego (tautologiczne objaśnienie komizmu poprzez efekt komiczny)

¹ *ironia* [w:] *Słownik języka polskiego*

w niniejszej pracy komizm rozpatrywany będzie według tej drugiej słownikowej definicji – właśnie jako efekt psychosemiotyczny – zarówno dokonany, jak i przewidywany. Z tego samego źródła można wywnioskować, iż komizm jest elementem pragmatyki utworu (tekstu). Jednak chcąc stworzyć całościowy obraz danego pojęcia, nie należy opierać się na jednym źródle. W polskim językoznawstwie, odpowiedzią na pytanie, czym jest komizm, zajęli się dopiero w 1961 roku Bohdan Dziemidok. Twierdzi on, iż „O komizmie można mówić tylko wtedy, gdy zaistnieje pewien kompleks czynników przedmiotowo-podmiotowych” (Dziemidok 1994). Zaś Kant twierdził, że śmiech rodzi powstanie absurdałnej sytuacji. Ważnym jednak jest to, żeby tę sytuację obserwować, a nie brać w niej bezpośredniego udziału (Eco i Woźniak 2008).

Platon, niejednokrotnie wspomniany przez Dziemidoka w jego publikacjach, postawił tezę, że ludzie najchętniej śmieją się z głupoty i wad innych osób. Jednak, to co odnosi się do pragmatyki, nie zostało przez filozofa zanalizowane na poziomie semantyki. Określenie sposobów czy form, w jakich ludzie naśmiewają się z innych, jest niezbędne przy analizie całościowej tekstów kultury. Dlatego też Dziemidok zaproponował rozdzielenie komizmu na dwa typy: satyryczny i humorystyczny (Dziemidok 1994). Istotą pierwszego jest wyśmiewanie w celu krytyki społecznej, zaś celem drugiego po prostu śmianie się w ramach relaksu psychospołecznego. Ironia pod tym względem nie może być jednoznacznie ułożona w jednym z tych typów komizmu, ponieważ można ją stosować zarówno w celu rozrywkowego ustosunkowania się do sytuacji (humorystycznie), jak też satyrycznie (w celu wyśmiania jakiejś wady).

Ironia jako pojęcie zaistniało w świadomości człowieka już w czasach starożytnych, kiedy Sokrates używał jej do ośmieszenia i poniżenia swoich rozmówców. Chcąc udowodnić ich brak mądrości (który niefortunnie obecnie mylony jest z brakiem wiedzy), przebrał się za żebraka i chodząc po ulicach polis nawiązywał rozmowy z osobami uważającymi się za mędrców. W jej trakcie Sokrates zadawał pytania w taki sposób i tak manipulował swoim rozmówcą, aby ten zmienił swoje pierwotne zdanie, lub też przyznał się do braku wszechstronnej mądrości (Tatarkiewicz 2014), co świadczy o satyrycznej pragmatyce jego zabiegów ironicznych.

Obecnie ironię traktujemy jako zabieg formalny polegający na konflikcie semiotycznym pomiędzy pragmatyką treści a sensu wypowiedzi. Polega ono na pragmatycznym rozpoznaniu u nadawcy i odbiorcy podwójnego znaczenia komunikatu. Założyć przy tym należy, że zderzenie obu znaczeń ma wywołać u odbiorcy śmiech, czyli ma zabarwienie komiczne. Oczywiście, jest to możliwe, jeżeli obie strony posługują się tym samym kodem kulturowym i językowym w ramach jednego wydarzenia dyskursywnego. Tekst ironiczny powstaje w sytuacji, kiedy stwierdzenie, zawarte w komunikacie nadawcy, celowo nie zgadza się z jego intencjami lub przekonaniami, a odbiorca jest tego świadomy (Hutcheon 1986). Ta inwersja znaczeniowa jest charakterystyczna dla komicznych gatunków mowy i wykorzystywana jest, jeśli nadawca chce, by jego komunikat został zinterpretowany jako taki. W wyżej opisanej sytuacji komunikacja między jednostkami określona może być jako pozytywna (pomyślna).

Co jednak, jeśli odbiorca nie znajdzie w wypowiedzi „drugiego dna”? Taką komunikację możemy uznać za nieudaną (negatywną). Tak samo dzieje się w przypadku odkrycia przez odbiorcę znaczenia, którego nadawca wcale nie planował, czy lapsusów języ-

kowych lub nieintencjonalnych gier słownych. W takiej sytuacji można mówić o nadin-terpretacji ze strony odbiorcy. W obu przypadkach nie należy określać wypowiedzi jako ironicznej.

Ironia budząca komizm powinna zatem, przez swoją dwupoziomowość znaczeniową (dwuznaczność rozdzielną), zostać zakwalifikowana jako forma komizmu, a nie jego rodzaj czy typ. Tym samym, można spróbować podsumować ironię jako świadomą próbę wywołania u odbiorcy wesołości. Użyte do tego środki językowe zarówno na poziomie semantycznym, jak też formalnym same przez siebie jeszcze nie decydują o pragmatyce zabiegów ironicznych. Mogą one być zastosowane tak w celu humorystycznym, jak w satyrycznym.

Pojęcie satyry

Satyra, w odróżnieniu od ironii jako formy komizmu, jest właściwie pragmatyczną jego odmianą i funkcjonuje na poziomie pragmatyki, czyli celowości wydarzenia dyskursywnego. Czasem jednak ironia, komizm i satyra są ze sobą mylone. Nierzadko można trafić na definicję satyry, w której skład wchodzi pierwsze dwa pojęcia. Większość słowników, choćby jak wspomniany wcześniej *Słownik języka polskiego*, kategoryzują satyrę jako gatunek literacki („utwór literacki ośmieszający i piętnujący wady ludzkie, obyczaje, stosunki społeczne itp.”)². Należy jednak szczególną uwagę zwrócić na to, iż zarówno ironia, jak i satyra nie powinny być ściśle klasyfikowane jako gatunki literackie, czy ich pochodne. Są one spotykane daleko poza granicami literatury (satyra może występować w innych rodzajach sztuki), także w życiu społecznym i politycznym, ironia zaś jest w ogóle powszechnym zabiegiem komicznym występującym również w potoczności, filozofii, działalności poznawczej i społeczno-politycznej. Komizm z kolei (przede wszystkim jako humor) może powstawać w ogóle nieintencjonalnie, czyli jako efekt uboczny każdego typu zachowania ludzkiego. Poza tym pojęcia komizmu, satyry i ironii stycznie pokrywają się nawzajem, chociaż są zgoła odmiennymi funkcjami informacyjno-semiotycznymi.

Zacznijmy od podobieństwa satyry i ironii. Podobnie jak ironię, satyrę należy odpowiednio rozpoznać oraz zrozumieć. Wskazuje na to w swojej książce *The Art of Satire* D. Worcester. W wykazaniu cech satyry kieruje się pragmatyką tekstu, a także zaangażowaniem odbiorcy w jego zrozumienie. Jeśli tekst jest zabawny sam w sobie, nie wymaga głębszej analizy ani zastanowienia się nad jego faktycznym sensem, nie może być on określony lub oceniony jako satyryczny. Rozbawienie wywołane przez tekst satyryczny powinno za sobą nieść pewne niezadowolenie i rozgoryczenie obecnym stanem społecznym, a także ładunek moralizatorski, który jest skierowany w obiekt satyry. Jako ostatnią cechę wymienia on celowość i koncepcyjność tekstu. W chwili, w której tekst traci jedną z tych cech, staje się czystym tekstem komediowym pozbawionym satyry (Worcester 2014). Można zatem zaproponować hipotezę, że satyra to społeczno-polityczna czy ideologiczna odmiana komizmu, czyli komizm użyty do krytyki społecznej. A to z kolei świadczy o fakcie, iż satyra to nie forma, lecz rodzaj komizmu.

² *satyra* [w:] *Słownik języka polskiego*

Najczęściej spotykanym poglądem, powtarzanym choćby przez Lindę Hutcheon, jest fakt, iż satyra służy „zasadzeniu się” na jej obiekcie, ma doprowadzić do pewnych zmian (Hutcheon 1986). Satyra ma służyć do krytyki jakiegoś zjawiska lub jednostki, a wyrażona może zostać poprzez jakąkolwiek formę komiczną (w tym ironię, ale też sarkazm czy groteska). Często napotyka się stwierdzenia, iż satyra jest używana do poniżania, skompromitowania, ośmieszania lub wyrażania agresji wobec jej obiektu.

Niektórzy badacze przeciwstawiają opisaną wcześniej ironię satyrze. Pierwsza jest bardziej subtelna, wymaga większego zaangażowania od odbiorcy, podczas gdy druga może być bezpośrednia i pełnić funkcję unizającą obiektu. Ironia, mimo powierzchownej degradacji przedmiotu, wciąż nie jest naładowana w takim stopniu negatywnie (Gutowski 1973). Naszym zdaniem to przeciwstawienie nie jest logicznie poprawne. Nie wolno przeciwstawiać zjawisku a jednej z form jego istnienia. Satyra może być wyrażona w formie ironii, ale nie musi. Można się zgodzić z Gutowskim, iż jest to dość „łagodna” satyra/ O wiele mocniejszymi formami są sarkazm czy groteska. Zatem satyra może nie być oparta na ironii, ale musi zawierać komizm, ironia zaś zawsze ma u podłoża komizm i czasem może być obecna w satyrze, z czego można wywnioskować, że te przejawy komizmu nie są równoważne. Jedna z nich – satyra – ma charakter semantyczno-pragmatyczny, ponieważ zakłada specyficzne środowisko tematyczne – życie społeczno-polityczne oraz specyficzny cel – atak krytyczny, a druga natomiast ma charakter wyraźnie formalny, gdyż zakłada tylko pewien charakterystyczny sposób komicznego przedstawienia informacji oparty na całkowitej pragmatycznej odwrotności i pełnym dysonansie treści i sensu wypowiedzi (pozorowanej poważności treści i deprecjonującym obiekt sensie).

Dla metodologii badań ważne jest także to, iż satyra występować może w dwóch formach: jawnej i ukrytej. Jawna nie potrzebuje żadnych specjalnych środków stylistycznych. Ukryta zaś na poziomie formalnym powinna posługiwać się różnymi zabiegami stylistycznymi, takimi jak właśnie ironia czy sarkazm.

Można stwierdzić, iż satyra jest krytyką społeczną posługującą się komizmem. Komizm wykorzystany w celach krytyki społecznej rodzi satyrę. Oba te pojęcia znajdują się bowiem na poziomie pragmatyki dyskursu (węziej – tekstu) i oba podlegają tej samej kategoryzacji: „komizm humorystyczny – satyra ukryta – satyra jawna – krytyka społeczna”. Należy jednocześnie uznać fakt, iż ironia jako chwyt formalny może być narzędziem zarówno komizmu humorystycznego, jak i satyry ukrytej, co stwarza pozory ich bezpośredniego podobieństwa (Sidoruk 2018).

Andrzej Poniedziałki jako satyryk

Forma satyry na polskiej scenie rozwinęła się pod koniec XIX wieku, kiedy z inicjatywy Stanisława Przybyszewskiego w Krakowie powstał kabaret Paon. Niedługo później powstały satyryczne szopki noworoczne, jednak nie cieszyły się one tak wielką popularnością jak piosenki kabaretowe. W powojennej Polsce kabaret, jak każda inna forma rozrywki, miał służyć ludziom jako forma walki z otaczającymi ich realiami. Satyra ponownie pojawiła się na scenie, jednak jako narzędzie naśmiewania się z rzeczywistości.

W takim właśnie nurcie tworzy satyryk, dziennikarz i publicysta Andrzej Poniedziałki. Urodzony w niewielkiej wsi niedaleko Opatowa w 1954 roku, po ukończeniu kieleckiego technikum elektronicznego, rozpoczął studia na Politechnice Świętokrzyskiej, gdzie założył swój pierwszy kabaret. Jednocześnie rozpoczął pisanie wierszy.

Kiedy w 1999 roku rozpoczął współpracę z Arturem Andrussem, Andrzej Poniedziałki coraz częściej występował ze swoimi monologami na scenie kabaretowej. Charakterystyczny dla jego przedstawienia tekstów komicznych i satyrycznych brak emocjonalności względem treści wypowiedzianych sądów, jak i brak reakcji na śmiech widowni są wyznacznikami ironii, którą się posługuje. W tekstach Poniedziałkiego trudno zauważyć jest bezpośrednią krytykę otoczenia. Dopiero słowa zestawione z jego mimiką oraz innymi czynnikami pozawerbalnymi mogą nakierować odbiorcę na faktyczny sens wypowiedzi. Charakterystyczny dla Poniedziałkiego przygnębiony ton głosu jest monotony, stwarza dysonans z humorystycznym zabarwieniem tekstu i nie narzuca odbiorcy reakcji, charakterystycznej dla występów większości komików i satyryków. Monotonność intonacyjna oraz performans pozbawiony gestów ogranicza możliwość analizy pozawerbalnej tekstów Poniedziałkiego. Dobór słów, często poprzez zastosowanie oksymoronów, dodatkowo potęguje smutek oraz gorycz związaną z tematem jego wypowiedzi. W swojej twórczości Andrzej Poniedziałki sięga również po gry słowne. Te dwuznacznie użyte jednostki leksykalne nabierają właściwego sensu dopiero w momencie poznania i zrozumienia kontekstu.

W swojej twórczości Andrzej Poniedziałki nie dotyka polityki, ideologii ani życia społeczno-ekonomicznego, lecz raczej skupia się na tematyce życia potocznego, chociaż nie prywatnego, a dotyczącego każdego z jego słuchaczy i widzów, co pozwala mówić o społeczno-etycznym charakterze jego dzieł literackich (utworów) i scenicznych (performansów). Najczęstszymi tematami spotykanymi w jego wypowiedziach są różnice pokoleniowe, ale także paradoksy życia codziennego czy dowcipy stylizowane na historyjki. Poniedziałki najczęściej w swoich wypowiedziach odnosi się do polskiego charakteru narodowego. Nawet jeśli nie robi tego bezpośrednio, identyfikuje się jako część społeczeństwa, nadając mu swoje cechy jako typowe. Autor odwołuje się na przykład do kombinatorstwa, pesymizmu czy cwaniactwa. Zatem pragmatyka jego twórczości oscyluje na pograniczu humoru i satyry kulturowej.

Przy tym w tekstach Andrzeja Poniedziałkiego można zauważyć charakterystyczną udawaną autoironię. Jest to cecha charakterystyczna dla indywidualnego stylu artysty. Kiedy autor przedstawia siebie jako gorszego, tak naprawdę ma na myśli grupę, którą w tym momencie opisuje w swoich słowach (młodzież, Polaków, osoby nieznaące języków etc.). Jego teksty nie są emocjonalnie związane ze strachem lub gniewem. Kreując wypowiedź, nadawca ma na celu jedynie wywołać efekt humorystyczny. W niewielu przypadkach, gdzie spotkać można w tekście czystą satyrę, bez ironii, naśmiewa się z opisywanej cechy.

Niejednokrotnie w tekstach Andrzeja Poniedziałkiego pojawia się odniesienie do jego wieku, jednak nigdy nie mówi wprost „ja jestem stary, wy jesteście młodzi”. Stosuje deskrypcję, aby jego słowa mogły odnieść się nie tylko do niego jako autora wypowiedzi, ale także jako reprezentanta danej grupy społecznej.

Analiza wybranych tekstów

Przechodząc do analizy wybranych utworów satyrycznych, należy najpierw przedstawić teorię tekstowości oraz tekstualności jednostek tekstowych. Współcześnie panuje błędne przekonanie, że tekstem jest tylko to, co zostało napisane i można to zobaczyć

oraz przeczytać. Tekstem jest każdy efekt działalności mownej człowieka, która ma na celu komunikowanie się z drugą osobą lub z samym sobą (dywagacje nad codziennością, czy utworzona w pamięci lista zakupów). Komunikacja pojawia się na poziomie wypowiedzi wtedy, gdy pojawia się semantyka, syntaktyka, a przede wszystkim, pragmatyka. W wypowiedzi ważny jest każdy z trzech jej elementów: autor, słuchacz oraz kontekst. Właśnie rozdzielając na takie podstawowe czynniki, a następnie badając pragmatykę tekstu (komizm – niekomizm), pragmatykę semantyczną (satyra – niesatyra) oraz jego pragmatykę formalną (ironia – nieironia), dokonamy analizy wybranych tekstów Andrzeja Poniedziałkiego.

Jako materiał badawczy drogą losową zostały wybrane materiały z serwisu YouTube zawierające nagrania z występów Andrzeja Poniedziałkiego z lat 2012-2018.

Pierwszym analizowanym tekstem jest *Pozytywne myślenie negatywne* opublikowane na wspomnianym serwisie internetowym 10.10.2015 roku³. Witając się z publiką, Andrzej Poniedziałki używa zwrotu: *Dobry wieczór państwu*, po czym dodaje *Powiedziałem dobry wieczór, ale dość nadmiarowo. Bo ja tu państwa nie ucieszę za bardzo*. Sam tytuł monologu, mimo że w swojej pragmatyce jeszcze nie jest jednoznacznie satyryczny, jest jednoznacznie komiczny wg pragmatyki oraz ironiczny od strony formy. Ironia polega na zestawieniu antonimów *pozytywny* i *negatywny* odniesionych jako przydawki i epitety do jednego i tego samego rzeczownika *myślenie*. Widz, znający charakter działalności autora tekstu, już może spodziewać się, iż dalszy ciąg wypowiedzi będzie zawierał elementy komizmu. Pierwszy zwrot powitalny jest już w swojej pragmatyce nacechowany autoironicznie i pozornie autosatyrycznie. Z jednej strony, Poniedziałki uniża siebie, jakoby nie potrafi rozśmieszyć publiczności (którą przecież wyszedł rozśmieszać), z drugiej – kieruje te słowa do widzów, o których wie, że rozumieją jego intencję. Już od powitania uruchomiona zostaje typowa gra formalna, polegająca na rozwarstwieniu wypowiedzi na dwa poziomy: – powierzchowny, poważny, dosłowny i z góry nieprawdziwy, – ukryty, głębinowy, prześmiewczy i adekwatny do humorystycznej lub satyrycznej intencji autora. Widzowie, reagując śmiechem na powitanie *Powiedziałem dobry wieczór, ale dość nadmiarowo. Bo ja tu państwa nie ucieszę za bardzo*, zestawiają poważną powierzchowną smutną wiadomość z grą poczynioną nad tradycyjnym i najczęściej odbieranym bez namysłu i refleksji powitaniem *Dobry wieczór*, które faktycznie kiedyś miało wydźwięk życzenia komuś dobra i spokoju, a teraz przekształciło się w formułę grzecznościową, po której całkiem dopuszczalne jest powiedzenie smutnych czy przykrych wiadomości. Właśnie takie wiadomości *de facto* zapowiada aktor przez stwierdzenie *Bo ja tu państwa nie ucieszę za bardzo*. Widzowie w tym momencie uświadamiają sobie niespodziewanie, że za chwilę zostaną wyśmiane jakieś wady i przywary społeczne.

W dalszej części monologu padają słowa: *prawdopodobnie ja działałam w takim paśmie rozrywkowym, który można by zatytułować „Może być gorzej niż na dworze”*. W przedstawionym fragmencie zauważalna jest kolejna autoironiczna satyra skierowana w stronę samego autora wypowiedzi. Wypowiedziane przez niego słowa w kontekście deszczowej, dżdżystej pogody mają na celu spowodowanie u odbiorcy poczucia wyższości nad Poniedziałkim. Nadawca wypowiadając słowa *Może być gorzej niż na dworze*, bawi się w fałszywą skromność, zdając sobie sprawę z humorystycznego charakteru programu,

³ Latający Klub 2 – Andrzej Poniedziałki – Pozytywne myślenie negatywne – YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=W3xKqAlMt2E&t=321s> (dostęp 15.02 2020).

w którym występuje. Przewrotnie jednak wymusza na widzach odwrócenie sensu wypowiedzi, gdyż taki model został wprowadzony na wstępie i odbiorca odczytuje jego wypowiedź w następujący sposób: ponieważ Poniedzielski żartuje dobrze, a w otaczającej rzeczywistości za dobrze nie jest, zatem to *Na dworze jest tak, że chyba gorzej być nie może* jeśli wziąć pod uwagę rytmizację i rymowanie frazy, to w połączeniu z odwróceniem treści i sensu stają się one powodem do powstania komizmu o lekkim zabarwieniu humorystycznym (jeśli *na dworze* zostanie odniesione tylko do pogody) bądź satyrycznym (jeśli fraza ta zostanie odniesiona do stanu życia społecznego lub politycznego).

W kolejnym zdaniu, obiektem słów autora stają się Polacy, kiedy mówi *No nie jestem rzeczywiście nosicielem takiego nazbyt rozbryzganego optymizmu. To jest taki ostrożny optymizm. Wydaje mi się, że niewiele odbiegam od naszego, polskiego, optymizmu narodowego, bo to ja.. ja nie wiem, jak my ten nasz optymizm nienachalny tłumaczymy naszym braciom Unijnym, bo to nie do wytłumaczenia jest właściwie*. Poniedzielski ponownie przy pomocy ironii tworzy wypowiedź już jednoznacznie satyryczną. Tym razem, ironia skonstruowana jest przez szereg epitetowych określeń *optymizmu: nazbyt rozbryzganym* (charakterystyczny raczej dla *naszych braci Unijnych*, od którego wraz ze wszystkimi Polakami odżegnuje się), *ostrożny* (z którym w imieniu wszystkich Polaków utożsamia się) oraz *nienachalny* (w których przejawia już własną postawę prześmiewczą i krytyczną wobec faktycznego i powszechnie znanego polskiego pesymizmu). Takie połączenie wyrazowe, skonstruowane dzięki homonimii interpersonalnej (słowo *optymizm* w języku pesymistów oznacza przejaw głupoty, tak samo jak w języku ludzi przesądnych i bojaźliwych słowo *ostrożny* oznacza 'rozsądny' i 'mądry', natomiast słowo *nienachalny* w połączeniu z nazwą jakiejś cechy w języku satyryków polskich oznacza cechę całkowicie odwrotną), powoduje, iż na poziomie semantycznym wypowiedź staje się satyrą na polski charakter narodowy. Z jednej strony tekst ma wywołać śmiech, wynikający z nagromadzenia dwuznacznych i przewrotnych określeń (czysty komizm), z drugiej jednak, z tego samego powodu, powinien wywołać zadumę i przemyślenia nad narodową przywarą (właściwa satyra). Środkiem formalnym w obu przypadkach staje się ironia (dodajmy również, że środkiem językowym ironii poza homonimią interpersonalną jest tutaj również ukryta prozopopea, gdyż mówiąc *nazbyt rozbryzganym optymizmem, nasi bracia Unijni oraz optymizmem ostrożnym*, autor wypowiedzi niejako udaje mowę przeciętnego Polaka).

Poniedzielski podsumowuje te rozważania o optymizmie słowami: *Hahaha, jakoś to będzie. My dobrze wiemy, że nie będzie*. Znowu powstaje dwuwarstwowość wypowiedzi, oparta na ironii nad typowo polską reakcją na problemy, wyrażoną w wypowiedzi precedensowej *Jakoś to będzie*. Formuła nie przewiduje innej opcji, gdyż zaimek *jakoś* pokrywa wszystkie możliwości. Zaprzeczenie tej wypowiedzi poprzez sąd *dobrze wiemy, że nie będzie* stwarza paradoksalną sytuację, gdyż stwierdza się w nim, nie tylko to, że słowo *jakoś* jest nieprawdziwe, ale również uświadamia się wszystkim, że sami od dawna to wiedzieli.

Poniedzielski w dalszej części monologu nawiązuje do twórczości Leonarda Cohena, przy czym mówi o słabej znajomości języka angielskiego: *Ja wiem, że młodzi ludzie nie mogą sobie wyobrazić, że aż tak można nie znać języka angielskiego. Można!* W tym fragmencie na szczególną uwagę zasługuje zwrot *aż tak można nie znać*. Ta hiperbolizacja nie jest formalną oznaką ironii właściwej w tekście. Pozostaje ona tylko w warstwie zewnętrznej tekstu. Wskazany zwrot niby nie wymaga od słuchacza doszukiwania się drugiego znaczenia. Obiektem satyry jawnej na poziomie powierzchownym jest zarówno

nadawca wypowiedzi, jak i każda osoba, która jest w podobnym wieku lub ma podobny poziom znajomości języka angielskiego. Natomiast na poziomie głębszym (właściwym) można doszukać się ironii nad powszechną modą wśród młodzieży na język angielski (której wydźwięk semantyczny brzmi: *oczywiście, że można nie znać języka angielskiego, ale znać przy tym wiele innych języków albo w ogóle wiele innego*) oraz na dość rozpowszechniony w środowisku inteligenckim snobizm (*Jak można nie znać języka angielskiego?*). Ironia Poniedziałkiego zatem może zawierać wiele warstw jednocześnie.

Ostatnim już analizowanym z tej wypowiedzi zdaniem jest *Ja państwu pokażę, co to jest za fragment, bo jest diametralna różnica między tłumaczonym a nie tłumaczonym*. Odbiorca nie od razu może dostrzec ironię w słowach autora. Staje się ona widoczna dopiero, kiedy Poniedziałki zaczyna śpiewać i jako nietłumaczony fragment wskazuje przerywnik z wokalizą sylaby „la”. Ironicznym wtedy jest słowo *diametralna*, które oznacza ‘istotna, zawierająca odwrotne w stosunku do nazwanej cechy’. Pomiedzy znaczeniem semantycznym, a właściwym – pragmatycznym, powstaje przeciwieństwo, które wywołuje efekt humorystyczny. W tym fragmencie, pomimo pojawienia się ironii, w warstwie pragmatycznej tekstu nie występuje satyra. Jest to czysty humor.

Kolejnym analizowanym tekstem jest *Strach nieopanowany* umieszczony na serwisie YouTube 20.09.2017 roku. Autor wypowiada słowa *To, jak ja widzę świat, zależy, czy ja włożyłem okulary, czy nie. Także teraz widzę nieźle* [Poniedziałki stoi na scenie ze zmrużonymi oczami oraz bez okularów]. Obiektem naigrywania się jest otaczająca nadawcę rzeczywistość, której on nie tylko nie potrzebuje widzieć dobrze (w czym bez wątpienia pomogłyby okulary), ale również nie chce tego robić (oszczędzając sobie nerwów). Godzi się z tym, że możliwość lepszego „przyjrzenia się” może spowodować zmianę jego zdania na temat rzeczywistości. W tym fragmencie ironia jako forma dwuwarstwowego przedstawienia sytuacji: powierzchownego – oczekiwanego i poważnego (‘w okularach świat jest widoczny dobrze, jaki on jest’) oraz głębinowego – prześmiewczego (‘dobrze jest nie widzieć świat jaki on jest’), rodzi komizm wynikający ze zderzenia dwóch antynomicznych sądów ‘dobrze jest znać prawdę’ i ‘dobrze jest nie znać prawdy’, z których każdy jest prawdziwy. Konkretnego obiektu krytyki przy tym nie ma, czyli jest to ironia czysto komiczna.

W tym samym tekście można usłyszeć *To i młodzi nie wiedzą, że na portierni takiego akademika siedział taki cerber. To prawdopodobnie była kobieta. Ale... Dowodów nie ma na to*. Autor w tym zdaniu odwołuje się do okresu studiowania, który przypadał na koniec lat 70. Wyolbrzymiając charakterystykę portierki z domu studenta, jak i poddając w wątpliwość jej płeć (*de facto* jej kobiecość), posługuje się ironią. Fraza *To prawdopodobnie była kobieta* na poziomie powierzchownym zakłada wątpliwość, jakiej płci był ów *cerber* na portierni, wynikającą z niepewności wspomnień (*prawdopodobnie, ale nie na pewno*). Kolejna fraza mogłaby brzmieć: *Ale może to był mężczyzna*. Natomiast dalej słyszymy: *Ale... Dowodów nie ma na to*, która zmusza słuchacza do powrotu do poprzedniej frazy i jej reinterpretacji: *To prawdopodobnie była kobieta*, gdzie *prawdopodobnie* powinno być odczytane, że ten *cerber* z *portierni* miał tylko wygląd kobiety, lecz zachowywał się nie jak kobieta i nikt jego kobiecości nie sprawdził i potwierdzić nie może. Gdyby nie poprzedzająca ten passus fraza *na portierni takiego akademika siedział taki cerber* z dwoma uogólniającymi zaimkami *takiego* i *taki*, można byłoby zakwalifikować tę wypowiedź jako czysto komiczną, natomiast uogólnienie stwarza wizję typowej rzeczywistości lat 70. I to jest powód, by podejrzewać, że jest to już wypowiedź satyryczna.

Ostatni tekst w niniejszej analizie to *Optymista* opublikowany na serwisie YouTube 25.08.2018 roku. Tekst zaczyna się bardzo podobnie jak *Pozytywne myślenie negatywne*. Autor ponownie używa zwrotu *nienachalny optymizm*, podkreślając, że jest to typowa cecha narodu Polaków. Dalej w wypowiedzi pojawia się zdanie: *Mówią „optymistycznie”*. *Mówią „może coś o miłości”*. [zmieniając ton głosu na poważny] *No to chwileczkę. Albo optymistycznie, albo o miłości*. Nadawca w tym zdaniu wykorzystuje prozopopeję (teraz już jawną), stwarzając z jednej strony tło do komicznego przekształcenia ogólnego mniemania (wszystkich osób, które sugerowały autorowi ton jego wypowiedzi oraz tematykę, osób, które uważają, że powinien stworzyć właśnie taki tekst), a z drugiej przygotowując odbiorcę do ironicznego rozwarstwienia wypowiedzi, w której rozważania o miłości i optymizmie powinny służyć powierzchowną warstwą semantyczną (treścią), pod którą kryje się prawdziwy sens – że jest zgoła odwrotnie: mówienie o miłości z założenia jest pesymistyczne, gdyż miłość doprowadza wyłącznie do dramatów i tragedii. Tekst nie jest satyryczny pod żadnym względem. Jest to komizm humorystyczny, lecz już z lekką ocierającą się o kolejną formę krytyki quasi-komicznej – sarkazm (czasem nazywany także śmiechem przez łzy). Uwidacznia się to w kolejnym fragmencie. Kontynuując swoją wypowiedź o miłości, aktor mówi: *Gdybym miał mówić o miłości, musielibyśmy się cofnąć w obszar rekonstrukcji historycznej*. Tutaj Poniedzielski już nie używa ironii, chociaż fraza ta również sugeruje „drugie dno”. Myśl, że mówienie o miłości wymaga cofnięcia się *w obszar rekonstrukcji historycznej*, sugeruje dość gorzką myśl o tym, że w dzisiejszych czasach nie ma miejsca na miłość, jest to domena zamierchłej przeszłości. Niemniej jednak w tej wypowiedzi jest fragment, który może wywołać śmiech u widzów – to zbyt naukowa konstrukcja *w obszar rekonstrukcji historycznej*, zupełnie nie przystającej do mowy sceniczno-kabaretowej.

Wnioski

Ironia w tekstach Andrzeja Poniedzielskiego jest integralną ich częścią. Występuje ona w większości zidentyfikowanych przykładów, zarówno humorystycznych, jak i satyrycznych. Satyra i ironia nie muszą występować razem, aby osiągnięty został efekt komiczny. Satyra może mieć również charakter otwarty, jawny, ironia zaś może być i czysto humorystyczna, nie zawierając w sobie krytyki społecznej. Ważne jest to, że ironia jest swoistym znakiem rozpoznawczym idiosylu artystycznego Poniedzielskiego.

Obiektem w wypowiedziach autora jest najczęściej on sam, jednak najczęściej jest to tylko chwyt (zresztą również ironiczny), gdyż autorskie „ja” symbolizuje pewną grupę, którą autor reprezentuje lub udaje, że reprezentuje. Obiektem satyry są często Polacy jako uogólniony zbiór przywar (m.in. pesymizm). Nie robi tego jednak w sposób otwarty, a właśnie stosując tak perfekcyjnie opanowany przez siebie chwyt retoryczno-artystyczny, jakim jest ironia. Andrzej Poniedzielski w swoich wypowiedziach stosuje również różne zabiegi językowe, które mają jego ironię „zmaterializować”. Są to oksymorony, gry słów (homonimicznych lub polisemicznych), prozopopeja oraz remotywacja lub reetymologizacja form jednostek leksykalnych.

Bibliografia

- Dziemido B., 1994, *O głównych formach komizmu*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici – Filologia Polska XLIII – Nauki Humanistyczno-Społeczne”.
- Eco U., Woźniak M., 2008, *Między kłamstwem a ironią*, Kraków.
- Hutcheon L., 1986, *Ironia, satyra, parodia - o ironii w ujęciu pragmatycznym*, „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce” (77/1), s. 331-350.
- Latający Klub 2 – Andrzej Poniedziałki – Pozytywne myślenie negatywne – YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=W3xKqAlMt2E&t=321s> (dostęp: 15.02.2020).
- Magiczne Zakończenie Wakacji: Świętokrzyska Gala Kabaretowa - Andrzej Poniedziałki – Optymista – YouTube <https://www.youtube.com/watch?v=QmiK3ALgYdo> (dostęp: 15.02.2020).
- Poniedziałki – Strach nieopanowany – YouTube <https://www.youtube.com/watch?v=zzEOh4ZouRw&t=316s> (dostęp: 15.02.2020).
- Sidoruk E., 2018, *Granice satyry*, Białystok, t. 9.
Słownik języka polskiego; www.sjp.pwn.pl
- Tatarkiewicz Wł., 2014, *Historia filozofii*, Wyd. 19, 5 dodr. Warszawa.
- Worcester D., 2014, *Art of Satire*.



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2020, tom 29, część 1

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2020, volume 29, part 1

PRZEMYSŁAW ZNOJEK

Student III roku literaturoznawstwa, studia III stopnia
Studenckie Koło Naukowe „Pryzmat”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of the 3rd year of Literary Studies, third level degree studies
Student Scientific Research Club „Pryzmat”
Jan Kochanowski University in Kielce

Proza autobiograficzna Oty Pavla

Ota Pavel's Autobiographical Prose

Abstract: This paper aims to present literary reminiscences from the historical period of the occupation of Czechoslovakia during the Second World War as seen by writer Ota Pavel in his “The Death of the Beautiful Roebucks”. As part of preparing the paper, the analysis of the literary material will be carried out along with the interpretation of the characteristic features of the writer’s prose. My idea is to present the fate of the writer and his family, which constituted the closest environment to him. The indentation of the paper is an attempt of cultural and historical definition of Czech literature, that is, to describe, compare and interpret specific features of this domain, different from the cultural achievements of other Central European countries in 20th century..

Key words: autobiographic prose, Czech literature in 20th century, Ota Pavel, history of Czech Republic

Uwagi wstępne

Proza wspomnieniowa oparta na własnych odczuciach i doświadczeniach stanowiła lejtmotyw wielu utworów literackich. Niebagatelny wpływ odegrała w niej literatura środkowoeuropejska XX wieku. Szczególnie reminiscencje pisarzy czeskich, a także słowackich, takich jak Ladislav Grosman (*Sklep przy głównej ulicy* z 1964 roku), Bohumil Hrabal (*Bar Świat* z 1968 roku) czy Ota Pavel (*Śmierć pięknych saren* z 1971 roku). Wymieniowych twórców łączyły utwory prozatorskie, których fabuła rozgrywała się w bliskim im środowisku.

Nadzwyczaj interesującym przykładem aergocentrycznego dorobku literackiego jest proza Oty Pavla. Autor posługujący się w swym piarstwie realistycznymi obrazami opisywał dramatyczne losy własnej rodziny. Prezentował najbliższe mu środowisko, w którym najwięcej miejsca poświęcał sylwetce swojego ojca. W lirycznej stylistyce wracał do wspomnień z dzieciństwa przypadającego na tragiczny czas II wojny światowej. Przedstawiał codzienność życia w okupowanym kraju, przeplatając naturalizm z niepodrabialną dla siebie beztrością, jaką powinny nieść ze sobą wczesne lata życia.

Twórczość literacka Oty Pavla

Opowiadanie *Śmierć pięknych saren* (*Smrt krásných srnců*) zagwarantowało pisarzowi urodzonemu nad Wełtawą obecność w kanonie dwudziestowiecznej literatury czeskiej. Nierozzerwalnie związane jest z życiorysem prozaika. Stanowiło najważniejszą, a zarazem najbardziej bolesną pamiątkę dzieciństwa twórcy. Niosło ze sobą nieocenioną wartość sentymentalną, ale również terapeutyczną jako forma rozliczenia się z idealizowaną przeszłością. Wspominał, że „dzięki pisaniu znów stawał się chłopcem, bezpiecznym przy boku taty” (Szczygieł 2012: 32).

Celem analizy wyżej wymienionej prozy była próba przedstawienia charakterystycznych autobiograficznych wątków, które autor zawarł w utworze. Za przykład posłużyła najważniejsza, a zarazem nosząca cechy najbardziej wspomnieniowej pozycji w dorobku literackim czeskiego pisarza, mianowicie *Śmierć pięknych saren*. Artykuł stanowi próbę interdyscyplinarnego ujęcia zbioru opowiadań, posługując się literaturoznawczym, kulturoznawczym, a także historycznym warształem badawczym. Tym samym dążyłem do zinterpretowania specyficznych właściwości spuścizny literackiej pisarza.

Cechą charakterystyczną działalności twórczej Oty Pavla była liryzacja prozy. Konsekwentnie posługiwał się nią na kartach zbioru opowiadań. Bez wątpienia wpływ na taki stan rzeczy miała tęsknota za okresem dzieciństwa oraz poczucie silnych więzi rodzinnych. Znamionym dla autora było także literackie łączenie na zasadzie kontrastu komizmu i tragizmu, stąd, opisując życiowe perypetie swojej rodziny w czasie wojny, potrafił w specyficzny sposób odnaleźć niewidoczne dla przeciętnego obserwatora pozytywne wartości.

Czeski pisarz przyszedł na świat w 1930 roku w Pradze, z którą związany był przez blisko całe swoje życie. Pochodził z rodziny, która miała żydowskie korzenie, dlatego pierwotnym nazwiskiem Oty Pavla było Popper. Wyjątkowo interesującą postacią z kręgu najbliższych prozaika był jego ojciec – Leon Popper. Opisywał on perypetie rodzica, przywołując autentyczne wydarzenia, mające miejsce w jego życiu: udział w I wojnie światowej, pracę zarobkową poza granicami Czechosłowacji, a w końcu piastowanie posady agenta handlowego w Pradze. Skupiał uwagę na postaci ojca, którego przedstawiał jako wiecznego optymistę, a jego drobne słabości i zawodowe pomyłki okraszał humorystycznymi elementami. W *Śmierci pięknych saren* nie zabrakło również opisów pozostałych członków rodziny. Matka autora była rodowitą Czeską pochodzącą z niezamożnego domu. Prezentowana była jako kobieta głównie odpowiedzialna za ognisko domowe, charakteryzująca się opiekuńczością. Autor miał również dwóch starszych braci, którzy w literackiej kreacji wydawali się być osobami pobocznymi.

Lata dzieciństwa, które z pietyzmem przybliżał twórca, zaczynały się od angażu Leona Poppera na stanowisko komiwojażera. Ojciec stanowił kluczową postać w dorobku prozatorskim pisarza. Opisywał on sukcesy zawodowe rodzica, podkreślając przy tym patriarchalny stosunek panujący w rodzinie. Pisarz na kartach opowiadań oddawał swoisty hołd ojcu, jego życiowej postawie, zaradności, a zarazem eksponował jego opiekuńczość dla najbliższych. Przedstawiany był jako wzór rodzica, co świadczy o szczerym i mocnym uczuciu, jakim darzył go pisarz. Pomyślny okres dla rodziny Popperów nie trwał jednak długo. Sytuacja diametralnie się zmieniła w 1939 roku, kiedy wojska III Rzeszy zagarnęły terytorium Czechosłowacji. Państwo zmieniło się w Protektorat Czech i Moraw, w którym obowiązywało jedno z najbardziej restrykcyjnych praw aryzyacyjnych, uderzające bezpośrednio w obywateli o żydowskim pochodzeniu. Restrykcyjne ustawy rasowe niosły za sobą widmo Holocaustu. Na mocy obowiązujących zarządzeń m.in. odsyłano dzieci z mieszanych małżeństw do obozów koncentracyjnych. W ten sposób dwaj starsi bracia Autora zostali transportowani do jednej z „fabryk śmierci” w Mauthausen. Analogiczne wydarzenia spotkały także Leona Poppera.

Dramatyczne przeżycia związane z II wojną światową pozostawiły w psychice pisarza wciąż powracającą traumę związaną przede wszystkim z widmem przedwczesnej śmierci członków rodziny. Koszmar Shoah, który dotykał społeczność żydowską, powodował utrzymujący się strach nawet już po kampanii wojennej. Autor długo nie mógł odnaleźć się w otaczającej go rzeczywistości. Formą odreagowania tragicznych doświadczeń okazał się dla niego sport. Rozpoczął pracę na stanowisku dziennikarza sportowego w praskim radiu, by następnie poświęcić się działalności w redakcji gazety sportowej. Rozwijając prasowe zainteresowania, postanowił wydać zbiory reportaży o tematyce sportowej, m.in. *Dukla między wieżowcami (Dukla mezi mrakodrapy)*, *Skrzynka pełna szampana (Plná bedna šampaňského)* czy *Puchar od Pana Boga (Pohár od Pánaboha)* (Tarajto-Lipowska 2010: 369).

Ota Pavel spełniał się w roli reportera sportowego. Odnosił sukcesy w sferze zawodowej, co skutkowało relacjonowaniem najważniejszych wydarzeń sportowych mających miejsce również poza granicami Czechosłowacji. W trakcie trwania zimowych igrzysk olimpijskich, które odbywały się w Innsbrucku, pracował jako korespondent z ramienia rodzimych mediów. Przebywając w Austrii, zapadł na poważną chorobę psychiczną. Dramatyczny incydent opisał w epilogu opowiadania *Jak spotkałem się z rybami*:

„Dostałem pomieszania zmysłów na zimowej olimpiadzie w Innsbrucku. Mózg mi się zaćmił, jak gdyby spłynęła mgła z Alp. Zobaczyłem pewnego pana jako diabła w całej okazałości, miał rogi, kopyta, sierść i wiekowe spróchniałe zęby. Potem poszedłem w góry nad Innsbruckiem, żeby podpalić zabudowania wiejskie. Byłem przekonany, że taka wielka jasność rozproszy mgłę. Wyprowadziłem już krowy i ogiery ze stajni, żeby nie spłonęły, kiedy dopadła mnie austriacka policja. Założyli mi kajdanki i poprowadzili w dolinę. Wymyślałem im, zdarłem z nóg buty i szedłem po śniegu boso jak Chrystus, którego prowadzą na krzyż. Wysłano mnie przez Dworzyszczce do praskich lekarzy” (Pavel 2011: 196).

Wydarzenie miało niewyobrażalny wpływ na dalsze życie pisarza. Powstało wiele hipotez odwołujących się do przyczyn pojawienia się objawów choroby psychicznej u czeskiego twórcy. Jedną z nich dotyczyła wpływu wywołanego napięciem na skutek usłyszenia głośnych okrzyków w języku niemieckim, które miał, przywołać tragiczne wspomnienia wojenne. Natomiast Aleksander Kaczorowski twierdzi, że „przyczyną

choroby Pavla było długotrwałe przepracowanie, ogólne osłabienie organizmu, a także predyspozycje rodzinne (wśród jego krewnych ze strony ojca były przypadki schorzeń psychicznych)” (Kaczorowski 2018: 191). Przywołane domysły wydają się być prawdopodobne, jednak nie sposób jednoznacznie wskazać powodu jego choroby.

Autor kolejne lata swojego życia spędził na długotrwałych sesjach terapeutycznych w praskim szpitalu psychiatrycznym. Poddawany był także leczeniu farmakologicznemu. Odizolowanie od świata zewnętrznego oraz powracające stany depresyjne spowodowały, że zajął się pracą twórczą. Pisanie utworów prozatorskich stanowiło dla niego formę terapii, dzięki niemu znów mógł poczuć się spełniony, a przede wszystkim potrzebny. Swoje wspomnienia z lat dzieciństwa zaczął egzemplifikować w literackiej formie. Jego opowiadania miały cechy nie tylko sentymentalne, ale także czysto literackie.

Proza Oty Pavla w kontekście autobiograficznym

Rezultatem działalności literackiej Oty Pavla było opublikowanie dwóch zbiorów prozatorskich *Śmierć pięknych saren* (*Smrt krasnych srncu*) z 1971 roku oraz *Jak spotkałem się z rybami* (*Jak jsem potkal ryby*) z 1974 roku. Utwory były uznawane za największe osiągnięcie jego twórczości. Doceniano formę opowiadań, jak również podkreślano wszechobecne wątki autobiograficzne. Pierwsza z form prozatorskich ukazała się jeszcze za życia pisarza (w nakładzie ośmiu tysięcy egzemplarzy), zaś druga z wyżej wymienionych już po śmierci autora (wydano dwadzieścia tysięcy sztuk). Twórca zmarł w 1973 roku na oddziale zamkniętym szpitala psychiatrycznego na Bohnicach, a został pochowany w rodzinnym grobowcu na Nowym Cmentarzu Żydowskim na praskich *Olšanach*.

Jak zauważyłem wcześniej, w przytoczonych opowiadaniach prezentował życie swojej rodziny, skupiając się na latach dzieciństwa. Wplecione w fabułę historie łączyła postać narratora, w którego wcielił się sam pisarz. Przedstawiał on świat widziany oczami kilkuletniego dziecka, które zmuszone było odnaleźć się w rzeczywistości okupowanego kraju. Ota Pavel zdecydował się na symboliczny zabieg literacki, gdzie dominującą rolę pełnił kontrast: z jednej strony pełne humoru i bez troski opisy rodziny, z drugiej zaś postępujące akty terroru wojennego. Swoiste dla autora było obsadzenie w roli głównego bohatera swojego ojca. Postać Leona Poppera stanowiła dla pisarza wzór, na kartach opowiadań wyrażał się o nim z szacunkiem, podkreślając ponadto silną relację, jaka ich łączyła. Zwykle określał go zdrobnieniem „tatuś”, okazując przez to przywiązanie względem ukochanego rodzica.

Autor przybliżał losy swoich najbliższych przeżywane na tle niesprzyjającej rzeczywistości, która rozgrywała się w Czechosłowacji. Okres dzieciństwa Pavla przypadał na czasy nazistowskiej okupacji kraju. Jako dziewięcioletni chłopiec przyglądał się narastającym trudnościom, z którymi musiała borykać się m.in. jego rodzina o żydowskim pochodzeniu. Dostrzegał upokarzanie i marginalizację społeczności żydowskiej, odczuwał paniczny strach o życie bliskich oraz grozę, jaką niósł za sobą Holocaust. Na kartach opowiadań opisywał realia życia Protektoratu Czech i Moraw, gdzie obywatele o żydowskich korzeniach zmuszeni byli do opuszczenia własnych mieszkań. Powszechne było, jak zresztą wszędzie na ziemiach okupowanych, stygmatyzowanie Żydów poprzez obowiązek noszenia gwiazdy Dawida. Przerażenie budziła wizja przymusowego transportu do obozu koncentracyjnego.

Twórca zarówno w *Śmierci pięknych saren*, jak również *Jak spotkałem się z rybami* wiele miejsca poświęcił wyjątkowym opisom przyrody. W tym miejscu powinienem zaznaczyć, że środowisko dla Oty Pavla stanowiła również natura. Od najmłodszych lat jego pasją było wędkowanie nad rzeką Berounką, gdzie udawał się wraz z ojcem. Obraz tafli wody kojarzył mu się nierozdzielnie z okresem dzieciństwa. W trakcie łowienia ryb z przyjemnością oddawał się obserwacji pobliskich lasów oraz wzgórz. Piękno niczym niezmaconej przyrody, jej opisy po wielokroć pojawiały się na kartach zbioru opowiadań. Zjawiskowa natura zapamiętana oczami dziecka kontrastowana była z mrocznymi czasami wojny. Pisał, że „Na kępie nad rzeką pięło się w górę zbocze i było to zbocze niezwyczajne: nie leżał tu ani jeden kamień, jakich mnóstwo bywa na takim stoku, ale na polankach pomiędzy potężnymi dębami rosła soczysta miękka murawa; tu przychodziła zwierzyna paść się, tędy biegła do wodopoju. Właściwie był to piękny ogród czy też park zamkowy, ale tak naprawdę był to ogród śmierci, można tam było umieścić napis: «Śmierć pięknych saren»” (Pavel 2011: 39).

Literackie reminiscencje Oty Pavla nieodłącznie związane były z tematem wojny. Okres dzieciństwa, który przypadał na lata okupacji, pozostawił niezatarte ślady w psychice autora. Traumatycznym przeżyciem dla rodziny Popperów było opuszczenie mieszkania w centrum Pragi (ze względu na ustawy aryzyacyjne) i przeniesienie się do *Buštěhradu*. Ojciec ze względu na żydowskie korzenie został pozbawiony pracy komiwojażera, zarabiał na utrzymanie rodziny zajęciami dorywczymi. Zmuszony był także do noszenia gwiazdy Dawida, co powodowało stygmatyzację obejmującą najbliższych autora. Brak stałego zatrudnienia stanowił poważne kłopoty finansowe Popperów. Niewyobrażalnym wstrząsem dla Oty była wywózka starszych braci do obozu koncentracyjnego. Pisarz wspominał, że „Chłopcy napychali się na przyszłe lata, aby przeżyć Teresin, Auschwitz, Mauthausen i marsze śmierci w trzydziestostopniowych mrozach, i dzwiganie kamieni po mauthauseńskich schodach w trzydziestostopniowym upale, i wszystkie te wspaniałe rzeczy, jakie im Niemcy zgotowali. Hugo wrócił w całkiem dobrym stanie. A kiedy Jurek przyjechał z Mauthausen, ważył czterdzieści kilogramów i przez pół roku umierał z głodu i cierpienia, zanim znowu zaczął żyć” (Pavel 2011: 49).

Interesującym zabiegiem literackim autora było ukazanie, jak rzeczywistość wojenna, całkiem niezależna od przeciętnej jednostki, potrafiła zdominować dwa najbliższe jemu środowiska, mianowicie rodzinę oraz przyrodę. W swych wspomnieniach wracał do czasu, w którym, żeby nie głodować, ojciec musiał dopuścić się kłusownictwa. Opisywał historię, kiedy Leon Popper udał się w głąb lasu, gdzie stacjonowały wojska niemieckie, w celu zdobycia pożywienia. Pisarz przywoływał z pamięci, że „Szedł zboczem i w duchu widział Niemców na płaskowyżu. Siedzieli na pniach przed śnieżnobiałą gajówką, kroili bagnetami słoninę i popijali sznapsa. Śmiali się, a na kolanach mieli szybkostrzelne żelazne karabiny i wyrwali Żydom włosy z głowy i z brody. Tatuś wiedział, że jeśli go złapią, to najpierw go skatują, a potem rozstrzelają i wrzucą do rzeki (...)” (Pavel 2011: 46).

W swojej prozie nacechowanej aergocentrycznie poruszał przemilczany oraz niepożądany temat, który związany był z zagładą wsi Lidice, położonej w pobliżu *Buštěhradu*. Tragiczne w skutkach wydarzenie miało miejsce w odwecie za udany zamach na Protektora z ramienia III Rzeszy Reinharda Heydricha z 1942 roku. Nazistowskie wojska dokonały masowej eksterminacji ludności cywilnej zamieszkującej wyżej wymienioną miejscowość. Znaczna część jej mieszkańców została rozstrzelana na miejscu, innych wywieziono do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück. Ota Pavel pisał, że „Zagłada Lidic

wstrząsnęła całym światem. Ale Busztegrad, mój tatuś, mamusia, bracia, ja, my wszyscy widzieliśmy, jak Lidice płonęły, my słyszeliśmy, jak Lidice krzyczały zza wzgórza; chodziłem do szkoły z chłopcem o nazwisku Przygoda i teraz jego miejsce w ławce ziało straszliwą pustką, często graliśmy tam w piłkę nożną, tatuś miał tam kolegów; Niemcy wpadli do nas na rewizje z bagnetami na karabinach. A mamusia, drobniotka, jasnowłosa, musiała chodzić pracować na lidické pola i często wracała zapłakana, bo na grobach z krwi i ciał pomordowanych rosła wysoka gęsta trawa. My o zagładzie Lidic nigdy nie zdołamy zapomnieć, wgrzyły się nam w serca jak kleszcz w skórę, kleszcz, który zamiast ząbków i odnóży ma czarną swastykę” (Pavel 2011: 52-53).

Pavel prezentował losy rodziny przez pryzmat przesuujących się klatek, z pietyzmem oddając intymne, bolesne, a często także groteskowe perypetie, który toczyły się w niesprzyjającej rzeczywistości. Potrafił, posługując się warsztatem artystycznym, wpleść w opisy życia w okupowanym kraju drobne, na pozór niewidoczne dla przeciętęgo obserwatora elementy optymistyczne, niekiedy okraszone specyficznym czeskim poczuciem humoru. Zabiegi stylistyczne niosły ze sobą uniwersalne przesłanie, mianowicie, najważniejsza w życiu człowieka jest rodzina. Niezależnie od tego, co się nie działo oraz z jakimi okolicznościami przyjdzie nam się zmagać, najbliżsi stanowią swoistą „tarczę” przeciwko złu. Mimo że państwu Popperom przyszło zderzać się z wojennymi realiami, nie ugięli się, w mrocznych czasach procesu dehumanizacji zdołali zachować najcenniejsze wartości człowieczeństwa.

Dla Pavla przekształcenie pamiętki okresu dzieciństwa w liryczną prozę było formą szczególnego *katharsis* rozumianego w dwójnasób: jako reminiscencja najmłodszych lat, a także środek terapeutyczny. W trakcie licznych pobytów w szpitalu psychiatrycznym Ota był zachęcany do spisywania wspomnień, co miało mu pomóc w przezwyciężeniu stanów depresyjnych. Pod koniec jego życia stały się one jednym łącznikiem między nim a otaczającą go rzeczywistością Czechosłowacji lat siedemdziesiątych dwudziestego wieku, w której nie potrafił się odnaleźć. Działalność prozatorska pozwalała mu z powrotem wcielić się w rolę chłopca-narratora, który obserwował codzienne życie rodzinne na tle okupowanego kraju.

Zbiór opowiadań pisarza był w znacznym stopniu zdominowany przez motywy autobiograficzne. Świadczyła o tym forma narracji przyjęta przez autora, jak również autentyczne wydarzenia historyczne, które miały miejsce w Czechosłowacji. Na kartach utworów prozatorskich opisywał on Holocaust, który dotknął także jego najbliższych, jego charakterystyczne formy, poczynając od marginalizacji i stygmatyzacji społeczności żydowskiej, po proces aryacyjny, a kończąc na transportach do obozów koncentracyjnych. Przywoływał krytyczny dla Czechów okres powstania Protektoratu Czech i Moraw, egzystencję na opanowanym przez wojska III Rzeszy terytorium. Nie pominął przemilczanych wcześniej tragicznych faktów historycznych, a mianowicie zagłady wsi Lidice. Incydent związany z zamordowaniem mieszkańców opisywał w sposób niezwykle empatyczny, powołując się na osobistą relację z jedną z ofiar. Wśród bohaterów *Śmierci pięknych saren* umieścił także bliskiego przyjaciela rodziny – Karela Proška. Mężczyzna był dla autora postacią wyjątkową, przyszywanym wujkiem, z którym dzielił życiową pasję - wędkowanie. Zazdrościł mu pracy zawodowej w charakterze przewoźnika. Pavel wspominał, że „kiedy pisałem zakończenie, o śmierci przewoźnika, którego kochałem jak własnego ojca, pierwszy raz płakałem przy pracy, łzy kapwały na klawiaturę, spływały z maszyny na podłogę. To było coś pięknego – i strasznego” (Kaczorowski 2018: 249).

Zakończenie

Proza aergocentryczna Oty Pavla na stałe wpisała się w annały literatury czeskiej, ponieważ nosi cechy uniwersalnego utworu, który wzbudza empatię. Nietuzinkowa stylistyka, zabiegi literackie polegające na liryzacji, wszechobecne opisy przyrody, a przede wszystkim perspektywa widzenia rzeczywistości oczami niewinnego chłopca pozwalają na utożsamienie się z twórcą i próbę interpretacji dzieła w sposób indywidualny. Zdaniem Joanny Wojnickiej: „Lektura tych tekstów przenosi nas w niezwykle świat i pozwala również obcować z niezwykłym językiem pisarza (...) W konsekwencji wygląda to tak, jak gdyby narrator opisywał świat, na który patrzy dziecko – dziecko naiwne, a jednocześnie potrafiące wiele dostrzec” (Wojnicka 2013:114)

W *Śmierci pięknych saren* pisarz najwięcej miejsca poświęcił autobiograficznym opisom najbliższego mu środowiska – rodziny. Dominującą rolę odgrywała w niej postać ojca – Leona Poppera, jednak na kartach opowiadań pojawiały się inne, również istotne postaci z życia Oty Pavla, m.in. matka czy Karel Prošek. Twórcze reminiscencje autora doprowadziły do powstania prozy o specyficznych cechach literackich, której refleksyjny przekaz zdaje się być współcześnie aktualny. Tło historyczne, które zostało wplecione w osobiste przeżycia rodziny Popperów, okazało się być poruszającym, a także ponadczasowym zamysłem literackim przybliżającym traumę życia w rzeczywistości okupowanej Czechosłowacji.

Bibliografia

- Kaczorowski A., 2018, *Ota Pavel. Pod powierzchnią*, Wołowiec.
- Pavel O., 2011, *Śmierć pięknych saren*, przeł. A. Czcibor-Piotrowski, J. Waczków, Warszawa.
- Szczygieł M., 2012, *Láska nebeská*, Warszawa.
- Tarajło-Lipowska Z., 2010, *Historia literatury czeskiej. Zarys*, Wrocław.
- Wojnicka J., 2013, *Epitafium dla taty, czyli Śmierć pięknych saren Oty Pavla i Karela Kachyni*, [w:] *Hrabal i inni. Adaptacje czeskiej literatury*, wybór i opr. E. Ciszewska, E. Nurczyńska-Fidelska, Łódź.

Spis treści części 2.

(Nauki ścisłe i przyrodnicze, medyczne i o zdrowiu, rolnicze oraz inżynierjno-techniczne)

Wprowadzenie	9
Agnieszka Baliga , Wpływ koraliny na promieniowrażliwość komórek nowotworowych	11
Edyta Dziewisz i Kamil Markowski , Wpływ choroby alkoholowej na sytuację społeczno-rodzinną wśród pacjentów Świętokrzyskiego Centrum Psychiatrii w Morawicy.....	15
Dawid Karpiński , Raspberry Pi jako podstawa automatyki domowej	27
Wiktoria Krakowiak , Wpływ Mumio Shilajit na apoptozę komórek VH10 traktowanych promieniowaniem UVA	35
Aleksandra Łodzińska , Niezależność, od której łatwo się uzależnić – fonoholizm wśród dzieci i młodzieży	43
Małgorzata Myszona , Gdzie człowiek nie może, tam robota pośle.....	53
Małgorzata Myszona , Bezpieczeństwo bezprzewodowych sieci komputerowych.....	61
Izabela Oleś , Opieka pielęgniarstwa nad chorym po amputacji palca jako powikłania zespołu stopy cukrzycowej w przebiegu niewyrównanej cukrzycy typu II.....	69
Kamil Pytlak , Miażdżycza – najczęstsza choroba krajów cywilizacji zachodniej.....	81
Kamil Pytlak , Historia badań nad mózgiem zabójców prezydentów USA – Charles’a Guiteau i Leona Czolgosza i ich wpływ na psychologię i neurobiochemię	89
Joanna Raus , Możliwości rozwoju turystyki w Kielcach	95
Kamil Redziak , Epidemiologia otyłości i jej skutki	109
Piotr Bosczyk i Kinga Wrzeńska , Wpływ wirusa HPV na tworzenie się zmian nowotworowych okolic genitalnych u kobiet i mężczyzn.....	117

Contents of part 2

(Natural sciences, medical and health sciences, agricultural sciences, technology and engineering)

Introduction	10
Agnieszka Baliga , The Effect of Coralyne on the Radiosensitivity of Cancer Cells....	11
Edyta Dziewisz i Kamil Markowski , Impact of Alcoholism on the Socio-Family Situation of Patients of the Świętokrzyskie Psychiatry Center in Morawica.....	15
Dawid Karpiński , Raspberry Pi as a Basis for Home Automation	27
Wiktoria Krakowiak , The Influence of Mumio Shilajit on VH10 Cells Apoptosis Treated with UVA Radiation.....	35
Aleksandra Łodzińska , Independence that is Easy to Get Addicted To – Phonholism Among Children and Youth	43
Małgorzata Myszone , Where People Cannot Go, There They Will Send a Robot.....	53
Małgorzata Myszone , Security of Wireless Computer Networks.....	61
Izabela Oleś , Nursing Care for Patients after finger (toe) Amputation as a Complication of the Diabetic Foot Syndrome in the Course of Imbalanced Type 2 Diabetes.....	69
Kamil Pytlak , Atherosclerosis – the Most Common Illness of Western Civilizations.....	81
Kamil Pytlak , History of Research on Brains of US Presidents’ Assassins – Charles Guiteau and Leon Czolgosz – and its Influence on Psychology and Neurobiochemistry	89
Joanna Raus , Opportunities for Development of Tourism in Kielce	95
Kamil Redziak , Epidemiology of Obesity and Its Effects.....	109
Piotr Boszczyk i Kinga Wrzeńska , The Impact of HPV on the Formation of Neoplastic Changes in the Genital Area in Women and Men.....	117